Dziś 28 stron, „Kurjer Łódzki" — 20 stron, „Łódź w ilustracji" — 8 stron.

Nr. 111 Niedziela, dnia 24 kwietnia 1938 r. Rok XXXVII

Kurjer Łódzki

NUMER POJEDYNCZY 25 gr.

Redakcja: ul. Żwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 — Administracji nr. 182-48 — Skrzynka pocztowa Nr. 132
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna — od g. 8 rano do g. 10 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-4
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48 Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Słynna gwiazda filmowa Greta Garbo w przyszłym miesiącu zaślubi znanego muzyka polskiego Leopolda Stokowskiego.

RIALTO
Rekord nad Rekordy
Dziś o godz 12 i 2
2 Poranki Ceny od 85 gr
Niezrównana czarodziejka ekranu, ulubienica milionów
DEANNA DURBIN
W najweselszej komedii sezonu twórców „Penny" i „Ich stu i ona jedna" p. t.
PENSJONARKA

MARCEPANY, CZEKOLADĘ, CUKRY
poleca L. Jakubowski LWÓW
Sklep w Łodzi, Piotrkowska 162, tel 27-777
Codziennie świeże ciastka i torciki ze Lwowa
Dziś sprzedaż od godz. 12—6 po poł.

KRAWATY
KOSZULE
CZAPKI
Poleca po cenach fabrycznych
W. KRZEMIŃSKI
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 98, Tel. 172-11
HURT — DETAL

U kresu sił czerwonej Hiszpanii.

Rewolta wśród oddziałów rządowych.

170 klm. granicy z Francją w rękach powstańców.

HENDAYE, 24. 4. — W posiadaniu wojsk powstańczych znajduje się obecnie 170 klm. granicy francusko - hiszpańskiej, co stanowi przeszło jej połowę.

BUNT ZMOBILIZOWANYCH ODDZIAŁÓW W BARCELONIE.

PARYŻ, 24.4 — Dziennik „Le Jour" donosi, że w Barcelonie oddziały nowozmobilizowanych żołnierzy odmówiły udania się na front i stawiały zbrojny opór oddziałom, które pozostały wierne rządowi. W związku z tymi rozruchami, rząd czerwonej Hiszpanii mianować miał gubernatorem Barcelony znanego komunistę, deputowanego francuskiego Marty.

NOWA OFENSYWA POWSTAŃCÓW.

TERUEL, 24. 4. — Wczoraj o wschodzie słońca *powstańcy rozpoczęli atak na odcinku na północ od Teruelu.* Celem ataku jest wyrównanie frontu pomiędzy Teruelem a wybrzeżem śródziemnomorskim. Atak był doskonale przygotowany i już we wczesnych godzinach porannych *front wojsk rządowych został przerwany. Dalsze działania ofensywne powstańców rozwijają się b. szybko.*

MUR RZĄDOWEJ OBRONY W GRUZACH.

SARAGOSSA, 24. 4. — Wojska generała Franco posuwające się wzdłuż wybrzeża śródziemnomorskiego z północy na południe znajdują się w odległości 42 klm. od Castellon. Operacje, przeprowadzone wczoraj przez połączone siły generała Camille i Martin Alonso na odcinku, zawartym między drogą z San Mateo do Castellon, a wybrzeżem morskim, *doprowadziły do przerwania systemu obronnego, zorganizowanego przez wojska rządowe.* Zajęte zostało miasteczko Albocader, wobec czego możliwe jest dojście do Castellon przez „Desertos de Las Palmas".

RZĄDOWE DONIESIENIA.

BARCELONA, 24. 4. — Na froncie pod San Mateo, na odcinku południowo-zachodnim od miasta trwały wczoraj *niezwykle zacięte walki.* Wojska powstańcze nacierają w kierunku wsi Albocacer, położonej w górach na wysokości 500 mtr. n. p. m. a zdobycie której pozwoli na rozpoczęcie ofensywy na Castellon. Na odcinku tym powstańcy napotykają na silny opór ze strony rządowców, którzy wprowadzili do walki wielką ilość broni maszynowej. Szczyt Cerro Gordon, w ciągu dnia wczorajszego przechodził kilkakrotnie z rąk do rąk. Na wybrzeżu trwa bitwa na przedpolu Alcala de Chivbert, gdzie wojska rządowe mają doskonale umocnione stanowiska.

ZEGARY, ZEGARKI
WSZELKĄ BIŻUTERJĘ i PLATERY
w WIELKIM WYBORZE
POLECA
Jan Placek
BRZEZIŃSKA 10 Tel. 150-17
CENY KONKURENCYJNE

Najlepsze w kraju, posiadające 10-cio letnią gwarancję, — gaśnice przeciwpożarowe fabryki „MI-RA" w Warszawie

Dla obrony przed pożarem i OPL, gaz, najnowocześniejsza ręczna hydronetka wodno - pianowa „MAXIMA" gasi bez przerwy wodą lub pianą. Odkaża teren. Jedyny aparat nadający się do zabezpieczenia strychów i poddaszy. Posiadający opinię władz wojskowych i Zw. Straży Poż. R. P.

Kompletne wyposażenia w sprzęt i ekwipunek dla posterunków p/pożarowych w obiektach opl. b.

Autopogotowia, wozy rekwizytowe, drabiny ręczne i mechaniczne, sikawki ręczne i motorowe (motopompy w 4-rech wielkościach). Całkowity sprzęt i uzbrojenie dla straży pożarnych. Węże pożarnicze parciane, gumowane i gumowe.

Sprzęt dostarczamy znormalizowany, odpowiadający ściśle przepisom zatw. przez Zw. Straży Poż. R. P. — Oferty, cenniki, prospekty na żądanie

SBT
Strażackie Biuro Techniczne
Łódź, Nawrot 2. Tel: 233-44
róg Piotrkowskiej

KKO
TAJEMNICA BEZPIECZEŃSTWA
WKŁADY od 1 zł.
K·K·O
ODDZIAŁY: ZGIERZ TUSZYN
TEL. 221-42
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 104

Rokowania między Polską i Litwą.

Narady odbędą się w Warszawie i Kownie.

Dalsza normalizacja stosunków komunikacyjnych.

WARSZAWA, 24.4 — Dla dalszego znormalizowania nawiązanych w Augustowie stosunków komunikacyjnych pomiędzy Polską i Litwą rozpoczną się w najbliższych dniach rokowania zainteresowanych resortów.

Część tych rokowań odbędzie się w Warszawie, a część w Kownie. Na dzień 25 bm. udaje się do Kowna polska delegacja dla spraw pocztowo - telekomunikacyjnych, na której czele stoi dyrektor departamentu technicznego Ministerstwa Poczt i Telegrafów, inż. Krzyczkowski. Na czele litewskiej delegacji do rokowań pocztowo-telekomunikacyjnych stać będzie inż. Banaitis, naczelny dyrektor poczt litewskich.

Rokowania kolejowe rozpoczną się w Warszawie w dniu 29 b. m. Na czele delegacji polskiej stanie naczelnik wydziału traktatowego w Ministerstwie Komunikacji dr. Klechniowski.

Przewidziane jest ponadto na 29 b. m. rozpoczęcie w Kownie rokowań, związanych ze sprawami wodno - komunikacyjnymi.

Z POSELSTWA LITWY W WARSZAWIE

RYGA, 24. 4. — Donoszą oficjalnie z Kowna, że pierwszym sekretarzem poselstwa litewskiego w Warszawie i kierownikiem oddziału konsularnego mianowany został radca m. s. z. Androsunas.

LITEWSKI ATTACHE PRASOWY.

KOWNO, 24.4 — Dotychczasowy referent prasowy w radio litewskim, Witold Alsejka, został mianowany attache prasowym przy poselstwie litewskim w Warszawie.

PISMO LITEWSKIE W WILNIE.

WILNO, 24.4 — Władze administracyjne w Wilnie udzieliły zezwolenia na wydawanie pisma w języku litewskim pod nazwą „Aidas" (Echo).

„Aidas", pismo poświęcone zagadnieniom życia litewskiego, ukazywać się będzie dwa razy w tygodniu wraz z dodatkami dla młodzieży pod nazwą „Varpelis" (Dzwonek) i rolników — pod nazwą „Ukinikas" (Rolnik).

GRAND-KINO
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI Ceny od 85 gr. i zł. 1.09
WRZOS wg. powieści Marii Rodziewiczówny
W rol. głównych: Angel-Angelówna, Brodniewicz, Ćwiklińska Junosza-Stępowski, Wysocka, Grabowski, Zelwerowicz

Dr. A. WOŁYŃSKI
przeprowadził się na
Przejazd 17

Centralne Warsztaty Samochodowe
Władysław ROMANOWSKI
ŻWIRKI 5. tel. 210-27
Remonty samochodów, przeróbki pojazdów konnych oraz stale na składzie ogumione komplety kół tarczowych i szprychowych z piastami i łożyskami

Drzewa owocowe, alejowe, parkowe krzewy ozdobne, Thuje, Cyprysy, Świerki srebrne oraz wszelki materiał potrzebny przy zakładaniu ogrodów poleca
GOSPODARSTWO OGRODNICZE
J. STOINSKI-Łódź, Zdrowie
Krakowska 42, dojazd 15.

Społeczna prywatna koedukacyjna szkoła powszechna
p. n. „Szkoła Pracy"
z pełnymi prawami szkół publicznych
ul. Południowa 65, tel. 138-36
przyjmuje zapisy nowych kandydatów do wszystkich klas od 2 maja r. b. Opłata za naukę przystępna. Bliższych informacyj udziela kancelaria szkoły w godzinach 9 — 15.

Rozmowa min. Hore Belisha z Mussolinim.

Serdeczna atmosfera w stosunkach anglo-włoskich.

RZYM, 24. 4. — Brytyjski minister wojny Hore Belisha który w piątek przybył do Rzymu, obecny był wczoraj rano w koszarach 2 p. grenadierów na ćwiczeniach wojskowych.

O godz. 16-ej **min. Hore Belisha przyjęty był w pałacu weneckim przez Mussolinie go**, z którym odbył rozmowę, trwającą 40 minut. Było to **pierwsze osobiste zetknięcie się szefa rządu włoskiego z członkiem rządu brytyjskiego od czasu czerwcowej wizyty rzymskiej min. Edena w r. 1935.** Po rozmowie z Mussolinim min. Hore Belisha udał się na konferencję do min. Ciano, po czym powrócił do ambasady brytyjskiej. Wieczorem ambasador lord Perth wydał bankiet na cześć ministra. W bankiecie wzięli udział wybitni przedstawiciele rządu włoskiego. Po bankiecie odbył się raut, na który zaproszono tysiąc osób.

Prasa, komentując wizytę min. Hore Belisha, stwierdza, że nie ma ona specjalnych celów dyplomatycznych, jest natomiast wyrazem nowej serdecznej atmosfery, panującej w stosunkach włosko- angielskich dzięki układowi z dnia 16 kwietnia b. r.

CASINO
Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10
Największy sukces w historii kinematografii!
GWIAZDA GWIAZD
GRETA GARBO
i znakomity CHARLES BOYER
w najnowszym filmie świata
Pani Walewska
wg. głośnego romansu W. Gąsiorowskiego
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI Ceny 85 gr. 1.09 zł.

PRZYJAZD JULES ROMAINS DO POLSKI.

WARSZAWA, 24. 4. — Przybywający do Polski na zaproszenie Pen-Clubu polskiego znakomity pisarz francuski Jules Romains po krótkim kilkugodzinnym pobycie w Krakowie, gdzie zatrzyma się w drodze z Budapesztu, przyjedzie do Warszawy we wtorek o godz. 21,27.

Kino PALACE
Dziś początek o g. 12-ej w poł.
Sukces nienotowany od 10 lat!
Fascynująca kobieta i genialna artystka
ZARAH LEANDER
w najpiękniejszym filmie miłosnym
LA HABANERA!
Dziś o godz. 12 i 2
2 PORANKI Ceny od 80 gr.

Do szeregów Z. M. P.

Walka z otwartą przyłbicą o narodowe ideały Polski.

Odezwa głównego kierownictwa Związku.

WARSZAWA, 24.4 — Kierownictwo główne Związku Młodej Polski zwróciło się do wszystkich członków Związku z odezwą zaczynającą się od słów:

„Jerzy Rutkowski wraz z grupą członków, skupionych w kierownictwie Z. M. P., a podlegających obcym ośrodkom dyspozycji politycznej, zdradził ideję współpracy i nierozerwalnej więzi młodzieży narodowej z obozem legionowo-żołnierskim.

Wielkie cele ideowo-wychowawcze Związku Młodej Polski zostały w ten sposób podporządkowane przez p. Rutkowskiego i jego wspólników doraźnym interesom politycznym grupki osób, wbrew podstawowym założeniom organizacji opartej na deklaracji lutowej i czerwcowej O.Z.N.

Na deklaracje tę składali przyrzeczenia organizacyjne wszyscy członkowie Związku Młodej Polski, zwolnić od tego przyrzeczenia może tylko szef Obozu Zjednoczenia Narodowego. Każde samowolne wystąpienie — to zdrada i dywersja.

W dalszym ciągu odezwy kierownictwo Związku Młodej Polski stwierdziło, że tego rodzaju postępowanie, wywołało odpowiednią reakcję oraz napływanie z całej Polski oświadczeń pozostania w szeregach Z. M. P. jako awangardy narodowego ruchu młodych O.Z.N.

Odezwa kończy się w sposób następujący":

„W imię wielkich zadań Związku Młodej Polski i całego młodego pokolenia, kierownictwo wzywa wszystkich związkowców żołnierskim hasłem: do szeregów i do walki z otwartą przyłbicą o narodowe ideały Polski".

Odezwę podpisał kierownik główny Z. M. P. — mjr. Edmund Galinat..

BANKRUCTWO DYWERSJI.

WARSZAWA, 24. 4. — Związek Młodej Polski komunikuje:

Można z całą pewnością stwierdzić, że akcja dywersyjna, przedsięwzięta przez niektóre jednostki z b. kierownictwa Z. M. P., spaliła całkowicie na panewce. Pozostająca pod wpływem obcego ośrodka dyspozycyjnego grupa dywersantów jest bardzo nieliczna i odosobniona. Szeregi Związku Młodej Polski stoją wiernie na stanowisku konsolidacji narodu w ramach O. Z. N.

Z poszczególnych komórek organizacyjnych ZMP napływają do centrali związku w dalszym ciągu liczne oświadczenia, wyrażające podporządkowanie się oddziałów, grup i działaczy kierownikowi głównemu Z. M. P. mgr. Edmundowi Galinatowi m. inn. na ręce kierownika głównego Z. M. P.

FRANCISZEK GLUGLA
Łódź, Południowa 28, tel. 115-32.
Filia detaliczna Pabjanice, Zamkowa 17, telefon 340
poleca z bezpośredniego importu znane ze swej dobroci czterokrotnie nagrodzone
złotymi medalami i „Grand Premio"
KAWY codziennie świeżo palone
HERBATY ceylońskie, japońskie, chińskie Darjeelingi, Assamy i Sumatry
WINA węgierskie oraz francuskie białe i czerwone' austriackie słodkie, włoskie lecznicze i owocowe

OD GŁOWY — DO STÓP
można zdobyć i utrzymać urodę i świeżość, pielęgnując twarz i ciało
KOSMETYKAMI
Lab. Chem. Farm.
M. MALINOWSKIEGO
Warszawa, Chmielna 4
Zwracać uwagę na firmę!

Żądania Niemców w Czechosłowacji.

Wielki kongres w Karlorych Varach.

Manifestacyjny telegram hołdowniczy do Hitlera.

PRAGA. 24. 4. — W sobotę popołudniu rozpoczął się w Karlovych Varach (Karlsbadzie) *dwudniowy doroczny kongres partii Niemców sudeckich* z udziałem kilkuset delegatów.

O godz. 14-ej w sali Kurhausu, gdzie odbywają się obrady kongresu, pojawił się przywódca Niemców sudeckich Konrad Henlein, witany owacyjnie okrzykami „Sieg Heil". Przewodnictwo kongresu objął poseł Frank. Zjednoczone stronnictwa węgierskie w czechosłowacji przesłały kongresowi telegram powitalny, podkreślający wspólność losów obu grup narodowościowych.

Przewodniczący Frank w inauguracyjnym przemówieniu podkreślił, że tegoroczny kongres Niemców sudeckich nosi po raz pierwszy charakter zgromadzenia ludowego zjednoczonej niemczyzny sudeckiej. Mówca wskazał następnie na historyczny akt zjednoczenia Austrii z Rzeszą niemiecką i przypomniał, że obecnie zbliża się 20-ta rocznica tego dnia, w którym Niemcy sudeccy wbrew własnej woli wcieleni zostali do Czechosłowacji. Chcemy wyjawić nasze żądania — zakończył swe przemówienie poseł Frank — żądania, które musimy postawić państwu i czeskiemu rządowi. Na wniosek mówcy kongres postanowił wysłać *telegram hołdowniczy do kanclerza Hitlera.*

Dr. Kreissl przedstawił z kolei upośledzenie Niemców w samorządach, oświadczając, że prawa ludności niemieckiej są ciągle ograniczane.

Dr. Sebekovsky uskarżał się na prześladowania Niemców przez władze czeskie w wyniku ustawy o ochronie państwa, które daje czynnikom administracyjnym i wojskowym w t. zw. strefach granicznych szerokie uprawnienia. Prześladowania te wywołują rozgoryczenie wśród Niemców sudeckich. Mimo ucisku, Niemcy bronią się uparcie przeciwko utracie swego stanu posiadania. Hasłem Niemców sudeckich jest: *żadnego porozumienia z czeskim imperializmem, który prowadzi nie do pokoju, lecz do wojny.*

Przywódca grupy parlamentarnej partii Niemców sudeckich Kundt oświadczył, iż położenie prawne Niemców sudeckich w Czechosłowacji jest sytuacją obywateli drugiej klasy. Niemcy odrzucają podział na naród państwowy i mniejszość. Uznają tylko rzeczywiste równouprawnienie narodów i grup narodowościowych, którym przysługuje niewątpliwie *prawo samookreślenia.*

GAŚNICE
wszelkich typów węże pożarnicze i wszelki sprzęt strażacki poleca
Łódzka Składnica Strażacka
Sp. z o. o. Łódź, Al. Kościuszki 87, tel 233-73

Wybory prezydenta Estonii.

Bezkonkurencyjna kandydatura prez. Paetsa.

RYGA, 24.4 — Przebieg wyborów prezydenta Estonii śledzony jest w całej Estonii z dużym zainteresowaniem. Ulice Tallina przybrane są flagami i w oknach wystawione są portrety prezydenta Paetsa i generała Laidonera.

Wczoraj odbyło się zebranie parlamentu, rady stanu i rady elektorów, wybranych przez samorządy. W izbie deputowanych zostały wystawione 2 kandydatury, a mianowicie obecnego prezydenta Paetsa i prof. Tennisona.

W głosowaniu prezydent Paets otrzymał 65 głosów na 80 ogólnej ilości, a prof. Tennison — 14. Powstrzymał się od głosowania 1 poseł.

W radzie stanu gen. Laidoner zaproponował kandydaturę prezydenta Paetsa, a drugiej kandydatury nie wystawiono. Na 38 głosów prezydent Paets otrzymał 36 głosów. Powstrzymało się od głosowania 2.

W radzie elektorów była tylko kandydatura prezydenta Paetsa, który otrzymał 113 głosów na ogólną ilość 120.

Dziś odbędzie się uroczyste posiedzenie wszystkich trzech instytucyj, to jest parlamentu, rady stanu i rady elektorów, na którym zostanie definitywnie załatwiony wybór prezydenta.

Anglia i Francia idą ręka w rękę.

Wspólne dowództwo sił zbrojnych na wypadek wojny.

Tydzień polityczny Paryża.

PARYŻ, 24. 4. — Przyszły tydzień zapowiada się w Paryżu jako niezwykle ożywiony pod względem **konferencyj dyplomatycznych.** Konferencje te rozpoczęły się już właściwie w sobotę rozmowami, jakie przeprowadził z ministrem Bonnetem **generalny sekretarz Ligi Narodów Avenol,** którego kolejne wizyty w Paryżu i Londynie mają na celu przygotowanie majowej sesji Rady Ligi Narodów, a przede wszystkim usunięcie wszystkich trudności proceduralnych, jakie mogłyby się nasunąć w Genewie w związku z inicjatywą angielską w sprawie uznania suwerenności Włoch nad Abisynią.

Główne konferencje rozpoczną się jednak dopiero w niedzielę **od rozmów między premierem Daladier a angielskim ministrem wojny Hore Belisha,** który w dzodze powrotnej z Włoch zatrzyma się w Paryżu. Rozmowy angielskiego ministra z kierownikami polityki francuskiej będą wchodziły już do zakresu przygotowawszych konferencyj przed londyńską wizytą premiera Daladier i min. Bonneta, do której rządowe czynniki francuskie przygotowują się b. starannie.

Premier Daladier oraz min. Bonnet, któremu towarzyszyć będzie generalny sekretarz quai d'Orsay Leger, **udadzą się do Londynu samolotem** w środę po południu. Użycie samolotu jako środka komunikacyjnego dla oficjalnej wizyty premiera francuskiego dotychczas nie miało jeszcze precedensu w zwyczajach francuskich. Premier Daladier postanowił jednak udać się drogą powietrzną ze względu na konieczność szybkiego powrotu do Paryża, gdzie czekają nań coraz groźniej wyglądające zagadnienia finansowe i monetarne. Podróż do Londynu ministrów francuskich oraz cała wizyta londyńska odbędzie się w tempie błyskawicznym. Ministrowie francuscy zabawią w stolicy W. Brytanii tylko półtora dnia. W piątek po południu odlecą już z powrotem do Paryża.

Prasa francuska, komentując obszernie ożywioną działalność dyplomatyczną, w dalszym ciągu podkreśla, że rozmowy londyńskie będą miały na celu przede wszystkim jak najściślejsze sprecyzowanie **współpracy wojskowej francusko-angielskiej,** z tym nawet, iż omówiona zostanie definitywnie **sprawa wspólnego dowództwa sił zbrojnych Anglii i Francji.** na wypadek ewentualnego konfliktu wojennego. Przewiduje się naogół, iż w tym wypadku **dowództwo armii lądowej i lotnictwa spoczęłoby w rękach francuskich, zaś dowództwo połączonych sił morskich Anglii i Francji - w rękach angielskich.** Pełne zadowolenie opinii francuskiej psuje jednak zaniepokojenie, wypływające z faktu, iż **Francja znajdująca się w chwili obecnej w trudnościach finansowych, wystąpi ponownie w czasie rozmów londyńskich w charakterze strony żądającej.**

Zakład Optyczno - Chirurgiczny
Kazimierza ROSZAKA
ul. Piotrkowska Nr. 111. Tel. 121-18.
Poleca dla potrzeb szkół, fabryk i t. p.
Szkło i porcelanę laboratoryjną fabryk krajowych i zagranicznych. Cyrkle znanych fabryk Gerlacha, Richtera i Mabo — nierdzewne. Termometry chemiczne, kotłowe pokojowe, zaokienne, lekarskie i t. p. Szkła optyczne Zeissa, krajowe, dwuogniskowe do patrzenia z bliska i w dal od zł. 25,—. Oprawy do okularów, binokli różnych fasonów znanej fabryki krajowej „Iwoka" oraz zagraniczne. Respiratory. Lornetki teatralne i polowe. Mikroskopy szkolne do badań naukowych, laboratoryjnych, metalograficznych — Polskich Zakładów Optycznych, Sp. Akc. w Warszawie. — Narzędzia lekarskie, aparaty do ciśnienia krwi oryg. Boullita — Meble szpitalne wyroby gumowe. Aparaty i przybory fotograficzne. Przybory ortopedyczne jak pasy rupturowe brzuszne. prostotrzymacze, wkładki na płaską stopę, bandaże „IDEAL" pończochy gumowe i t. p Reperacje manometrów kotłowych. — CENY NISKIE

Autoportret w zeznaniach Idzikowskiego.

Kariera oraz czyny.

Sprawa 20 tys. zł. i szpilki z brylantem.

WARSZAWA, 24.4 — W procesie przeciwko b. pos. Idzikowskiemu i b. nacz. Michaleskiemu wczoraj **zeznawał oskarżony Idzikowski.**

Oskarżony nie przyznaje się do zarzutów stawianych mu w akcie oskarżenia.

Oskarżony opowiada, iż pierwsze samodzielne kroki życiowe stawiał w czasie wojny w Rosji, gdzie był wywieziony jako zmobilizowany do wojska.

Po przybyciu do Polski Idzikowski zajął się organizacją stanu trzeciego. Przed wyborami z 1928 r. jako przedstawiciel stanu średniego zgłosił akces do akcji B.B.W.R. Do Sejmu przeszedł z listy państwowej i okręgowej warszawskiej. Zatrzymał mandat z Warszawy. W Sejmie zainteresowania jego szły w kierunku obrony interesu rzemiosła. Był delegowany z ramienia B. B. W. R. do komisji skarbowej i handlowo-przemysłowej.

W dalszym ciągu oskarżony Idzikowski omawia organizację samorządu rzemieślniczego, którego jak twierdzi, był współtwórcą. W początku 1934 r. została powołana do życia jako naczelna reprezentacja samorządu rzemieślniczego Związek Izb Rzemieślniczych. Prezesem został sen. Karol Wendt, oskarżony zaś jednym z w.-prezesów. Sytuacja była dość ciężka gdyż Związek nie posiadał funduszów i przez pierwsze okresy zarówno Wendt jak i oskarżony z własnych pieniędzy łożyli na zorganizowanie pracy.

Oskarżony Idzikowski wspomina również o samorządu powołany był p. Snopczyński. Od r. 1932 między oskarżonym a Snopczyńskim panowała pewna rywalizacja. Oskarżony twierdził, iż Snopczyński intrygował przeciwko niemu na terenie klubu i w rozmaitych posunięciach nietylko nie ułatwiał, ale utrudniał pracę dla dobra świata rzemieślniczego.

Oskarżony Idzikowski wspomina o osobie płk. Sikorskiego, dyrektora Związku Izb Kandydaturę płk. Sikorskiego na terenie B. B. W. R. wysunął sam oskarżony. Płk. Sikorski był zupełnie nieobznajmiony z terenem pracy organizacji rzemieślniczych. Przyzwyczajony do terenu pracy wojskowej. płk. Sikorski spodziewał się jednak, że i tutaj będzie mógł działać na podstawie rozkazu. Chciał decydować o wszystkim wówczas, gdy powinien był się przede wszystkim dopiero uczyć. Stąd powstały nieporozumienia.

Przechodząc do zarzutu przywłaszczenia 20.000 zł., oskarżony Idzikowski kategorycznie zastrzega, że nigdy i na żadnym zebraniu nie straszył piekarzy projektem rzemieślniczego podwyższenia stawki podatkowej. Okólnik z maja 1930 r., uregulował tę sprawę po myśli przedstawicieli przemysłu piekarskiego i o zmianie tego nie było mowy. Mówiąc o zebraniu w restauracji Langnera, oskarżony twierdzi, że kiedy zaprosił go na nie prezes Wendt, to przypuszczał, iż chodzi tam o wyrażenie mu podziękowania za owocną pracę dla rzemiosła na terenie Sejmu i rządu Kiedy wszedłem do restauracji— opowiadał oskarżony — byłem zdziwiony, wielką liczbą osób, których nie znałem. Po pewnym czasie zabrał głos Wendt i ku mojemu zdziwieniu oświadczył, że piekarze są krzywdzeni podatkowo. Wówczas ja zabrałem głos w formie bardzo ogólnikowej z uwagi na lokal. Starałem się wytłomaczyć, że wszystko to, co było do załatwienia na terenie Sejmu i rządu, zostało załatwione pomyślnie.

W dalszej dyskusji udziału jednak nie brałem i wkrótce z restauracji wyszedłem.

POŻYCZKA DLA MICHALSKIEGO.

Przechodząc do sprawy pożyczki dla dyrektora Michalskiego oskarżony oświadcza, iż znał p. Pawła Michalskiego od r. 1919 z terenu Wolnej Wszechnicy Polskiej. Następnie jednak stosunek między nimi się rozluźnił i dopiero zbliżyli się do siebie przy pracy w komisji sejmowej a następnie spotykali również w prywatnych apartamentach p. płk. Sławka na przyjęciach klubowych. Uważałem go — mówi oskarżony — za człowieka „swojego", „blokowego", byłem z nim na „ty". W roku 1929 p. Michalski przedstawił mi propozycję bardzo rzekomo korzystnej tranzakcji kupna drzewa. Nie zgodziłem się jednak na to i wówczas na prośbę p. Michalskiego pożyczyłem mu 10.000 zł. otrzymując wzamian weksle firmy Frampol z żyrem Michalskiego. Po kilku miesiącach Michalski zaproponował mi wstąpienie jako udziałowiec do firmy Frampol. Zainteresowawszy się przedsiębiorstwem doszedłem do wniosku iż nie przedstawia ona dla mnie korzystnej lokaty pieniędzy. Ponieważ nie miałem więc zaufania do firmy Frampol, prosiłem Michalskiego o zamianę weksli i ten dał mi wówczas prywatne swoje akcepty. Pożyczka ta — mówi oskarżony — została zlikwidowana na początku 1934 r. Przed tym otrzymałem 2000 zł. na rachunek a w 1934 p. Darowski wykupił weksle na 8000 zł. za sumę 2000 zł.

Na początku 1931 r. do oskarżonego Idzikowskiego zwrócił się Michalski zaznaczając, że ma „parszywe długi", które go męczą i prosił o pożyczenie znów 10.000 zł. Oskarżony Idzikowski obiecał mu się wystarać. Zwrócił się z tym do sen. Wendta. Wendt odpowiedział, iż sam nie rozporządza gotówką ale ma znajomego Wildtą, który tę sumę z łatwością może dać. Ponieważ początkowo Wildt miał obawy o swoją kwotę, więc zarówno oskarżony jak i Wendt po połowie „moralnie zaręczyli". Dług Wildta został spłacony dopiero pod jesień 1932 r., a to wskutek jego silnego nacisku.

KWESTIA BRYLANTU.

W r. 1930 zwrócił się do mnie — mówi oskarżony Idzikowski — p. prezes Wendt prosząc o spotkanie w cukierni. Gdy przyszedłem tam, Wendt zwrócił się z uwagą, że trzebaby w jakiś sposób wyrazić wdzięczność dyrektorowi Michalskiemu za jego życzliwe ustosunkowanie się do zagadnień podatkowych rzemiosła. Nie widziałem — mówi oskarżony — nic sprzecznego z moralnością w tej propozycji. Zasadnicze sprawy były załatwione, a więc chodziło o przeszłość, a nie oprzyszłość. Podjąłem więc myśl Wendta. Wkrótce przybyli do lokalu Wiechowicz i Murawski. I oni to wspólnie z Wendtem określili, iż przeznaczają na prezent sumę 2 — 3 tys. zł. Wszyscy oni razem poszli do jubilera i tam wybrali brylant wagi 2 i pół karata, do którego polecili dorobić szpilkę. Wieczorem — mówi oskarżony — przyszedł do mnie Wendt w stanie podchmielonym i wręczył mi szpilkę, prosząc o przekazanie jej Michalskiemu, z którym byłem bardzo blisko. Ja wówczas nie wdawałem się w rozmowę z Wendtem, gdyż stan jego był tego rodzaju, iż do rozmowy się nie nadawał. Nazajutrz rano jednak, kiedy się zorientowałem w sytuacji, wezwałem Wendta i oddałem mu brylant, biorąc wzamian pokwitowanie. Od tego czasu sprawa ucichła. Dopiero w jakieś pół roku po tym dowiedziałem się, że Wendt jakoby opowiadał iż noszę szpilkę, przeznaczoną dla Michalskiego. Zareagowałem wówczas u Wendta, który odpowiedział, iż mówił to w stanie nietrzeźwym, nie można więc tego brać w rachubę. Wreszcie po czterech latach sprawę znów wywleczono. Przy pierwszej mojej rozmowie na ten temat z p. dyr. Sikorskim ten prosił mnie, aby w ciągu 24 godzin nie robił żadnych kroków. Uwierzyłem temu i dopiero po tym czasie złożyłem zameldowanie do klubu B.B.W.R., tymczasem okazało się, iż w międzyczasie złożono już na mnie skargę.

Następnie sąd zarządził przerwę.

Wywłaszczenie majątków Rotschilda w Austrii.

Dobra jego przeszły na własność Rzeszy.

WIEDEŃ, 24. 4. — Urzędowa „Wiener Ztg." komunikuje, że baron Alfons Rotschild i jego rodzina zostali rozporządzeniem sądu powiatowego w Samig wywłaszczeni z posiadłości Waithoffen, Stembuch i Landau w dolnej Austrii. Dobra te przeszły na wniosek Gestapo na własność Rzeszy, jako rekompensata za straty, jakie b. rząd austriacki miał ponieść w tranzakcjach finansowych przy objęciu Wiedeńskiego Banku Kredytowego Ziemskiego przez należący do Rotschilda Kreditanstalt w r. 1929 i przy krachu Kreditanstaltu w r. 1931. Podobne zarządzenia poczyniono w stosunku do zbiegłego do Argentyny generalnego dyrektora i właściciela fabryki nabojów w Wirtenberg pod Wiedniem F. Mandla i baronowej W. Springer, spokrewnionej z rodziną Rotschildów.

Bilans Banku Polskiego

za II dekadę kwietnia.

WARSZAWA, 24. 4. — W ciągu 2-ej dekady kwietnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 miljn. zł. do 439,0 miljn. zł. stan pieniędzy zagranicznych i dewiz spadł o 0,1 miljn. zł. do 13,4 miljn. zł.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 9,7 miljn. zł. do 585,9 miljn. zł. portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 2,3 miljn. zł. do 41,7 miljn zł., stan pożyczek zabezpieczonych zastawami, zmniejszył się o 0,6 miljn. zł. do 22,8 miljn. zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 42,6 miljn. zł. do 1,041,1 miljn. zł.

Pokrycie złotem wynosi 35,98 procent.

Stopa dyskontowa 4 i pół procent, stopa od pożyczek zastawowych 5 i pół procent.

UCIECZKA PRZED G. P. U.

BERLIN, 24. 4. — Prasa donosi z Brukseli, że poseł sowiecki w Sofii Raskolnikow schronił się po odwołaniu go do Moskwy w Belgii i ukrył się w małym miasteczku prowincjonalnym Illyne. Raskolnikow opuścił pociąg, którym jechał z Sofii do Moskwy, w Budapeszcie, zmieniając kierunek jazdy. Raskolnikow opuścić już miał miejscowość Illyne w Belgii i udał się nowym domym kierunku.

ŚLUB GRETY GARBO.

NOWY JORK, 24. 4. — Lady Dunn, która bawi obecnie w Stanach Zjednoczonych, oświadczyła, że ślub Grety Garbo z Leopoldem Stokowskim odbędzie się w przyszłym miesiącu w Anglii w jej rezydencji w Centerbury, dokąd lady Dunn zaprosiła parę narzeczonych.

ZNÓW WSTRZĄSY PODZIEMNE.

STAMBUŁ, 24. 4. — Słabe wstrząsy podziemne dały się odczuć znowu w okręgu Kirszeir. W okręgu Sziczak Yag, wstrząsy były niezwykle silne. Trzęsienie ziemi w tym okręgu zniszczyło 14 wsi. W 70-ciu innych wsiach szkody są b. znaczne. Tysiące ludzi obozuje w polach.

WYROK W PROCESIE KOMUNISTÓW.

WARSZAWA, 24.4. — W trwającym od dłuższego czasu w Warszawie procesie 30 komunistów, którzy tworzyli „wydział wojskowy K. P. P." zapadł wczoraj o godz. 12 w południe wyrok.

Główny oskarżony Aleksander Zawadzki skazany został na 15 lat więzienia. 8 — oskarżonych w tym 4 kobiety sąd skazał na kary od 10 do 12 lat więzienia. Resztę oskarżonych sąd skazał na mniejsze kary więzienia, 4 — oskarżonych sąd zawiesił karę, a 6 — uniewinnił.

Kalendarzyk polityczny

PARYŻ. Min. spr. zagra. Georges Bonnet przyjął wczoraj Avenola sekretarza generalnego Ligi Narodów. Avenol, po krótkim pobycie w Paryżu udaje się do Londynu.

PARYŻ. — Poniedziałkowe posiedzenie rady ministrów poprzedzone zostanie posiedzenie rady gabinetowej, które odbędzie się pod przewodnictwem prezydenta republiki.

NICEA. — Kongres unii międzyparlamentarnej zakończył się. W kongresie brali udział delegaci 17 krajów. Następny 34-ty kongres odbędzie się w Hadze.

BERLIN. — „Reichsanzeiger" publikuje listę osób, odznaczonych przez kanclerza orderem orła niemieckiego. Lista ta obejmuje 90 nazwisk obywateli 18 państw zagranicznych m. in. wielki krzyż orła niemieckiego nadany został następcy tronu Danii.

STAMBUŁ. — Konferencja ministrów spraw zagranicznych państw ententy bałkańskiej, która odbyła się w lutym br. w Ankarze, wyraziła życzenie aby Bułgaria przystąpiła do ententy.

Obecnie rząd bułgarski pragnąc zamanifestować swa przyjaźń względem Tunecji, wprowadził do tureckich szkół mniejszościowych obowiązek używania w przyszłości nowego (łacińskiego) alfabetu tureckiego.

JEROZOLIMA. — Prasa arabska donosi z Sana, że władca Imenu Iman Ichia wydelegował syna swego księcia Seifula w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Imenu do szeregu stolic europejskich. Celem podróży ma być nawiązanie stosunków z krajami Europy. Książę Seiful ma w przyszłości objąć tekę ministra spraw zagranicznych Imenu.

POLACY ZA OLZĄ

(Korespondencja własna „K. Ł.").

Cieszyn — w kwietniu.

Kiedy przed kilku tygodniami tworzono Związek Polaków w Czechosłowacji, sami twórcy nie przypuszczali zapewne, jakie masy śląskiego ludu ogarnie ta nowa organizacja. Stworzona na zasadach istniejących ustaw, jako organizacja polityczna, a nie jako organizacja nadrzędna dla istniejących już organizacyj, czy to kulturalnych, oświatowych, społecznych, czy innych, Związek Polaków w Czechosłowacji miał na celu przede wszystkim zjednoczenie dwu stronnictw istniejących na Śląsku Zaolzańskim na zasadach narodowo - politycznych: Związek Śląskich Katolików i Polską Partię Ludową. Jakkolwiek bowiem oba te stronnictwa łączyły się paktem w chwilach decydujących, szczególnie na okres wyborów, to przecież, mimo minimalnych różnic programowych, szły różnymi drogami. Związek Polaków w Czechosłowacji miał przeto w swych celach w pierwszym rzędzie skonsolidowanie tych dwóch ruchów politycznych. Tymczasem już pierwsze tygodnie istnienia nowego Związku wyznaczyły mu zgoła inne drogi: pchnęły go w masy śląskiego ludu, wychodząc daleko poza zakreślone ramy. Wielu bowiem Ślązaków z tych, lub innych powodów nie należało ani do jednego, ani do drugiego stronnictwa i stanowiło masy, dalekie wprawdzie od bierności politycznej, ale pozostające latami całymi poza ramami wszelkiej organizacji. Te właśnie masy, pociągnięte świeżością i pewną uniwersalnością nowej idei, zapełniają dziś gromadnie szeregi Związku Polaków w Czechosłowacji.

I oto obserwujemy ciekawe zjawisko: już dziś Związek Polaków w Czechosłowacji liczy dużo więcej członków, aniżeli liczyły oba stronnictwa razem wzięte. Liczy ich blisko dwakroć więcej. A dodać jeszcze trzeba, że Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza solidaryzuje się w myśl uchwał ostatniego swojego zjazdu ze Związkiem Polaków w Czechosłowacji i posiada swego delegata w specjalnie w tym celu stworzonym Komitecie Porozumiewawczym.

Na tle tych faktów dopiero zrozumiemy, że Polacy za Olzą obserwują pilnie dokonujące się wokół nich w ramach Republiki Czechosłowackiej przemiany i zdają sobie dokładnie sprawę z ważności chwili.

I oto pod tym właśnie wpływem, nawet te masy ludu śląskiego, które tkwiły w pozornej bezwładności, trzymając się z dala od polskich organizacyj, tłumnie wstępują w szeregi Związku Polaków w Czechosłowacji. Bo można pozostawać poza ramami organizacji, a mimo to przecież poczuwać się do wspólnoty plemiennej, która jest w pewnym momencie decydująca. I stąd właśnie pochodzi, że gdy do jakiegoś osiedla przybywają delegaci Związku, od chaty do chaty idą jakby wici i wkrótce cała ludność otacza delegatów zwartym kołem i masowo podpisuje deklaracje przystąpienia do Związku. Wieść o tym przenosi się zaraz do sąsiedniego osiedla, co ułatwia pracę delegatów, idących przez Śląską ziemię, jakby śladami apostołów, głoszących nowe prawdy i wskazujących nowe cele.

Dalszym ciągiem tej apostolskiej roboty jest tworzenie w każdym osiedlu komitetu miejscowego Związku Polaków, który prowadzi dalszą robotę w terenie.

Czyż trzeba dodawać, że ten żywiołowy rozpęd Związku Polaków w Czechosłowacji nie wszystkim się podoba? Nie podoba się w pierwszym rzędzie władzom czeskim, których podrzędne organy prowincjonalne, nie mogąc przeszkodzić ruchowi, usiłują go bezskutecznie szykanować. Ale lud śląski nie da się już dziś niczym zastraszyć i zmusza przedstawicieli władzy do uznania legalności ruchu, a tym samym do wstrzymywania się od wszelkich szykan.

Drugim czynnikiem, niezadowolonym z żywiołowości ruchu są komuniści. Już od dłuższego czasu stracili oni oparcie w masach polskiego ludu robotniczego na Śląsku, które zresztą posiadali nie dla względów natury politycznej, ale czysto materialnej: wobec silnego bezrobocia w śląskich zakładach przemysłowych, należenie do organizacji zawodowej dawało pewne korzyści. A komuniści byli nader sprytni, że swój ruch na Śląsku organizowali właśnie na zasadach syndykalnych, a nie politycznych. Wiadomo zaś, że komuniści rozporządzali na te cele sumami o wiele większymi, aniżeli jakakolwiek inna organizacja. Ale dziś ten okres rozkwitu komunizmu na ziemi śląskiej należy już do przeszłości i ruch ich znajduje się w tej chwili w pełnej dekadencji. Stąd zapewne te wybuchy formalnej furii na Związek Polaków w Czechosłowacji, który siłą rzeczy przyśpiesza chwile zupełnego rozkładu śląskiej filii Kominternu.

Reasumując, stwierdzamy, że największą zasługą Związku Polaków w Czechosłowacji jest nie tylko zjednoczenie obu, istniejących dotychczas partii politycznych, ale owo dotarcie do mas, ogarnięcie ich swym ruchem i pokazanie im nowych celów.

P.

Przegląd prasy.

W ROCZNICĘ KONSTYTUCJI 23 KWIETNIA 1935 R.

Kurier Poranny.:

Mija dziś trzy lata od chwili wprowadzenia w życie nowej konstytucji polskiej.

Pierwsza ustawa zasadnicza była abstrakcyjną, nieudolną i niedostosowaną do stosunków i konieczności polskich, kopią systemu francuskiego. Kopię przyjęto w chwili, gdy prawzór wchodzi w okres ostrego kryzysu kiedy zaczął załamywać się zarówno w samej Francji, jak i w poszczególnych krajach.

Przed fatalnymi następstwami bankructwa pierwszej konstytucji polskiej, które mogły doprowadzić młode państwo polskie do stanu anarchii i nad brzeg przepaści, uratował Polskę Marszałek Józef Piłsudski.

Państwo polskie nie może sobie pozwolić na nierząd, na anarchię u góry, na rozprzężenie machiny państwowej. Musi ono dbać o swój stan obronny. Ale poza tym ustrój polski musi pobudzić rozwój inicjatywy społecznej, twórczość indywidaulną, pracę ludzką. Są to bowiem istotne czynniki siły państwowej i dynamizmu narodowego, nieodzownego dla kraju, posiadającego potężnych sąsiadów i leżącego w tym punkcie Europy, gdzie nie ma miejsca na państwo słabe i na naród niezorganizowany.

„Polska deklaracja konstytucyjna zdradza tendencję do ujęcia własnego i samodzielnego" — pisał w rozprawie, poświęconej nowej konstytucji i wydanej w książce „Studia prawnicze" rektor uniwersytetu poznańskiego dr Antoni Peretiatkowicz. A pogląd ten podzielony jest przez wszystkich badaczy nowego naszego ustroju.

Umysły szablonowe, pozbawione głębszej wyobraźni, nie zdolne zrozumieć, że można stworzyć w Polsce styl własny, a nie tylko kopie tego, czy innego państwa, krytykując nasz ustrój z tego tylko powodu iż nie da się go umieścić ani w szufladce francuskiej, ani włoskiej, niemieckiej, czy portugalskiej.

W istocie wartość i trwałość konstytucji kwietniowej polega na tym, że jest ona polska i że opiera się na trzech zasadach: 1) na istotnym postawieniu na czele państwa Prezydenta Rzeczypospolitej, pod którego „zwierzchnictwem" znajdują się wszystkie zasadnicze organy państwa; 2) na wysunięciu zagadnień związanych z obronnością kraju i potraktowaniu ich w sposób wyjątkowo szeroki, nie spotykany dotąd w prawie konstytucyjnym; 3) na umożliwianiu i pobudzaniu twórczej akcji społecznej oraz indywidualnej .

Konstanty Grzybowski w rozprawie „Zasady konstytucji kwietniowej", analizując dziesięć pierwszych artykułów konstytucji, omawia między innymi art. 8 konstytucji, który mówi:

1. Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej.

2. Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.

Stwierdzając polskie pochodzenie tego ujęcia, którego źródła znaleźć można u Norwida i Brzozowskiego, Grzybowski w komentarzu pisze:

„Praca jest wedle konstytucji kwietniowej „podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej". A więc nie prawem indywidualnym. Nie podstawą „bogactwa" jedynie jak w art. 102 konstytucji marcowej, nie najważniejszym narzędziem państwa w dziedzinie gospodarczej, jak w „Carta del Lavoro". Jest przeto jedną z wartości naczelnych, nie ograniczoną do jednej tylko gałęzi życia. Jest podstawą nowej państwowości, wartością moralną.

Stanowisko konstytucji kwietniowej jest także produktem walki z dotychczasowymi pojęciami. Praca jako wartość naczelna jest odrzuceniem innych sprzecznych z nią wartości naczelnych.

1) Jest przede wszystkim odrzuceniem światopoglądu burżuazyjno-kapitalistycznego. Światopoglądu, dla którego naczelną wartością, kryterium wartości człowieka jest posiadanie jako wyraz i rezultat, skutek sukcesu. Światopogląd ten, pierwotnie, w purytańskim ujęciu, o źródłach religijnych (dla których „powodzenie" było znakiem wybrania przez Boga), rewolucyjny, potem wobec wartości tradycyjnych, typowy dla najświetniejszej ery kapitalizmu, nie ostał się wobec narastania nowych warstw społecznych (proletariatu i nowego, nieposiadającego trzeciego stanu to jest inteligencji) podmyty został przez powojenną ideologię kombatancką, przez doktryny socjalistyczne, przez przeciwstawiające się międzynarodowości kapitalizmu — doktryny nacjonalistyczne. Kapitalizm staje się nie jedyną i naczelną formą działalności ludzkiej, wytworzony przez kapitalizm typ człowieka określany słowem bourgeois przestaje być typem charakterystycznym dla elity. Nowy typ. człowieka pracy, którego wartość jest niezależna od jego stanowiska w gospodarce kapitalistycznej, staje się typem uznanym za „elitarny", za naczelny.

2) Sformułowanie art. 8 może mieć akcent antyintelektualistyczny, akcent zwrócony przeciw przyznaniu znaczenia spekulacji myślowej jako takiej, przeciw elicie intelektualnej, o ile jest ona uznawana za elitę niezależnie od swej funkcji społecznej. Nie jest to tyle reakcja utylitarystyczna, ile reakcja witalna, „biologiczna" niejako i pragmatystyczna niejednokrotnie przeciw spekulacji dla spekulacji, przeciw abstrakcji i za konkretnością. I ta reakcja, jak reakcja antyburżuazyjna, stawia zagadnienie pracy jako wartość naczelną.

Teza art. 8 konstytucji służyć tedy może otworem niezmiernie daleko sięgającej ewolucji. W Polsce, kraju, w którym teza ta ma swe tradycje w długim ruchu ideowym, w kraju o młodym i w dużej mierze obcym kapitalizmie, może odegrać rolę motoru na nowych drogach.

Konstytucja polska odbiega daleko od konserwatywno-liberalnego sposobu myślenia. I stąd jej wielkie znaczenie przełomowe.

OZON POD OBSTRZAŁEM.

Robotnik.: (M. Niedziałkowski).

Ze zdumieniem najszczerszym przeczytałem wczorajszy numer „Czasu". Część polityczna numeru poświęcona jest prawie wyłącznie rozstaniu Obozu Zjednoczenia Narodowego z grupą „Falangi" dawnego ONR. „Czas" oświadcza w dziale pt. Przegląd Prasy:

„Na lewicy ogólna radość. „Robotnik" szaleje..." W imię Ojca i Syna!... Gdzie? jak? kiedy?

„Czas" szaleje naprawdę."

Oto próbka z artykułu wstępnego pt. Sytuacja jest jasna:

„OZN. stał się platformą konsolidacji lewicy. Z tego faktu wszyscy powinni wyciągnąć właściwe wnioski..."

W imię Ojca i Syna!... Gdzie? jak? którędy? Ani kierownictwo Obozu Zjednoczenia Narodowego nie ujawniło nigdy chęci, by wziąć na siebie „konsolidację lewicy", ani też nikomu w PPS czy w Stronnictwie Ludowym nie przychodziło do głowy „konsolidować się" pod chorągwią „Ozonu".

Czas.:

„Ozon" zniekształca wyraźnie tradycje Piłsudskiego. Bo Piłsudski nie robił kompromisów, Piłsudski odrzucił porozumienie i współpracę z lewicą, póki żył Wielki Marszałek „Naprawa" nic nie miała do gadania, p. Poniatowskiemu nie wolno było uprawiać jego eksperymentów socjalnych, za życia Wielkiego Marszałka rządzili Sławek, Prystor, Kozłowski, Koc, Matuszewski, konstytucję kwietniową układali Car, Podoski, Rostworowski, a więc wszystko ludzie, którzy dziś do „Ozonu " nie należą".

Słowo.:

„Obóz Piłsudczyków Narodowych gdyby powstał w prędkim czasie doszedłby do rządów w Polsce, dałby naszemu państwu pion i ster. Zresztą nie znaczy to całkiem, aby się przy władzy utrzymał, aby nie miał jej później ustąpić bądź innej ideologii, bądź innemu pokoleniu. Ale narazie dojście do władzy Piłsudczyków narodowych byłoby najlepszem rozwiązaniem, jakie jest możliwe w chwili obecnej".

Kur. Pol.:

Czy jesteśmy zadowoleni z rozłamu w OZN.? Tak sądzi „Kurier Poranny". Jest to pogląd bardzo niedoskonały. Wytrwale głosimy na tych łamach tezę, że zasadniczym zagadnieniem politycznym jest organizacja umiarkowanego centrum. Sądziliśmy też, że OZN., którego deklaracja wysuwa właśnie zasady społecznego umiaru, zadanie to podejmie.

NOWE MATERJAŁY WIOSENNO-LETNIE POLECA
G. E. RESTEL
SKŁAD SUKNA
UL. PIOTRKOWSKA 84

LUBIEŃ WIELKI — ZDRÓJ
koło Lwowa.
Najsilniejsze wody siarczane i borowinowe w Europie.
Leczy najcięższe choroby stawów, reumatyzm, cukrzycę i t. p.
Tani sezon od 1 maja do 15 czerwca. Ryczałt 14-dniowy od 127.—zł.
PLAZA SŁONECZNA i PŁYWALNIA—BASEN z WODĄ PRZEPŁYWAJĄCĄ
zbudowany wedle najnowszych wzorów technicznych.

K to ładnie i wygodnie chce urządzić swe mieszkanie, niechaj obejrzy skład dywanów p. f.
„DYWAN ŁÓDZKI"
wł. Ryszard Meyer
Łódź, ul. Zawadzka nr. 1
(róg Piotrkowskiej)

W Polsce i o Polsce.

Martyrologja polskości za czerwonym kordonem

Prześladowanie Polaków w ZSRR stało się w ciągu dwóch lat ostatnich szczególnie zaciekłe i okrutne, zaś ludność polską w tych okręgach, gdzie w zwartej masie zamieszkiwała, wytrzebiono i wysiedlono.

Oto finał obłudnej sowieckiej polityki narodowościowej, która się zaczęła w r. 1922 od tworzenia t. zw. „autonomicznych okręgów polskich" na terenie Ukrainy i Białorusi, a zakończyła się wygnaniem setek tysięcy Polaków z ich sadyb i wywiezieniem do północnych prowincyj rosyjskich i do Azji Środkowej. Takie były losy Polaków, skupionych w 2 autonomicznych polskich okręgach narodowościowych: jednym na Białorusi, t. zw. okręgu im. Dzierżyńskiego i drugim na Wołyniu w okręgu im. Marchlewskiego. Dzieje martyrologii tych okręgów są jednakowe i zakończone bezprzykładnym wygnaniem i tułaczką na obszarach ZSRR z górą 600 tys. rzeszy, zamieszkującej jeszcze przed dwoma laty te ziemie, graniczące bezpośrednio z Polską i wchodzące w skład Polski przedrozbiorowej.

Według spisu ludności ZSRR z 17 grudnia 1926 r. Polaków w Rosji było 782 tys., co jest tendencyjnym pomniejszeniem rzeczywistej ilości naszych rodaków. Według bowiem źródeł polskich, Polaków w ZSRR było w tym czasie przeszło 1 milion. Statystyka sowiecka oblicza że z tych 782 tys. Polaków (wg. spisu z 1926 roku) około 550 tys. zamieszkiwało w rejonach narodowościowych— wokół miasta Kojdanow w Mińszczyźnie i w Antoninach na Wołyniu. Przez długi czas usiłowano narzucić polskim okręgom narodowościowym „kulturę komunistyczną" przez nasłanych z Moskwy agitatorów komunistycznych, przeważnie żydów. Ani w Marchlewszczyźnie ani też na Białorusi wysiłki te nie miały powodzenia, choć propaganda bolszewicka nie szczędziła zachodu, aby uczynić z tych okręgów „przedmurze komunizmu", zwrócone przeciwko Polsce. To narzucanie obcej kultury ludności polskiej (składającej się przeważnie ze szlachty zagrodowej) było połączone z zaciekłym prześladowaniem katolicyzmu. Rezultaty zaciekłej walki bolszewickiej z kościołem katolickim są takie, że na Ukrainie nie ma już prawie księży. W latach 1928—34 aresztowano i zesłano 50 księży. W latach 1934—35 aresztowano dalszych kilkunastu kapłanów. W końcu 1935 r. przeszło półmilionowa ludność polska na Ukrainie sowieckiej posiadała zaledwie 4 duszpasterzy, a wedle ostatnich doniesień— obecnie nie ma już ani jednego.

Liczne kościoły katolickie zamieniono na spichrze lub na kluby komunistyczne, zarekwirowano te kościoły... za zaległe podatki, lub zamknięto.. za „niezachowanie przepisów budowlanych". Odzyskanie zamkniętej czy zarekwirowanej świątyni jest z reguły niemożliwe. W końcu 1936 r. okręgi polskie na Mińszczyźnie i na Wołyniu przestały faktycznie istnieć. Ludność wysiedlono, a częściowo nawet zesłano do obozów koncentracyjnych, częstokroć rozdzielając rodziny. Na miejsce wysiedlonych Polaków z Wołynia rząd sowiecki sprowadził do Marchlewszczyzny Buriato - Mongołów, wysiedlonych znów z pogranicza sowiecko- japońskiego. Jednocześnie tępi się wszelkie ślady polskości na ziemiach białoruskich i ukraińskich. Zamykane są wszelkie polskie instytucje i organizacje kulturalno-oświatowe, chociażby miały charakter wyraźnie komunistyczny. Zamknięto dziennik komunistyczny, wychodzący w języku polskim w Mińsku, pn. „Orka". Zespół redakcyjny aresztowany i zesłany. Zlikwidowano również polską sekcję przy związku pisarzy sowieckich Białorusi; wielu pisarzy piszących po polsku aresztowano.

Tępiona jest nie tylko kultura polska, ale nawet sam język polski. Jak dalece akcja niszczenia nawet śladów polskości jest bezwzględna, tego dowodem otwarta w grudniu 1937 r. wystawa „Komsomołu" białoruskiego w Mińsku, na której widnieją druki nawet najmniejszych grup etnicznych, m .in. łotewskie, litewskie i cygańskie, natomiast brak zupełnie druków w języku polskim. W Taszkencie zamknięto tamtejszy klub polski, do czego pretekstem był fakt, że w budynku klubowym mieściła się kapliczka katolicka, stale przepełniona, a klub komunistyczny świecił pustkami. Jest to przyczynek do sytuacji Polaków, wysiedlonych z zachodniego pogranicza ZSRR i skierowanych w dużej części do środkowo-azjatyckich republik sowieckich.

ISTOTNI PARTNERZY.

Tygodnik „Jutro Pracy" swój numer świąteczny poświęcił wyłącznie sprawie Gdańska. Bardzo ciekawe są szczegóły, omawiające procesy ludnościowe Gdańska. Na tle tych procesów dochodzi nieraz do zabawnych sytuacyj: Na jednej z dyplomatycznych konferencyj polsko-gdańskich stronę gdańską reprezentowali Wierciski i Adczyński, a stronę polską Strassburger i Kuehn. To też słusznym wydaje się to oświetlenie tych stosunków, które przedstawił jeden z przedstawicieli miejscowej ludności polskiej, poseł do Volkstagu: Mamy tutaj 10 proc. Polaków, a według władz gdańskich tylko 4 proc., gdyby jednak uniezależnić Gdańsk od Rzeszy, przyłączyć np. do Polski, to okazałoby się odrazu, że Polacy stanowią conajmniej 50 proc., a po 5 latach byłoby już 75 proc".

Słusznie też tygodnik podkreśla, że dzisiaj właśnie wytworzył się tego rodzaju stan rzeczy, że w sprawie gdańskiej partnerem z jednej strony jest Polska, a z drugiej nie Gdańsk jako taki, lecz Trzecia Rzesza. I tu obu partnerów musi obowiązywać zasada, którą jeszcze w 1921 r. tak sformułował Marsz. Piłsudski: „Nie nadeptujmy sobie stale na nagniotki".

Polska tej zasady stale się trzymała, może zbyt nawet skrupulatnie w porównaniu ze stroną przeciwną. Jednak zasada ta tylko wtedy ma pełną wartość, gdy jest stosowana przez obie strony.

Musi nastąpić więc wyrównanie, musi nastąpić rozwiązanie problemu gdańskiego w sensie zabezpieczenia polskiego stanu posiadania i zapewnienia pełni możliwości rozwojowych narodowości polskiej zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i kulturalnej.

ABSURDY GERMAŃSKIEJ ZACHŁANNOŚCI

„Schlesische Zeitung" drukuje obszerną „recenzję" z książki wydanej przez „Światowy Związek Polaków zagranicą", noszącą tytuł: „Polacy w cywilizacjach świata pod koniec wieku 19" J. H. Retingera.

To obszerne dzieło, które ukaże się niebawem w kilku językach europejskich, obrazujące imponujący wkład Polaków do skarbca kultury europejskiej— nie znalazło uznania w oczach szowinistycznej prasy niemieckiej. Pod nagłówkiem: „w służbie prawdy"— Schlesische Zeitung— prostuje „błędy" Retingera, przyczem prostowanie to odbywa się wedle dość uproszczonej metody: większość znakomitych Polaków nazywa się Niemcami, albo całkowitymi, albo przynajmniej „połowicznymi".

Gdybyśmy chcieli zadowolić naszych niemieckich krytyków, musielibyśmy niemal wogóle zrezygnować z naszej historii. Omawiając pierwsze rozdziały pracy Retingera — „recenzent" „Schles. Zeit." zastrzega się, czy termin łaciński POLONUS odnosi się do Polaków!!! Dotąd wydawało się nam, że łacińskie słowo Polonus jest identyczne z polskim słowem Polak — innego jednak zdania są nasi krytycy, którzy stwierdzają lakonicznie, że określenie Polonus nic nie mówi o narodowości, bo terminem tym określano wielu Ślązaków, a przecież byli oni Niemcami!

Jeżeli zatem „nie są Polakami" ci, o których źródła historyczne mówią per Polonus — to cóż się dziwić, że, zdaniem korektorów z „Schlesiche Zeitung", Niemcami byli Paweł z Krosna, Grzegorz z Sanoka, Krzycki i inni.

W odniesieniu do Kopernika niemiecki dziennikarz przytacza oczywiście Wasiutyńskiego, który wszedł do żelaznego repertuaru szowinistycznej propagandy niemieckiej.

Omawiając rozdział pracy Retingera, poświęcony polskiemu wojsku — „Schlesische Zeitung" pisze, że w tym miejscu należy stwierdzić, że Henryk Dąbrowski mówił lepiej po niemiecku, niż po polsku, a ks. Józef Poniatowski był uczniem wojskowych szkół niemieckich i służył w armii austriackiej. Powyższe stwierdzenia mają dowieść, że nawet ci bohaterzy Polski przecież należeli do kultury niemieckiej, a więc kulturalnie byli Niemcami.

Ta zachłanność recenzenta niemieckiego dziennika jest tak olbrzymia, że anektuje on dla Niemiec już nie tylko ludzi, ale nawet i potrawy... stwierdzając, że uważane w Polsce za potrawy narodowe „żur", „bigos" i „flaki" są czysto niemieckiego pochodzenia!!

Omawiana recenzja w „Schlesische Zeitung" utrzymana jest w tonie który zwalnia od rzeczowej odpowiedzi. Niemniej stanowi ona pewnego rodzaju fenomen nader charakterystyczny dla germańskiego nastawienia i germańskiego bez granicznego apetytu, który w równej mierze nie gardzi bigosem i flakami, jak księciem Józefem Poniatowskim i Grzegorzem z Sanoka.

SPADEK EMIGRACJI.

Według ostatnich obliczeń, w styczniu r. b. wyemigrowało z Polski ogółem 3,627 wychodźców, podczas gdy w miesiącu poprzednim 7,022, zaś w styczniu r. ub. 2,754 emigrantów. Z ogólnej liczby emigrantów do krajów europejskich wyjechało 1.607 osób, w tym do Francji 1,021, do Niemiec 160, do Belgii 208, oraz do innych krajów europejskich 37 emigrantów. Do krajów pozaeuropejskich wyemigrowało w styczniu rb. łącznie 2,020 osób, w tym do Stanów Zjednoczonych A. P. 95, do Kanady 116, do Argentyny 917, do Brazylii 94, do Ameryki 67 do Palestyny 62, oraz do innych krajów pozaeuropejskich 57 wychodźców.

W tym samym okresie czasu powróciło ogółem do kraju 1,331 reemigrantów, wobec 18,081 w grudniu i 960 w styczniu r. ub. Z krajów europejskich powróciło łącznie 1,266 osób, w tym z Francji 426, z Niemiec 23, z Łotwy 792, z Belgii 6 oraz z innych krajów europejskich 18 osób. Z krajów pozaeuropejskich powróciło do Polski w styczniu r. b. ogółem 65 reemigrantów, w tym ze St. Zjednoczonych A. P. 5 osób, z Kanady 22, z Argentyny 22, z Brazylii 5, z Paragwaju 1, oraz z Palestyny 10 reemigrantów.

POTRZEBY SZKOLNICTWA.

Zapas pomieszczeń, nadających się do wynajęcia na szkoły już się ostatecznie wyczerpał, wobec tego Polska stoi w obliczu konieczności pobudowania jeszcze 45,000 izb szkolnych.

Wobec tego, że T-wo Popierania Budowy publicznych szkół powszechnych— nie jest w możności przejawić większej energii w kierunku zdobycia na ten cel funduszu — przed gminami i Min. W. R. i O. P. leży trudne zagadnienie sprostać tym wydatkom, które jednak stanowią o tym, czy w dalszym ciągu w Polsce ma wzrastać analfabetyzm.

ROZMIAR NIECHLUJSTWA.

W Polsce posiadamy w chwili obecnej 2970 kąpielisk, co stanowiłoby mniej więcej 1-no kąpielisko na 11,451 obywateli. Szczegółowa lustracja tych kąpielisk uznała jednak 1715 za nieprzystosowane nawet do celów obrony przeciwlotniczej, czyli zostały zdyskwalifikowane. Wobec tego pozostałe 1255 kąpielisk znajdujących się w zadowalniających warunkach —stanowi 1-no kąpielisko na 27091 obywateli.

Na marginesie tych zastraszających cyfr podkreślić należy, że pozycja w budżecie Min. O. S. „na łaźnie, kąpieliska i studnie", stale co rok się zmniejsza, a więc 500,000 zł. 484,000 zł. i obecnie już tylko 477.000 zł., odwrotnie proporcjonalnie do narastającej liczby ludności.

SZPERACZ.

Co dzień niesie?

Kwiecień
24
NIEDZIELA

DZIŚ Fidelsa
Jutro Marka

Wschód słońca	4.18
Zachód słońca	18.50
Wschód księżyca	10.43
Zachód księżyca	19.25
Długość dnia	14 32
Przybyło dnia	6.48

W NAWIASACH

Uniwersalizm

— Pan pozwoli — rzekł wchodząc do pokoju i kładąc tekę na moim biurku!

Zanim zdążyłem odpowiedzieć, że w żadnym wypadku nie pozwolę, już wyjął z teki butelkę od wina...

— Mogę panu polecić nasze Bordeaux z Madery, maderę wprost z Xeresu, xeres z Oporto i oporto z Bordeaux! Pija pan wino?

— Tylko przy jedzeniu...

— No właśnie! Ile beczek pan każe? Jedna beczka 200 złotych, dwie beczki 100 zł., cztery beczki 50 złotych...

Zanim zdążyłem odpowiedzieć, już zanotował na bloku i natychmiast zasypał mnie dalszym potokiem słów.

— Posiadam również wiele innych artykułów. Oto seria wyrobów gumowych. Poduszka, w którą pan wpuszcza powietrze, a skoro je pan wypuści, zmienia się na kalosze. Płaszcz nieprzemakalny, używany również jako podróżna wanna lub naciągnięty na zwyczajny parasol, z powodzeniem zastępuje łóżko dziecięce. A oto piłki tenisowe. Grywa pan za pewne w tenisa?

— Tylko przy jedzeniu, powtórzyłem nieśmiało.

— Ile tuzinów pan każe? Sześć, dziesięć? Jeden tuzin 6 złotych, dwa tuziny 4 złote, dziesięć tuzinów złoty pięćdziesiąt. Zanotowałem, dziękuje...

— A oto uniwersalny klej. Może pan skleić nim palmę ze szkłem. Ma pan może pod ręką palmę? Nie ma? Nic nie szkodzi. Na razie skleimy te dwa kawałki papieru. Zaprzęgnij pan teraz do jednego kawałka dwa byki, a do drugiego słonia i każ im pan ciągnąć, też nie rozkleją się. Dziękuję, zapisałem trzy skrzynie. Czego panu jeszcze trzeba? Może krawatów? Oto wzór „A" — niezastąpiony przy wieszaniu się. Co rok wiesza się na naszych krawatach dwa tysiące ludzi i nie było wypadku, żeby krawat zawiódł! Polecamy w chwilach rozterki duchowej! Albo wzór „B" — lewą stroną nosi się go na imieniny teściowej, prawą można wycierać talerze, szlanki, oraz inny drobiazg w gospodarstwie, jak również plamy na podłodze, pozostawione przez jamnika. Dziękuję, zapisałem. Mogę panu jeszcze służyć specjalnym uniwersalnym aparatem. Wygląda jak wieczne pióro, za naciśnięciem sprężynki jednak zamienia się na młotek, po wyciągnięciu tego sztyfcika staje się maszynką do golenia, po przykręceniu tej śrubki zamienia się na aparat radiowy. Jeżeli doda pan do niego cztery koła, otrzyma pan rower, a po przyłożeniu do ucha zamienia się na aparat fotograficzny. Bardzo praktyczna nowość! Dziękuję, zapisałem. Mogę panu również polecić uniwersalną pastę, która służy jednocześnie do czyszczenia bucików, na porost wąsów i przeciwko hemoroidom. Może pan również nacierać nią łysinę, a wtedy osiągnie ona niebywały połysk, szczególnie po wyfroterowaniu. Do podłóg nie nadaje się. Zapisałem, dziękuję. A teraz ostatni wynalazek! Ołówek o przedziwnych właściwościach! Ale zanim zademonstruję go panu, poproszę o napisanie nim czegokolwiek na tym bloczku. Może być podpis, nic nie szkodzi! O tak, dziękuję! Doskonale! A teraz żeynam pana uprzejmie!

— A cóż za właściwości posiada ten pański ołówek?

— Tę, że podpisał pan nim zamówienie na wszystkie towary, które miałem zaszczyt zaprezentować. Zamówienie to, muszę dodać, zredagowane jest w ten sposób, że nie ma sądu na całym świecie, który nie uznałby go za obowiązujące!

— Ależ panie szanowny...

— Będzie odesłane punktualnie, niech pan będzie spokojny! Moje uszanowanie!

Zanim zdążyłem jeszcze coś powiedzieć, już go nie było.

NOWE WŁADZE STOWARZYSZENIA POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

Wczoraj w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego w Łodzi odbyło się zebranie członków Stowarzyszenia Polsko—Jugosłowiańskiego, na którym powołane zostały nowe władze. Prezesem Stowarzyszenia został prezydent m. Łodzi p. Mikołaj Godlewski.

Społeczne budownictwo mieszkaniowe dla robotników i pracowników umysłowych.

Śmiała inicjatywa Łodzi.

b) W lokalu Związku Lokatorów i Sublokatorów w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 107 odbyła się konferencja przedstawicieli organizacyj i związków zawodowych, poświęcona sprawie społecznego budownictwa mieszkaniowego dla robotników i pracowników umysłowych.

W obradach wzięło udział liczne grono reprezentantów ruchu społecznego i zawodowego a m. inn. z ramienia: Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych, Związku Handlowców Polskich (Piotrkowska 108), Łódzkiej Delegatury Adwokackiej, Związku Kupców Polskich (Piotrkowska 183), Zw. Włókienniczego Niemieckiego, Spółdzielni Mieszkaniowej „Lokator", Zw. Lokatorów (Piotrkowska 31), Powszechnego Zw. Lekarzy, Zw. Prac. Użyteczności Publicznej, Zw. Inwalidów Wojennych Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych (związki: drzewny, włókienniczy, jedwabniczy, budowlany, fryzjerów i metalowców) oraz Zw. Dozorców i Służby Domowej.

Przewodnictwo obrad objął p. Malinowski, który przedstawił zebranym cele konferencji. **Ma ona być wstępnym etapem pracy w dziedzinie organizacji budownictwa mieszkaniowego społecznego.** Dalszą fazą tej pracy będzie majowa konferencja generalna przy udziale władz, przedstawicieli świata pracy i organizacyj społecznych.

Następnie wygłoszony został referat na temat: **„Społeczne budownictwo"** w którym referent zobrazował całokształt zagadnienia budowy tanich mieszkań na drodze do uzdrowienia stosunków w tej dziedzinie.

Po dyskusji, jaka się wywiązała, podjęto jednogłośnie uchwałę, dotyczącą zwołania w Łodzi obszernej konferencji (na wzór warszawskiego kongresu mieszkaniowego).

Na konferencji tej zostaną wygłoszone referaty następujące: **„Warunki mieszkaniowe robotników, pracowników umysłowych, chałupników i dozorców domowych"** oraz **„O warunkach sanitarnych, zdrowotnych i estetycznych w łódzkich mieszkaniach i warsztatach pracy".** Poza tym zgłoszony zostanie referat na tematy techniczne, związane z budownictwem domów robotniczych.

Na zakończenie wszyscy obecni przedstawiciele organizacyj i instytucyj zgłosili imieniem reprezentowanych związków i stowarzyszeń akces do akcji o wszczęcie społecznego budownictwa mieszkaniowego dla robotników i niżej uposażonych pracowników umysłowych.

Powołany Komitet organizacyjny zwoła w końcu maja rb. wspomnianą konferencję mieszkaniową.

Osoby w podeszłym wieku, dla których wypróżnienie związane jest z cierpieniem, doznają znacznej ulgi przy codziennym stosowaniu w przeciągu tygodnia 3—4 łyżek stołowych dziennie naturalnej wody gorzkiej **FRANCISZKA-JÓZEFA** Zapyt. Wasz. lek.

Rosół z grysikiem, lanym ciastem, makaronem..

przyrządza się najłatwiej i najszybciej z

MAGGI ego

kostek bulionowych

Rosół z lanym ciastem

1 jajko, sól, 3½ dkg mąki, 4 Maggiego kostki bulionowe, 1 litr wody.

Jajko dobrze ubić z solą i mąką. Ciasto wlewać wąskim strumieniem na rosół przygotowany z 1 litra wrzącej wody i 4 Maggiego kostek bulionowych. Gotować tak długo, aż kluseczki wypłyną na wierzch.

Koordynacja akcji zwalczania chorób wenerycznych.

Muzeum i propagandowa wystawa objazdowa.

Łódź na walnym zjeździe Zw. Przeciwwenerycznego w Polsce.

W Warszawie odbywał obrady zjazd przedstawicieli Związku Przeciwwenerycznego w Polsce, którego członkiem jest **również i Łódź.**

Zjazd obradował w klinice dermatologicznej. Zjechali się przedstawiciele wszystkich większych miast polskich. Łódź reprezentował naczelnik Wydziału Zdrowotności Publicznej Zarządu Miejskiego p. St. Kempner. Przewodniczył naczelnik Departamentu Służby Zdrowia p. Pietraszewski, sekretarzował dr med. Małkiewicz i ZUS reprezentował dr med. Bius.

Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły referował prof. dr med. M. Grzybowski.

Jak wynika ze sprawozdań, Związek Przeciwweneryczny w roku ubiegłym poważnie rozbudował swą działalność przez organizowanie kursów dokształcających dla lekarzy, a w dziedzinie propagandy zorganizował szereg wykładów i odczytów. W okresie sprawozdawczym odbyły się trzy kursy uzupełniające.

Po sprawozdaniu wywiązała się dyskusja, w której wyniku nakreślono plan przyszłych prac Związku.

W zakresie organizacyjnym zdecydowano doprowadzić do skoordynowania akcji walki z chorobami wenerycznymi we wszystkich miastach Polski, nawiązać współpracę z samorządami, instytucjami ubezpieczeń, organizować odczyty, wydawać plakaty i ulotki, urządzać wystawy, tworzyć biblioteki, zakładać muzea, zwoływać zjazdy krajowe, wyszkalać personel w akcji przeciwwenerycznej, popierać pracę nad studiami chorób wenerycznych oraz wydawać czasopismo fachowe.

Zjazd postanowił założyć w Warszawie muzea przeciwweneryczne, które w formie wystawy objazdowej będzie odwiedzało te miasta, w których nie mogą powstać oddziały Związku Przeciwwenerycznego.

W dalszym ciągu składał sprawozdanie kasowe oraz referował budżet dr med. Stanisław Stypułkowski. Ze sprawozdania wynika, że dochody Związku w roku ubiegłym wyniosły zł. 57.711, wydatki zł. 50.505.

Dalej zjazd dokonał uzupełniających wyborów 3 członków Zarządu. Następnie zjazd zajął się sprawą zmiany statutu Związku. Zdecydowano, że Związek może organizować komitety miejskie, powiatowe i wojewódzkie w całym Państwie.

„ZEGIESTOW-ZDROJ"

najskuteczniejszy w chorobach serca przemiany materii, nerwowych i kobiecych

Poświęcenie głównego ołtarza

w kościele O. O. Jezuitów w Łodzi

Dnia 10 bm. w kościele OO. Jezuitów w Łodzi przy ul. Podleśnej, odbyła się uroczystość poświęcenia głównego ołtarza.

Aktu poświęcenia dokonał J. E. Ks. Bp. Kazimierz Tomczak. Następnie w asyście duchowieństwa celebrował Mszę św. podczas której wygłosił podniosłe przemówienie ku czci św. Andrzeja Boboli — wielkiego patrona i protektora Polski.

Pienia religijne wykonał chór sodalicyjny.

Ołtarz wzniesiony ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny i dwóch patronów polskich: św. Andrzeja Boboli i św. Stanisława Kostki, przedstawia się imponująco. Styl gotycki z pięknymi ozdobami.

Tak żmudnej i trudnej pracy w wykonaniu, podjęło się Stow. B-ci Dolorystów pod kierunkiem p. Józefa Zieziuli.

Ołtarz stanął tylko dzięki wspaniałomyślnej ofiarności wiernych.

Sygnały przeciwżebracze w Łodzi

Zawieszajcie tabliczki na drzwiach domostw

Donosiliśmy już o rozpoczęciu działalności Łódzkiego Towarzystwa Przeciwżebraczego. Działalność ta spowodowała, że liczba członków Towarzystwa znacznie wzrosła.

Wszyscy opłacający składki otrzymali odpowiednie tabliczki, które są dowodem przynależności do Towarzystwa. Tabliczki te winny być umieszczone na widocznym miejscu.

Nie wszyscy jednak tabliczki te w ten sposób wykorzystali, narażając się na natręctwo żebraków.

Apelujemy w imieniu zarządu Łódzkiego Towarzystwa Przeciwżebraczego do wszystkich członków, posiadających tabliczki, by umieścili je zgodnie z ich przeznaczeniem na widocznych miejscach aby przychodzącym żebrakom wskazywali je oraz kierowali ich do siedziby Łódzkiego Towarzystwa Przeciwżebra[illegible].

KOMUNIKAT

Zarząd Łódzkiego Związku Techników Włókienniczych w Łodzi zawiadamia wszystkich członków, że dnia 24 kwietnia rb o godz. 9.30 w pierwszym terminie a o godz. 10.30 w drugim w lokalu własnym przy ul. Al. Kościuszki 17 m. 15 odbędzie się Doroczne Walne Zebranie członków.

BZSZ

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

Spółka Akcyjna

Oddział Łódzki

BANK DEWIZOWY

ul. Sienkiewicza 24, tel. 196-10, 115-16.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe.

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

ADAM CZEKALSKI

Skarb Hospodara

POWIEŚĆ STAROPOLSKA

— Pewnie Lachiw dalej będziem prali i podzielim się ową przesławną Rzecząpospolitą do spółki z Rakoczym i Szwedem.

— Nic nie pojmuję. Więc po cóż tyle ludu zgromadzono tutaj, skoro nie zamierza się żadnej wyprawy w czasie najbliższym?

— A skąd wiedzieć możesz, druhu, iż my nie na wyprawę się sposobim!

— Pewnie, że nie wiem i dlatego pytam was o to, boć wy tutaj siedzicie na miejscu, a ja z dalekich stron przybywam.

— A ot, o czym tu gadać, sam dowiesz się wszystkiego, kiedy do hetmana pójdziesz. On czeka na ciebie. Jak syna ciebie przyjmie, bo ty masz głowę na swoim miejscu, Bondar.

— A wasze, — że głowy nie na swoich miejscach.

— Czart z nimi, my ręce mamy tylko, a te dzisiaj i za głowę starczą.

Kniaź nie chciał być natrętnym, nie chciał dopytywać, aby podejrzenia na siebie nie ściągnąć, więc dał spokój badaniom, ale w milczeniu pił miód z dzbana glinianego i uważnie przyglądał się wszystkiemu przez okno na rynku. A było też na co patrzeć. Tłumy koczowników, pasterzy, rozbójników stepowych watah, czumaków, solarzy, olbrzymie gromady kozaków regestrowych i setki i tysiące nieprzebrane najrozmaitszego ludu piły na środku rynku wódkę z olbrzymich kuf drewnianych, czerpiąc ją garnczkami, inni leżeli już bezwładni, nieruchomi, śpiący i obojętni na wszystko, co działo się dokoła, stada psów włóczyły się wszędzie, grysząc się i warcząc nad trzymanymi w paszczach kośćmi baraniny.

Oddziały jezdnych przebiegały w różnych kierunkach, batożąc niezbyt zręcznie ustępującą im z drogi czerń chłopską, rozlegały się strzały pistoletowe i broni cięższej i dumki roznosiły się tęskne, jak te wiatry czarnomorskie, szumiące w oczeretach i burzanach, które je zrodziły.

Dopiwszy do dna dzbanów, atamani podnieśli się z ciężkich ław i wyszli na rynek gwarny i zapełniony teraz po brzegi.

— Nam do kwatery hetmańskiej teraz trzeba — zaproponował Wyhowski.

— I mnie droga z wami — zgodził się Bondar. — Muszę prosić hetmana o kwaterę, boć nie zostanę pospołu z czernią na rynku.

— Taj chodźmy tam.

I przeciskając się wśród tłumów, przewijając wśród gromad psów i ślepców śpiewaków teorbanistów skierowali się ku kamienicy, w której znajdowało się siedlisko hetmańskie.

Przed domem Chmielnickiego nierównie tłoczno było, jak wszędzie indziej. Ale wszyscy ci czterej atamani, byli to mołojcy sławni na całą Sicz i znani powszechnie, to też zgromadzeni przed kwaterą hetmańską kozacy chętnie zrobili im wolne przejście i przepuścili do środka.

Przekroczywszy drzwi, w których wisiała jakaś ogromna skóra, niby kotara, atamani znaleźli się prawie oko w oko z hetmanem zaporoskim. Siedział po turecku na skórach owczych, mając po prawej swej stronie jakiegoś Tatara, który gryzł siemie lniane w ponurym milczeniu i łuszczynę wypluwał daleko przed siebie na środek izby. Kilku pułkowników siedziało tu również kołem, jakby przyszli na narady jakowe, a przed każdym z nich stała czarka gorzałki, którą chwilami podnosili kolejno do ust i z przymkniętymi oczami pili długo i z lubością. Kniaź spostrzegł odrazu, że Chmiel jest mocno pijany, bo oczy miał na wierzch wysadzone i przekrwione, a ogromna jego, nalana tłuszczem twarz miała teraz podobieństwo paszczy lwa, który lada moment rzuci się na jakąś wybraną ofiarę.

Sprzed domu dochodził tu nieustanny bulgot i szum tysięcy głosów zgromadzonych tam ludzi, zrywały się czasem krzyki i piosenki na zmianę, dobiegając do tej komnaty stłumione nieco i zgłuszone.

Na widok nowoprzybyłych, Chmielnicki podniósł swoją ogromną twarz i jego duże, wyłupiaste oczy obrzuciły niespokojnie atamanów.

— Hej, Wyhowski, to ty?

— Ja, hetmane.

— A z tobą kto?

— Jest Tetera i Puszkarenko i Bondar prijchaw.

— Bondar! — ożywił się natychmiast Chmielnicki. — Hej, bywaj sokole, gdzie ty podziewał się tyle czasu? Moje serce tak bardzo tużyło za tobą, synu.

— A ot, jesłem znowu przy tobie hetmanie.

— Bóg ci to nagrodzi, chłopcze, mnie bardzo brakowało ciebie tutaj. Twoja głowa więcej warta, niż dziesiątki tysięcy głów kozackich. Siadajcie, siadajcie — zachęcił wszystkich Chmielnicki. — Powiadaj, sokole, gdzie ty bywał, co widział na białym świecie?

Nowe szlaki kariery

ZADANIA MŁODEGO POKOLENIA

Konieczność rozwinięcia inicjatywy i przedsiębiorczości

Tempo rozwoju gospodarczego w Polsce wzrasta z dnia na dzień.

W tym ważnym dla państwa naszego momencie, gdy trzeba organizować względnie reorganizować jego handel i przemysł, młodzież, miast wykazywać w tym kierunku jakąś inicjatywę, zachowuje się zupełnie biernie. Mało tego, popełnia błędy swych poprzedników, starszych kolegów, przejąwszy od nich ..marzenia o posadzie państwowej.

Bez przesady rzec można, że pragnieniem tysięcy dzisiejszych absolwentów wyższych uczelni jest zostać urzędnikiem państwowym, chociażby ze skromnym wynagrodzeniem 150 zł. miesięcznie. Przyczym szczytem tej kariery urzędniczej — to tytuł radcy i... pensja 400 lub 500 zł.

Jeśli tego rodzaju dążenie do zapewnienia sobie skromnego, lecz pewnego bytu jest zrozumiałe wśród ludzi starszych, to wydaje się, że u młodzieży, która dopiero wchodzi w życie czymś zupełnie nie pożądanym.

Przecież młodzież winna kroczyć zawsze w awangardzie społeczeństwa, wykuwać nowe formy, walczyć o nowe tereny pracy.

Tak się też dzieje w praktyce, jeśli chodzi o wyrabianie sobie światopoglądu, i jeśli chodzi o zagadnienia polityczne i społeczne. Tu młode pokolenia z reguły nie krępują się stanowiskiem i opinią — „starszych", wybiegają naprzód, niejednokrotnie może zbyt daleko, tworząc własne prądy myślowe.

Zupełnie odwrotnie rzecz się ma w dziedzinie materialnej, od której przecież zależny jest przyszły byt i dobrobyt. W tym wypadku bierność i brak inicjatywy ze strony młodzieży są wprost niepokojące.

A przecież dzisiejsza młodzież musi sobie zdawać sprawę, że tylko znikomy odsetek ludzi z wyższym wykształceniem może uzyskać tak bardzo dziś poszukiwaną posadę państwową lub samorządową.

W jednej z publikacji broszurowych biura studiów Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej stwierdzono, że administracja rządowa potrzebuje rocznie tylko 1399 ludzi z wyższym wykształceniem, z czego 667 prawników, 36 doktorów, 334 z wykształceniem filozoficznym, 148 z handlowym.

Cyfry te nie obejmują woj. śląskiego. Tam potrzeba ogółem 50 absolwentów wyższych zakładów naukowych w czym 15 prawników.

Jeśli chodzi o samorząd terytorialny, to jak wynika z tej samej publikacji przedstawia on jako rynek pracy dla jednostki z wyższym wykształceniem w obecnej chwili małe możliwości chłonne (nie licząc przedsiębiorstw i zakładów samorządowych) Może tam znaleźć pracę rocznie zaledwie 93 młodych ludzi, w tym 25 prawników, 18 handlowców i 17 lekarzy.

Ogółem więc administracja państwowa i samorządowa może zatrudnić rocznie 1442 absolwentów wyższych uczelni.

Cyfry te nie są zupełnie ścisłe. Niewątpliwie autor cytowanej publikacji nie dysponował dostatecznie uzasadnionymi materiałami. Zwłaszcza jeśli chodzi o dane z terenu samorządu terytorialnego. Dane z tego działu zaczerpnięte bowiem zostały z ogólnych informacji otrzymanych ze związków samorządowych.

Poza tym w publikacji nie uwzględniono także innych niezwykle ważnych czynników. Między innymi autor ustalając — mniej więcej liczbę przechodzących ludzi z wyższym wykształceniem na emeryturę, nie zwrócił jednak uwagi na kwestię wieku tych pracowników. A przecież inaczej sprawa ta będzie się przedstawiała jeśli chodzi o skarbowość, gdzie urzędnicy w znacznym odsetku są już starsi i nie mają pełnych formalnych kwalifikacji, a zupełnie inaczej np. w leśnictwie, gdzie zatrudnieni są sami młodzi ludzie z fachowym wykształceniem.

Odchylenia te jednakże będą stosunkowo nieznaczne. Można w przybliżeniu śmiało stwierdzić, że rocznie nie wiele więcej ponad półtora tysiąca absolwentów wyższych uczelni znajduje posady państwowe lub samorządowe.

W porównaniu z liczbą 5809 dyplomów wydanych przez wyższe zakłady naukowe w 1933-34 roku jest to odsetek bardzo nie wielki.

Jakiż z zestawienia tych cyfr wniosek? Należy skończyć z bezcelowym wydeptywaniem przedpokojów biur personalnych, trzeba położyć tamę narastającej warstwie młodych „zawodowych" bezrobotnych.

Młodzież musi wyzwolić się z ogarniającej ją „psychozy urzędniczej".

Przecież stać chyba mołdzież na pewne ryzyko w wyszukiwaniu i tworzeniu nowych warsztatów pracy.

Kto jak kto, ale właśnie młodzi nie powinni pozwolić aby na polskim handlu i przemyśle dorabiał się obcy element, wtedy gdy polska młodzież wypisuj nakazy płatnicze w urzędach skarbowych, lub uczy się od starszych „kunsztu" biurokracji w setkach najróżnorodniejszych instytucyj.

Nad tą sprawą winni zastanowić się w pierwszym rzędzie maturzyści, którzy w roku bieżącym staną przed egzaminem z ukończenia dawnego typu gimnazjum.

W wyniku tego rodzaju rozważań powinien nastąpić wybór kierunku dalszego kształcenia się.

Pożądanym byłoby przy tym nie poddawanie się nagminnej, wspomnianej już „psychozie" urzędniczej.

H. F.

Coś dla każdego

Dziś o godz. 19.50 Rozgłośnia Łódzka nadaje ciekawy koncert rozrywkowy, w którym usłyszymy wyłącznie utwory polskich kompozytorów.

Udział w koncercie biorą Eugeniusz Szumpich (tenor), Antoni Makowski (klarnet), Bronisław Nagujewski (wiolonczela) oraz duet fortepianowy Nella Korotkiewiczówna — Jerzy Sulikowski. Poza tym wystąpi męski zespół wokalny pod dyr. Aleksandra Charuby.

Jutro przybywa do Łodzi

dr. J. R. Mott — wielki przyjaciel Polski

Jutro, 25 bm., przybywa do Łodzi inicjator i organizator akcji Amerykańskiej YMCA wśród żołnierzy polskich w czasie wojny z Rosją Sowiecką.

Dr J. R. Mott jest wybitnym i znanym przyjacielem Polski; w uznaniu zasług został odznaczony komandorią z gwiazdą orderu Polonia Restituta.

Poświęciwszy się całkowicie pracy na niwie społecznej odmawia dwukrotnie przyjęcia kandydatury na Prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P.

Dr J. R. Mott, autor wielu wybitnych dzieł naukowych, przyczynił się w dużej mierze do uzyskania znacznych funduszów na budowę trzech gmachów Polskiej YMCA w Krakowie, Warszawie i Łodzi, stwarzając tym samym wzorowe ośrodki pracy społecznej w naszym kraju.

Dr J. R. Mott przybywa do Polski na zaproszenie Rady Krajowej Polskiej YMCA, aby naocznie stwierdzić, że fundusze przez Niego zebrane stały się podwaliną wielkiej i pożytecznej akcji społecznej wśród młodzieży.

26 b. m. proces Zajdlowej

Zeznania składać będzie 30 świadków

w.) We wtorek, 26 b.m. przed Sądem Okręgowym rozpocznie się budzący niezwykłe zainteresowanie proces przeciw potwornej dzieciobójczyni, Zajdlowej.

Jak się dowiadujemy, rozprawie ma przewodniczyć sam wiceprezes Olszewski, oskarżenie zaś wnosić będzie prokurator Kopczyński, znany już z szeregu wielkich procesów.

Rozprawa oczekiwana jest w wielkim naprężeniu, szczególnie przez mieszkańców dzielnicy, gdzie zamieszkiwała Zajdlowa.

Po Łankuze jest to drugi proces, którego wyczekuje się z takim zainteresowaniem.

Jak już donosiliśmy, Zajdlowa oskarżona jest z art. 225 k.k. i dla udowodnienia jej winy powołano około 30-tu świadków. Poza tym jeszcze na wniosek obrony, Sąd zgodził się przesłuchać jeszcze 4-ch świadków odwodowych.

Hotele w Polsce są droższe od zagranicznych

Trudności w zakresie przyciągania turystów

Do najpoważniejszych trudności w zakresie przyciągania turystów zagranicznych do Polski, zalicza się na ogół powszechnie stan i ceny naszego hotelarstwa. Jak bowiem wynika z zestawienia, sporządzonego przez jednego z wybitnych naszych fachowców, specjalisty od zagadnień związanych z „importem turystów", ceny hoteli w Polsce stawiają nas pod tym względem w dosyć niekorzystnym położeniu, w porównaniu ze stosunkami zagranicznymi.

Cena pokoju z łazienką w hotelu 1-ej kategorii wynosi przeciętnie za dobę w **Austrii od 16 do 18 zł., w Czechosłowacji — 10 do 13 zł., w Italii — od 10 do 15 zł., w Jugosławii — od 11 do 13 zł., na Łotwie — od 10 do 13 zł., w Niemczech (t. zw. „Registermark") — od 12 do 20 zł., w Szwajcarii — od 15 do 17 zł., na Węgrzech — od 16 do 20 zł., a w Polsce — od 16 do 23 zł.** Jest to rzecz tym bardziej rzucająca się w oczy, iż hotele nasze, nawet pierwszej kategorii nie stoją często na wysokości zadania pod względem jakości dostarczanych świadczeń i posiadanych urządzeń.

TRADYCYJNE „JAJKO" U HARCERZY NIEPODLEGŁOŚCIOWCÓW.

Zarząd Koła Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość w Łodzi przypomina, że dnia 24 bm. o godz. 17 w lokalu ZHP. przy ul. Kilińskiego 93 odbędzie się tradycyjne „Jajko". Na powyższą uroczystość zapraszamy dawne Harcerki i Harcerzy wraz z rodzinami.

Wywóz pieniędzy przez emigrantów.

Wyjaśnienie Syndykatu Emigracyjnego.

Ponieważ zdarzają się wypadki zgłaszania się emigrantów do biura portowego w Gdyni z prośbą o wyrobienie zezwolenia na wywóz pieniędzy. Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, że w wypadkach tych cała gotówka, na którą nie ma zezwolenia Komisji Dewizowej pozostaje na rachunku zablokowanym. Emigranci mogą starać się o uzyskanie tych pieniędzy dopiero po przyjeździe do kraju przeznaczenia. Jest to jednak długa procedura, która nie zawsze kończy się pomyślnie dla emigranta.

Wnioski o zezwolenie na wywóz nadwyżek pieniężnych należy składać znacznie wcześniej (conajmniej miesiąc przed wyjazdem) aby Komisja Dewizowe mogła rozpatrzeć uzasadniony wniosek i wydać decyzję. Dotyczy to również weksli, książeczek oszczędnościowych, akcyj, papierów wartościowych itp.

Brak podręczników dla szkół zawodowych

Z uwagi na dotkliwy brak podręczników dla szkół zawodowych stopnia licealnego, gimnazjalnego oraz dla szkół zawodowych dokształcających, Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych we Lwowie chcąc zachęcić naukowców i praktyków do pisania — poczyniło cały szereg udogodnień dla autorów omawianych podręczników.

Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych wyraża gotowość pokrycia — wszelkich kosztów, związanych z wydawaniem podręczników dla szkół zawodowych, zatwierdzonych przez Ministerstwo WR i OP oraz opłacenia honorariów autorskich.

Planowe zapotrzebowanie podręczników podaje Dziennik Urzędowy Ministerstwa WR i OP z dnia 7. 3 1937 r. nr. 7.

Bliższych informacji w tej sprawie udziela Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych we Lwowie, ul. Kurkowa 21-23 lub Ekspozytura Redakcji PWKS, Warszawa, Zgoda 12.

Podziękowanie

Przewielebnemu Księdzu Prałatowi Mireckiemu Stanisławowi za uroczyste poświęcenie darów wielkanocnych dla dzieci najbiedniejszych, Związkowi Pracowników Miejskich, a w szczególności: pp.: Komorowskiemu, Prezesezi Związku, Kołogrywowowi Konstantemu, Przewodniczącemu Sekcji Dożywiania, Jasińskiej Annie, Rudnikowej Lidii i Dowborowej Irenie za hojne obdarowanie najbiedniejszej dziatwy paczkami żywnościowymi świątecznymi, za bezinteresowną i ofiarną pracę — składają tą drogą serdeczne podziękowanie.

Kierownik szkoły Rada Pedagogiczna, Opieka Szkolna i Koło Rodziców szkoły powsz. Nr. 161 w Łodzi przy ul. Żabiej 13.

NA DOROBKU

Łódź w każdej niemal dziedzinie życia ciągle jest jeszcze na dorobku.

Dorabiamy się na wielu polach, które przez lata niewoli leżały odłogiem, odpracowujemy zaległości, usuwamy rażące braki, rozbudowujemy nasze urządzenia utylitarne. Nie wszystkie to jednak dziedziny, w których potrzeba dużego i mozolnego wysiłku przy jednoczesnym nakładzie finansowym, by dać miastu, by mu przywrócić, to, co kiedyś straciło.

Mam tu na myśli już nie dziedzinę materii, lecz ducha. Mam na myśli problem kultury Łodzi. Ta dziedzina bodaj czy nie najbardziej była zaniedbana. Bo też trudno było kiedyś zwycięsko walczyć o prymat ducha polskiego w oazie najbardziej kosmopolitycznej, i tak internacjonalnej — jak właśnie swegoczesna Łódź, gdzie polskość stanowiła raczej maleńką wysepkę, oblaną zewsząd oceanem obcości.

Dziś wiele już zmieniło się do niepoznania. Szczególnie ostatni dziesiątek lat przyniósł znakomitą poprawę. Zdobyliśmy wiele w dziedzinie właśnie ducha. Obejrzeliśmy się za siebie, by szukać cieniów swego rodowodu. Zapragnęliśmy poznać się i lepiej i [illegible] I tutaj możemy się poszczy[illegible] dowodami naszej pracy. Rozwijają się szeregi tych, którzy pragną w miarę sił i możności oraz przygotowania przysparzać dobra duchowe Łodzi.

Do szeregów tych młodych należy między innymi sumienny, pracowity i systematyczny badacz dziejów naszych, uzdolniony historyk Roman Kaczmarek. Mieliśmy już możność poznania wielu prac ciekawych jego pióra. Odsałnia nam on co pewien okres czasu kotarę przeszłości naszego miasta i okolicy oraz wprowadza w czasy najmniej nam znanej Łodzi i życia mieszczaństwa łódzkiego. Z satysfakcją przyjęliśmy niedawno pracę Romana Kaczmarka, poświęconą życiu obywatelskiemu jednego z burmistrzów Łodzi — Aleksemu Drewnowiczowi, patriarsze mieszczaństwa łódzkiego.

W chwili obecnej mamy do zarejestrowania dwie nowe prace tego historyka, a mianowicie **„Legendę o Pawle Kubowiczu w świetle prawdy historycznej"** oraz pracę dotyczącą regionu naszego p.t. **„Materiały do dziejów parafii Kazimierza nad Nerem".**

Paweł Łodzia Kubowicz jest bohaterem legendy, opiewającej zdarzenie z przeszłości z pierwszej połowy XVII wieku. Przedstawiono go jako szlachcica herbu Łodzia. Jest właścicielem miasteczka Łodzi, w którym wybudował kościół, a które na krótko przed swą śmiercią zapisał temuż kościołowi łódzkiemu.

Miasto miało otrzymać nazwę od jego herbu „Łodzia". Herb „Łodzia" otrzymał przodek Pawła Kubowicza, rycerz Mazur Kuba od łodzi, którą wiózł pierścień wodza wojsk cesarskich Zawiszy dla cesarza Zygmunta. Od tego Mazura Kuby herbu Łodzia wywodzi swój ród chorąży Paweł Łodzia Kubowicz, chluba domu Kubowiczów, który mimo żołnierskiego żywota, późnego dożył wieku. Miał brać udział w niezliczonych bitwach, „dowiódł on męstwa w utarczkach wielu". Brał ponoć udział w zaślubinach Dymitra Samozwańca z Maryną Mniszchówną. Z rzezi moskiewskiej w roku 1606 wyszedł jakby cudem" i wrócił z Żółkiewskim z moskiewskiej wyprawy i w Warszawie składał u stóp królewskich „najpierwszą zdobycz" w roku 1611, a ze łzą w oku opowiadał swoje wojenne przygody z czasów Batorego i udział swój w zdobywaniu Połocka 1579 roku, gdzie został raniony. Prywatne jego życie zgoła nieszczęśliwie się przedstawia. Po jednorocznym pożyciu małżeńskim „zgasła mu żona", pozostawiwszy mu córkę. Gdy ojciec na polu walki sięga po cnwałę rycerską, dziecko zostało pod opieką siostry i jej męża Jakóba Rogowskiego, dzierżawcy Łodzi.

Kolejno Roman Kaczmarek przedstawia dalsze losy Pawła Kubowicza, przekazane legendą spisaną przez Wiktora Dłużniewskiego w roku 1857. Legendę tę zamieściłem w pracy swej p. t. „Baśń i legenda Łodzi" wydaną w roku 1935.

Zdawałoby się, że wszystko jest w należytym porządku, a tymczasm badacz naszej przeszłości łódzkiej odważnie stawia czoło tam, gdzie tego wymaga prawda historyczna. I tutaj Roman Kaczmarek staje się odbronzowiaczem, jeśli w tym wypadku tak można powiedzieć; ponieważ wbrew dotychczasowym poglądom stwierdza z całą stanowczością, że Pawła Kubowicza z Łodzi oraz całą jego rodzinę należy uważać za ludzi pochodzenia mieszczańskiego, a nie szlacheckiego. Akta stwierdzają, że nazywał się on „Paulus de Lodzia", albo „Paulus Lodensis". Tutaj przedstawia nasz badacz pochodzenie Pawła Kubowicza. Rodzicami jego był Jakób przezwiskiem Kuba, siedzący w Łodzi już w 16 stuleciu. Matką Pawła była Anna Jałoszanka, pochodząca z zamożnego rodu łódzkiego Jałochów. Urodził się on w roku 1560. Kończył pierwej szkółkę w rodzinnym miasteczku. W szesnastym lub siedemnastym roku życia ruszył syn bogatego mieszczanina — Paweł Kubowicz — z Łodzi do Krakowa na studia. Zostaje zaimmatrykulowany w albumie studentów Wszechnicy Jagiellońskiej i zapłacił wpisowego dwa grosze. Zdobywa stopień naukowy, bakałarza na wydziale „artium". Kolegowali z nim tam Kacper i Wojciech z Brzezin podłódzkich. Później do końca swego żywota żołnierką się porał. Śmierć musiała nastąpić przed rokiem 1633. Sędziwego dożył wieku, bo siódmy krzyżyk przekroczył. Przed śmiercią zapisał kościołowi w Łodzi prawie cały swój majątek. Rodziny własnej zapewne nie posiadał, bo żadnej wzmianki o niej badacz nasz nie znalazł. Burzliwe swoje życie spędził w Łodzi, Krakowie i na rubieżach państwa. Prócz brata księdza Wojciecha miał także siostrę Zofię, żonę mieszczanina łódzkiego Stanisława Nowaczka.

Autor barwnie opisuje dzieje Pawła Kubowicza. Dokładnie omawia legendę, której wszakże nie ignoruje, lecz uważa za baśń odległych dziejów. Pracę swoją Roman Kaczmarek kończy uwagą „jak rzeczywisty Paweł Kubowicz z Łodzi bujną myślą łyków łódzkich przeistoczył się w postać legendarną".

Praca niezmiernie interesująca, pozwala nam dokładniej zorientować się w rzeczywistości niezabarwionej naleciałościami tradycji przekazywanej z pokolenia w pokolenie. Przedstawia ona legendarną postać Kubowicza w świetle prawdy historycznej.

tan. Ra.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i współczucia w czasie choroby i po zgonie Najukochańszego Syna i Brata naszego

ś. † p.

Ks. KANONIKA ANTONIEGO KUCZYŃSKIEGO

a w szczególności Jego Ekscelencji Najdostojnie szemu Pasterzowi Diecezji Łódzkiej, Czcigodnemu Duchowieństwu, Zgromadzeniom Zakonnym, WP. Doktorowi Rosiewiczowi za troskliwą opiekę podczas choroby, Przełożonej, Dyrekcji i całej Szkole W Pani H. Miklaszewskiej, Przyjaciołom i Znajomym oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób uczcili pamięć Drogiego nam Zmarłego składają serdeczne „Bóg zapłać"

Matka, Siostry, Bracia i Rodzina.

Dnia 22 kwietnia 1938 r po krótkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 72

ś. † p.

WACŁAW KLECK

Obywatel m. Łodzi

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę, t. j. dnia 24 kwietnia b. r. o godz. 14 z Kaplicy szpitala S-go Józefa, przy ul Drewnowskiej Nr. 75 na stary cmentarz Katolicki w Chojnach, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych pogrążeni w smutku

Córki, syn i rodzina

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Władysława Kulskiego

Inżyniera

odprawione będzie Nabożeństwo Żałobne w dniu 27 kwietnia r.b. w kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Radogoszczu o godz. 9.15 rano, na które zaprasza życzliwych pamięci drogiego Zmarłego

ŻONA

Dnia 22 kwietnia b. r. zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy mąż i ojciec ś. † P.

STEFAN ZIELIŃSKI

przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 24 b. m. o godzinie 14.80 z domu żałoby przy ul. Zgierskiej Nr. 38 na Stary Cmentarz Katolicki o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

Żona, Synowie, Synowa, Wnuk i Rodzina

PATENT do odstąpienia

na nowoczesną ulepszoną maszynkę do golenia, dającą się regulować w zależności od stanu zużycia gilette i potrzeby golącego. Oferty sub. „NOWOŚĆ" do admin. nin. pisma, Żwirki 2.

Druga „czarna" lista
opornych płatników pomocy zimowej.
Wezwanie do spełnienia obowiązku obywatelskiego.

Na podstawie decyzji ogólnych zebrań przedstawicieli społeczeństwa, instytucji branżowych i społecznych, oraz zgodnie z zarządzeniem — Ogólnopolskiego Komitetu, Wydział Wykonawczy Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Łodzi wzywa do spełnienia obowiązku obywatelskiego na rzecz pomocy bezrobotnym niżej wymienione osoby i przedsiębiorstwa:

Gurtę Moszka, ul. Piotrkowska 107, właśc. zakładu krawieckiego i nieruchomości, Herszona Herszlika, ul. Piotrkowska 109, właśc nieruch i sprzedaż galant. skórz., Falcmana Ryszarda, i Berg Eugenię, ul. Karolewska 9, właśc. fabryki tasiemek, Gliksmana Mojżesza i Syna, ul. Andrzeja 33, właśc. mech. tkalni i snowalni, Lebsona Leona, ul. Piotrkowska 69, właśc. kantoru wymiany, Krokockiego Szlamę, ul. Piotrkowska 81, właśc. sklepu artykułami technicznymi, B-ci Frumes Samuela i Lewi, ul. Piotrkowska 39, właśc. fabryki chustek i wyr. jedw., Kartowskiego Berę, ul. Piotrkowska 21, właśc handlu manufakturą własnej produkcji, Rabinowa Borucha ul. Żwirki 17, właśc. tkalni zarobkowej Bci Przygórskich Majera i Abrama, ul. Żeromskiego 107, właśc. tkalni zarobkowej, Spiro Henryka, ul. Piotrkowska 53, właśc. tkalni mechanicznej B-ci Mazur M. i O. ul. Legionów 11, właśc fabryki wyrobów włókienniczych.

Olszera Mordkę, ul. Jakuba 14, właśc. zakładu wyrobu towarów półwełnianych, Wajntrauba Szyję, ul. Brzezińska 68, właśc. piekarni, Strosheima Ottona, ul. Murarska 25, właśc składu wędlin(Kaszyńskiego Stanisława, ul. Spacerowa 6 właśc. piekarni i nieruchomości, Sakwę Władysława, ul. Trenknera 6, właściciela nieruchomości, Gawrońskiego Hipolita, ul. Zgierska 95, właściciela nieruchomości, Fiszerową Irmę, ul. Zgierska 137, kapitalistkę, B-ci Częstochowskich, ul. Morska 3, właśc. fabryki wyrobów wełnianych i półweln. Firmę Fein Sz. i S-kę, ul. Żydowska 26-28, fabrykę przetworów chemicznych, Lipskiera Nojecha, Abrama, ul. Nowomiejska 19, — właśc. składu manufaktury.

Ledermana M., Pl. Reymonta 3-4 właśc. sklepu kolonialnego, Piotrkowskiego Rafacła ul. Sieradzka 1, właśc nieruchomości, Firmę „Diosit" ul. Wólczańska 211-13 wytwórnię przetworów chemicznych, Tyszera Engelberta, ul. Piotrkowska 124, właśc. nieruchomości, Bidermana Szaję i S-ka ul. Sienkiewicza 61, właśc wytw. wyrobów wełnianych i półw., Hirszmana M. ul. Sienkiewicza 61, właśc. fabryki wyrobów dzianych, Braci Teitelbaum, ul. Grabowa 28, właśc przędzalni i tkalni, Londona Joska Szulima Londona Abrama Joska i Londona Mojżesza, ul. — Piotrkowska 220, właścicieli nieruchomości, — Weile Reginę ul. Piotrkowska 260, właśc nieruchomości, Kramera Ferdynanda, ul. Piotrkowska 164, właśc warsztatu szewckiego.

Hotel „Polonia - Palace"' ul. Narutowicza 38 Laskowskiego Leona ul Pomorska 40, właśc fabryki szpulek papierowych, Malowańczyka Skusiela, ul. Cegielniana 4, właśc tkalni ręczna wyr półwen. chustek, Marguliesa Pinkusa ul. Cegielniana 6, właśc. handlu ceratami i manufakt wł. prod., Frenkla Jonasa Dawida, ul. Piotrkowska 20, właśc. składu mnufaktury wełnianej, Szmuszokwicza Henocha, ul. Piotrkowska 58, właśc. zakładu wyrobu i sprzed. chustek, Toporka L. W. ulica Nowomiejska 5 właśc fabryki towarów dzianych, Chomowicz Bajlę, ul. Nowomiejska 11, właśc. nieruchomości, Profesorskiego Hersza, ul. Południowa 20, właśc. fabryki wyrobów pończoszniczych, Braci Najman ulica Południowa 68, właśc. mechanicznej fabryki wyrobów pluszowych, Glazera Szmula ul. Północna 1, właśc. fabryki bielizny „Veritas" Joskowicza Szymona ul. Pomorska 7, właśc. fabryki pończoch, Karczmara Jakuba ul. Pomorska 109 właściciela fabryki wyrobów półwełnianych,— Braci Seidenwurm, ul. Pomorska 163, właśc fabryki pończoch.

Firmę „Cychtiger L", sp. z oo. ul. Piotrkowska 38, fabrykę wyrobów bawełnianych, Firmę Goeppert Karol Sp. Akc. ul. Podleśna 3 fabrykę filcowych kapeluszy.

Wymienione osoby i przedsiębiorstwa winne wpłacić do dnia 30 kwietnia rb. przypadające od nich świadczenia według norm Ogólnopolskiego Komitetu, lub ustalone w porozumieniu z Podsekcjami Zbiórki Łódzkiego Oddziału.

Nazwiska osób i firmy, które do dnia 30-go kwietnia 1938 r. nie zastosują się do niniejszego wezwania, będą podane do publicznej wiadomości jako uchylające się od spełnienia obowiązku obywatelskiego, a poza tym będą do nich zastosowane dalsze sankcje w granicach uprawnień Komitetu.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że po niniejszym wezwaniu nastąpią dalsze w stosunku do wszystkich osób i przedsiębiorstw które dotychczas świadczeń na pomoc zimową nie wpłaciły, lub wpłaciły je poniżej norm bez uzgodnienia z Komitetem.

WYDZIAŁ WYKONAWCZY
Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Łodzi

Znana SOL MORSZYNSKA jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe użycie. Cena 15 groszy. Żądać w aptekach i składach aptecznych

Odprawa kierowników Zw. Młodej Polski w Łodzi
Stanowisko wobec dywersji.

Wczoraj odbyła się odprawa kierownictwa Związku Młodej Polski, Okręgu Łódzkiego. Odprawę zwołał i przewodniczył kierownik okręgu p. Urbanowicz Józef, w obecności kierowników oddziałów powiatowych, sekcyj wiejskiej, rzemieślniczo - robotniczej, prelegentów, urzędniczej, nowopowstałej sekcji gospodarczej oraz kierowników dzielnic m. Łodzi.

Odprawa miała na celu zaznajomienie uczestników z sytuacją Związku, przyczym stanowisko kierownika okręgu zajęte bezpośrednio po dywersji p. Rutkowskiego, zostało całkowicie zaaprobowane. Przyjęta została rezolucja, której końcowy ustęp brzmi:

„Związek Młodej Polski Okręgu Łódzkiego, dbały o wychowanie młodego świata pracy i przygotowanie go do kierowania w przyszłości losami państwa i narodu polskiego, nie może tolerować personalnych — wyrosłych na ambicjach osobistych — pociągnięć, nie może pozwolić na przyzwyczajanie młodzieży robotniczej do pracy społecznej opartej na niezrozumiałych dla niej i niejasnych grach politycznych. Wyżej stawiając dobro i realizację idei wytkniętej w programie Związku, ani na moment nie zawahał się zerwać z tymi wszystkimi, którzy w jakikolwiek sposób w trwałość i skuteczność programu przestali wierzyć, a równocześnie chcieli organizację sprowadzić na manowce. Pamięć b. kierownika J. Rutkowskiego będzie przestrogą na przyszłość jak nie należy i nie wolno wielkich idei sprowadzać na ciasne własne podwórko".

Ojej!
zapomniałam do kąpieli
SZYSZKI NOVOPIN

ZE ZW. POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH.

Zarząd Główny Związku Powstańców Śląskich w Łodzi zawiadamia swych członków, że w niedzielę dnia 24 bm o godz. 9,30 rano ulica Sienkiewicza nr. 3-5, 2 piętro odbędzie się roczne walne zebranie, obecność wszystkich członków konieczna.

NOCNE DYŻURY APTEK.

S. Kona i S-ki Plac Kościelny 8, A. Charemzy, Pomorska 12, W. Wagnera i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajączkowicza i S-ki, Plan Boenera, Żeromskiego 37, Z. Gorczyckiego, Przejazd 59, M. Epsztajna, Piotrkowska 225. Z. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

Jeśli ?
NATYCHMIAST TABLETKĘ
ASPIRIN
BAYER

„WPŁYWY MASONERII W POLSCE".

Dnia 30 b. m. w sali Towarzystwa Kredytowego (Pomorska 21) o godz. 20 m. 30, staraniem Zarządu oddziału łódzkiego Związku Adwokatów Polskich zostanie wygłoszony odczyt przez prof. Mariana Kazimierza Morawskiego na temat „Wpływy masonerii w Polsce".

Wstęp wyłącznie dla członków i zaproszonych gości.

Kącik praktyczny

Czy pani wie, że...

plamy ze smoły trzeba zeskrobać nożem, wytrzeć gałgankiem, lub uderzać szczoteczką zmaczaną w terpentynie, benzynie, lub spirytusie skażonym. Pozostały żółty ślad usunąć wodą utlenioną, a potem sprać.

KOTLECIKI Z RYŻU I GROSZKU

25 deka ryżu, dwa razy tyle wody, 25 deka groszku zielonego, 3 jaja, 2 łyżki masła, 1 cebula, zielona pietruszka, koper, tarta bułka, — szmalec. Ryż ugotować na sypko w wodzie z masłem, groszek ugotować w wodzie z solą i cukrem, wymieszać z ryżem, dodać jaja, przesmażoną cebulę i posiekany koper i pietruszkę. Wszystkie składniki doprawić solą wyrobić i formować okrągłe kotleciki w bułce tartej. Smażyć na złoty kolor.

SAMOZATRUCIE
NA TLE WĄTROBY

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, wzdęcia, odbijanie, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji ,plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, język obłożony). Trucizny wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organiźmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyśpieszają starość. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. 20-letnie doświadczenie wykazały że zioła lecznicze „Cholekinaza" H. Niemojewskiego jako żółciomoczopędne, są naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych. Bezpłatne broszury otrzymać można w laboratorium fizjologiczno - chemicznym „Cholekinaza" H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz w aptekach i składach aptecznych.

Zdrowe ambicje
Ciekawa oaza

Stosownie do przysłowia kwiecień zamaszyście wypłata przygrzewając raz po raz słońcem i by przypadkiem nie przypiec dla odmiany studzi huraganowymi powiewami wichury, wymieszanej gęsto z zadymką. Ludzie umykają zziębnięci, skurczeni....

Domowy lekarz Ubezpieczalni Społecznej p. dr. Gister jest na wizytach w rejonie. Gdy wraca na obiad z nową falą niepogody jest już późno, Kradnę więc chwilę rozmowy, korzystając, że nikt nie czeka.

Dwuletnia praca w rejonie zamieszkałym przeważnie przez robotników i pracowników fabryki sztucznego jedwabiu w Wilanowie stworzyła atmosferę wielkiego zaufania i szacunku ubezpieczonych do swojego lekarza, czemu dają wyraz przychodząc z wszystkimi bólami i żalami.

— Zabawny fakt wydarzył się u mnie — opowiada p. doktór. — Znalazłem któregoś dnia na biurku kartkę z napisem: proszę pana doktora o przyjście do... przy ulicy.... Klucz znajduje się w pralni z prawej strony w podwórzu na półce... Normalnie cała rodzina pracuje, więc gdy jedna osoba zachorowała nikt jej nie mógł pielęgnować...

— To dowodzi tylko, że ubezpieczeni traktują

[illegible] domowy U. S. [illegible] Mazowieckim.

pana doktora niemal familijnie — wtrącam.

Doktór Gister uśmiecha się.

— Robię, co mogę — mówi — ale z wyników jestem bez przesady, bardzo zadowolony. Zresztą, lecznictwo u nas zorganizowane pierwszorzędnie. Pomoc lekarska jest stała i szybka. Pewne luki znakomicie wypełniają gabinety specjalistów, wreszcie szpital (miejski, lub Ubezp. Społ. w Piotrkowie). Ale u moich ubezpieczonych ciekawa jest niechęć do szpitala, jak i w ogóle do wszelkich przerz w pracy. W razie wysokiej temperatury proszą o radykalny środek, by długo nie chorować.

— Widzi pan — ciągnie dalej mój rozmówca. — Istnieje tu możliwość izolacji chorego, Nie ma tego, żeby kilka rodzin gnieździło się w jednej norze, będąc jedynie siedliskiem tysiąca chorób, będąc jednocześnie rozsadnikiem zarazy na zewnątrz. Stąd też, gdy gdzieindziej szkarlatyna kosiła, u nas kilka objawów stłumiło się w zarodku. W poważniejszym wypadku, gdy jedna z małych moich pacjentek dostała po dyfterycie zapalenia płuc z wysiękiem, przy jednoczesnym podejrzeniu o gruźlicę Ubezpieczalnia przesłała dziecko do kliniki w Warszawie i dziś jest ona zdrowa, w domu.

— Spokój, jak widać, jest tu niejako protoplastą pomyślności i dobrych wyników pracy...

— Tak, napewno... Ludzie tu, szczęśliwie, umieją wyładować się w najpozytywniejszym kierunku: usłania sobie trwałego, wygodnego gniazda rodzinnego. Z okresu mojej pracy pamiętam jedynie odosobniony fakt, który poważniej zakłócił spokój, ale i to zaledwie kilkunastu osób. Przy jakiejś tam okazji podchmielone towarzystwo w barze poczubiło się. Od pięści do pięści, od chłopa do chłopa — rozegrano walną batalię. W rezultacie, ponieważ mieszkam najbliżej, koło północy obudzono mnie, by opatrzyć poszkodowanych. Któryś z nich był też ubezpieczony. Porobiłem opatrunki, poczęstowałem papierosami i wyekspediowałem towarzystwo dorożką do domów...

...Przeciętnie przyjęć mamy dziennie 40 — miesięcznie 1,200. Całe szczęście jednak, że nie wszystkie wypadki są poważne i nie zawsze trzeba gruntownie badać, bo inaczej nie miałbym czystego sumienia, wszak na racjonalne badanie i diagnozę trzeba trochę więcej czasu... Sporo także czasu pochłania przesadna czułość matek, wzywających nawet w lekkich wypadkach do domu...

Odszedłem z przekonaniem, że jednak rejon wilanowski w Tomaszowie Mazowieckim to z wielu względów ciekawa oaza...

R. B

W Domu Wychowawczym im. St. Żeromskiego

W miejskim Domu Wychowawczym im. Stefana Żeromskiego przebywało na dzień 1 marca rb. ogółem 139 chłopców. W międzyczasie przyjęto do zakładu 2 chłopców. W ten sposób na dzień 1 kwietnia rz. pozostawało 141 chłopców. Spośród 139 chłopców wszyscy chodzili do szkoły.

„DNI PRZECIWGRUŹLICZE" W ŁODZI.

Wzorem lat ubiegłych Przychodnia Przeciwgruźlicza R. T. P. D. w Łodzi urządza w okresie „Dni Przeciwgruźliczych", które w tym roku trwają od dnia 14 kwietnia do dnia 19 maja r. b., szereg odczytów o gruźlicy, wygłaszanych przez pp. lekarzy pracujących w Przychodni Przeciwgruźliczej.

Najbliższe dwa odczyty wygłoszone zostaną w lokalu Przychodni Przeciwgruźliczej R.T.P.D. przy ul. Piottrkowskiej nr. 278, o godz. 19-ej na następujące tematy: dnia 27 b. m.: „Walka z gruźlicą w Łodzi w nowej formie" dr. Jadwiga Szustrowa; dnia 27 bm. „Jak ustrzec dziecko przed gruźlicą" dr. Józef Kon.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Nieodwołalnie przedostatnia niedziela, ciekawej, cieszącej się dużym powodzeniem i frekwencją wystawy Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków. Niewątpliwie, ci wszyscy miłośnicy sztuki, którzy dotąd nie zwiedzili wystawy, uczynią to w ciągu najbliższego, a ostatniego tygodnia jej trwania. Wystawa obejmuje około 200 prac.

Instytut Propagandy Sztuki, w parku Sienkiewicza, otwarty codziennie od g. 11—20-ej.

NA MARGINESIE.

Skutki błędów

Na tle wielkich zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych przejawiających się na przestrzeni ostatnich kilku lat w naszym organiźmie państwowym, do rozmiarów olbrzymich wyrósł t. zw. problem „młodzieżowy".

W myśl zasady młodzież to przyszłość Narodu i Państwa o młodych toczy się bój między wszystkimi ugrupowaniami politycznymi, które wszelkimi dostępnymi dla siebie środkami starają się zdobyć jak największą liczbę zwolenników wśród młodzieży dla swych doktryn społeczno - polityczno - gospodarczych.

Zrozumiałą jest rzeczą, że młode pokolenie, rwące się do czynu, entuzjazmuje się każdym niemal frazesem, łatwo daje się opanować i zatraca granicę między iluzorycznymi hasłami, błędnymi teoriami, a realną pracą dla państwa i narodu.

Stąd olbrzymia różnorodność organizacyj młodzieży we wszystkich odłamach społeczeństwa.

Nic dziwnego, że w dobie akcji konsolidacyjnej pomyślano również i o młodzieży.

Ale miast przygotować i opracować w szczegółach formy jednej organizacji z sekcjami np.: dla akademików, rzemieślników, robotników i t. d. tworzono najrozmaitsze samoistne organizacje o jednym i tym samym kierunku ideologicznym.

I zupełnie zdezorientowano młodzież, która nie wie czego od niej chcą, co ma robić i gdzie pójść.

Młodzież nie wie dlaczego ma należeć do „Straży Przedniej", „Legionu Młodych", „Związku Młodej Polski", „Organizacji Młodzieży Pracującej" i wielu innych.

Kiedy zdecydowano się na stworzenie wspólnej organizacji, czy, jak niektórzy to nazywają, „porozumienia" pod postacią „Służby Młodych", do którego to porozumienia zgłosiły akces jeszcze i inne organizacje ideowo wychowawcze, okazało się, że skonsolidowanie młodzieży natrafia na olbrzymie przeszkody.

Powstały tarcia, animozje, rywalizacja i td., aż w konsekwencji doszło do rozłamu w organizacji, która miała tworzyć trzon „Służby Młodych" — Związku Młodej Polski.

Nie sposób jest w chwili obecnej przewidzieć, jak potoczą się dalej wypadki.

Można natomiast stwierdzić z całą stanowczością, że obecna sytuacja jest wynikiem niezrozumienia psychologii młodzieży, oraz wielu błędów, które popełniono przy konsolidowaniu młodego pokolenia.

Jednym z takich rzucających się w oczy błędów, było „angażowanie" do prac ideowych, organizacyjnych tak u „góry", jak i w terenie, ludzi, którzy akces swój do „Służby Młodych" zgłosili jedynie dlatego, by w ten sposób zapewnić sobie otrzymanie posady mniej lub więcej intratnej.

„Nie ma tego złego, coby na dobre nie wyszło" mówi przysłowie. Dobra polityka wymaga bezinteresowności. To też należy mieć nadzieję, że ostatnie wypadki w konsekwencji dadzą w niedalekiej już przyszłości owoce w postaci rzeczywistego stworzenia „frontu młodych", dla którego głównym celem pracy będzie bezinteresowna służba idei Wielkiej Mocarstwowej Polski.

F.

Cyrk Staniewskich zdał egzamin.
REWELACYJNY PROGRAM PRZYPADŁ DO GUSTU CAŁEJ ŁODZI.

Od niedzieli demonstruje w Łodzi wielki i urozmaicony program Cyrk Staniewskich, który napewno zanotuje wielkie powodzenie. Namiot cyrku została powiększony a wchodząc w podwoje tego olbrzyma bije w oczy wzorowy porządek i czystość bezgraniczna. Zapalą się światła, których tu wiele aż może zawiele, lecz cyrk ma to właśnie do siebie, że przyciąga blaskiem i krzykliwą reklamą. Cyrk Staniewskich zdał i tym razem egzamin i to celujący. To co przesunęło się przed licznie zgromadzoną publicznością miało wszelkie cechy wielkiego widowiska i zaimponowało widzom to też cyrk grzmiał od oklasków od początku do końca przedstawienia które minęło pod znakiem wielu wrażeń zadowolenia i prawdziwej emocji.

Na czoło programu w części artystycznej wybił się fenomenalny artysta bez rąk ELROY. To co pokazał nam fenomen było rekordem, gdyby wykonywał to rękoma a co dopiero nogami. Zespół latających rekistów Iwanow bardzo dobry i szczycić się mogący perfekcją w gimnastyce. Rekordową artystką jest Miss Ninon najodważniejsza chyba z kobiet, popisująca się naprawdę karkołomnymi sztukami na trapezie. Ponadto Miss Ninon jest miłą sylwetką o nieprzeciętnej urodzie. Alice CORINI rasowa kobieta reklamowana jako piękność włoska w wyższej szkole jazdy jest doprawdy nietylko pięknością, lecz wspaniałą artystką i ujeżdżaczką koni. Klowni Siki cieszą się ogromnym powodzeniem śmieszą bowiem ustawicznie, popisując się jednocześnie grą na kilkudziesięciu instrumentach muzycznych. Prawdziwą rewelacją programu jest para amerykańskich linoskoczków Togan i Genewa. Artyści ci przerhodzą sami siebie i wywołują burzę oklasków. Togan jest artystą wielkiego formatu potrafi on nawet wykonać rewelacyjne salto mortale na drucie. Paradne groteski i karykatury tej pary artystów są burzliwymi oklaskami nagradzane przez publiczność.

Doskonałą jest tresura 3 olbrzymich słoni indyjskich. Olbrzymy te wykonują wiele sztuczek, tańczą rumbę, tango i krakowiaka. Tworzą mimo ciężkie ciełska wiele oryginalnych piramid. Jeden z nich kładzie się na tresera, który wytrzymuje okrutny ciężar 4000 kg. oczywiście z zasługą samego słonia.

Tresura małp i psów doskonała i bardzo ciekawa. Cały program bez słabego punktu zapewni Cyrkowi wielkie powodzenie jest bowiem najlepszy [illegible] wszystkich dotychczasowych.

ZABAWA TANECZNA

W dniu 30 b. m. o godz. 9-ej [illegible] rem w lokalu przy ul. Przejazd 34, [illegible] się zabawa taneczna, urządzona [illegible] Ch. Z. Z. w [illegible]. Atrakcje, dobra orkiestra, ceny niskie.

Czuły sejsmograf życia

W cyfrach kryją się rewelacyjne tajemnice

Obraz człowieka w świetle procesów sądowych

w) Statystyka, jak wiadomo, jest swego rodzaju czułym sejsmografem, który notuje skrupulatnie wszelkiego rodzaju przemiany życia. Jest ona jego cyfrowo ujętym obrazem. Umiejętne operowanie nią bywa zwykle niezmiernie pożyteczne. Nasuwa bowiem przez porównania wiele myśli i wiele spostrzeżeń, dzięki którym możemy odpowiednio korygować bieg życia.

Mamy przed sobą wykaz statystyczny łódzkiego okręgu sądowego za rok 1937, wykaz osób, skazanych w procesach prywatno - skargowych. Zawiera on następujące rubryki: rodzaj przestępstwa, liczbę skazanych mężczyzn, kobiet, liczbę skazanych według wyznań i rodzaje kar.

Z zestawień tych możemy wynieść rewelacyjne wprost spostrzeżenia.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że opinia publiczna oddawna oddała wyłącznie kobiecie monopol na wszelkiego rodzaju plotki, obmowy, wymyślania, kłótnie i awantury, uważając, że mężczyzna nigdy nie będzie posługiwał się tymi metodami w likwidowaniu swoich porachunków z przeciwnikami. Tymczasem, jak się okazuje, mniemanie to, aczkolwiek żywi je cały ogół jest w wielu wypadkach błędne, bo oto co mówią nam niżej wymienione zestawienia statystyczne.

Według dokładnych urzędowych obliczeń w ub. r. w łódzkim okręgu sądowym skazanych w procesach z prywatnego oskarżenia (o uszkodzenie ciała, najście mieszkania, znieważenia, obmowy, uszkodzenie cudzego mienia) **818 mężczyzn, a tylko 478 kobiet.**

Widzimy więc, że łodzianie, którzy ciągle jęczą i żalą się, że tak straszliwie cierpią z powodu „niespokojnej babskiej natury", sami są dwa razy większymi awanturnikami i dwa razy tyle się kłócą, co ich żony, sąsiadki, przyjaciółki i teściowe razem wzięte.

Ciekawie przedstawia się także udział obu płci w każdym poszczególnie z wyżej wymienionych występków i w cyfrach wygląda następująco: za spowodowanie różnych uszkodzeń ciała i rozstrojów zdrowia **skazano 202 mężczyzn a 79 kobiet; za uderzenie lub w inny sposób naruszenie nietykalności drugiej osoby — 336 mężczyzn, a 121 kob.; za groźbę popełnienia zbrodni 1 mężcz., a kob. —; za bezprawne wtargnięcie do posiadłości cudzej 4 mężczyzn, a 3 kobiety;** za pomawianie innych o hańbiące postępowanie lub cechy 76 męż. a 91 kob.; za obrazę godności innej osoby 161 męż., a 174 kob.; za przywłaszczenie sobie cudzej własności o wartości niematerialnej 1 męż., a — kob.

Jakby więc z tego wynikało, stanowczo najzupełniej niesłusznie wyrzekamy na „babską" kłótliwość, a zbyt pohopnie żywimy uznanie dla „męskiego" umiłowania spokoju i wstrętu do nowinek poczty pantoflowej.

Przy dalszym studiowaniu niniejszego wykazu, widzimy, że po odliczeniu ogromnej liczby pogodzonych przeciwników i uniewinnionych oskarżonych zostało skazanych ogólnie przeszło 1,300 osób.

Z tego na więzienie do 6 miesięcy — 1 osoba, na więzienie do 1 roku — 3 osoby, na areszt do 1 tygodnia — 55 osób, na areszt do 2 tyg. — 166 osób, do 1 miesiąca — 192 osoby, do 3 mies. — 117 osób, ponad 3 miesiące — 30 osób; na grzywnę zaś od 10 zł. do ponad 100 zł. — 606 osób; poza tym uwolniono od kary 136 osób. Przy czym wśród wszystkich skazanych dwukrotnie przeważają mężczyźni.

Na marginesie warto jeszcze zaznaczyć, że owe procesy z prywatnego oskarżenia są rozpatrywane codziennie w ogromnych ilościach na każdej sali sądowej, stanowią nieprzeparty mur nienawiści między stronami, a za przyczynę mają przeważnie jakieś śmieszne, niejednokrotnie dziecinne nieporozumienie.

szpecą, ale na szczęście łatwo je usunąć i zabezpieczyć się na przyszłość, stosując krem

PRECIOZA PERFECTION

WĄTROBA NIEDOMAGA

Gdy lekarz rozpozna, że źródłem niedomagań jest wątroba, działająca leniwie i niedostatecznie odtruwająca organizm, źle filtrująca krew i nie wydzielająca w dostatecznej mierze żółci — stosuje się zioła przeciwko kamicy żółciowej i złej przemianie materii D-ra Krassowskiego, ze znakiem słownym KAMICINA, dobrane klinicznie na schorzenia aparatu żółciowego, złą przemianę materii, artretyzmu i t. p. KAMICINA przynosi ulgę w cierpieniach wątroby i reguluje przemianę materii. Cena pudełka zł 2.— Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Skład Główny: Zakłady Przem-Handl. Dr. Farm. K. Wenda, Warszawa, Leszno 98.

Krety życia społeczno-gospodarczego Łodzi.

Aresztowanie 20 właścicieli anonimowych przedsiębiorstw.

Sukces Inspektoratu Ochrony Skarbowej.

Prowadzona przez władze skarbowe walka z anonimowym handlem i przemysłem na terenie Łodzi napotykała przez długi czas na poważne trudności Anonimowy handel wymykał się stale z pod kontroli powodując nie tylko wielkie straty dla skarbu państwa, ale również podkopując życie społeczno-gospodarcze.

Dzięki energicznej pracy Inspektoratu Ochrony Skarbowej, który od roku prawie badał i studiował sprawę handlu anonimowego, obecnie silnie podcięte zostały korzenie tej dziedziny przestępstw skarbowych. Wielcy anonimowcy działali za pośrednictwem szeregu przedsiębiorstw, którzy wykupywali nawet świadectwa przemysłowe niskich kategoryj i prowadzili biura składające się z .... jednego pokoju telefonu, kwitariusza i pieczęci firmowej. Te biura wystawiały rachunki, które w sprytny sposób pokrywały interesy wielkich kupców anonimowych. Gdy władze skarbowe wszczynały w stosunku do tych nieuczciwych pośredników postępowanie podatkowe, „firmy" zazwyczaj likwidowały lub przechodziły w nowe ręce. W ten sposób nieuchwytni byli pośrednicy, a co zatym idzie nieuchwytni pozostali wielcy kupcy anonimowi. oraz te firmy, które sprzedawały wielkie partie anonimowcom niewątpliwie zdając sobie sprawę, z kim prowadzą interesy.

W ostatnich dniach Inspektorat Ochrony Skarbowej spowodował aresztowanie przeszło 20 właścicieli „firm" zajmujących się pośrednictwem i wystawianiem rachunków, a więc będących łącznikami w handlu i przemyśle anonimowym.

Są to: Berek Borensztajn — (Południowa 5a), Icek Borensztajn (Pomorska 6), M. Brodziak (Brzezińska 11), E. J. Brystowski (Piotrkowska 6), Sura Ekształn (Pabianice), Josek Fajwisz (Piotrkowska 101), Fiszel, Feferman (Zamenhoffa 15), D. Goldsztajn (Stary Rynek 10), Ksyl Frydman (Stary Rynek 3, Pinkus Krygier (Piotrkowska 38), Abram Manela (Zawadzka 25), Aron Mandelbaum (Piotrkowska 33), Abram Szwarcbard (Piotrkowska 58), Ajzyk Wagowski (Nowomiejska 19), Eliasz Weintraub (Plac Wolności 7), Towie Wyszegród (Nowomiejska 2), J. Wajnsztajn (Pomorska 32), S. M. Kronman (Ozorków), Aron Towie Kilbert (Szosa Zgierska 27), Joel Brün, (Gdańska 14), Mendel Śmietański (Lutomierska 2), I. O. Cwajghaft (Kilińskiego 87), Aresztowano również warszawskiego machera Sz. D. Golflama (Moranowska 3), który prowadził swe interesy w Łodzi.

Niektórzy z aresztowanych prowadzili bardzo wielkie interesy. „Asami" w tym towarzystwie są Brystowski, Weintraub, Wyszegród, Kilbert i Brün.

Obecnie wszyscy ci kupcy odpowiadać będą przed sądem karnym.

Równocześnie Inspektorat Ochrony Skarbowej, dzięki ujęciu licznego grona pośredników, jest już w posiadaniu nazwisk i zna interesy tych większych kupców anonimowców Ponad to władze skarbowe wdrożyły dochodzenie przeciwko szeregowi wielkich firm legalnych, które prowadziły interesy z anonimowcami, księgując przeprowadzone transakcje, jako „sprzedaż gotówkową", dzięki czemu druga strona nie była ujawniana.

Sukces Inspektoratu Ochrony Skarbowej jest niewątpliwy. Stanowi on gruntowne podkopanie korzeni handlu i przemysłu anonimowego w Łodzi.

Charakterystyczne, że nazwiska wszystkich aresztowanych macherów są... niechrześcijańskie. Handel anonimowy, jak wynika z tego, znajdował się całkowicie w rękach żydowskich.

Strzeżcie się gruźlicy!

Odkażajcie telefony „DATOLEM" przez Zrzeszenie pracowników „Placówka" (dawnej Spółdzielni b. Wojskowych „Federacja") Piotrkowska 89, telef. Nr. 125-44

Wieści z kraju

DEKERT PATRONEM KUPIECTWA POLSKIEGO.

Rzemiosło polskie i drobny przemysł mają swego narodowego patrona w osobie Jana Kilińskiego. Chrześcijańskie kupiectwo polskie, które w ostatnich latach tak wspaniale osiągnęło rezultaty na polu organizacji i gospodarstwa narodowego, pragnie przypomnieć zasługi gorącego patrioty i zasłużonego działacza, swego narodowego patrona, kupca Jana Dekerta.

Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego w Warszawie wystąpił z inicjatywą zorganizowania w ramach tegorocznych obchodów 3-cio majowych specjalnej uroczystości dekertowskiej.

Po nabożeństwie Św. Oblubieńca (po Karmelickim) organizacje przejdą pochodem do Rady Miejskiej, gdzie przed portretem zasłużonego kupca i męża stanu zostaną złożone kwiaty.

Uzupełnione obchodem dekertowskim uroczystości 3-cio majowe łącznie z upamiętnianiem zasług Kilińskiego, stanowić będą więz dziejowej walki o polskość miast i chrześcijański w nich handel, przemysł i rzemiosło.

SAMOBÓJSTWO NA GROBIE MĘŻA.

Wielkie wrażenie w Bielsku wywołała wiadomość o samobójstwie 25-letniej Władysławy Wanotowej, wdowy po zamordowanym dnia 17 września ub. roku przez Żyda Karola Normana — Wanocie. Zbrodnia ta wywołała podówczas oburzenie miejscowego społeczeństwa, które znalazło swój wyraz w znanych zajściach antyżydowskich w Bielsku. Po zgonie męża Wanotowa otrzymała pracę w fabryce Berthelmus i Suchy w Bielsku, w której poprzednio zatrudniony był jej mąż. Przed kilku tygodniami Wanotowa porzuciła pracę i poczęła prowadzić beztroskie życie, wyprzedając się zupełnie z mebli i garderoby. W ubiegłą środę Wanotowa udała się na cmentarz, gdzie na grobie swego męża popełniła samobójstwo, wypijając większą ilość esencji octowej. Przed otruciem się, desperatka zażyła 20 proszków na uśmierzenie bólu głowy o czym świadczą znalezione w pobliżu opakowania z proszków. Wanotowa od dłuższego czasu nosiła się z zamiarem samobójstwa.

ZGON MATKI 19 DZIECI.

W Boguszycach, w powiecie opolskim zmarła w wieku 65 lat żona znanego tam ogólnie działacza narodowego Jana Broya, matka 19 dzieci, z których 4 synów ukończyło studia akademickie, a 5 jest nauczycielami. Ś. p. Broyowa niedawno jeszcze bawiła w Siemianowicach, u syna swego ks. Broya.

ŻYD OBRAZIŁ NARÓD POLSKI.

Podczas ostatniego targu w Skale, handlarz skór Abram Edelist ze Skały, obraził naród polski, wyrażając się do grupki chłopów: „cholery, polskie świnie".

Edelist został aresztowany i przekazany do dyspozycji władz prokuratorskich. Tłumaczył się on, że słów obrażliwych użył, będąc rozgoryczony za nawoływanie do bojkotowania towarów i sklepów żydowskich.

Przed zjazdem bankowców

W dniu 24 i 25 bm. obradować będzie w Warszawie Walny Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności w R.P.

Zjazd odbywający się co trzy lata, poświęcony będzie sprawozdaniom ustępujących władz związku, oraz wytworzonej sytuacji, w świecie pracowniczym.

Rosicki, Kawecki i S-ka

Skład Materiałów Budowlanych

w ŁODZI, ul. Sienkiewicza 107, —— telefon 107 70.

Polecają: Cement, „Wick", wapno, gips, trzcinę, tekturę smołowcową, cegłę i mączkę szamotową.

Izolacja ścian, rur i kotłów.

Nowa linia kolejowa do Grotnik.

Ułatwienie w komunikacji letniej.

Rozwijające się w szybkim tempie letnisko Grotniki pod Łodzią, położone na linii kolejowej Łódź - Kutno, otrzyma w bieżącym sezonie nową linię kolejową (bocznicę) dzięki której możliwe będzie uruchomienie w sezonie największego ruchu letniskowego specjalnych pociągów lokalnych Łódź - Grotniki. Nie trzeba dowodzić, jak wielkie wygody dla licznych podróżnych na tej linii przyniesie nowa bocznica kolejowa.

Grotniki zyskały, obecnie nowe prawa, dzięki wpisaniu ich na listę urzędową miejscowości kuracyjnych Związku Uzdrowisk Polskich. Fakt ten ma poważne znaczenia dla dalszego rozwoju tego ładnego i specjalnie wartościowego dla Łodzi zakątka.

Palimy coraz więcej.

Spożycie artykułów tytuniowych wzrasta.

Spożycie artykułów monopolowych — wzrasta ostatnio w szybkim tempie. Najwydatniejsza poprawa dotyczy ilości wypalonych papierosów, która wzrosła jeżeli porównamy dane statystyczne dla dwu pierwszych miesięcy roku bieżącego i ubiegłego — z 952 milionów sztuk do — 1354 milionów. Szczególnie duży był zbyt papierosów w ciągu lutego.

Leki w Polsce najtańsze.

Najdroższe w Austrii.

Przeprowadzona ostatnio przez Polskie Powszechne T-wo Farmaceutyczne ankieta dostarcza ciekawego materiału porównawczego wysokości cen taksy aptekarskiej w poszczególnych krajach europejskich.

Jeżeli cenę przeciętną jednego lekarstwa, przyrządzonego w aptece w Polsce oznaczymy cyfrą 100 — to cena przeciętna lekarstwa w Austrii wynosi 170, w Jugosławii 108, w Niemczech — 172, na Węgrzech 112.

Jak widać z tego, ceny obowiązujące w Polsce taksy urzędowej aptekarskiej są znacznie niższe od cen taksy aptekarskiej w innych państwach.

Dla dziecka i dla starca

niema nic lepszego jak

OVOMALTYNA Dra WANDERA

Ten smaczny, naturalny napój odżywczy dostarcza organizmowi odpowiednich ilości witamin i najszlachetniejszych substancyj odżywczych, bez wszelkiego zbytecznego balastu, wzmacnia więc, nie obciążając żołądka.

Ovomaltyna Dra Wandera to idealny wprost napój na śniadanie. Łatwostrawny, smaczny, łatwy do przyrządzania.

Wszędzie do nabycia. Najekonomiczniejsza puszka ½ kg

OVOMALTINE

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

ORBIS

Łódź, Piotrkowska 10 - 65

Tel 101-01 i 266-50

Wycieczka do Budapesztu

Wycieczka do Wrocławia

Wycieczki do Paryża

5 dni w Kopenhadze od zł. 190.—

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO CZĘŚCI ZAMIENNYCH

CITROËN

W. KRZECZKOWSKI i S-ka sp. z o. o.

WARSZAWA, CZERNIAKOWSKA 199

ZARZĄD TEL. 929-42

WARSZTATY, STACJA OBSŁUGI TEL. 703-08

MAGAZYN CZĘŚCI ZAMIENNYCH TEL. 703-09

Stan zbiórki na F. O. M.

Dnia 20 bm. stan zbiórki na FOM wynosił **Zł. 6.625.940.85.** Łącznie ze zbiórką, prowadzoną oddzielnie wśród korpusu oficerskiego i podoficerskiego armii i floty— **kapitał wynosił zł. 9.275.940.85.**

Po opłaceniu kosztów budowy okrętu podwodnego „Orzeł", na budowę ścigaczy pozostaje zł. 1.075.940.85.

Pod kątem chwili

Ścigacz — najmniejszy okręt wojenny

Jak wiadomo, po zakończeniu zbiórki na okręt podwodny „Orzeł", Fundusz Obrony Morskiej przystąpił do następnego etapu swej działalności: zbiórki na ścigacz. Aktualne wobec tego będzie podanie pewnych danych o tych małych, a bardzo potrzebnych w każdej marynarce wojennej, jednostkach.

Zadaniem ścigacza nie jest, jak błędnie możnaby sądzić z jego nazwy, pościg za nieprzyjacielem na morzu. Ścigacz ma do spełnienia zadania zgoła inne, bardzo różnorodne.

Zasadniczym zadaniem ścigacza jest atakowanie okrętów wojennych lub statków handlowych torpedą, w celu ich zatopienia. Prócz tego jednak ścigacz może spełnić rolę: łącznika, wywiadowcy, konwojenta transportów itp. — może więc z powodzeniem częściowo zastąpić lekkie okręty wojenne, jak kanionierki czy torpedowce.

Jakież są główne cechy ścigaczy?

Ścigacze są to duże łodzie motorowe o wyporności wahającej się w granicach od 10 od 60 ton. Nazwę „ścigacz" usprawiedliwia szybkość, jaką te jednostki mogą osiągnąć. Średnia szybkość tu 32—34 węzłów n-g., a maksymalna sięga do 55 węzłów, t. zn. 102 km. na godzinę.

Aczkolwiek stosunkowo małe, ścigacze zdolne są do długiego przebywania na morzu zdala od bazy. Ścigacz, rozwijając swą najwyższą szybkość, może pływać na odległości do 250 mil morskich, a przy t. zw. szybkości marszowej (12—15 węzłów) do 1.000 mil morskich.

Zgodnie z przeznaczeniem ścigacza główne jego uzbrojenie stanowią torpedy. Naogół ścigacze wyposażone są w 2—4 torped, z reguły o długości nie przekraczającej 6 metrów. Jedna taka torpeda waży do 900 kg. w czym 200 kg. stanowią materiały wybuchowe.

Torpedy wyrzucane są ze specjalnych aparatów umieszczanych bądź na burcie, bądź na rufie, bądź na dziobie ścigacza.

Ścigacze są również przystosowane do zwalczania okrętów podwodnych. W tym celu każdy ścigacz może zabrać 4 do 6 sztuk bomb głębinowych. Ponieważ bomba taka waży od 50 do 200 kg. zrozumiałe jest, dlaczego mały ścigacz nie jest w stanie zabrać na pokład więcej niż kilka bomb. Istnieją wprawdzie ścigacze zabierające i po 12 bomb, ale należą one do jednostek większych niż przeciętnie budowane

Zazwyczaj ścigacze wyposażone są w 1—2 najcięższe karabiny maszynowe, a nawet — ścigacze większe — w działka przeciwlotnicze (do 75 mm.)

Ścigacze są b. ciekawą morską jednostką wojenną tak z uwagi na swą konstrukcję, jak też na możliwości rozległego zastosowania. Rzecz jasna jednak, że flota wojenna nie może składać się wyłącznie ze ścigaczy, tak jak armia wyłącznie z tankietek.

Nowe urzędy pocztowe w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, w Łodzi przybędą znów w najbliższym czasie nowe urzędy pocztowe. Obecnie dyrekcja poszukuje odpowiednich lokali w różnych punktach miasta dla rozmieszczenia 6-ciu urzędów. Uruchamianie tych urzędów odbędzie się stopniowo, jako dalszy etap rozwoju całokształtu sieci urzędów na terenie Łodzi.

W roku ubiegłym, jak wiadomo, otwarto 5 urzędów filialnych. Wyżej wspomnieliśmy już o 6 urzedach, a w roku 1939 powstanie 7 dalszych filialnych urzędów. W ten sposób zrealizowany zostanie plan uruchomienia łącznie 18 urzędów.

Mieszkańcy Łodzi przyjęli niniejsze wiadomość z wielkim zadowoleniem, już dziś bowiem Łódź posiada wcale dobrą sieć urzędów filialnych, która planowo jest rozszerzana stosownie do potrzeb wielkiego miasta. W pracy tej widać wysiłek dyrekcji Łódzkiego Obwodowego Urzędu pocztowego.

EXPRESS GOSPODARCZY

Handel zagraniczny Polski w I kwartale 1938 r.

Handel zagraniczny Polski w 1-szym kwartale rb. wykazuje poważny wzrost przywozu przy równoczesnym wydatnym spadku wywozu

Przywóz towarów zagranicznych do Polski osiągnął 864,101 ton wartości 335,856 tys zł. wobec 797,280 ton na sumę 278,926 tys. zł. w I kwartale 1937 r., wywóz zaś wynosił 3,531,830 ton wartości 278.285 tys. zł. wobec 3,580,054 ton na sumę 298,473 tys. zł.

Wzrost przywozu w stosunku do pierwszego kwartału 1937 r. wynosi przeto 56.930 tys. zł., gdy równocześnie wywóz spadł o 20.188 tys. zł. W wyniku tego **saldo ujemne za pierwsze trzy miesiące rb. wykazuje wysoką cyfrę 57,571 tys. zł. gdy w odpowiednim okresie poprzedniego roku saldo ujemne wynosiło tylko 19,547 tys. złotych.**

Zauważyć należy, że na ujemne saldo w I kwartale rb. wpłynął po części przywóz towarów z Niemiec z tytułu likwidacji zamrożonych należności za tranzyt kolejowy przez Polskę. Przywóz tych towarów nie powoduje odpływu walut z Polski. Ogólny wzrost przywozu spowodowany był przede wszystkim **wzmożonym importem surowców przemysłowych oraz maszyn i aparatów, co tłumaczy się intensywnem ruchem inwestycyjnym.** Rozwój przemysłu tłuszczowego spowodował wzrost przywozu kopry 0.7 miln. zł. w I kwartale 1937 r. do 2.4 miln. zł.. w odpowiednim okresie 1938 r oraz przywozu nasion i ziaren oleistych z 11.7 tys. ton do 15,2 tys. ton.

Surowce dla hutnictwa żelaznego i cynkowego również wykazały wydatny wzrost przedewszystkim co do wartości: rudy żelazne z 2,4 miln. zł., rudy cynkowe z 0,8 miln. zł. do 2,9 miln. zł. oraz żelastwo z 16,3 miln. zł. do 222 miln. zł. Przywóz żelastwa, stanowiący jedną z poważniejszych pozycji naszego bilansu handlowego, w ciągu pierwszego kwartału wynosił następujące ilości w tysiącach ton: w 1936 r. — 92,5, w 1937 r. — 169,2, w 1938 r. — 145,6, czyli pod względem wagi był mniejszy niż w roku 1937.

Przywóz skór surowych wzrósł z 10.8 miln zł. w I kwartale 1937 r. do 12.9 miln. zł. w analogicznym okresie rb. oraz skór futrzanych z 5,9 miln. zł. do 8.0 miln. zł.

Przywóz surowców włókienniczych kształtował się niejednolicie: wełna nie prana spadła z 18.9 miln. zł. do 12.4 miln. zł. szmaty — z 7.8 na 5,2 miln. zł wełna prana utrzymała się na poziomie ubiegłego roku, kiedy przywieziono za 67 miln. zł. wobec 6,4 miln. zł. w rb. Przywóz natomiast bawełny wzrósł ilościowo z 18,1 tys. ton w 1937 r. do 20.5 tys. t., w 1938 r. a jednocześnie zmniejszył się pod względem wartości — z 33.1 do 31,6 miln. złotych. Rozszerzenie krajowej produkcji celulozy odbiło się już na spadku przywozu celulozy z 4.9 tys. ton w 1937 r. do 2,6 w 1938 r.

Podkreślić należy również wzrost przywozu tytoniu: w I kwartale 1937 r. 1.703 t. za 8,1 miln. a w 1938 r. 3.321 t. za 15,3 miln. zł., oraz kauczuku surowego z 1,5 tys. ton na 2,1 tys. ton

Na szczególną uwagę zasługuje oddawna nie notowany w takich rozmiarach wzrost przywozu **maszyn i aparatów,** co jest wynikiem prowadzonej obecnie intensywnej działalności inwestycyjnej Przywóz obrabiarek do metali i maszyn formierskich dla odlewni wynosił w I kwartale 1936 r. — 359 t. wartości 1.8 miln. zł, w 1937 r. — 285 t. i 1.8 miln zł. a w 1938 r. — 1,492 t. i 8,4 miln. zł. Maszyn włókienniczych przywieziono w I kwartale 1937 r za 1,6 miln zł., a w 1938 r. za 4.1 miln. zł., maszyn elektrycznych w 1937 r. — 7,4 miln. zł., a w 1938 r. — 10.5 miln. złotych.

Wzrósł następie przywóz **metali półszlachetnych,** szczególnie miedzi z 3,6 tys. ton wartości 5,0 miln. zł. do 6,2 tys. t. i 8,2 miln. złotych, cyny z 282 do 552 ton, aluminium z 439 do 496 ton. Na uwagę zasługuje również wzrost przywozu samochodów z 2.1 do 3.1 miln. złotych.

Wywóz w omawianym kwartale spadł, jak już wspomnieliśmy, o 20.2 miln. zł. w porównaniu z ubiegłym rokiem. Spadek wywozu spowodowany był w znacznej mierze **zakazem wywozu zbóż i mąki.** Wywóz czterech podstawowych **zbóż, żyta, pszenicy, owsa i jęczmienia,** wyniósł w I kwartale 1937 r. 37,6 miln. zł. a w 1938 r. spadł do 15,1 miln. zł., wywóz w w 1938 r. ograniczył się do zmniejszonych ilości jęczmienia i owsa, natomiast żyto nie było wywożone, gdy w ub. roku żyta wywieziono 58,7 tys. ton wartości 11.3 miln. zł.. Spadł również znacznie wywóz mąki, z 7.8 miln. zł. do 1,5 miln zł. oraz słodu z 5,5 do 1,9 miln. zł

Spadek wywozu wykazuje poza tym szereg artykułów przemysłowych. W niektórych wypadkach było to wynikiem wzrostu zapotrzebowania wewnętrznego, główną przyczyną jednak były trudności na rynkach odbiorczych. Natomiast poważnie wzrósł eksport węgla (pod względem wartości) z 40 miln. zł. w I kwartale 1937 r. do 48,6 miln. zł. w odpowiednim okresie 1938 r. przy niezmienionej prawie ilości wywozu (2.50 i 2,59 miln. ton.) Wywóz drewna i wyrobów drzewnych wzrósł z 33 miln. do 44.3 miln. zł. Poważne zstrzeżenia wywołuje silny wzrost wywozu papierówki (z 23.5 do 93.5 tys. ton), gdyż wywóz tego cennego surowca należy uważać za zjawisko z punktu widzenia całokształtu gospodarstwa narodowego bardzo szkodliwe.

W dziale artykułów spożywczych na uwagę zasługuje znaczny wzrost wywozu masła (z 2,9 miln. do 7.7 miln. zł.) jaj (z 1,2 miln. do 3,9 — miln. zł.), bekonów (z 10.3 miln. do 12 miln zł.) trzody chlewnej (z 6,6 miln, do 7,6 miln. złotych).

B. R.

Symptomy poprawy koniunktury

Analiza sytuacji gospodarczej Polski, a w szczególności Łodzi, przeprowadzona na podstawie miesięcznych tablic statystycznych p. t. „Koniunktura Gospodarcza", wydawanych przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen, wskazuje, że początek roku 1938 charakteryzuje się w dalszym ciągu powolną, jednak wyraźną poprawą koniunktury, przy czym **symptomy poprawy gospodarczej nie tylko ujawniają się we wzroście wskaźnika produkcji, względnie zbytu, lecz również** w likwidacji niezdrowych dysproporcji, gospodarczych, w normalizacji stosunków w całym szeregu dziedzin, jednym słowem również na terenie struktury ekonomicznej.

Wskaźnik produkcji w większości przemysłów przekroczył poziom z roku 1928, i tak wskaźnik wydobycia dziennego rudy żelaznej wynosił w styczniu 1938 r. — 126,7 podczas, gdy przeciętny wskaźnik w roku 1937 wynosił tylko 111,1.

Wskaźnik produkcji dziennej hutnictwa żelaznego wyniósł w styczniu r. b 115,3, przeciętny wskaźnik w roku 1937 wynosił 102,0.

Wskaźniki przemysłów przetwórczych, obliczone na podstawie przepracowanych robotniko-godzin przedstawiają się w sposób następujący w styczniu 1938 roku: **wskaźnik przemysłu metalowego i maszynowego — 102,7, chemicznego — 114, odzieżowego — 100,3, skórzanego — 103,3, papierniczego — 119,1, włókienniczego 82.6, z tym, że przeciętny wskaźnik roku 1937 wynosił w przemyśle włókienniczym 80, wskaźnik w styczniu 1937 roku — 79,1.**

Najwymowniejszym symptomem poprawy jest likwidacja dysproporcji pomiędzy produkcją dóbr wytwórczych a produkcją dóbr spożycia.

Analiza proporcji tych dwóch działów produkcji pozwala zorientować się w charakterze koniunktury gospodarczej danego państwa.

W Niemczech w 1937 roku to jest w roku największego nasilenia koniunktury produkcja dóbr wytwórczych wynosiła 135,0, produkcja natomiast dóbr konsumcyjnych — 110, a więc różnica jest tutaj dość dluża, przy czym zaznaczyć należy, że różnica ta powiększa się z roku na rok (w roku 1936 wynosiła ona 21 punktów, produkcja dóbr wytwórczych — 116,6, produkcja dóbr konsumcyjnych — 95,6).

U nas w latach kryzysu, produkcja dóbr wytwórczych była z reguły niższa od produkcji dóbr spożycia. W roku 1932 wskaźnik dóbr wytwórczych wynosił 41,7, wskaźnik dóbr spożycia — 61,5, w roku następnym wskaźnik dóbr wytwórczych wynosił 45,9, wskaźnik dóbr spożycia — 61,7, w roku 1934 — wskaźnik dóbr wytwórczych — 54,5, dóbr spożycia — 68,8, w roku 1935 i 1936 ten sam stosunek istniał nadal,.

Rok 1937 przynosi zmianę, wskaźnik dóbr wytwórczych **przewyższył wskaźnik dóbr konsumcyjnych, a mianowicie wskaźnik dóbr wytwórczych wyniósł 89, a dóbr spożycia 81,6.**

W poszczególnych miesiącach 1937 roku różnica ta wahała się dość znacznie i zanotowano nawet spadek dóbr spożycia tak np. w maju ubiegłego roku wskaźnik dóbr wytwórczych wynosił 90,2, wskaźnik natomiast dóbr spożycia wynosił tylko 77,2. W styczniu rb. wskaźnik dóbr wytwórczych wyniósł 94,3, wskaźnik dóbr spożycia 85,2.

Jak z powyższego wynika równolegle rozwijają się produkcje inwestycyjne i konsumcyjne i, że **poprawa gospodarcza w Polsce nie jest w każdym razie rezultatem „nakręcania koniunktury".**

W grudniu 1937 roku wahania pomiędzy produkcją dóbr wytwórczych a produkcją dóbr spożycia były stosunkowo bardzo znaczne, wynosiły one bowiem 16 punktów, w styczniu natomiast rb. zmniejszyły się do 9 punktów.

Powyższy stosunek w przemyśle polskim pozwala przypuszczać, że w ciągu przyszłego roku nie grożą naszemu przemysłowi poważniejsze zakłócenia, ponieważ rozwój jego jest zupełnie naturalny, a nie sztuczny, wywołany wyłącznie ruchem inwestycyjnym. (ag).

Nowa pożyczka w Niemczech

Dług Rzeszy wyniesie łącznie 10 miliardów marek

ex) Dnia 19 kwietnia r.b. wypuszczono do podpisywania nową pożyczkę Rzeszy, w wysokości 1 miliarda marek. Wraz z tą pożyczką, skonsolidowany dług państwa wyniesie 10 miliardów marek.

Skąd powstało to olbrzymie zadłużenie?

Kiedy rząd nar. socjalistyczny podjął w roku 1933 uruchomienie gospodarstwa i zatrudnienie 7 milionów bezrobotnych, musiał imać się zadań, wymagających znacznie wyższych nakładów pieniężnych, których mogły dostarczyć kasy państwowe.

Rząd wybrał drogę zdyskontowania przyszłych rezultatów, czyli zadłużenie się na rzecz tego, co zostanie wyprodukowane. Rachunek ten okazał się uzasadniony: wpływy podatkowe wzrosły z 6,6 miliardów marek w roku 1932-33, na 11,5 miliardów marek w 1936-37 r.

W roku 1935 rozpoczęła się konsolidacja. Wraz z zadłużeniem gospodarstwa, zaczęło się uwydatniać powstawanie prywatnych kapitałów oszczędności. Nastąpił moment przekształcania długów krótkoterminowych na długi długoterminowe. Część kredytów krótkoterminowych spełniła swoje zadanie, dzięki swojej własności, wzmagającej wytwórczość i otworzyła,zatkane przez kryzys źródła tworzenia się kapitału. Rozpoczęte przekształcenie szło dalej, tak iż część za częścią kredytów krótkoterminowych przybierała formę stałą, aczkolwiek Rzesza nie potrzebowała używać przynęty wyższego oprocentowania pożyczek, albo obniżania kursu emisyjnego. Zaufanie zostało zdobyte.

Życie gospodarcze Niemiec ujawnia zdrowy rozwój we wszystkich dziedzinach. Na tym rozwoju opierać się będzie finansowanie przyszłych zadań Państwa. Pokrycie dadzą przede wszystkim wpływy podatkowe, następnie zwiększenie ufundowanego długu Rzeszy. Łącznikiem zaś będą krótkoterminowe weksle skarbowe.

Jeżeli w przeciwieństwie do chwili bieżącej, kiedy każda wyłożona pożyczka Rzeszy oznaczała tylko przekształcenie już istniejących długów krótkoterminowych na długoterminowe, w przyszłości nowe pożyczki będą stanowić rzeczywisty wzrost zadłużenia, to trzeba uwzględnić, iż temu zadłużeniu przeciwstawi się powstanie rzeczywistego, zaoszczędzonego, wypracowanego kapitału.

Ponieważ zaś przekształcenie tego kapitału na pożyczkę Rzeszy będzie znowu służyć pośrednio lub bezpośrednio celom produkcyjnym, musi więc w tej nowej formie znowu oddziaływać dodatnio na tworzenie się kapitału.

Tak twierdzi V. Beobachter, a jak będzie w rzeczywistości — przyszłość okaże.

Alarmy z powodu sytuacji gospodarczej Włoch

ex) W ostatnim „The Banker", W.G.J. Knop, omawia szczegółowo, obok sytuacji Niemiec, również i położenie gospodarcze Włoch. Podług artykułu, położenie to od pewnego czasu pogarsza się stale i osiągnęło ostatnio „alarmująco ostre stadium". Autor mówi o „bardzo realnej ruinie gospodarczej".

Ruina ta spowodowana została czterema przyczynami. Napięcie, wynikające z obciążenia ubogiego z natury kraju nadmiernymi zbrojeniami i polityką autarkiczną, zostało spowodowane kosztami okupacji Abisynii i interwencji w Hiszpanii.

Wojna w Abisynii kosztowała 12 miliardów lirów w gotówce, spowodowała utratę rezerw złota i dewiz w wysokości co najmniej 6 mld. lirów. Wojna ta dotąd nie przyniosła konkretnych korzyści gospodarczych — przeciwnie obciąża Włochy kosztami okupacji wojskowej Abisynii, kosztami, które z 400 mil. lirów miesięcznie w r. ub. wzrosły do 800 miln. lirów w lutym 1938 r. Brak kapitałów hamuje rozwój gospodarczy zdobytych kolonii, a jedyną dziedziną gospodarczą, która wykazuje obroty, jest zaopatrzenie armii okupacyjnej, dla której nawet żywność trzeba sprowadzać z Metropolii.

Równocześnie Włochy dźwigają ciężar interwencji w Hiszpanii. Pożyczki udzielone dotąd gen. Franco, wynoszą około 3,5 mld. lirów. Nawet w razie ostatecznego zwycięstwa gen. Franco, trudno przypuścić by kredyty te zostały spłacone, przeciwnie, Hiszpania wymagać będzie dalszych wielkich inwestycyj.

Wszystko to niezwykle obciąża życie gospodarcze kraju. Włochy są z natury ubogie w surowce, to też polityka autarkii musi być we Włoszech jeszcze bardziej nieproduktywną i kosztowną niż w Niemczech. Następstwem polityki autarkii i obciążenia kosztami dwóch wojen jest zachwianie równowagi gospodarczej. Poziom życia ludności, nigdy niezbyt wysoki we Włoszech został obniżony o 25 proc. w ostatnich latach. Obciążenie podatkowe, pomimo stałego wzrostu, nie wyrównało równie stale rosnącego deficytu budżetowego. Import surowców staje się coraz trudniejszy wobec pogorszenia sytuacji dewizowej. Eksport włoski dotąd nie osiągnął poziomu z przed wojny abisyńskiej, deficyt bilansu handlowego wynosi 5,6 mld. lirów. Znaczenie tego deficytu uzmysłowi nam fakt, że rezerwa walutowa Włoch, t.j. zapas złota i dewiz oraz papierów wartościowych zagranicznych wynosi zaledwie 6 mld. lirów, o 4 mld. lirów mniej niż przed rokiem (podług Agence Economique et Financiere gubernator Banku Włoch, Azzolini, określił zapas złota Banku na 4 mld. lirów. Charakterystyczny równie dla sytuacji dewizowej Włoch jest fakt, że, podług Financial News inwestycje włoskie w Austrii, które dawniej sięgały kilkaset miln. szyl., obecnie nie przekraczają 40 miln.).

Od czterech lat Włochy żyją kosztem swych malejących rezerw złota i dewiz. Koniec tych rezerw zbliża się teraz, jeśli obecny stan rzeczy ma trwać dalej.

Pismo uważa, że tylko radykalna zmiana w polityce Włoch może pozwolić im na uniknięcie katastrofy gospodarczej.

RYNEK PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH W ŁODZI.

Na rynku papierów państwowych w Łodzi w dniu wczorajszym sytuacja była zupełnie spokojna, co tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie końcem tygodnia, kiedy to zwykle obroty spadają do minimum.

Podaż wszelkiego rodzaju papierów była zupełnie dostateczna przy minimalnym zapotrzebowaniu, co w pierwszym rzędzie spowodowało, że tendencja była tutaj wybitnie utrzymana, z odcieniem cokolwiek mocniejszym.

W związku ze zbliżającym się ultimem miesiąca, przypuszczać należy, że w przyszłym tygodniu podaż zarówno papierów państwowych, jak i listów zastawnych ulegnie zwiększeniu posiadacze bowiem papierów tych, celem pokrycia zobowiązań, płatnych pod koniec miesiąca, zmuszeni będą do realizowania ich.

(ag).

Baczność Nowi i Dawni

Prenumeratorzy zamiejscowi

którzy nie zalegają z wpłacą prenumeratę

„Kuriera Łódzkiego"

za miesiąc maj 1938 r.

otrzymują bezpłatnie dwa przepiękne dodatki książkowe p. t.

„Zaklęty Dwór"

I i II tom **W. Łozińskiego**

Te same dodatki książkowe otrzymają również

wszyscy nowi Prenumeratorzy

wpłacający prenumeratę za miesiąc maj. Wysyłka książek nastąpi 20 maja. Prosimy zatem nie pomijać nadarzającej się okazji i natychmiast wpłacić prenumeratę, by otrzymać wymienione wartościowe dodatki

P. S.

Zaznaczamy, że wyżej wymienione książki będą w pięknej oprawie i na dobrym papierze, nie mówiąc o wysokiej wartości literackiej.

Administracja.

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 22 kwietnia.

NOWY JORK: loco 8.96, maj 8.90, czerwiec 8.94, lipiec 8.98

LIVERPOOL: loco 4.94, kwiecień 4.80, maj 4.82, czerwiec 4.87

Egipska (Sakell.): loco 8.04

Upper: loco 5.87, maj 5.77, lipiec 5.85, wrzesień 5.85

BREMA: loco 10.78, maj 10.24, lipiec 10.31, październik 10.60

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Inwestycyjna 1 em. 84.00—81.25
Inwestycyjna 2 em. 83.00
Dolarówka 42.50
Konsolidacyjna 69.20—69.25
Wewnętrzna 65.80
Konwersyjna 70.20
Bank Polski 116.50—116.00
5 proc. Łodzi seria 10.-ta 65.00—64.50

Tendencja niejednolita.

GUMA... Z POMIDORÓW.

Dr. Mauri, profesor chemii na uniwersytecie w Parmie, dokonał ostatnio sensacyjnego odkrycia w dziedzinie fabrykacji namiastek, czyli t. zw. popularnie „ersatzów". Mianowicie **wynalazł on sposób fabrykacji gumy z... pomidorów.**

Metoda dra Mauri została już poddana badaniom „wielkiej rady poszukiwań narodowych" i badanie to rzekomo wykazało, iż guma pomidorowa dra Mauri w niczym nie ustępuje oryginalnej gumie

Ponieważ zaś Włochy są krajem, w którym pomidory produkuje się masowo (mniej więcej 8 miln. centnarów rocznie), wynalazek prof. Mauri został uznany za bardzo na czasie. Wynalazca oświadczył, prasie, że przy obecnej produkcji pomidorów może dostarczyć rządowi rocznie przeszło 20 tysięcy centnarów gumy.

Koniunktura

ILE ZŁOTA PRZYWOZI I WYWOZI POLSKA?

Względy polityki monetarnej powodują, iż Polska w pewnych okresach importuje, w innych zaś eksportuje złoto. W pierwszym kwartale rb. przywieźliśmy zaledwie 5 kg. wywożąc jednocześnie 982 kg. cennego kruszcu. W analogicznym okresie roku ubiegłego sytuacja była zupełnie odwrotna, mianowicie w ciągu tych samych trzech miesięcy przywóz złota do Polski wyniósł aż 7.843 kg. przy wywozie w wysokości tylko 516 kg.

POLSKIE SZYNKI — DO 32 KRAJÓW.

Eksport szynek w puszkach z Polski w ciągu marca wynosił, według ostatnich danych, 2.079.017 kg. Stanowi to pewien spadek w porównaniu z marcem r. ub. o mniej więcej 10 proc., wzrost natomiast wobec lutego br. o blisko 50 proc. Wywóz obejmował tym razem 32 kraje, przeważnie zamorskie.

Na uwagę zasługuje kształtowanie się wywozu do Stanów Zjednoczonych A.P., który uległ znowu dużej poprawie w porównaniu z miesiącem poprzednim, był jednak jeszcze o 20 proc. niższy od eksportu z marca 1937 r. Poza tem duże dostawy szynek w puszkach skierowano ponownie do Hiszpanii, która dopiero od kilku miesięcy jest odbiorcą polskich przetworów mięsnych, niemniej jednak zajmuje ilościowo czołowe miejsce (po USA.).

TRANZYT TOWARÓW CZESKICH DO PORTÓW POLSKICH I ADRIATYCKICH.

Donosząc o zamiarze niemieckim podniesieniu taryf tranzytowych do Triestu, prasa czeska stwierdza, że dotyczy to w wysokim stopniu eksportu czechosłowackiego.

Pisma zwracają uwagę na możliwość tranzytu do portów adriatyckich przez Węgry oraz na możliwości wykorzystania portów polskich. Koleje czechosłowackie winny już obecnie zająć się przeliczeniem swych taryf z uwzględnieniem drogi na Węgry, oraz na porty polskie.

BUDOWA OKRĘTÓW W GDAŃSKU.

W pierwszym kwartale 1938 r. znajdowały się w budowie w stoczniach gdańskich 17 jednostek o pojemności przeszło 40 tys. ton brutto. W tym 3 parowce o pojemności 19 tys. ton i 14 motorowców o pojemności 21 tys. ton. Poza tym dwa statki tankowe o pojemności 13 tys. ton dla przewozu oleju. Wszystkie te statki wykonywane są na zamówienie Polski oraz państw zagranicznych. Zamówienia Polski obejmują dwa motorowce transatlantyckie o pojemności 4.600—4.700 trb. dla linii Gdynia—Ameryka przeznaczone dla obsługi linii bawełnianej, trzy lugry rybackie, każdy o pojemności około 300 trb. oraz jedna lichtuga tankowa dla firmy Polmin o pojemności 580 ton olejów.

Sprawy kolonialne

INTERPELACJA W PARLAMENCIE FRANCUSKIM W SPRAWIE PROJEKTOWANEJ EMIGRACJI POLSKIEJ NA MADAGASKAR.

P. Adolphe Vincent, poseł do parlamentu francuskiego i sekretarz Komisji Kolonialnej parlamentu zapowiedział interpelację w sprawie emigracji polskiej na Madagaskar. P. Vincent udzielił przedstawicielowi pisma „La Presse Coloniale" kilku informacji w tej sprawie.

Kwestia emigracji polskiej na Madagaskar nie jest nowa, już w 1926 roku poruszył ją ambasador polski w Paryżu.

P. Vincent zastanawia się nad szczegółami takiej akcji osadniczej i zastrzega się, że jego interpelacja nie jest powodowana żadnym przesądem rasowym, ani też szowinizmem. P. Vincent pragnąłby przestrzec rząd francuski przed wzięciem na siebie zobowiązań, których, jak mówi, nie mógłby w przyszłości dotrzymać.

Ogólnie biorąc p. Vincent odnosi się do kwestii emigracji polskiej na Madagaskar negatywnie.

KOLONIZACJA RODEZJI.

„Les Annales Coloniales" z dnia 11 bm. donoszą o otwarciu wielkiej konferencji w mieście Salisbury w sprawie kolonizacji Rodezji przez imigrację kolonistów brytyjskich. Minister Spraw Wewnętrznych przedstawił projekt imigracji, uzgodniony z Central nym Komitetem w Londynie, przewidujący finansowanie imigracji przez metropolię i Rodezję.

Jak z tego wynika, niektóre terytoria Afryki murzyńskiej nadają się dla osadnictwa białych.

Może i dla obywateli polskich znalazłoby się miejsce w Rodezji?

KOLONIE DLA POLSKI.

Pod tym tytułem londyński „The Times" z 8 bm. zamieszcza korespondencję swego warszawskiego przedstawiciela, dając ogólny opis obchodu „Dni Kolonialnych" i przytacza wyjątki z przemówień gen. Kwaśniewskiego, prezesa Zarządu Głównego LMK. i gen. Skwarczyńskiego, szefa OZN. na temat polskich potrzeb surowcowych. Notatka zawiera interesujący komentarz, który brzmi jak następuje:

„Mimo, że życzenie przywódców Polski do złączenia opinii publicznej w jakiejkolwiek sprawie może być łatwo zrozumiałe, to jednak koncentracja uwagi na „żądaniu kolonialne" może mieć znaczenie głębsze od tego, jakie mu dotychczas jest przydawane. Gdyby te żądania były nadal pomijane (ignored), opinia publiczna (polska przyp. red.), która obecnie nie byłaby przychylna zbyt ścisłej współpracy z mocarstwami, które podobne wysunęły żądania (Niemcy, przyp. red.), mogłaby zostać przekonana, że tylko we wspólnym froncie z tymi mocarstwami mogłyby polskie potrzeby kolonalne być zrealizowane".

DODATEK LITERACKI

Wiedza o Polsce wśród obcych.

Literatura polska w Stanach Zjednoczonych.

Zbyt mało w Polsce wie się i pisze o tym, co się dzieje wśród tak licznej, przeszło 4 miliony liczącej Polonii w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. Dochodzą czasami tylko głosy, alarmujące o wynaradawianiu się młodego pokolenia. Czyta się np. smutną wiadomość, że w szkole Mundelein w Chicago zamknięto jesienią ub. roku kursy języka polskiego, utworzone przez Zw. Narodowy Polski, ponieważ brakło uczniów. Takie same wieści przynosi tamtejsza prasa polska z Pittsburga, z Ann Arbor i in. miejscowości, zwalając winę głównie na rodziców dzieci. Książka ks. Stanisława Icieka „Samochodem przez Stany Zjednoczone" fakty te potwierdza i próbuje wyjaśnić.

Na łamach pism różne bolączki Polonii amerykańskiej niejednokrotnie oświetla i omawia znany pisarz katolicki, ks. dr. Aleksander Syski, profesor Seminarium Polskiego w Orchard Lake, jednej z nielicznych kuźnic polskości w Stanach Zjednoczonych.

Przybywają jednakże z za Oceanu również wieści inne, bardziej pocieszające. W jednym z największych i doskonale wyposażonych uniwersytetów w Madison (w Stanie Wisconsin) pomyślnie rozwija się ważna polska placówka naukowa — katedra i seminarium języka i literatury polskiej, którą objął od jesieni ub. roku znany polonista warszawski, tłumacz i literat, prof. dr. Józef Birkenmajer. Przed nim stanowisko to zajmował w ciągu jednego roku prof. Witold Doroszewski, który poczynił w czasie pobytu w Ameryce ciekawe badania nad językiem tamtejszych Polaków. Wyniki tych badań i spostrzeżeń niebawem ukażą się w druku. Prof. Doroszewski powrócił do swego warsztatu pracy — t. j. na chwilowo opuszczoną katedrę języka polskiego w Uniwersytecie Warszawskim.

Objęcie katedry w Madison przez wytrawnego znawcę literatury i języka polskiego prof. Birkenmajera przyczyniło się w krótkim czasie do znacznego ożywienia polonistyki oraz wzmożenia zainteresowania naszą literaturą w Stanach Zjednoczonych. Prof. Birkenmajer nie ogranicza się bowiem do wykładów i prac w obrębie uniwersytetu ale prowadzi szeroką akcję odczytową, wygłasza w różnych miastach wykłady o literaturze polskiej po polsku i po angielsku, np. o Pułaskim, Wyspiańskim, Zofii Kossak Bierze również udział w zjazdach naukowych, poza tym ogłasza liczne artykuły w prasie polskiej i angielskiej. Amerykanie, którzy dotąd wiedzieli zaledwie o istnieniu dwu pisarzy polskich: Sienkiewicza i Ossendowskiego, dowiadują się o wielu innych, godnych poznania. Tak np. z artykułu „The United States of America in Polish Literature", który ogłosił prof. Birkenmajer w chicagowskim miesięczniku „The New American" mogła się inteligencja tamtejsza przekonać, jek żywe i częste echa znajdują w literaturze polskiej sprawy Stanów Zjednoczonych. W styczniu zamknięto w Chicago wystawę współczesnej polskiej książki, na jej otwarciu w słynnej Newberry Library w listopadzie ub r. wypowiedział prof Birkenmajer po angielsku obszerny wykład przedrukowany następnie w całości przez Dziennik Związkowy „Zgoda".

W Milwaukee wystawiło w grudniu ub. r. „Wesele" Wyspiańskiego T-wo Teatru Polskiego pod dyrekcją B. Ziętary. Nie obyło się również bez prelekcji wstępnej prof. Birkenmajera, który umyślnie przyjechał na premierę.

Pobyt w Ameryce wyzyskuje prof. Birkenmajer poza tym na kontynuowanie badań nad Sienkiewiczem. Ostatnio ogłosił w lwowskim Pamiętniku Literackim kilka rewelacyjnych listów autora „Quo vadis", znalezionych w Ameryce. Opublikował też w prasie amerykańskiej (w „Nowinach Polskich" w Milwaukee) parę studiów o Sienkiewiczu (np. „Nasza rodaczka — Ligia"), które wywołały żywy odźwięk i zainteresowanie.

Tak więc oprócz placówki naukowej, potrafił prof. Birkenmajer stworzyć samoistnie placówkę propagandy polskiej literatury, rozbudzić polskość w ludziach, którzy o ojczyźnie dawno zapomnieli i otworzyć wielu Polakom i Anglo-Amerykanom oczy na wartość i wielkość Polski oraz polskiej kultury.

Gdybyśmy mieli więcej takich działaczy zagranicą, wiedza o Polsce wśród obcych nie stałaby tak nisko, jak obecnie.

Dodać w końcu należy, że polonistykę reprezentują poza tym w Stanach Zjedn. dwaj wybitni uczeni amerykańscy. W Uniwersytecie California w Berkeley wykłada literaturę polską prof. George Rappall Noyes, członek Pol. Akademii Umiejętności, znakomity tłumacz „Pana Tadeusza" oraz innych naszych arcydzieł na język angielski, należący do najlepszych znawców literatury polskiej w świecie anglo-saskim. W Uniwersytecie Columbia czynny jest jako polonista prof. Arthur P. Coleman, tłumacz „Marii" Malczewskiego, i autor książki angielskiej o Powstaniu 1863 r. w opinii prasy nowojorskiej, często pisujący o rzeczach polskich w miesięcznikach angielskich.

Prócz tego pracuje od szeregu lat w Stanach Zjedn. wytrawny polonista dr. Tadeusz Mitana, autor książki o Skardze.

Widać przeto, że polonistyka w Ameryce Północn. ma wszelkie dane do dobrego rozwoju zwłaszcza w razie utworzenia katedr na innych uniwersytetach stanowych (np. w Milwaukee).

„Dramat Dygasińskiego"

Indywidualność artystyczna autora „Godów życia".

W tych dniach ukazała się praca prof. Zygmunta Szweykowskiego pt. „Dramat Dygasińskiego" (nakł. Gebethnera i Wolffa). Książka ta wypełnia bardzo poważną lukę, dotychczas bowiem literatura o Dygasińskim była bardzo nikła.

Stylem prostym i jasnym, nieobciążonym zawiłościami terminologii naukowej, praca Szweykowskiego oświetla indywidualność artystyczną Dygasińskiego, i określa jego stanowisko w historii literatury polskiej. Autor uważa twórcę „Godów życia" za jednego z najbardziej oryginalnych pisarzy ostatniej ćwierc 19-go wieku. Jak nikt w tej epoce, Dygasiński ma zdolność bezpośredniego, instynktownego zespolenia się z tajemniczym misterium życia, czuje znakomicie jego rytm, widzi jego nieskończone perspektywy, jego dziwną i irracjonalną logikę i tragiczne konflikty, wynikające z walki o byt. Te konflikty nieodgadnione, tkwiące w rzeczywistości wywołują najróżnorodniejsze, bogate reakcje psychiczne twórcy: od egzaltacji radosnej poprzez równowagę humorysty do bolesnego rozdarcia, negacji i pesymizmu. Zderzanie się tych czynników w psychice Dygasińskiego stwarza jego dramatyczny stosunek do życia, co wyraziście ujawnia się w twórczości; przechodzi ona przez trzy znamienne fazy: najpierw próby konstruowania realnych programów, następnie kryzys negacji który wiedzie ostatecznie do ucieczki w sferę mitu.

Autor książki charakteryzuje głównie utwory wszystkich trzech okresów zaznajamiając czytelnika nie tylko z fazami przeżyć Dygasińskiego, ale także z charakterem i ewolucją jego talentu.

NAJPOCZYTNIEJSZA KSIĄŻKA W NIEMCZECH.

Statystyka daje czasem niocenione i nieprzewidziane wyjaśnienia w sprawach natury politycznej. Zdarza się to nie często ale zdarza się. Gwałtowna i nie cofająca się przed niczym propaganda antyreligijna w III Rzeszy nie doprowadziła do takich rezultatów, o jakich myśleli jej inspiratorzy. Świadczą o tym cyfry, odnoszace się do sprzedaży Biblii. Na terenie Wirtembergii, Prus i Bawarii rozeszło się w r. 1937, 1 milion 30.000 egzemplaży, t. j. o 165,000 egzemplarzy więcej, niż w roku 1936.

„Dajnos"—litewska pieśń ludowa

Wierne odbicie charakteru Litwina.

Psychikę Litwina najłatwiej poznać studiując litewskie pieśni ludowe. Znajdziemy tam bowiem odbicie charakteru Litwina, jego narodowych i kulturalnych cech, opisy zwyczajów i obyczajów, przesądów i wierzeń, sięgających w głąb pogańskiego średniowiecza Litwy. Giętki, śpiewny język litewski, w poezji ludowej wykazuje całe swoje bogactwo, a dominująca w pieśniach liryka wiele mówi o uczuciowości mieszkańca nadniemeńskich puszcz.

W pieśniach ludowych zwanych „dainosami" dominuje pierwiastek liryczny; eposu heroicznego litewska twórczość ludowa nie zna, mimo iż bogata przeszłość historyczna obfitująca w wiele wojen, mogłaby dostarczyć dużo — materiału. Są wprawdzie pieśni historyczne, ale i one w swoim charakterze nie wiele odbiegają od pieśniarstwa lirycznego, które najchętniej jako temat obiera miłość — czystą, subtelną, obyczajną, pozbawioną niezdrowego erotyzmu.

Ale nie tylko uczucie miłości, słoneczne dnie i księżycowe noce, nadmorskie brzegi i jeziorne tonie, pachnące łąki i lasy opiewają Litwini w swych dainach. Znaleźć możemy również w pieśniach ludowych bogate opisy obrzędów, zwłaszcza weselnych, opisy pracy i zabaw, tańców, rozrywek i żartów. Nawet smutek, płacz i żal za utraconym opiewa litewska pieśń pogrzebowa, zwana w tym wypadku już nie „dainosem" ale „raudosem". A oto próbka litewskiego, typowego „dainu":

Nad morzem, nad przystanią
biała góra się wznosi.
Na górze, na pagórku
stoi dąb zielony.

Popłynąłem tam biedny
objąłem go rękoma.
O, dębie mój kochany,
Czy mi się w ojca nie zamienisz?

Czy się zielone gałęzie
w białe ręce nie zmienią?
A zielone twoje liście
na przyjazne słowa?

A odszedłem stąd biedny,
płacząc łzy gorzkimi,
bo się dąb nie zmienił
w ojca kochanego.

Ni zielone gałęzie
w białe ręce jego,
ni zielone liście
na przyjazne słowa.

Według podań litewskich, jak pisze największy poeta współczesnej Litwy, Vincas Kreve (Mickevicus) istnieje na Litwie kraina pieśni, kraina Dainy, uroczy zakątek poezji, śpiewanej przez cudne litewskie dziewczęta.

„I wczesnym porankiem — jak mówi poeta — i późnym wieczorem dźwięczą ich dainy; dźwięczą i w ciemnych lasach, i na łąkach zielonych, gdzie siano grabią, i na polach szerokich, gdzie młode żną żytko, i w wiśniowym sadzie, gdzie tęsknią za młodymi chłopcami. O, bo dźwięczna daina o wszystkim głosi, o wszystkim wspomina; i o jasnej wiośnie i o mglistej jesieni, i o cierpieniach młodego chłopca, wyruszającego na wojnę i o tesknotach młodej dziewczyny, co pokochała niewiernego chłopca".

„Dźwięczna daina dziewczyny — lilijki wszystko pamięta, wszystko wyśpiewa, o wszystkim opowie, o wielkiej przeszłości, o sławnych czynach starych ojców i o powszednich biedach, które nękały ziemię litewską. Wszystkie te dainy są piękne i dźwięczne i tkliwe, i nasłuchasz się ich dowoli, choćbyś słuchał dzień i noc całą".

Litewska pieśń ludowa przetrwała do dnia dzisiejszego a najbujniej rozwija się w okolicach nieskażonych kulturą miast, z dala od dróg i kolei.

L. Wr.

AKADEMIA HISZPAŃSKA WSKRZESZONA!

Jak podaje prasa zagraniczna, rząd narodowy w Burgos postanowił powołać z powrotem do życia Akademię Hiszpańską. Ogłosił, że wszyscy pisarze hiszpańscy, przebywający na wygnaniu, wezwani są do powrotu i wzięcia udziału w pracach Akademii. Pierwszym, który odpowiedział na apel rządu narodowego był Eugenio Ors i jego to zamianowano dyrektorem Szkoły Sztuk Pięknych. Drugim, który posłuchał wezwania powstańców i powrócił do Burgos, był głośny pisarz hiszpański Pio Baroja, jedyny z poważniejszych literatów, zasiadających w obecnej Akademii. Inni pisarze emegracyjni, jak Ortegay Gasset, Maranon, Perez de Ayala, Bergamin, Ramon Gomez de la Serna i t. d. odmówili powrotu i ofiarowywanej im godności. To też publiczność, obecna na otwarciu Akademii, powitała Pio Baroje hucznymi oklaskami. Pisarz ten, po wycelebrowaniu urzędowych powinności, wziął legalnie już tym razem paszport i powrócił do swego pokoiku w Paryżu, kończyć zaczętą powieść. Iinter arma Musae tacent- sprawdza się starożytne przysłowie.

„RODZINA MIANOWSKICH".

Pod tym tytułem ukazał się I tom nowej powieści Władysława Kowalskiego, autora książki „W Grzmiącej". Autor porusza w niej wiele palących problemów współczesnego życia. Ziemiańska „Rodzina Mianowskich" znalazła się w ogniu nacierających na nią wrogich sił. Są to siły od siebie niezależne, ale w sposób naturalny łączące się w przymierze przeciw Mianowskim. Przewodzi im lekkomyślność i niedołęstwo dziedzica, ułatwia działanie nijakość jego synów. Najpoważniejszym przeciwnikiem tej rodziny jest wieś, znacznie groźniejszym, niż wierzyciele biorący pod kuratelę majątek. Akcja powieści zaczyna się przed wojną, jednakże wprawione przez autora w ruch elementy rozszerzą konflikt na dalsze, wojenne i zapewne powojenne lata. Jak się dowiadujmy, wyd. J. Przeworskiego już przysiąpiło do druku II tomu „Rodziny Mianowskich".

Najpiękniejsza książka o Chopin'e

Napisał ją znany powieściopisarz Juliusz Kaden-Bandrowski, predystynowany do napisania również i z tego tytułu, że jedyny zdaje się z głównych pisarzy współczesnych, ukończył wyższe studia muzyczne zagranicą, mianowicie w Belgji, gdyż początkowo jego zamiarem było zostać nie pisarzem, lecz muzykiem. Lecz spiritus flat ubi vult — z wykształcenia muzycznego zostało jedynie niepospolite znawstwo muzyki i wrodzone odczucie jej czaru. Toteż książka ta pt. „Życie Chopina" napisana przez literata w ten sposób, że nie powstydziłby się jej żaden zawodowy muzyk, nie mogąc jej nic z punktu widzenia fachowego zarzucić. Przeciwnie, twierdzę, że żaden z najbardziej wstajemniczonych w swoją specjalność muzyków nie mógłby napisać takiej książki, gdyż brakłoby mu owego polotu słowa i fantazji literackiej, jaką przejawił tutaj rasowy pisarz i narrator jakim jest Juliusz Kaden-Bandrowski.

Pięknie wydana przez „Gebethnera i Wolffa" książka jest godną oprawą, pieśni, jaką zawiera. „Życie Chopina" ma tutaj znaczenie podwójne. Kaden-Bandrowski opowiada nie tylko o dosłownym życiu Chopina, ale również i o życiu jego muzyki, jego trudu twórczego, który dziejów swoich nie zakończył przecież wraz z końcem życia Chopina. Ten trud jego, ta muzyka żyje do dziś wśród nas i żyć będzie tak długo, póki choć jedno serce bić będzie na świecie, serce czułe na piękno dźwięku. Chopin bowiem, to już nie wartość tylko narodowa, to skarb ogólnoludzki, dorobek jego należy do całego świata.

W kolejnych rozdziałach swej książki, jak „Czym był Chopin?", „Żelazowa Wola" „Życie Chopina", „Wady pisane", „Przed Wellingtonem", „Harmonia" i „Sztuka fortepianowa Chopina" rozwija autor szczegółowo swoją tezę o narodowości sztuki Chopina i jego ogólnoświatowym znaczeniu. Autor nie trzyma się ściśle dokumentów. nie dowodzi niczego, mówi tylko o tym, co mu dyktuje instynkt, wyczucie, co mu podpowiada uniesienie i zachwyt podczas słuchania niewypowiedzianie pięknych i skończenie doskonałych w swym wyrazie formalnych utworów Chopina. Na tę doskonałości i na nieskazitelne piękno jednego z największych muzyków świata złożyło się przedziwne sharmonizowanie dorobku przeszłości z tym, co tak instynktownie zostało wyczute przez Chopina i przyswojone z przyszłości. Jest więc Chopin jak każdy geniusz zarazem konserwatystą i rewolucjonistą. Na tym polega jego skupiające, ogniskowe znaczenie w kulturze już nie tylko polskiej, ale i świata. Pisząc tę książkę, autor godnie się przysłużył wielkiemu imieniu muzyka polskiego. Krytyka twierdzi, że jest to najpiękniejsza w literaturze książka o Chopinie i zarazem najlepsze dzieło w dorobku pisarskim Kaden-Bandrowskiego. Sądzę, że każdy kto przeczyta tę książkę i zna dorobek twórczy tego pisarza, zgodzi się z tą opinią bez sprzeciwu.

POŚMIERTNY TOM PIOTRA CHOYNOWSKIEGO.

Tom pośmiertnych nowel Piotra Choynowskiego, niedawno zmarłego członka Polskiej Akademii Literatury, nazwany został „Opowiadaniami szlacheckiemi" — niewiadomo, czy przez samego autora, czy też tylko przez wydawców. Wszelako nie zmienia to postaci rzeczy, gdyż tytuł jest trafny, i inny trudno sobie wyobrazić. Składa się na ten zbiór sześć nowel, stanowiących opowiadanie rzeczywiście szlacheckie, bo dotyczące wyłącznie tego jednego stanu naszego narodu w dawnych wiekach. Same tytuły tych opowiadań świadczą już dostatecznie o ich treści i charakterze, a więc (wymieniam w kolejności układu): „Magnackie swaty", „Służba nie drużba", „Wigilja wojewody", „Pańskie łzy", „O pięciu panach Sulerzyckich' i ‚Kniaź Kurbski'. Bohaterami tych nowel są przedstawiciele wszystkich niemal szczebli i odcieni stanu szlacheckiego: od bezrolnego szaraczka poprzez dworskich pieczeniarzy i trzymających się wielkopańskich klamek fatygantów, aż do brzuchatych i sumiastych karmazynów, gronostajowych arystokratów, purpurantów, książąt i prawie że udzielnych królewiąt, których możnowładztwo i pycha stąd płynąca nie miała, zda się granic. Choynowski nie potępia jednak tego świata naszej zapadłej już we wspomnienie przeszłości, patrzy nań tak jak patrzył na swój Zaścianek dobrzyński i na dwór soplicowski Mickiewicz, to znaczy z epickim spokojem, z humorem, na dnie którego spoczywała goryczka łzy. Bo podobnie jak świat „Pana Tadeusza" był światem Mickiewicza, tak świat „Opowiadań szlacheckich" jest światem Choynowskiego. Ostatni to bodaj szlachcic w literaturze, który swego szlachectwa nie krył pod końcem i do jego anachronizmu we współczesnym życiu przyznawać się nie wstydził.

Książka przyjęta została jako pośmiertny hołd dla znakomitego pisarza, to też piietyzm z jakim ją wydano zasługuje na słowa najwyższego uznania. Prócz wybornego papieru i wspaniałej czcionki przyozdobiono książkę stosowną winietą i siedmioma oryginalnymi drzeworytami znakomitego grafika Stefana Mrożewskiego. Książkę poprzedza „Pochwała twórczości Choynowskiego" Ferdynanda Goetla, który po Choynowskim objął fotel w Akademii. Informuje ona zwięźle o charakterze twórczości Choynowskiego i o jej znaczeniu w historii naszej literatury.

KOPERNIK — TWÓRCA NOWEGO NIEBA.

Tak nazwał swoje olbrzymie, bo liczące blisko 700 stron, dzieło o największym astronomie świata, młody astronom Jeremi Wasiutyński. Jednak dzieło to godzi się nazwać olbrzymim nie tylko przez wzgląd na jego rozmiar, ale i przede wszystkim z uwagi na ogrom pracy, jaka została w to dzieło włożona. Nic, żaden dokument, żaden najtajniejszy szczegół czy przyczynek nie był autorowi obcy, kiedy zasiadł do napisania tej pracy. Ze strony uczonych fachowców zarzucono mu zbyt niewybredne wykorzystanie z przewertowanych z takim mozołem dokumentów — ale taki zarzut świadczy tylko dobrze o sumienności i ambicji młodego uczonego, który wychodzi snać ze słusznej zasady, że w nauce od przybytku głowa nie boli. Skrupulatność swą posunął autor aż tak daleko, że potwierdzeń swoich domysłów, wysnutych na podstawie zbadanych dokumentów, zapragnął sprawdzić u... jasnowidza, znanego w Polsce inżyniera Ossowieckiego. Ten „autorytet" rzeczywiście budzi poważne zastrzeżenia, za co już słusznie autor został przez uczonych i ludzi pióra ukarany żartami i dość nieraz zgryźliwymi dowcipami. Nie mniej, wszystko to razem sprawia, że książka porywa, bo nie mieliśmy dotąd podobnej, pisanej przez fachowca, a zarazem człowieka biegłego w piórze, władającego piękną polszczyzną literacką, którejby się nie powstydził żaden z zawodowych literatów. Urokiem książki jest jej szczęśliwie wybrana forma, nie jest to bowiem suchy wykład, lecz raczej życiorys powieściowy. Przejrzysty układ treści i prostota wykładu o najtrudniejszych problemach tak zawiłej nauki, jaką jest astronomia, stanowi największy czar tej książki. Niepoślednią wartością jej są także liczne i piękne ilustracje, zwłaszcza cenne reprodukcje nieznanych dotąd szerokiej publiczności rzadkich dokumentów, wydobytych przez autora ze starych archiwów całej nieomal Europy i ogłoszonych przezeń po raz pierwszy. Dość powiedzieć, że tych ilustracyj i reprodukcyj jest 125, niektóre, jak się rzekło nieocenionej wprost wartości naukowej. Książkę tę, wydaną z takim nakładem należnego temu tematowi pietyzmu przez firmę J. Przeworskiego w Warszawie, powinien przeczytać każdy komu los kultury polskiej i jej znaczenie ogólnoludzkie nie jest obojętne. Z książki tej dowiecie się, że ze zdobyczy naukowych w Polsce zarówno w przeszłości jak i teraz jest powód do dumy.

Marian Pie[illegible]

DODATEK NAUKOWY

„Mistycyzm społeczny"

Katolicyzm a socjalizm pozytywistyczny.

Dynamika totalizmu a prawa człowieka.

Europa żyje dziś pod znakiem dynamizowania mas, które się odbywa w państwach totalnych w skali dotychczas nienotowanej. Ostatni plebiscyt w Niemczech wykazuje, że przywódcy panującego tam reżimu podkreślają — iż potęga społeczeństwa, to najwyższy cel życia. Rozumują podobnie, jak jeden z przedstawicieli socjaleko większym stopniu wytworem życia wspólnego, aniżeli życie wspólne wytworem jednostek... Bóstwo jest tylko przeobrażonym społeczeństwem" (La determination du fait moral s. 130).

Ten „mistycyzm społeczny" stanowi główną wadę nowoczesnego spoczonego totalizmu. Według organizatorów dynamiki życia zbiorowego w stylu Nazich zasady moralne są wytworem społeczności; to jest dobre, co jest korzystne dla zbiorowości, to zaś złe, co zbiorowości szkodzi. „Sumienie moralne jako takie, jest bezwzględnie sumieniem słołecznym. Moralność sama w sobie pozostaje sprawą społeczną, nie zaś sprawą prywatną" (por. Paul Natrop „Sozialpedagogik" s. 101).

Z podobnymi związane są ściśle tezy totalizmu niemieckiego, pochłaniającego całkowicie życie osobowości ludzkiej na rzecz społeczeństwa. Państwo znajduje się ponad sumieniem indywidualnym, ponad tym, co sumienie kwalifikuje jako dobro lub zło. Tej zasady bronili: Fichte, Hegel, Treitschke i von Buelow; ta zasada stanowiła główną podstawę polityki Bismarcka, który kierował się hasłami: „Konieczność nie zna prawa" i „Siła przed prawem" oraz „Real - und Machtpolitik" Adolfa Hitlera. Już Fichte nauczał: „Naczelnik państwa znajduje się ponad przykazaniami moralności indywidualnej, pozostaje w wyższym porządku moralnym, którego treść materialną można wyrazić w tych słowach: „Salus et decus populi suprema lex esto" (Ueber Machiavel. s. 221). A. Treitschke pisze: „Najwznioślejszym i najtrudniejszym zadaniem człowieka będzie czynić ofiarę ze swoich przekonań na rzecz społeczeństwa i niejako rozpłynąć się w nim" (Vorlesungen ueber Politik. s. 110).

Inne stanowisko w sprawie stosunku jednostki do społeczeństwa zajmuje katolicyzm, który stwierdza, że dynamika życia społecznego spoczywa zasadniczo w osobowości. Jeśli człowiek nie odrodzi się wewnętrznie, to nie można się spodziewać odrodzenia społecznego. „Świat został wyzwolony — jak słusznie zauważył Karschensteier — nie przez władzę, lecz przez miłość, służenie tedy bliźniemu — nie zaś panowanie nad nim — wypełnić może godnie życie ludzkie".

Crześcijaństwo stale podkreśla, że człowiekowi nowoczesnemu zagraża niebezpieczeństwo stoczenia się w wir, w odmęt życia zbiorowego, które może uczynić z niego niewolnika własnej jego namiętności społecznej. Nauka Chrystusa przypomina, że kultura społeczna domaga się uprzednio kultury osobistej. Ażeby można było praktykować w życiu zbiorowym, trzeba przed tym samemu być dobrym. Z tego wynika, że należy zacząć reformę społeczną od samych siebie, to znaczy dbać przede wszystkim o ulepszenie siebie.

W „Kodeksie Społecznym", zawierającym zarys katolickiej syntezy społecznej, w sprawie stosunku jednostki do społeczeństwa znajdujemy następującą tezę: „Indywidualizm ubóstwia jednostkę, socjalizm ubóstwia państwo a socjalizm pozytywistyczny ubóstwia społeczeństwo. Wyrazem indywidualizmu w dziedzinie prawnej jest krańcowy subiektywizm, przypisujący osobie ludzkiej bezwzględną niezależność, a prawom jednostkowym wartość bezwarunkową. W taką przesadę wpadły niejednokrotnie konstytucje 19-go wieku.

„Naodwrót socjalizm pozytywistyczny (realizowany w ustrojach totalnych 19-go w.) wyraża się w porządku prawnym przez końcowy obiektywizm. Jego zdaniem społeczeństwo jest rzeczywistością wyższą i wcześniejszą od członków, z których się składa, członkom zaś tym przysługują jedynie te prawa, których wykonywanie wynika z solidarności społecznej. Taki obiektywizm prowadzi do zapoznania osoby ludzkiej i do zaprzeczenia praw, wypływających z samej natury człowieka. Społeczeństwo według tego obiektywizmu jest celem, człowiek — środkiem.

„W rzeczywistości zaś człowiek ma osobiste przeznaczenie, a społeczeństwo jest dla niego koniecznym środkiem, który mu ułatwia osiągnięcie własnego celu. Prawa człowieka wypływają z samej jego natury. Podlegają wszakże ze strony społeczeństwa pewnym ograniczeniom jakich wymaga współżycie społeczne" („Union Internationale d'Etudes Sociales a Malines. p. 33).

Wody, które leczą...

Znaczenie soli zawartych w wodach mineralnych

Wielkie znaczenie w leczeniu mają wody mineralne, zawierające najróżnorodniejsze sole. Działają one wszechstronnie na wszystkie funkcje organizmu poprawiając skład krwi i limfy, regulując obieg soków, przyśpieszają przemianę materii, wpływają widocznie na wszystkie wydzieliny i wydaliny.

Nie można zaprzeczyć, że obok samych wód, wielkie znaczenie w leczeniu ma pobyt w lepszych warunkach, u wód, dobre powietrze, odpowiedni klimat spokój, dieta, a przede wszystkim wyzwolenie się na ten czas od trosk domowych i pracy zawodowej.

Sole zawarte w wodach mineralnych mają wielkie znaczenie, nie działają one jednak przez to, że jest ich w danej wodzie dużo, raczej stanowi o tym jakość. Wody, pozornie obojętne działają niejednokrotnie o wiele lepiej, niż obfitujące w wielkie ilości różnych soli. Zawierają one niejednokrotnie jedynie niedostrzegalne ilości radu, krzemu i t. p. nadzwyczajnie skutecznie działających pierwiastków.

Już od wieków wiedziano, że pewne źródła, użyte czy to do picia, czy do kąpieli mają własności lecznicze. Rozwijająca się chemia, wykryła w tych ciałach różne ciałka mineralne, działające leniczo. Jednak stwierdzono, że nie tylko te ciała wywierają tak zbawienny skutek, ale są i inne tego przyczyny. Dopiero w ostatnich czasach wykryto, że działanie lecznicze zawdzięczają wody mineralne promieniowaniu pewnych ciał, jak np. radium i t. p.

Drugą przyczyną skuteczności wód leczniczych jest fakt, że ciała chemiczne w nich zawarte są pod wpływem elektryczności rozłożone na jony. Jony odznaczają się o wiele większą energią niż ciała, połączone w sole. Emanacje radowe ulatniają się powoli z zaczerpniętej w źródle wody. Dlatego to o wiele skuteczniejszym jest picie wód u samego źródła. Wyjątek oczywiście stanowią te wody, w których działają zwykle sole mineralne.

Wody mineralne dzielimy na trzy rodzaje: 1) Szczawy, obfitujące w kwas węglowy, nadający im smak orzeźwiający i działający nader skutecznie na przewód pokarmowy, a w kąpieli na skórę i pośrednio na wszystkie organy wewnętrzne. Pod wpływem kwasu węglowego w wodach tych rozpuszczone są różne składniki mineralne, jak węglany sodu, wapna, żelaza, magnezji. 2) Solanki obfitujące w sól kuchenną i 3) Wody siarczane, obfitujące w siarkę.

O pomnik Matejki w Warszawie.

Temu, co wskrzesił wizję mocarstwowej Ojczyzny

Członkowie Polskiego Tow. Artystycznego na odbytym w tych dniach zebraniu pod przewodnictwem Józefa Ryszkiewicza uchwalili program obchodu 100-ej rocznicy urodzin Jana Matejki, przyjmując rezolucję w której stwierdzają, że Matejko na tle dziejów naszych wskutek wspaniałej twórczości malarskiej i niezwykłych zalet obywatelskich stał się jednym z największych twórców i przedstawicieli kultury rodzimej.

Czarem swego artyzmu wskrzeszając wizję mocarstwowej Ojczyzny — Matejko w dniach niewoli pocieszał, umacniał, podnosił serca pokoleń, przepowiadając wolność i potęgę Polski.

Dla tych powodów, jako tytan ducha polskiego, Matejko godny jest najwyższego uczczenia przez cały Naród, czego widomym znakiem po wsze czasy powinien być jego pomnik w stolicy kraju, w Warszawie.

Polscy plastycy, skupieni pod sztandarem narodowej Sztuki, opromienionej geniuszem Matejki, podnoszą inicjatywę budowy pomnika w Warszawie jako stolicy kraju i w tym celu wybierają specjalny komitet.

Uchwalony został poza tym program dnia propagandy matejkowskiej w kinach, radio i szkołach oraz na uroczystych akademiach.

Postanowiono zwrócić się do p. ministra Poczt i Telegrafów z wnioskiem o wypuszczenie znaczków pocztowych z podobizną Matejki.

W najbliższych dniach ma się ukazać w druku popularna broszura o Matejce pióra M. Nałęcz-Dobrowolskiego pt. „Król Duch Malarstwa Polskiego".

Pieśń w obyczaju ludu polskiego.

Bogactwo odmian.

Niezaprzeczony urok tkwi w naszej pieśni — w pieśni ludowej przede wszystkim. Boć przecież nie w pieśni mieszczańskiej, ani szlacheckiej, ale właśnie ludowej najwspanialej i najpełniej objawił się artyzm narodu. Słuszne tedy i jakże wymowne słowa padły z ust Norwida, że... „największym prosty lud poetą i największym prosty lud muzykiem".

Charakterystyczną cechą naszej pieśni ludowej — to jest niezwykłe bogactwo. Tu powołujemy się na opinię obcych, którzy jednogłośnie twierdzą, iż Polska w zakresie śpiewu ludowego zajmuje jedno z naczelnych miejsc narodów europejskich. Takie zdanie wygłosił między innymi znakomity muzykolog niemiecki H. Kretzchmar. Na takiej podstawie ugruntowane zostało tego rodzaju przekonanie. Na opublikowanych dotychczas zbiorach naszych pieśni ludowych. W pierwszym rzędzie na bezcennych materiałach, zgromadzonych przez naszego sławnego badacza, Oskara Kolberga, zdołał on zebrać przeszło 10 tysięcy melodii

Mimo nieustannej akcji zbieraczy, trwającej od wielu dziesiątków lat, daleko jeszcze do całkowitego spisania wszystkich pieśni ludu polskiego. Polska pieśń odznacza się przy tym bogactwem odmian, będąc więc synonimem różnorodnych i tak niezmiernie ciekawych dzielnic: Pomorza, Wielkopolski, Śląska, Krakowskiego, Podhala, Huculszczyzny, Wołynia, Wileńszczyzny i t. p. Ileż więc barw, jakaż rozległa skala nastrojów przewija się poprzez naszą pieśń ludową. Chłońmy te barwy nieustannie, barwy żywe i gorejące, w których pulsuje pełne życie duchowe narodu!.

Znaczna ilość naszych pieśni łączy się ściśle z pewnym obrzędem — by tylko wspomnieć o najważniejszych — z obrzędem bożenarodzeniowym, noworocznym, wielkanocnym, zaduszkowym i t. d. Wkraczamy w polski rok obrzędowy... Przesuwają się kolędy, zapusty, pieśni wielkopostne i wielkanocne, dyngus, gaik, rękawka i Emaus, dalej pielgrzymki, sobótki, dożynki i przede wszystkim wesela ludowe.

Polska pieśń obrzędowa stanowi niewątpliwie jeden z najcenniejszych dokumentów uczuć i myśli naszego ludu

---

NOWE METODY LECZENIA RACHITYZMU.

Poza starym systemem, polegającym na dostarczaniu pacjentowi słońca, światła i świeżego powietrza w możliwej obfitości oraz na dokarmianiu ich tranem, stosują obecnie lekarze także nowe metody, mające zastąpić chorym to, czego osłabiony organizm dać im nie może.

Choroba pochodzi z braku hormonów i witamin, normalnie wytwarzanych w odpowiednich gruczołach. Głównie chodzi o zastąpienie witamyny D. którą zawiera nowy środek lekarski, nazwany Vigantolem.

W laboratoriach pracują również nad syntezą innych lekarstw mających działać analogicznie.

Aparat notujący dźwięki

wydawane przez mózg ludzki

W londyńskim szpitalu dla epileptyków i paralityków oraz w centralnym laboratorium patologicznym przy okręgowym szpitalu dla obłąkanych w Londynie — przeprowadzono ostatnio z dobrymi rezultatami próby z aparatem dla diagnozy zaburzeń mózgowych i epilepsji.

Aparat składa się z trzech wzmacniaczy o częstotliwości poniżej słyszalnych, które oddzielnymi przewodami zasilają trzy lampy oscylograficzne.

Trzy oddzielne przewody są konieczne dla uzyskania większej dokładności w zlokalizowaniu zaburzeń. Wzmacniacze muszą odtwarzać wiernie bardzo niskie częstotliwości, mianowicie do 0,5 okresu na sekundę. Skonstruował je sam wynalazca G. Walter — fizjolog z Londynu i nikt prócz niego w Anglii nie skonstruował ani nie używał takiej aparatury.

Srebrne elektrody zwilżone rostworem soli przytwierdza się do głowy pacjenta i w ten sposób chwyta się impulsy o mocy 10 mikrovoltów, pochodzące z mózgu. Następujące po sobie drgania, spowodowane zaburzeniami mózgowymi, mają bardzo niskie częstotliwości, bo aż 0,5 okresów na sekundę, przeciętnie jednak 3 okresy na sekundę. Drgania te, wzmocnione przy pomocy wzmacniacza niskiej częstotliwości, są widoczne na lampach oscylograficznych o długiej poświacie, które pozwalają na równoczesne obserwowanie całej krzywej, mimo, że czas jej przebiegu trwa około 4 sekund.

Gdy jeden z dzienników angielskich zamieścił niedawno wzmiankę, stwierdzającą że doktorzy będą mogli obecnie słuchać dźwięków wydawanych przez mózg ludzki jeden ze współpracowników B.B.C. zwrócił się do G. Waltera z zapytaniem, czy dźwięki te mogłyby być nadawane przez radio. Konstruktor odpowiedział, że częstotliwości tych dźwięków są nieco poniżej naszej zdolności słyszenia. T-wo „Edison Swan Elektric" wypuści wkrótce na rynek aparat skanstruowany wg. wskazówek G. Waltera pod nazwą „Ediswan-Walter Elektro-Encefolograf".

Kongres papirologów.

Bezcenne dokumenty zamierzchłej starożytności!

Przed kilku dniami odbył się w Oxfordzie kongres papirologów czyli badaczy starożytnych papirusów, przy udziale 160 ciu badaczy specjalistów w tym kierunku ze wszystkich krańców świata.

Przed czterdziestu laty papirusy były jeszcze w Europie zupełnie nieznane. W starożytności, głównie w Egipcie i Grecji, papier — zresztą bardzo trwały w porównaniu z dzisiejszym, był wyrabiany z włókien pewnego rodzaju trzciny, rosnącej na brzegach Nilu. Jednakże z biegiem czasu, wskutek nadmiernej wilgoci, dzieła i dokumenty pisane na papirusach w Grecji, zupełnie pogniły, podczas gdy w Egipcie utrzymały się w stosunkowo dobrym stanie. Po raz pierwszy pewnemu angielskiemu turyście powiodło się nabyć od miejscowych biedaków przez ciekawość jeden papirus z liczby kilkunastu, znalezionych przez nich w starożytnym wazonie. Na nieszczęście, po odcyfrowaniu napisów okazało się, że z punktu widzenia literackiego nie posiada on wartości, zawierał bowiem listę robotników, zajętych w pewnym przedsiębiorstwie.

Dopiero w r. 1891 powiodło się odnaleźć plikę papirusów, w której znajdował się szereg cennych rękopisów, zawierających poezję Homera, traktaty Arystotelesa i Platona, mowy Demostenesa i Isokratesa.

Od tego czasu poszukiwania prowadzone były bardziej systematycznie, a ceny papirusów niezmiernie wzrosły. Znaleziono również cenne ustępy z Pisma Świętego, tak zwane „Logie", czyli przypowieści Chrystusa oraz nieznane ustępy z życia apostołów. Rzadziej spotykają się starsze papirusy dotyczące bytu i cywilizacji dawnego Egiptu, życia i prawodawstwa faraonów.

Jak i czym żywią się rośliny?

Pomysłowy aparat szwedzkiego uczonego

Przy szwedzkim instytucie Rolniczym w Ultuna powstał największy i najlepiej postawiony w Europie instytut do badań fizjologicznych roślin. Ostatnio skompletowano całkowicie wspaniałe i najbardziej nowoczesne urządzenie instytutu, który pracuje już nad doniosłym zagadnieniem w jaki sposób rośliny czerpią pożywienie z ziemi i jak dokonywa się w nich przemiana substancyj nieorganicznych w organiczne.

Podstawą prowadzonych prac jest aparat, który śledzi proces rozwoju roślin. Aparat ten, pomysłu prof. Henryka Lundengarda dyrektora Instytutu Rolniczego Szwecji wzbudził powszechne zainteresowanie i wiele krajów które wysłały swych ekspertów celem zapoznania się z konstrukcią i wynikami prac dokonanych przy zastosowaniu aparatu. Dzięki przyrządowi można metodą chemiczną określić skład ciał mineralnych pobieranych przez rośliny z ziemi i sposób ich rozprowadzania przez nie. Praca „chemicznego robota", jak nazwano aparat, oparta jest na zasadzie analizy spektralnej, przy pomocy galwanometru aparat rejestruje co 4 minuty wyniki badań, tak, iż w ciągu dnia wykonywa blisko 400 analiz.

Zastosowanie metody analizy widmowej okazało się wyjątkowo pożyteczne przy badaniu stopnia użyźnienia niektórych gleb, daje bowiem bardzo szybkie wyniki.

RUCH WYDAWNICZY.

„ETAP CZY META?"

Dalszy ciąg „Rozważań politycznych" Karola Doleżyka. Nakładem autora. Str. 300. Cena zł. 10.—

Czym jest współczesna demokracja? Czym jest współczesny totalizm? Czym jest Państwo? Czym jest nasza Rzeczpospolita? Na wszystkie te pytania odpowiada jasnuo, wyraźnie, w sposób zdecydowany, druga część „Rozważań Politycznych" Kalora Doleżyka pt. „Etap czy Meta"?.

Książka ta na 300 stronach omawia i rozwiązuje najaktualniejsze zagadnienia i problemy współczesnego życia zbiorowego, tworzy podstawy dla nowego, szerszego, ale też głębszego, więcej prawdziwego poglądu na życie państwowe. Chociaż autor daje rozwiązanie samej istoty państwa, książka ta nie jest nową doktryną państwową, lecz rości sobie prawo do mówienia prawdy o państwie, która niewątpliwie znajdzie uznanie powszechne.

Dlatego „Etap czy Meta?", jest najaktualniejszą książką, którą czytać powinien każdy polityk, każdy ekonomista, każdy społecznik, w ogóle każdy, który teoretycznie lub praktycznie zajmuje się zagadnieniami życia zbiorowego, życia państwowego.

„Etap czy Meta?" prześwietla jak gdyby promieniami Roentgena współczesne stosunki polityczne w naszej Rzeczypospolitej.

PRÓBY TELEWIZJI W KOLORACH NATURALNYCH.

W londyńskim teatrze nadawano po raz pierwszy dla publiczności pokazy telewizyjne, przy czym obrazy były w kolorach naturalnych. Wystawy sklepowe, szyldy, wywieszki, flagi, ubrania ukazywały się na ekranie w kolorach zbliżonych do kolorów rzeczywistych.

Zdaniem jednak kierownika działu telewizyjnego, próby potrwają jeszcze ze trzy lata, zanim uda się doprowadzić metodę zdjęć i przesłania obrazów na dystans do takiej doskonałości, aby widz miał zupełnie dokładne złudzenie rzeczywistości.

NIEMOWLĘTA ZATRUŁY SIĘ MLEKIEM MATKI

Koła lekarskie Berlina zostały przed paru dniami zaalarmowane dziwnym wypadkiem zatrucia się niemowląt przy piersi matki. Jedno z nich 5-dniowe niemowlę nakarmione przez matkę, która uprzednio wypiła butelkę wina, straciło zupełnie przytomność i na nic nie reagowało. Analiza krwi u matki i dziecka wykazała zatrucie alkoholem. Dziecko zmarło. Drugie 6-miesięczne, bardzo słabowite o nieregularnym pulsie i słabym sercu udało się uratować. Analiza mleka matki, która paliła dużo papierosów wykazała zatrucie nikotyną.

KRÓL NIEMOWLĘCYCH GRUBASÓW.

Pewna bardzo biedna rodzina robotnicza amerykańska powiększyła się o niezwykle okazałego noworodka, mającego 24 cale długości i ważącego — 19 funtów. Chłopczyk waży więcej niż ważyły w dniu przyjścia na świat pięcioraczki Dionne, razem położone na wagę. Rodzice niezwykłego grubasa posiadają dotychczas 6-ro dzieci, najmłodszy ich synek jednak odznacza się nie tylko rekordową wagą, ale i wyjątkowywo mocnym głosem. Wrzeszczy [illegible] jak nie potrafią nawet o rok starsze od niego dzieci. W Ameryce nie notowano dotąd wypadku by noworodek ważył ponad 13 fu[illegible] ta ostatnia waga nie często się przytrafi[illegible] najwyżej jedno na 200,000 nowonarodz[illegible]

DODATEK KOBIECY

A. B. C. eleganckiej kobiety

Garderoba Paryżanki na miesiące letnie

Choć ostatnie tygodnie nie przyniosły nam jeszcze upragnionego wiosennego ciepła, to jednak każda z pań musi już teraz skompletować swą garderobę na przeciąg wiosennych i letnich miesięcy by nie zostać zaskoczoną przez nagłą zwyżkę temperatury, co w nadchodzącym miesiącu maju jest bardzo prawdopodobne. Sięgnijmy więc i tym razem do tego skarbca oryginalnych pomysłów i źródła podstawowych zasad dobrego smaku jakim jest Paryż i zajrzyjmy do szafy eleganckiej Paryżanki, która naturalnie posiada już całkowicie skompletowaną letnią garderobę.

Cóż tam zobaczymy ciekawego?

Przede wszystkim kostium tailleur z granatowej, lub szarej wełny, o spódniczce wąskiej i krótkiej, poszerzonej tylko dwoma małymi rozcięciami z przodu i z tyłu. Żakiet tego kostiumu posiada wąski kołnierzyk i krótkie wyłogi, lub też nie posiada ich wcale, jest wcięty i cokolwiek dłuższy, niż w roku ubiegłym, przybrany ukośnymi kieszeniami. Brzegi i klapki kołnierza oraz dół żakietu i spódniczki są grubo wystebnowane. Do kostiumu tego pani nosi białą pikową bluzeczkę, uszytą fasonem kamizelki, albo białą organdynową, czy batystową, suto przybraną walansienkami i żabotem, albo też jedwabną crepe satin, w kolorze kostiumu, uszytą fasonem kasakowym i udrapowaną w pasie i przy dekolcie.

Dwie wełniane suknie w kolorach szafirowym i musztardowym, oraz ciepły wełniany, beżowy płaszczyk, uszyty zupełnie sportowo — dopełniają garderoby pani na chłodniejsze dni lata. Nie trzeba chyba dodawać, że granatowy żakiet od kostiumu nosić pani może zarówno do szafirowej, jak i musztardowej sukni, stwarzając w ten sposób dwa odrębne komplety spacerowe. Komplet na gorące dni lata zawiera suknię imprimée, w barwne duże kwiaty granatowo-żółte uszytą skromnie i gładko, przybraną jedynie drapowaniem i oddzielnym bolerkiem z tego samego materiału, które nosić można również do wełnianych sukni. Bolerko powinno posiadać dopełnienie, w postaci pasa-szarfy, z tego samego materiału, który wiążemy w talii na kokardę.

Drugim koniecznym szczegółem letniej garderoby jest płaszcz, albo jeszcze lepiej, kostium — tailleur płócienny, który, wobec zapowiadającej się mody białych stroi, będzie stanowił latem — podstawę garderoby pani. Spódniczka kostiumu tego powinna być wąska i poszerzona tylko jedną ukrytą kontrafałdą z przodu, żakiecik wcięty, przybrany czterema dużymi kieszeniami i patką, zapięty z przodu na trzy guziki. Można go nosić również do spódniczki od granatowego kostiumu, jak również i do obydwu sukni wełnianych. Bluzeczki do białego, płóciennego kostiumu powinny być jasne i barwne. Bardzo ładnie wyglądać będą materiały w grochy i pasy na żywym, czerwonym, lub szafirowym tle.

Jeżeli pani chce być bardzo elegancką, to może sprawić sobie jeszcze komplet jedwabny w drobne paski, łączone w różne strony oraz drugą suknię w kwiaty z trzyćwierciowym tym razem żakietem, z gładkiego jedwabiu, podbitym podszewką z materiału sukni i przybranym takimiż wyłogami i kieszeniami. Do strojów tych potrzebne są dwa kapelusze: jeden duży i płaski o wielkim rondzie, w kolorze granatowym, drugi zaś mały, biały o fasonie beretu, lub toczka suto przybranego kwiatami i związanego z tyłu głowy granatową aksamitką. Prócz tego powinna pani posiadać trzy pary pantofelków: białe sandałki na średnim obcasie, sportowe skórzane pantofle na obcasie płaskim, oraz eleganckie pantofelki z krokodylowej skórki, lub zamszu na wysokim obcasie. Jak widzimy Paryżanki umieją się gustownie ubrać i udzielać dobrych rad w dziedzinie elegancji. Jakiś złośliwiec mógłby wprawdzie powiedzieć, że powinny również nam poradzić... skąd wziąć na to wszystko pieniędzy, ale sądzę, że znajdzie się wiele pomysłowych pań, które tanim kosztem, za pomocą przeróbek, farbowania i wykorzystania zeszłorocznych sukien, potrafią stworzyć sobie ten elegancki i gustowny komplet letnich stroi.

Wyprawa nowoczesnej panny młodej.

Toaleta ślu[illegible] z pel[illegible] [illegible]iły w skład wyprawy ślubnej k[illegible] ryna, kom[illegible] z b[illegible], suknia pop[illegible] i komplet imprimée [illegible]żny de Rougemont, wykonanej przez Pat[illegible]

PŁASKA STOPA.

A wszystkiemu winne wysokie obcasy.

Bardzo rozpowszechnionym błędem fizycznym u kobiet jest płaska stopa, powstała wskutek stałego noszenia obuwia na wysokich obcasach. Cierpienie to powstaje również przy pracy, wymagającej długotrwałego stania i zdarza się często u kelnerów, dentystów, pracowników sklepowych, listonoszy i t. p.

Stopa ludzka ma normalnie kształt łukowaty. Człowiek chodząc, stąpa na palcach i na pięcie, przy czym środkowa część stopy jest wygięta ku górze, dzięki czemu chód jest elastyczny i ciało nie ulega na każdym kroku wstrząśnieniom. Przy ustawieniu pięty na wysokim obcasie cały ciężar ciała opiera się na palcach nogi i na przedniej części stopy. Przy długotrwałym noszeniu wysokich obcasów ulega początkowo spłaszczeniu poprzeczne sklepienie stopy, foremna dotąd noga zaczyna wykazywać jak gdyby załamanie podłużnej osi stopy na granicy palców, w dalszym ciągu prowadzi to do ogólnego spłaszczenia stopy i zmanierowania chodu.

Człowiek, dotknięty cierpieniem płaskiej stopy, nie może długo stać ani chodzić, gdyż odczuwa wtedy bóle w nogach, to też choroba ta uniemożliwia często pracę u mężczyzn zaś służbę wojskową.

By nie dopuścić do powstania płaskiej stopy powinny panie unikać zbyt wysokich obcasów, posiadać zawsze w swej garderobie parę pantofli na niskim, szerokim obcasie, i nosić je na zmianę z obuwiem na obcasie wyższym. Również przy gospodarstwie domowym należy uważać, by wszelkie związane z nim czynności, wykonywać w pozycji siedzącej. Modne obecnie pantofelki z wysokimi przodami i małym wycięciem, również stanowią pewne niebezpieczeństwo w tym kierunku, gdyż powodują nacisk na sklepienie stopy, to też w domu należy bezwarunkowo zmieniać je na wygodniejsze, bardziej wycięte obuwie na niskim obcasie.

Przyczyny powstawania piegów

Środki do ich zwalczania.

Wiosna i pierwsze promienie słoneczne wywołują u niektórych pań bardzo przykry defekt skóry, jakim są piegi. Oszpecić one mogą najbardziej nawet uroczą twarzyczkę i są prawdziwą plagą osób, o białej, delikatnej cerze, na której te brązowe plamki najwięcej są widoczne. Walka z piegami jest bardzo trudna, gdyż nie jest to defekt ściśle powierzchowny, lecz rezultat przemian komórek skórnych, pod wpływem pewnych promieni słonecznych. Promienie te naświetlając naskórek, drażnią go; skóra zaś broniąc się przed nimi, wytwarza barwnik ochronny — pigment, który właśnie nazywamy piegami. Im działanie słońca jest intensywniejsze, tym więcej komórki w skórze magazynują pigmentu, a w ślad za tym, piegi występują coraz jaskrawiej. Jak widzimy więc, chcąc usunąć piegi, trzeba by zniszczyć, głęboko podłożone komórki, wytwarzające pigment. Jest to oczywiście niemożliwe, gdyż zabieg ten wywołałby szpecące blizny na twarzy.

Najpopularniejszym dotychczas sposobem usuwania piegów było **złuszczenie naskórka**, za pomocą specjanych kremów, czy maści. Jest to naturalnie półśrodek tylko, gdyż po pewnym czasie, piegi powracają. Półśrodkiem również jest stosowany w celu uzyskania chwilowego efektu zaniku piegów, następujący płyn: do pół szklanki gorącej wody wsypać jedną łyżeczkę boraksu, a gdy ostygnie, dodać trzy łyżeczki wody różanej, sok z jednej cytryny i jedną łyżkę spirytusu, po czym natrzeć tą mieszaniną twarz. Przy bardziej uporczywych piegach, można stosować na 20 minut. t. zw. maseczki z następującego płynu: do pół szklanki mleka świeżego, wlać 2 łyżki 5-procentowej wody utlenionej, w płynie tym zwilżyć watkę i przyłożyć ją na miejsce, pokryte piegami.

Medycyna dotychczas jednak poszukuje bezskutecznie takiego środka, który mógł by zniszczyć piegi raz na zawsze. Długoletnie studia nad tym problemem doprowadziły jedynie do stwierdzenia, że **piegi ukazują się nie tylko na skutek promieni słonecznych, ale również i z powodu odżywiania, w którym brak jest witaminy C.** U osobników bowiem, którzy jadają często pomarańcze, pomidory i cytryny — czyli produkty, obfitujące właśnie w witaminę C — piegi ukazują się rzadko. Odpowiednim odżywianiem więc można przyczynić się do całkowitego zaniku piegów. W tym celu jednak należałoby spożywać dziennie: jedną cytrynę, cztery pomarańcze i większą ilość pomidorów. Jest to kuracja naturalnie dość kosztowna w naszych warunkach i nie w każdym sezonie możliwa do przeprowadzenia. Toteż tym paniom, które jej wykonać nie mogą nie pozostaje nic innego, jak nacierać przez dłuższy czas twarz kremem ochronnym, zawierającym obojętne, a więc nieszkodliwe dla skóry składniki chemiczne, których zadaniem jest odbijać od skóry te promienie słoneczne, które powodują powstawanie piegów. Stosowanie przez dłuższy czas takiego kremu pod puder, przed wyjściem na ulicę, spowoduje wreszcie, po trochu zanik piegów. Po kilku latach stosowania takiego systemu, skóra, chroniona bezustannie odpowiednim kremem przed promieniami słonecznymi, odzwyczai się wreszcie od wytwarzania barwnika ochronnego, a tym samym źródło powstawania piegów zostanie zniszczone. Do tego jednak potrzeba wiele wytrwałości i cierpliwości, połączonej ze zrozumieniem powodów tego przykrego defektu skóry, jakim są piegi.

Zdrowie dziecka zależy od matki.

Przeziębienie, to początek wielu chorób a zdarza się ono przede wszystkim u dzieci które są do tego skłonne. Skłonność tę powoduje nieodpowiednie wychowanie dziecka, chowanie go stale w zbyt wysokiej temperaturze, czyli przegrzanie. Dziecko ubrane za ciepło przebywające w temperaturze wyższej niż normalna, poci się. Im więcej się poci, tym więcej traci energii koniecznej do swego rozwoju. Utrata energii odbija się kolosalnie na stanie jego zdrowia, dziecko takie jest blade, anemiczne, ma wiotkie mięśnie ciała, przewód pokarmowy nie działa sprawnie, niema odporności, łatwo się zakatarza i kaszle. Poza tym dzieci przegrzewane są skłonne do wyrzutów skórnych. Takie dziecko, któremu brak odporności jest narażone wskutek lada powiewu nieznacznej zmiany temperatury na przeziębienie. Przegrzewanie, pocenie się dziecka jest bardziej szkodliwe niż niedostateczne ciepło. Dzieci chowane w temperaturze odpowiedniej zahartowane i silne, są odporne i nie reagują tak łatwo na zmiany temperatury.

Łóżko dziecka nie powinno stać nigdy ani przy piecu, ani przy ścianie szczytowej najlepiej na noc wysuwać je na środek pokoju. Łóżko musi buć przewiewne, najlepsze jest z prętów żelaznych. Nie może być pierzynek, ani miękkich poduszeczek wystarczy materacyk włosiany i poduszka tak twarda, żeby główka dziecka nie zapadała się. Pościel dziecka musi być wietrzona. Gdy dziecko wychodzi na spacer, trzeba je odpowiednio ubrać, ale należy również dbać o to, ażeby nie było ubrane za ciepło. Najlepszą kombinacją są wełniane sweterki i spodeńki. W zależności od pogody wkładamy dziecku jeden, dwa lub trzy sweterki Wełna szczelnie przylega do ciała, jest lekka, nie męczy dziecka i jest ciepła.

Losem każdego dziecka jest żyć w danym klimacie, musi się więc jego organizm do tych warunków przyzwyczaić i zahartować, gdyż klimatu zmienić nie można, jego wahanie, jego skoki są wartością niezmienną i całe nasze wychowanie musi być skierowane do tego aby dziecko a w przyszłości człowiek dorosły, bez narażania się na choroby, mógł w danym klimacie żyć.

Popularna choroba niemowląt.

Krzywica (angielska choroba), postrach wszystkich jest przecież uleczalna, a nawet nietrudna do wyleczenia. Krzywicę leczy się lekami zawierającymi witaminę przeciwkrzywicową, promieniami słonecznymi, odpowiednią dietą i usunięciem wszelkich złych warunków higienicznych, sprzyjających rozwojowi krzywicy. Pierwszym lekiem będzie tran, w większej ilości witamina przeciwkrzywicza znajduje się również w niektórych preparatach, jak acitran i vitavit. Również Jecorol zawiera pewną ilość witaminy przeciwkrzywiczej, lecz te leki stosować można tylko z przepisu lekarza. Niemowlęciu tranu dajemy 1—2 łyżeczki od cherbaty dziennie i to najlepiej po jedzeniu. Gdy dziecko źle znosi smak tranu można dać potym caś do przegryzienia (kawałek śledzia lub posolonego chleba, lub pastylki miętowe). Trzeba pamiętać, że tran się psuje. Starszy tran jest bez większej wartości leczniczej. Naogół im przykrzejszy ma tran zapach, tym mniejszą wartość leczniczą. Dużą rolę w leczeniu krzywicy odgrywa słońce. Pod wpływem promieni słonecznych ustrój dziecięcy sam wytwarza witaminę przeciwkrzywiczą. Jak najczęstsze spacery są tu więc konieczne. Pomaga również lampa kwarcowa, która działa, jak słońce, stąd jej nazwa: sztuczne słońce. Przy odżywianiu dziecka chorego na krzywicę zwrócić trzeba uwagę na codzienne podawanie soków owocowych i jarzyn, zmniejszanie nadmiaru mleka i tłuszczów, a także, by w diecie dziecka unikać wszystkiego, co prowadzi do zaburzeń żołądkowo - jelitowych, które właśnie wpływają na powstawanie krzywicy. Soki owocowe można karmionemu sztucznie dziecku dawać już w 3-im miesiącu życia, a jarzyny od 6-go miesiąca życia. Na zakończenie zaznaczyć należy, iż poprawa warunków higienicznych ma duże znaczenie w krzywicy, które właśnie należy zaczynać od poprawy warunków higienicznych, w przeciwnym bowiem razie wszelkie środki lecznicze mogą zawieść.

KOBIETY ŻYJĄ DŁUŻEJ OD MĘŻCZYZN.

Statystyki śmiertelności wykazują, że kobieta ma więcej szans od mężczyzny do życia do 65 roku. Każdy 15-letni podlotek ma 659 szans na 1000 przedłużenia swego życia na pół wieku, gdy dla mężczyzny w tych latach szansa ta wynosi tylko 589 na 1000. Do 35 roku życia szanse dla kobiety wzrastają do 675 na 1000, podczas gdy mężczyzna tylko w 607 wypadkach na 1000 może liczyć na dożycie do 65 lat. W 45 roku życia proporcja ta wyraża się dla kobiet 739 dla mężczyzn 679.

Kącik dla kobiet.

COŚ O ŁOKCIACH.

Przy krótkich rękawach lub przy wieczorowych sukniach bez rękawów daje się zauważyć ogromną ilość brzydkich i źle utrzymanych łokci. Kobiety dość często bowiem nie zwracają uwagi na łokcie, sądząc że utrzymywanie ich w czystości zupełnie wystarcza. Tymczasem skóra na łokciach jest bardzo wrażliwa, a przy nagminnym przyzwyczajeniu opierania łokci na stole nabiera ostrej chropowatości, czerwienieje i często się łuszczy, co przy eleganckiej toalecie wieczorowej ogromnie razi.

Po każdym myciu skórę łokci trzeba delikatnie ścierać pomyksem, aby zetrzeć zrogowaciały i łuszczący się z niej naskórek.

GORĄCE OKŁADY NA TWARZ.

Zamiast kąpieli parowych na twarz, można stosować okłady. W tym celu trzeba wziąć cienki, płócienny ręcznik i, złożywszy go kilkakrotnie, zmoczyć w najgorętszej, jaką można wytrzymać, wodzie i zakryć tym ręcznikiem całą twarz. Najlepiej jest dokonywać tego zabiegu w pozycji leżącej, powtarzając go kilka razy. Na zakończenie należy zmyć twarz zimną wodą.

Co ugotujemy na obiad

PONIEDZIAŁEK. Kapuśniak. Nóżki cielęce smażone z ziemniakami. Kompot z jabłek i śliwek suszonych.

WTOREK. Zupa kartoflana. Kotlety wieprzowe ze szpinakiem. Krem waniliowy.

ŚRODA. Zupa jarzynowa. Pieczeń cielęca z marchewką i kartoflami. Kompot z rabarbaru.

CZWARTEK. Barszcz czerwony z uszkami. Pieczeń wołowa z buraczkami. Kisiel cytrynowy.

PIĄTEK. Zupa Solferino. Szczupak smażony z kartofelkami, lub jajka na twardo z sałatą i rzodkiewkami.

SOBOTA. Zupa pomidorowa. Gołąbki z kapusty. Naleśniki z jabłkami.

NIEDZIELA. Rosół z lanymi kluskami. Kura pieczona z kartofelkami smażonymi i zieloną sałatą. Kompot z rabarbaru.

Zupa Solferino. 30 deka włoszczyzny, 30 deka kartofli, 3 deka powidełek pomidorowych, 5 deka tłuszczu, 2 deka cebuli, 2 deka mąki, sól. Ugotować wywar, odcedzić Ugotować w wywarze kartofle i przetrzeć. Zupę podprawić zasmażką rumianą na cebuli, dodać soli i powidełka pomidorowe.

Jajka na twardo z sałatą i rzodkiewkami. Trzy jaja ugotowane na twardo obrać i ściąć z obydwu końcy, po czym wydrążyć w środku. Żółtko jaja oraz białko jednego ściętego końca posiekać razem z kawałkiem ogórka po czym otrzymaną masę napełnić znowu wnętrze jaj, każde z nich przykrywając rzodkiewką i położonym na niej drugim ściętym końcem jaja. Otrzymane w ten sposób „grzybki" stawiamy na podstawkach z grubych kawałków ogórka i liści sałaty.

Czytelnia i wypożyczalnia książek i pism francuskich przy ul. Piotrkowskiej 171, otwarta w poniedziałki i czwartki od 18,30 do 19,30, we wtorki i piątki od 11 do 12 i w soboty od 16, 30 do 18,30.

PROTESTANTYZM JAKO SPRAWA PRZEŁOMU POLITYCZNEGO

Do czego doprowadza rozgardiasz dogmatyczny.

W akcji Katolickiej w Warszawie w ramach wykładów o zagadnieniu państwa chrześcijańskiego prof. Feliks Koneczny (Kraków) wygłosił interesujący odczyt n. t. „Protestantyzm jako sprawca przełomu politycznego".

Wbrew współczesnej nauce francuskiej twierdził prelegent, że nie ma żadnego stałego prawa określającego stosunek religii do życia zbiorowego. Zjawiska te badać trzeba w każdym wypadku oddzielnie. Z trzech działów składa się życie religijne, a więc i studium nad religią: z dogmatyki, etyki i urządzeń kościelnych, tj. liturgii i administracji. Ten dział, tyczący się istoty Kościoła, jego urządzeń, najbardziej ludzi interesuje bo mają z tym ciągle do czynienia. Narzędzia muszą być dostosowane do czasu i miejsca, a nie mogą być przestarzałe; wymagają ciągłych ulepszeń, uzupełnień, napraw. Tego z różnych przyczyn się zaniedbało od połowy 14-go wieku, nie zrobiło się w okresie schizmy zachodniej i sporów soborów z papiestwem, a wywołane wątpliwości z zakresu urządzeń przebijały się stopniowo aż w dziedzinę dogmatyki. Rewolucja religijna była już na piśmie gotowa ok. r. 1470, kiedy Pupper odrzucił tradycje, a Wessl zaprzeczył katolickiej doktrynie o uczynkach. Lecz nie zatoczyło to szerszych kręgów, bo nie zaopiekował się tym żaden rząd. Wołali o reformę nawet najwięksi synowie Kościoła, a teologowie młodzi, którzy specjalnie tymi kwestiami się zajmowali byli protegowani przez gorliwych dostojników kościoła i tak też zaczęły się kariery np. Farela i Lutra.

Podawszy charakterstykę Zwinglego, Cranmera, Henryka VIII (psychopata), Lutra (umysł patologiczny lecz nie psychopatyczny) i Kalwina, przeszedł prof. Koneczny do spraw, których protestantyzm był sprawcą. Od początku wiódł do rejudaizacji. Argumentacja Henryka VIII i usłużnego Cranmera czerpana jest ze Starego Zakonu, stamtąd też wszystkie próby teokracji; pomysł religii bez stanu kapłańskiego, zezwolenie na bigamię; próby recepcji prawa żydowskiego; udzielanie imion starozakonnych na chrzcie św.

Dogmatyka protestancka nie mogła wpłynąć na życie publiczne, bo jej zresztą nie było, były tylko dogmatyki, bardzo się od siebie różniące (z samego wieku 16-go naliczył ich prelegent 17). Ogromne znaczenie ma fakt, że protestanci do rozstrzygania w sprawach dogmatycznych wzywali władzę świecką. Bez pomocy panujących żadna z dogmatyk protestanckich nie byłaby wytworzyła zwartej a trwałej społeczności religijnej. Pozyskano zaś poparcie licznych książąt i „stanów" Rzeszy, bo chodziło o koalicję przeciwko Habsburgom. Nieladа łupem obdzielonoby się w razie zniszczenia. Ten program polityczny pochodził od Zwinglego i przyjął się. A gdy po wielu zwrotach i obrotach politycznych wprowadza się w Niemczech pokój religijny (1555), dozwala się władzom stanowić o religii poddanych, którym pozostawia się jedynie „prawo" emigrowania. Władca panujący nad sumieniami staje się tym łatwiej panem absolutnym w sprawach świeckich. Nieznany średnim wiekom absolutyzm zawdzięczamy protestantyzmowi; bardziej też z protestantyzmu wyłonił się indyferentyzm religijny, który znać już podczas wojny trzydziestoletniej. A z surowości kalwińskiej i purytańskiej, wglądającej we wszystkie szczegóły życia powszedniego,, zrodziła się mechanizacja życia, przeraźliwe w skutkach obniżenie organizmu do mechanizmu państwowego (czego nigdy przedtem w Europie nie bywało). Z pobłażliwości zaś i „zgodliwości" dogmatyk kompromisowych wyszło lekceważenie wszelkiej dogmatyki; to też w protestantyźmie tkwią korzenie etyki „niezależnej" (pierwsza próba: Calixtus w pierwszej połowie 17-go wieku).

Kiedy Hohenzollernowie, kalwini, zapanowali w krajach luterskich ze względu na „rację stanu" robili „unię religijną", która polega na tym, że wzięło się okrojoną dogmatykę Lutra, urządzenia zaś kościelne od kalwinów. Jest to wyznanie zwane ‚augsbursko-reformowanem', którego historia zaczyna się od rozkazu pierwszego króla pruskiego z r. 1719 i przez szereg „Erlassów" i rozporządzeń „kirchenregimentlich" rozwija się aż do r. 1867.

Swoboda dogmatyczna doprowadziła do niewoli państwowej. Cała metoda protestancka w urządzaniu stosunku religii do państwa dopomagała walnie kulturze bizantyjsko-niemieckiej. Etyka protestancka nie posiadała zgoła działu etyki życia publicznego; państwowość zaś jest całkowicie od etyki wolna.

Rozgardiasz dogmatyczny doprowadził w końcu do tego, że wielu pastorów odrzuciło jakąkolwiek dogmatykę. Coraz dalej, coraz śmielej, po zarzuceniu dogmatów przyszła kolej na odmawianie Bóstwa Chrystusowi, wreszcie na odrzucenie chrześcijaństwa, skąd krok do neopoganizmu. Uczynił ten krok w r. 1881 Schönerer. On pierwszy montował, i to w Wiedniu. — religię „germańską", obchodził ze swymi zwolennikami uroczyście święta Tora i Wotana, propagował krzykliwie hasło „Los von Rom" i on pierwszy przed przeszło pół wiekiem rzucił hasło „Anschluss" do Rzeszy niemieckiej — w swym tygodniku „Unverfälschte Deutsche Worte"— ale Berlin okazywał mu niechęć; konjunktura polityczna nie sprzyjała Schönererowi, jak nie sprzyjała niegdyś Pupperowi i Wesslowi.

Zawsze atoli zdarzyły się wśród protestantów resztki jakiejś cywilizacji łacińskiej, zwłaszcza zaś personalizm znajdował zwolenników cichych to tu, to ówdzie, (a wzmocnił się w polemikach ze zbyt radykalnym kierunkiem pod koniec 19-go wieku). Nie brak tam i dziś stanowczych personalistów. Obecnie ma protestantyzm niemiecki przed sobą dwie drogi: jedni odpadną całkowicie od chrześcijaństwa, a drudzy muszą powrócić na łono kościoła katolickiego.

Historia i fabrykacja czekolady.

Ojczyzna smacznego napoju.

Gdy Hiszpanie w roku 1615 pod przewodnictwem Ferdynanda de Corteza przybyli do Mexico spostrzegli, że mieszkańcy tego kraju Aztekowie, używali często napoju, który nazywali „Chokoat".

Choko znaczy musować, atl znaczy woda. Czekoladę mieszano mocno w wodzie, aby musowała. Ziarnka kakaowe służyły nie tylko za środek spożywczy, lecz zamiast monety, płacono bowiem niemi podatki rządowe. Cortez znalazł pod Montezumą magazyn kakaowy, zawierający 2,5 miliona funtów. Hiszpanie wnet się nauczyli przygotowywania smacznego napoju i zaprowadzili go w swojej ojczyźnie.

Z Hiszpanii rozpowszechniła się czekolada we Włoszech, Austrii, Francji, nareszcie w całej Europie. Nasamprzód używały jej tylko dwory królewskie i szlacheckie, później i wszystkie warstwy ludności. Czekolada nie jest tylko smacznym lecz także i wzmacniającym napojem, co wynika z jej składu chemicznego. Zawiera bowiem 52 proc. części tłustych, 20 proc. azotu, 10 proc. mączki, 2 proc. theobrominu, 2 proc. cellulozy, 4 proc. soli mineralnej i 10 proc. wody.

W ziarnku kakaowym jest 25 razy więcej części tłustych niż w mączce pszennej. Braknie mu jeszcze cukru, którego się dodaje przy fabrykacji czekolady. Ziarnka kakaowe się suszy, potem się usuwa z nich błonkę i dodając do nich cukru, produkuje się z nich czekoladę. Przy suszeniu rozwija się substancja aromatyczna, która wpływa korzystnie na system nerwowy. Tłustym składnikiem w ziarnku kakaowym jest gęsty olej, nazwany masłem kakaowym. Sole mineralne składają się w części z wapnia fosforycznego, które odgrywa ważną rolę przy tworzeniu się kości i również wpływa korzystnie na system nerwowy. (CPC)

Znachorstwo i sztuka lekarska

Ryzyko pieniędzy i zdrowia

Mimo, że żyjemy w wieku dwudziestym i należymy do krajów kulturalnych, wiara w tajemniczą wiedzę znachorów i skuteczność ich zabiegów leczniczych nie wygasła. Można ją znaleźć nie tylko we wsiach i małych miasteczkach, ale także i w wielkich miastach wśród warstw oświeconych.

W interesie zdrowia publicznego władze bardzo pilnie patrzą na palce miejscowym cudotwórcom, ale walka z nimi jest o tyle trudna, że często sami pacjenci ukrywają ich przed odpowiedzialnością. Znachorzy operują sprytnym argumentem, że przyczyną „prześladowań" są lekarze, którzy obawiają się ich konkurencji. Znachorzy nie wahają się wmawiać w swoich naiwnych zwolenników, iż ubezpieczenia społeczne są wymysłem lekarzy, którzy chcą sobie w ten sposób zapewnić stały dopływ pacjentów.

Nowoczesna sztuka lektrska stoi obecnie już tak wysoko, że nie ma przed nią takiej tajemnicy, o której tylko znachorzy wiedzieć mogą. Wszystkie bowiem recepty znachorów i ludowe sposoby leczenia zostały już dawno najskrupulatniej zbadane. Nawet „cudowny" znachor nie posiada metody, o którejby przeciętny lekarz nie wiedział. Jeżeli z niej nie korzysta, to jedynie dlatego, że poczuwa się do odpowiedzialności za zdrowie pacjenta i nigdy nie zaryzykuje lekarstwa, co do którego nie jest całkiem pewny. Znachor natomiast nie krępuje się żadną moralną odpowiedzialnością. Jeżeli jego zabieg nie pomaga, wówczas wmawia w pacjenta, że sam sobie winien, gdyż nie wykonał ściśle jego polecenia.

Znachorzy umyślnie przy leczeniu posługują się dziwacznym ceremoniałem, każą pacjentom swoim wykonywać tajemnicze zabiegi, aby w razie nieudania się kuracji wyjść obronną ręką, zwalając winę na pacjenta. Szczegółowe badania recept znachorskich wykazały, że posługują się oni lekami, które ani pomóc, ani zaszkodzić nie mogą. Gdyby we wszystkich wypadkach tylko tak było, to ostatecznie oszukani pacjenci straciliby tylko niepotrzebnie drogo zaprocowane pieniądze. Niestety bywa gorzej, gdy znachor zacznie naprawdę „leczyć". Wtedy naiwny pacjent ryzykuje nie tylko pieniądze, ale i zdrowie. Znachor bowiem, nie mając żadnego pojęcia o medycynie i działaniu chemicznym leków, nawet nie zdaje sobie sprawy z tego, że truje pacjenta lub czyni jego chorobę nieuleczalną.

Tępienie znachorstwa powinno być obowiązkiem społecznym każdego uświadomionego obywatela. Powinno się oddawać w ręce władz bezpieczeństwa nie tylko znachorów zowodowych, którzy dla zysku się kręcą po wsiach i osiedlach, gdzie nie ma posterunków policyjnych, ale także i wszystkich domorosłych lekarzy i lekarki, które leczą po znajomości i z własnych ambicji.

Ten sposób leczenia jest najgorszy. Lekarz jest wtedy naprawdę w bardzo trudnym położeniu: bo najpierw musi usunąć zgubne skutki domowego leczenia, a potym może przystąpić do właściwej kuracji.

Ileż to razy zdarza się, że robotnik zgłasza się do lekarza w ubezpieczalni z raną, leczoną domowym sposobem, której już nie można wyleczyć inną drogą, jak tylko przez operację? Ileż to razy domorosły „lekarz" składa złamaną rękę lub nogę, którą potym w szpitalu trzeba jeszcze raz łamać i składać na nowo, aby uchronić chorego „wyleczonego" przed kalectwem?

Na punkcie leczenia mamy jeszcze dość dziwne poglądy. Gdy się nam zepsuje samochód, nikomu nie przychodzi do głowy, aby udać się do wiejskiego kowala i powierzyć mu naprawę tak skomplikowanej maszyny. Nasz organizm jest maszyną stokroć bardziej skomplikowaną, a jednak wielu jeszcze ma odwagę udawać się po radę do znachora!

ZAPACH KWIATÓW ZALEŻY OD ICH KOLORU.

Z pośród 4,3000 gatunków roślin hodowanych w Europie zaledwie 420 ma miłą woń. Ścisłe to obliczenie wykonał pewien botanik niemiecki, który po zawiłych rachunkach otrzymał według barw — wykaz kwiatów, które mają woń miłą, niemiłą lub które w ogóle nie posiadają zapachu.

Najwięcej kwiatów pachnących znalazł wśród odmian białych, lub lekko kremowych, gdyż tutaj roślin aromatycznych przypadło 187 na ogólną liczbę 1,124. Dalej idą kwiaty żółte, które liczą 77 odmian pachnących na ogólną sumę 951, jeszcze mniejszy procent odmian wonnych mają kwiaty czerwone, bo tylko 64 na 823 z odmian niebieskich na wonne przypada zaledwie 34 na 994, fioletowe dają 13 odmian pachnących na ogólną liczbę 308.

Z pośród 3,800 innych odmian trzeba skreślić prawie połowę roślin, gdyż mają woń przykrą pozostaje więc jeszcze 2,300 gatunków, które w ogóle nie mają woni.

Hodowla sztucznych pereł

Z biednego tragarza — jeden z najbogatszych ludzi w Japonii

W małym miasteczku japońskim żyje biedny tragarz, słynący jako świetny pływak. Zwykle, gdy już nanosił się ciężkich worków, naładowanych ryżem, zrzucał kimocno i wskakiwał do morza, płynąc często po kilka kilometrów i nurkując z zamiłowaniem.

Raz dla zabawy wyciągnął podczas nurkowania dużą muszlę perłową, którymi usiane było dno zatoki. Gdy rozbił muszlę, znalazł w niej piękną perłę, w kształcie siedzącego posążka Buddy. Cud. Cud — wołali wszyscy przyjaciele tragarza. Budda okazał ci wielką łaskę.

Ale tragarz inaczej zapatrywał się na tę sprawę. Cichaczem, w tajemnicy przed wszystkimi, rozbił perłę i ujrzał w środku mały, brązowy posążek Buddy, jakich pełno jest wszędzie w całej Japonii.

Myślał, myślał, aż doszedł do prawdy. Do środka muszli dostał się posążek. Podrażniony skorupiak otoczył go szklistą masą. Gdyby więc do każdej muszli perłowej włożyć jakieś obce ciało, powstałaby zawsze perła, która nie jest niczym innym jak właśnie wydzieliną skorupiaka. Tragarz zebrał wszystkich mieszkańców miasteczka, którzy cierpieli nędzę i kazał im wyławiać z dna morskiego muszle perłowe. Prawie wszystkie są puste, tu nie znajdziesz pereł. Tam dalej na zachodzie to co innego — ostrzegali go. Ale tragarz nie zwracał na to uwagi, wyłowione muszle zbierano na jedno miejsce, do środka każdej wkładano po kilka ziarenek piasku i z powrotem wrzucano do morza, w ściśle ogrodzone miejsca.

Tak powstała pierwsza farma sztucznych pereł. Od tego czasu upłynęło 40 lat. Dziś były tragarz jest jednym z najbogatszych ludzi w Japonii, a jego hodowle rozsiane po całym kraju.

W ciągu roku produkuje on 5.000.000 pereł, które są kilkakrotnie tańsze od wydobytych przypadkowo, a nie wyhodowanych, są jednak tak samo prawdziwe jak i tamte.

90 proc. pereł „japońskich" znajdujących się na całym świecie, pochodzi właśnie z hodowli byłego tragarza.

CZEKAJ TATKO LATKA...

Uczeni amerykańscy obliczają iż w roku 20053 wodospad Niagara ma się rozpaść zupełnie. Prąd wody skruszy bowiem skalne progi wodospadu całkowicie.

Zdrowie ludzkie

zależy od zmian atmosferycznych.

Wpływ słońca i zmian atmosferycznych na zdrowie człowieka jest oddawna tematem zainteresowań uczonych, dopiero jednak w ostatnich latach zdołano usystematyzować cokolwiek doświadczenia, poczynione w tej dziedzinie i zbudowanie szeregu teoryj, nieraz bardzo śmiałych które razem tworzą zupełnie nową naukę. Nauka ta obejmuje cztery działy, a mianowicie: meteoropatologię, steorofizjologię, meteropsychologię i meteorosocjologię.

Pierwszy z tych działów stworzył i nadał mu nazwę dr. Foveau de Cournelles w r. 1925, przesyłając Tow. Patologicznemu komunikat o przyczynach wpływu pór roku na choroby. Ale już w latach 1921 i 22 pojawiły się na ten temat rewelacyjne prace doktorów: Gastona Sardou i Maurycego Faura, którzy opierając się na obserwacjach astronomicznych Vallot'a, wykazali wzrost liczby ostrych przypadków w chorobach chronicznych w związku ze zwiększeniem się ilości plam słonecznych. W Bukareszcie prof. Stoincesco podkreśla szkodliwy wpływ zniżek barometrycznych w przypadkach gruźlicy: w Buenos Aires prof. Baunon stwierdza związek, istniejący pomiędzy liczbą krwotoków płucno - chorych i zniżkami barometrycznymi oraz wychyleniem igły magnetycznej. Sądzi on, że wspólną przyczyną zmian wychylenia igły magnetycznej i wzrostu liczby krwotoków jest właśnie zwiększenie się ilości plam na słońcu. W Paryżu, sławny lekarz chorób płucnych, prof. Sergent zauważył, zwiększenie się liczby krwotoków płucnych przed burzą. Te wszystkie obserwacje dotyczą meteorofizjologii i nikt dotychczas przeciwko wnioskom z nich wyciąganym nie protestował. Natomiast pozostałe dwa działy tej nowej wiedzy wydać się mogą niejednemu cokolwiek ryzykowne w swych twierdzeniach. Pionierem w tej dziedzinie jest rosyjski uczony, prof. Czyżewski, który na podstawie studiów historycznych wykazuje związek pomiędzy nasileniem się wszelkiego rodzaju niepokojów i zamieszek pomiędzy ludźmi a wzrostem liczby plam na słońcu.

Testament dziwaka.

Derby rodzicielek.

Znany bardzo w Kanadzie adwokat, nie tylko ze swej zamożnej klienteli i wysokich zarobków, ale również ze swych dziwactw i bardzo złośliwych żartów, Charles Vance Millar, umarł 10 lat temu, pozostawiwszy osobliwy testament.

Każdemu pastorowi w Toronto, jak również ateistycznej organizacji „Orange Lodge", zapisał posiadane przez siebie akcje browaru „O Keef's Brewery", będącej własnością miejscowych ewangelików. Duchownym w Walkerville, Windsor i Sandwich oraz różnym działaczom zwalczającym hazard, zapisał akcje Ontario Jockey Clubu. Najwięcej jednak kłopotu sprawił jeszcze jeden zapis, a mianowicie 500,000 dolarów dla tej matki, lub paru matek, które w terminie 10 lat od dnia jego śmierci urodzą najwięcej legalnych dzieci.

Millard sam był kawalerem i swym zapisem bynajmniej nie chciał złożyć hołdu macieżyństwu. Nie miał również zamiaru w ten sposób przyczynić się do powiększenia ludności Kanady. Był to z jego strony tylko żart, skierowany przede wszystkim przeciw własnej rodzinie, która napróżno starała się obalić dziwaczny testament. Ale Millar był doskonałym prawnikiem. Testament był sporządzony tak, że sąd najwyższy w Ontario musiał uznać testament za ważny. I teraz właśnie nastąpiło rozdanie nagród. Cztery matki w Toronto, każda posiadająca dziewięcioro dzieci, podzielą się tą sumą, Są to przeważnie kobiety z ubogiej sfery, więc dla nich te pół miliona stanowi rzeczywiście olbrzymi majątek; na każde dziecko wypadnie po 15,000 dolarów. Już są zabezpieczone. Nie tak coprawda, jak owe sławne pięcioraczki, których majątek już dzisiaj przekroczył milion dolarów.

Sztuka zasypiania.

Sztuka zasypiania wielu osobom przysporzyła już wiele kłopotu. Są ludzie, dla których proces zasypiania jest procesem ogromnie ciężkim. Są ludzie, którzy przez pół nocy kręcą się po pościeli, złorzecząc sobie i innym i nie mogąc ani przez chwilę się zdrzemnąć. Aby człowiek usnął musi mieć trzy warunki: świeże powietrze, ciemność i spokój. Znacznie trudniej jest zasnąć w jasno-oświetlonym pokoju. Kiedy latem leżymy na słońcu, wydaje nam się rzeczą zupełnie niemożliwą zdrzemnąć się, wystarczy jednak żebyśmy sobie położyli na oczy cienką chustęczkę, a sen po paru chwilach przyjdzie. Prócz trzech wymienionych tu warunków przestrzegać jeszcze trzeba jednego, mianowicie regularnego, stosunkowo małego przypływu krwi do mózgu. Nadmiar krwi w mózgu wywołuje znaczniejszą, niż zwykła działalność nerwów i stwarza specjalnie dobre warunki właśnie do czuwania. Fryderyk Schiller trzymał nogi w misce z lodowato - zimną wodą, kiedy chciał w nocy pracować i zachować świeży, niezmęczony umysł.

Chłodna głowa i ciepłe nogi, to też jeden z warunków szybkiego zaśnięcia.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

Czy wiecie, że...

....w Europie popełniane zostaje samobójstwo przeciętnie co pięć minut.

* * *

...srebro jest tak ciągliwe, iż można z 2 gramów srebra wyciągnąć drut tak cienki, że będzie on miał 2 km. długości.

* * *

...w Kalifornii udało się pewnemu ogrodnikowi wyhodować drogą krzyżowania szczepionek drzewko, które rodzi jednocześnie śliwki migdały i morele.

* * *

...w pałacu królewskim w Berlinie nie było za czasów Wilhelma 1-go wanny, a gdy cesarz chciał się wykąpać, przynoszono wannę z pobliskiego hotelu.

* * *

...w południowej części Quenslandu (Australia) w wąwozach gór Macphersona rośnie rzadki gatunek storczyka „Galeola Foliata", wysokości 15 metrów, pokryty setkami kwiatów o blisko dwumetrowej długości.

HISTORIA ARMII FRANCUSKIEJ.

Niedawno ukazało się pomnikowe dzieło generała Revol pt. „Histoire de l'Armee francaise". Książka ta, zdaniem krytyki francuskiej, jest nietylko wyczerpującym podręcznikiem historii armii francuskiej, lecz przede wszystkim bardzo ciekawym i źródłowym przekrojem rozwoju jej od epoki Gallów, aż po ostatnie czasy. Generał Revol podaje w bardzo żywy i zajmujący sposób przemiany, jakie zachodziły w ustroju i uzbrojeniu armii francuskiej, w taktyce bojowej — wyciąga niespodziewanie wnioski z analizy wielkich historycznych bitew i t. p. Książkę zdobią bogate lustracje, charakteryzujące poszczególne epoki dziejowe, przedstawiając dawną i nową broń, umundurowanie, szyki wojenne obozy, warownie, szańce etc. — Książka ta powinna znaleźć jaknajprędziej polskiego tłumacza — a wojsko polskie, swego biografa, któryby opracował podobnie jak generał Revol armię francuską — dzieje armii polskiej od czasów Chrobrego po armię Polski Odrodzonej.

Na strażnicę ziem kresowych.

P. wojewoda Al. Hauke Nowak opuścił Łódź.

Uroczyste pożegnanie Gospodarza województwa łódzkiego.

Wczoraj w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Ogrodowej odbyło się uroczyste pożegnanie p. wojewody Aleksandra Hauke - Nowaka, powołanego decyzją Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na stanowisko wojewody wołyńskiego.

Punktualnie o godzinie 13-ej zebrali się w sali konferencyjnej wszyscy naczelnicy i urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego z pp. wicewojewodą Stefanem Wendorffem, naczelnikiem Dr. Wroną Stanisławem i naczelnikiem inż. Józefem Jellinkiem na czele, grupa regionalna posłów i senatorów z sen. Algajerem i posłem Wadowskim na czele pp. starostowie ze starostą Strzemińskim na czele, prezydenci miast wydzielonych z p. prezydentem Mikołajem Godlewskim na czele, Komendant Woj. P.P. inspektor Dr J. Torwiński, Komendant P.P. na m. Łódź, szereg wyższych oficerów policji, burmistrzowie i wójtowie województwa łódzkiego, oraz szereg wyższych urzędników samorządu miejskiego i t.p.

W imieniu zebranych urzędników administracji państwowej pożegnał p. wojewodę Hauke - Nowaka serdecznym przemówieniem p. wicewojewoda Stefan Wendorff, **podkreślając stosunek p. Wojewody do zagadnień regionalnych i urzędnika oraz podnosząc, że odejście p. Wojewody pozostawia powszechny żal.** P. Wicewojewoda zakończył przemówienie pożegnalne złożeniem życzeń p. Wojewodzie jak najpomyślniejszych wyników pracy na nowym stanowisku.

Fragment uroczystego pożegnania p. wojewody Aleksandra Hauke-Nowaka.

W imieniu obywateli ziemi łódzkiej i Starostów żegnał p. Wojewodę starosta piotrkowski p. Ignacy Strzemiński, w imieniu korpusu oficerskiego P.P. i Policji Komendant Wojew. P.P. Insp. Dr. Torwiński, w imieniu miasta Łodzi, miast wydzielonych i ich obywateli Prezydent m. Łodzi p. M. Godlewski, w imieniu Samorządu Miejskiego miast niewydzielonych burmistrz Zduńskiej Woli p. Szaniawski, w imieniu gmin wiejskich i polskiej wsi żegnał p. wojewodę Hauke - Nowaka p. Kowalski z Brzeźnicy pow. radomszczańskiego. Nacechowane dużą serdecznością przemówienie pożegnalne w imieniu urzędników i Stowarzyszenia Urzędników Państwowych wygłosił mgr. Kaliński Józef, a w imieniu niższych funkcjonariuszy pożegnał p. Wojewodę p. Józef Białkowski.

W odpowiedzi na wszystkie przemówienia odpowiedział p. Wojewoda następującym przemówieniem:

PANOWIE. KOLEDZY I KOLEŻANKI.

Decyzją Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zostałem powołany na stanowisko wojewody wołyńskiego. Po 5-cio letniej pracy opuszczam teren województwa łódzkiego, **opuszczam go z uczuciem żalu, bo krótko danym mi było pracować z wami z myślą o lepszej doli tej pięknej ziemi i jej mieszkańców. Szczerze mi żal, że pozostawiam wiele prac rozpoczętych, a nie zakończonych zupełnie, że muszę żegnać się z wami.**

Przeżyliśmy wspólnie tutaj chwile ciężkie i radosne, pokonywaliśmy wspólnie wiele przeszkód w trudzie nieraz ciężkim, ale osiągaliśmy w niejednej dziedzinie trwałe i piękne rezultaty — to jest nasz dorobek.

Obejmując 5 lat temu stanowisko wojewody łódzkiego zdawałem sobie sprawę z ważkości zadań i celów jakie przede mną stoją, liczyłem jednak na waszą pomoc i zaufanie i dziś muszę z całą lojalnością przyznać, że nie zawiodłem się.

W swoim przemówieniu powitalnym w tej sali przeszło 5 lat wstecz zaznaczyłem wyraźnie, że liczę na koleżeńską współpracę wszystkich moich podwładnych, **lecz wymagać będę pracy ofiarnej i wydajnej.** Byłem nieustępliwy i twardy — dla dobra służby bo tak ją rozumiałem. Powtarzam jednak, że nie zawiodłem się **i dziś niech mi wolno będzie z uczuciem szczerej wdzięczności podziękować wszystkim tu obecnym i nieobecnym pracownikom państwowym i samorządowym za pracę oraz pomoc i zaufanie jakiego doznałem i życzliwość jaką mi okazywali w ciągu tych 5 lat.**

Dziękuję w imieniu służby wam wszystkim oficerom i żołnierzom Policji Państwowej, którzy w swej ciężkiej służbie dawali rzetelny wysiłek i umiejętność w **pracy aby zapewnić obywatelom tego województwa spokój i ład codziennej pracy.**

Mam prawo jednocześnie wierzyć, że tempa pracy nie obniżymy i wytrwamy w niej wspólnie na różnych posterunkach. Jestem głęboko przekonany, **że tylko wytężona, czujna i ofiarna praca da nam zaufanie społeczeństwa, pożytek państwu, a nam samym zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku — wypełni nam nadal dzień codzienny treścią wyższego rzędu — a Polska — koledzy potrzebuje od nas abyśmy szli ku wytkniętemu celowi, równym, mocnym, odważnym i zdecydowanym krokiem. Wielkość i potęga naszego Państwa —to nie jest mały cel.**

Mówiłem także 5 lat temu o trudnej sytuacji materialnej stanu urzędniczego. Trudno mi ocenić rezultaty pracy mojej na tym odcinku, gdyż ocena taka raczej do Was, a nie do mnie należy.

Chciałbym zaznaczyć, że w różnych warunkach okolicznościach nie zapoznawałem żadnej okazji aby przez bezpośrednie działanie w granicach moich możliwości, czy też przez interwencję u władz wyższych przychodzić Wam z pomocą, koledzy.

Jeżeli zdarzyło się, że byłem surowym i wymagającym przełożonym, to proszę pamiętać, że wymagały tego trudne i skomplikowane warunki i cele pracy, a kierowałem się wtedy zawsze interesem służby i dążeniem do podniesienia wzwyż godności stanu urzędniczego.

Żegnając się dziś, sądzę, że nieraz jeszcze los zwiąże nasze drogi na różnych nowych posterunkach pracy dla Państwa. **Wierzę, że nie jest to pożegnanie trwałe.**

Życzę wszystkim swoim dotychczasowym współpracownikom, abyśmy się spotkali w lepszych warunkach rozwojowych naszego Kraju i życzę Wam wiele zadowolenia z własnej pracy i wiele szczęścia osobistego.

Ze swej strony mogę zapewnić, że zachowam we wdzięcznej pamięci te 5 lat naszej wspólnej pracy w województwie łódzkim, i chciałbym, aby Wasze dobre myśli towarzyszyły mej dobrej pracy.

Po przemówieniu p. Wojewoda pożegnał się kolejno z obecnymi.

Wspólna fotografia zakończyła uroczyste pożegnanie p. Wojewody, w którym wzięło udział około 400 osób.

O godzinie 18 min. 30 p. Wojewoda żegnał się ze społeczeństwem łódzkim oraz ziem województwa łódzkiego za pośrednictwem Rozgłośni Polskiego Radia.

* * *

Ze swej strony czujemy się w miłym obowiązku podkreślić, że p. wojewoda Hauke - Nowak posiada niezwykle poważne zasługi w odniesieniu do gospodarczej Łodzi, zasługi w dziedzinie budowy ulepszonych dróg, łączących nasz okręg przemysłowy z Polską.

W 5-letniej działalności p. wojewody Al. Hauke - Nowaka w Łodzi budowa dróg, ta gwarancja rozwoju stolicy polskiego przemysłu zupełnie słusznie była główną wytyczną Jego działalności, od której nie odstępował na jotę.

W naszych czasach jest to najważniejsza dziedzina urządzeń, przed którą bledną wszelkie inne.

NA DWORC.

W godzinach wieczornych na dworcu Łódź - Kaliska zebrali się przedstawiciele władz z p. wicewojewodą Wendorffem i naczelnikiem dr. St. Wroną, Wojska, Policji i społeczeństwa. O godzinie 8 z minutami orkiestra policyjna powitała marszem generalskim przybyłego na dworzec p. Wojewodę. Delegacje ludności wiejskiej i organizacyj wsi wręczyły p. Wojewodzie wiązankę kwiatów.

O godzinie 8 min. 33 przy dźwiękach orkiestry policyjnej grającej „Pierwszą Brygadę" p. Wojewoda opuścił Łódź.

W Głownie na pograniczu województwa łódzkiego żegnał p. Wojewodę w imieniu ludności starosta brzeziński mgr. Reindl.

S. O. S. Atak wątroby.

Nie dopuszczajcie do tej ostateczności, która powstaje przy zaniedbaniu niedomagań wątroby. Zioła magistra Wolskiego ze znakiem ochronnym „Billosa", zawierające rośliny egzotyczne Combretum i Boldo pobudzają wątrobę do prawidłowej pracy i normalnego wydzielania żółci oraz powodują naturalne wypróżnienie. Stosuje się je przy chorobach wątroby, woreczka żółciowego, kamicy żółciowej i żółtaczce. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

Przedłużenie ulicy Bandurskiego

W związku z przeprowadzeniem przez Wydział Techniczny przedłużenia ul. Bandurskiego przez teren parku im ks. Poniatowskiego — Wydział Plantacyj Miejskich informuje, że w związku z tym zmuszony jest usunąć z terenu parku, przeznaczonego na ulicę, na wprost kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej, około 40 drzew, jak również drzewa z ulicy Bandurskiego.

Wycieczka młodzieży z Diecezji Łódzkiej

Referat Turystyczny przy Zarządzie Miejskim w Łodzi informuje, że wczoraj przybyła do Łodzi wycieczka Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej z terenu całej Diecezji Łódzkiej w liczbie 80 osób. Wycieczka zabawi w Łodzi dwa dni. Nocuje w Domu Turystycznym Miejskim.

Wicepremier Kwiatkowski przez radio

Staraniem Okręgu Śląskiego OZN. wicepremier i minister Skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski wygłosi w sali Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach w niedzielę dn. 24 bm. o godz. 10.30 — odczyt na temat „Zagadnienia polityczno-gospodarcze współczesnej Polski".

Odczyt ten nadany będzie przez Polskie Radio tegoż dnia o godz. 19.40

Proszek od BÓLU GŁOWY dla dorosłych ze zn. fabr. KOWALSKIEGO stosuje się również PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE

ZE STOW. ROBOTNIKÓW CHRZEŚCIJAN.

Staraniem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijan, w poniedziałek, dnia 25 bm. w sali Domu Ludowego (Przejazd 34) o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się „Tradycyjne Jajko".

Kronika harcerska

ZJAZD INSTRUKTORÓW I WODZÓW ZUCHOWYCH ŁÓDZKIEJ CHORĄGWI HARCERZY.

W dniach 30 kwietnia i 1 maja br. odbędzie się w Łodzi Zjazd Instruktorów i wodzów zuchowych Chorągwi Łódzkiej Harcerzy. Udział w Zjeździe ponad to winni wziąć namiestnicy zuchowi i działacze oraz proszeni są o jak najliczniejsze przybycie opiekunowanie gromad, hufcowi i wszyscy ci, którym dobro życia zuchowego leży na sercu. Zjazd będzie się odbywał wg programu: sobota — 30 kwietnia godz. 18.30 — otwarcie Zjazdu (w lokalu ZHP Pierackiego 9) Przemówienie programowe Kierownika Wydz. Zuchów w Komendzie Chorągwi i dyskusja.

Godz. 19.30 kolacja. Godz. 20.00 Kominek zuchowy — gawęda Dha Komendanta Chorągwi Zakończenie pierwszego dnia Zjazdu.

Niedziela 1 maja Godz. 8.45—9.45. Nabożeństwo (wspólne) w kościele Ś. Józefa przy ul. Ogrodowej Godz. 10.—12.30 Obrady (sala Szk. Powsz. Nr. 3 przy ul. 11 Listopada 27) Referat: istota pracy w gromadzie, niedomagania i ich przyczyny. — Dyskusja Godz. 14—15. Sprawozdania, wnioski i uwagi namiestników. 15—16.30 — Udział w zbiórkach pokazowych gromad zuchowych 16.30—17.30 — Obrady sekcji: wodzów, kobiet i namiestników. Zawiązanie Kręgu Rady. 17.30 — Zakończenie Zjazdu.

STARSI HARCERZE W C.O.P.:

Starsze harcerstwo prowadzące z powodzeniem od blisko 2 lat pracę gospodarczą na poszczególnych terenach, specjalnie silnie odczuło fakt podjęcia przez Państwo wielkiego wysiłku na odcinku gospodarczym jakim jest budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego. Wynikiem tych właśnie zainteresowań gospodarczych, nurtujących w starszym harcerstwie będzie wielki t. zw. w języku skautowym „złaz" który odbędzie się z inicjatywy Głównej Kwatery Harcerzy w sierpniu br. Uczestnicy tego „złazu" zapoznają się dokładnie, wędrując w małych grupach z wielkimi pracami jakie przeobrażają w szybkim tempie zewnętrzne oblicze COP,

NOWE WŁADZE STOW. B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH PPS. FRAKCJI REW.

Zarząd Stowarzyszenia b. Więz. Pol. PPS. Fr. Rew. Oddział w Łodzi Kilińskiego 145 podaje skład nowego Zarządu stowarzyszenia, wybranego na rocznym walnym zebraniu członków w dniu 10 kwietnia 1938 r.

Członkowie Zarządu pp.: Płuciennik Stefan — prezes, Urbański Franciszek wiceprezes,, Maciejewski Stanisław — sekretarz, Płuciennik Stanisław — skarbnik, Hoffmanowa Natalia wicegospod. Czerwiński Bronisław i Piotr Zając gospodarze. Zastępcy pp.: Duchnikowski Karol, Sałata Jan, Prasiewicz Jan.

POPULARNE ODCZYTY AKCJI KATOLICKIEJ

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Łodzi, pragnąc spopularyzować wśród najszerszych warstw społeczeństwa hasła Akcji Katolickiej na rok bieżący: „Katolickie zasady społeczne podstawą socjalnej przebudowy świata", organizuje odczyty popularne.

W dniu 28 bm. o godz. 17-ej wiecz. w Domu Katolickim przy ul. Gdańskiej 111 dr Józef Szelcheus z Warszawy wygłosi referat pt. „Karta pracy a zagadnienia robotnicze".

Odczyt działacza społecznego dr J. Szelchausa, który zna doskonale warunki pracy robotników w kraju i zagranicą, a zwłaszcza wśród emigracji polskiej we Włoszech, Francji i Szwajcarii zainteresuje swym referatem wielkie rzesze robotnicze.

Wejście na odczyt bezpłatne!

ODCZYT SPÓŁDZIELCZY.

Dziś o godz. 18-ej p. T. Poźniak z Warszawy sekretarz Wydz. Lustracyjnego Związku Spółdzielni Spoż. „Społem", wygłosi zapowiedziany odczyt nt. „Aktualne zagadnienie spółdzielczości spożywców w Polsce". Odczyt ten odbędzie się w Polskiej YMCA.

Goście mile widziani. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

W dniach od 1 do 3 maja br. Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego organizuje wycieczkę do Gniezna i Poznania pociągiem popularnym Diecezjalnym Instytutu Akcji Katolickiej.

Karty uczestnictwa w cenie zł. 9 — do nabycia w sekretariacie Towarzystwa (Al. Kościuszki 17) we wtorek dn. 26 kwietnia i w piątek dn. 29 kwietnia w godzinach od 18 — 20-ej.

CIEKAWY ODCZYT DLA MŁODZIEŻY.

Dnia 26 bm. o godz. 18-ej w Dziale Chłopców Polskiej YMCA prof. Czabak wygłosi pogadankę na temat „Co począć po ukończeniu gimnazjum".

Temat niewątpliwie jest bardzo interesujący i specjalnie ważny dla uczniów klasy IV-ej gimnazjów, którzy już za kilka tygodni ukończą szkołę i wahać się będą, co robić jaki obrać sobie dalszy kierunek wykształcenia ogólnego w liceum, czy też w jakimś fachu.

Wstęp na odczyt jest bezpłatny i dostępny dla młodzieży szkolnej.

WALNE ZEBRANIE ŁÓDZKIEJ RODZINY RADIOWEJ.

Zarząd Łódzkiej Rodziny Radiowej zaprasza swych członków na VI Walne Zebranie, które odbędzie się dziś o godz. 16-ej w pierwszym i o godz. 17-ej w drugim terminie, w sali Szkoły Państwowej Przemysłowo Technicznej przy ul. Żeromskiego 115

WSZYSCY

P. T. Prenumeratorzy Miejscowi, którzy nie zalegają i wpłacą prenumeratę **„Kuriera Łódzkiego"** bezpośrednio w administracji (Piotrkowska 11 lub Żwirki 2) albo też przez inkasenta z góry za miesiąc maj do dnia 10 maja włącznie — otrzymają **BEZPŁATNIE** piękną powieść p. t.

Rycerz Lizdejko

1-szy tom H. Rzewuskiego

Książki wydajemy tylko w oznaczonym terminie, t. j. do dn. 10 maja 1938 r. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Administracja

Hemoroidy

są przyczyną złego samopoczucia i t. p. Należy bezwzględnie usunąć te dokuczliwe cierpienia. Przy hemoroidach stosuje się

Anusol „Goedecke"

DO NABYCIA W APTEKACH

12 czopków zł. 5.— 6 czopków zł. 3.—

Nowy dyrektor Rozgłośni objął urzędowanie

Z dniem 20 b. m. objął urzędowanie nowy dyrektor Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia p. Stanisław Nowakowski.

Nowe przedsiębiorstwa

Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego na odbytej rozprawie komisyjnej zatwierdził 18 projektów urządzeń zakładów przemysłowych, w tym: 2 — na tkalnie, 1 — na wytwórnię wyrobów metalowych, 1 — na zakład wyrobów metalowych, 1 — na warsztat reparacyjny przyborów tkackich, 1 — na wytwórnię taśmy łyczkowej, 1 — na wytwórnię koronek, 1 — na pończoszarnię, 1 — na pończoszarnię i trykociarnię, 1 — na wytwórnię wyrobów dzianych, 1 — na stację benzynową, 1 — na ręczną wytwórnię klisz drukarskich, 1 — na ręczną drukarnię i linotypiarnię, 1 — na zakład galwanizacyjny, 1 — na fabrykę wyrobów metalowych, 1 — na budowę garaży oraz 1 — na jadłodajnię, 1 na nawijalnię i snowalnię.

Ustawa o wykonywaniu zawodu aptekarskiego

W Dzienniku Ustaw R.P. Nr 23 została ogłoszona ustawa z dn. 21 marca 1938 roku „O wykonywaniu zawodu aptekarskiego". Ustawa ta, obowiązująca na terenie całego państwa, wchodzi w życie z dn. 7 lipca 1938 roku.

HIGIENA TO ZDROWIE

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechanicznie wykonane opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny

Maszynowo — bez dotyku rąk wykonane proszki „Migreno-Nervosin" — z KOGUTKIEM GĄSECKIEGO (nowe opakowanie) dają tę gwarancję.

Dbając o własne zdrowie, żądajcie proszków z KOGUTKIEM GĄSECKIEGO tylko w mechanicznie wykonanych TOREBKACH, gdyż dzięki temu unikniecie narażania zdrowia na przykre niespodzianki.

Choroby zakaźne w Łodzi

W okresie tygodn. od 10 do 16 bm. Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi zanotował 5 przypadków zachorowań na dur brzuszny, 8 na błonicę, 61 na odrę, 3 na różę, 6 na krztusiec, 4 zakażenia połogowe, 2 pokąsania przez psy podejrzane o wściekliznę oraz 1 zatrucie mięsem.

Myli się Pan...

jeśli Pan myśli, że sprawienie sobie dywana lub chodnika jest przywilejem tylko ludzi bogatych. Dziś tej mniej, aniżeli dawniej. Wspaniały dywan lub chodnik, przyczyniające się bezwzględnie do wygody mieszkania, a które zawsze należą do upragnionych podarków można nabyć w firmie „Dywan" wł. Ryszard Meyer, Łódź, Zawadzka 1, róg Piotrkowskiej, dzięki niskim cenom tej firmy za bardzo małą kwotę pieniężną. Lecz prócz dywanów i chodników z pluszu, boucle i wełny znajdzie Pan w tej firmie też narzutki na kanapy, pledy podróżne, kapy na łóżka i obrusy, jak również portiery a wszystko po najniższych cenach. Dlatego, kto pragnie mieszkanie swoje urządzić ładnie i wygodnie, niechaj odwiedzi dom dywanów „Dywan" wł. Ryszard Meyer, Łódź, Zawadzka 1, róg Piotrkowskiej.

Zniżki indywidualne do Poznania 75% od 28 IV do 12. V

Pociąg popularny do Gdyni 29. IV — 3. V zł. 24.30

Zapisy i informacje: Wagons - Lits//Cook Łódź, PIOTRKOWSKA 68 telefon 170-70.

Nieznana karta dziejów

Kolonialne plany dawnej Austrii

Nieudany podbój Indyj

W roku 1744, na dworze arcyksięcia Franciszka Stefana, męża Marii Teresy, zjawił się pewien Anglik nazwiskiem Mill i przedłożył mu plan podboju Indyj Wschodnich przez Austrię. Podstawą planu Milla był fakt istnienia w Indiach czterech faktoryj austriackich, które tam pozostały jeszcze z czasów Karola 6-go Przedsiębiorczy Anglik zamierzał użyć tych faktoryj jako baz wypadkowych dla działań wojennych i systematycznie podbijać wszystkie państewka tubylcze, znajdujące się dokoła nich.

Plan spodobał się bardzo Marii Teresie, która zapaliła się z miejsca do projektu Milla. Odrazu przystąpiono do dzieła, Austria zakupiła w jednej ze stoczni trzy małe statki, uzbrojono i wyekwipowano załogę, gdy nieoczekiwanie, tuż przed samym podniesieniem kotwicy w Livorno, przyszła wiadomość o upadku największej faktorii austriackiej w Indiach. W kilka lat potem inny Anglik, Clive, urzeczywistnił go całkowicie, ale w sensie przeciwnym: Indie stały się kolonią angielską.

Fakt ten na nowo podniecił zainteresowanie polityków austriackich. Mówiono wiele o projektach kolonialnych, ale ani Maria Teresa, ani cesarz Józef II nie chcieli słyszeć o nich. Dopiero w siedemdziesiątych latach 18 wieku sprawa kolonii austriackich wypłynęła na nowo: do ambasadora austriackiego w Londynie, Belgiojoso, zgłosił się pewien Anglik, nazwiskiem Bolts, były urzędnik wschodnio - indyjskiej kompanii. Bolts wskutek jakiegoś nieporozumienia stracił posadę w tej naówczas potężnej już firmie i czekał na okazję wykorzystania swego doświadczenia i znajomości stosunków w Indiach. Okazja właśnie się nadarzyła. Przedłożył on ambasadorowi austriackiemu w Londynie projekt nawiązania bezpośredniego kontaktu handlowego pomiędzy Triestem a Indiami Wschodnimi, założenia nowych faktorii na Wschodzie, przy czym wyraził gotowość zajęcia się wszelkimi sprawami, związanymi z realizacją tego planu, jeżeli rząd austriacki zgodzi się na roztoczenie opieki nad tym przedsięwzięciem. Ambasador zaapelował do cesarza, przedstawiając mu plan Boltsa w najbardziej różowych kolorach. Ale cesarz był nieugięty. Dopiero dzięki interwencji pewnej belgijskiej instytucji finansowej przystąpiono wreszcie do realizacji projektu Boltsa: zakupiono w Anglii statek, który ubezpieczono w jednym z angielskich towarzystw asekuracyjnych, przy czym zmieniono nazwę okrętu Kiedy dowiedziano się o przedsięwzięciu austriackim, rząd Wielkiej Brytanii ostro wystąpił przeciw temu planowi. Mimo, to żaglowiec „Joseph und Theresia" odpłynął 24 września 1776 r. z Livorno, wiążąc na pokładzie 20 żołnierzy i 680 ton towarów.

Niepomyślne wiatry skierowały okręt najpierw do Ameryki Południowej a wreszcie do przeszło sześciomięcznej tułaczce na południowym Atlantyku „Joseph und Theresia" zawinął do Delagoa-bay na wschodnim wybrzeżu afrykańskim i zajął tę posiadłość, zatknąwszy na niej sztandar Marii Teresy. Dziesięciu ludzi i jedna armata zostało na straży nowej kolonii austriackiej a reszta pożeglowała dalej na Wschód.

W dniu 6 wrześni 1777 „Josef und Theresia" zawinął wreszcie do Suraty, na północ od Bombaju. Bolt, który oddawna nie był w Indiach i nie wiedział, jakie tam panują stosunki natrafiał na bardzo złą passę. Załoga wyginęła, towaru nie mógł — sprzedać. Wreszcie trafił się amator, angielski kupiec Williams, który wziął towar zapłacił pierwszą ratę w sumie 30 tysięcy guldenów.... i zwiał pośpiesznie pozostawiając Boltsa w rozpaczliwym położeniu. O założeniu nowej faktorii na gruncie indyjskim nie było mowy. Bolts postanowił więc popłynąć dalej, ku wyspom Nikobarskim. Zamierzał tam założyć wielkie plantacje tytoniu, które mieliby uprawiać tubylcy, pozostający pod władzą i kontrolą jego załogi. Na jednej z wysp Nikobarskich stanął blokhauz w którym straż pełniło siedmiu ludzi. Bolts zdołał także założyć trzy nowe faktornie na wybrzeżu Malabarskim, w Carvar, Mangalore i Balliapatam.

Ten stan rzeczy nie trwa jednak długo Flaga austriacka powiewała nad faktorami przez niespełna 3 lata. Bolts stanął w obliczu bankructwa, spowodowanego niemożnością spłacenia wszystkich długów i konkurencją faktorii angielskich. Znikł wreszcie z widowni i około roku 1808 pojawiła się wiadomość o jego zgonie w Paryżu. Tak skończył się sen o potędze kolonialnej Austrii.

Świat faktów i wydarzeń.

Pioruny; — Noc tańsza od dnia; — Historia karty pocztowej; — Bażanty w legendzie; Węże na pustyni; — Cudzoziemcy we Francji; — Lekarze z urojenia; — Stolica kobiet

Według powszechnego mniemania, istnieją tylko dwa rodzaje błyskawic — jedna, powstająca na skutek wyładowań elektrycznych między dwoma chmurami, drugie, między chmurami i ziemią. Widząc płomienny zygzak „rozdzierający" chmury od nieba ku ziemi, mówimy zazwyczaj „piorun spadł", albo uderzył. Istnieje jednak, jak stwierdza stacja meteorologiczna w Transvaalu, gdzie zaobserwowano najczęstsze i najgwałtowniejsze burze, jeszcze trzeci rodzaj wyładowań — ku górze. Mianowicie z chmur wystrzelają często ogniste wstęgi błyskawic, które rozpływają się w górnych warstwach atmosfery. Dotychczas istota tych „górnych" wyładowań nie została wyjaśniona.

* * *

Wysiadając w Warszawie, Berlinie, Wiedniu czy w Paryżu, wszędzie — jednym słowem — około północy do taksówki, płacimy tak zwaną taryfę nocną, wyższą od dziennej. Apteka sporządzająca nocą recepty, pobiera pewien naddatek. W tramwajach, co prawda tylko warszawskich, płacimy za przejazd nocą 100 proc. więcej. Restauracje — i to nie tylko w Warszawie, zdzierają z gości nocnych, ile się da...

Istnieje jednak miasto, gdzie życie nocne jest od 20 do 50 proc. tańsze niż za dnia. Miastem tym jest Lisbona, stolica Portugalii. Po 11-ej w nocy lisbońskie restauracje, kawiarnie, kabarety, dancingi i tp. lokale rozrywkowe obniżają ceny od 20 do 50 proc. Miłe miasto.

* * *

Karta pocztowa stała się tak powszechną, że nam nawet na myśl nie przyjdzie, iż istniał kiedyś czas, gdy jej nie znano. A jednak po raz pierwszy pojawiła się karta pocztowa w 1869 r. Wynalazcą jej był profesor politechniki wiedeńskiej, dr. Emanuel Hermann. Na ten temat pojawił się nawet w „Neue Freie Presse" artykół o nowych sposobach prowadzenia korespondencji prywatnej. Artykułem tym zainteresowały się austriackie władze pocztowe i w październiku tegoż roku wprowadzono pocztówki w obieg. Nowy pomysł, naturalną koleją każdego nowatorstwa, miał swych adherentów, ale i też gorących przeciwników. W pierwszym ich szeregu kroczyły kobiety, które protestowały przeciwko tej otwartej formie korespondencji prywatnej Mimo tych protestów, karta pocztowa w latach 1870 do 1875 przyjęła się powszechnie i dopuszczona została w międzynarodowym obiegu pocztowym. Około 1880 r. pojawiły się pierwsze widokówki.

* * *

Argonauci, którzy, według legendy, wyrbali się po złote runo Kolchidy, polując w górach kaukaskich, natrafili na stada złotopiórych ptaków ciężkolotnych, których mięso miało przewyborny smak. Były to bażanty z gór kaukaskich. Ptaki te przewieziono do Grecji i Rzymu, gdzie rozmnożyły się do tego stopnia, że cesarz Heliogabal karmił ich mięsem lwów ze swej menażerii.

Płazy i gady wegetują w warunkach najmniej sprzyjających rozwojowi życia. Sławny badacz niemiecki Rohlf zabił w 1874 roku na pustyni libijskiej, w miejscu, pozbawionym wszelkiej wegetacji, węża długości przeszło dwóch metrów, którego żołądek zawierał kilka kamyków i ziarnek piasku. Płaz, znalazłszy się na pustyni, dostosował się z łatwością do warunków bytowania w tych obszarach i żywił się piaskiem i kamyczkami.

* * *

Granice Francji są gościnnie otwarte dla cudzoziemców, ograniczenia dłuższego pobytu nie są praktykowane na szerszą skalę, to też liczba przebywających quasi stale cudzoziemców jest ogromna i zwiększa się wciąż w ostatnich latach. Przed wojną w 1914 roku liczba cudzoziemców we Francji wynosiła 1.152.000 osób, w 1926 roku wzrosła do 2.400.000 osób, w 1937 r. wynosiła 2.700.000 osób. Jednocześnie i równolegle wzrasta liczba naturalizacyj; coraz więcej cudzoziemców przyjmuje obywatelstwo francuskie. W 1932 r. naturalizowano 53.000 osób, w 1933 r. — 63.500 osób, w 1934 r. — 49.000 osób, w 1935 r. — 64.000 osób, w pierwszym krwartale 1936 roku przeciętna normalna naturalizacyj przekroczona została o 3.500. W samym tylko departamencie Sekwany (Paryż i okolica) liczba cudzoziemców wynosi około 400.000 o 893.000 więcej niż w 1914 roku.

* * *

Istnieją nie tylko chorzy z urojenia, ale i lekarze z urojenia. Jak wykazuje statystyka sądowa francusko, liczba wyroków za nieprawne wykonywanie zawodu medycznego wyniosła 246 w 1935 r., 201 w 1934 r., 191 w 1933 r., 159 w 1932 r. Okazuje się, że znachorstwo i jego powodzenie oparte jest nie tylko na niewiedzy chorych, ale — w dużym stopniu — na nastawieniu psychicznym ludzi w czasach dzisiejszych, tak bardzo nerwowych.

* * *

Według ostatnich danych statystycznych, ludność Stockholmu wynosiła w końcu ubiegłego roku 556.954 osób, wykazując wzrost w porównaniu ze stanem z końca 1936 r. o 13.169 osób, podczas gdy w ciągu całego 1936 r. przybyło w stolicy Szwecji 9.901 osób. Wzrost ten należy przypisać głównie ruchowi przesiedleńczemu z prowincji do stolicy. Liczba kobiet w Stockholmie przewyższa liczbę mężczyzn o 61.420 a więc na 247.757 mężczyzn przypada 309.197 kobiet.

Miasto za kręgiem polarnym

Wielkie kopalnie radu pod biegunem północnym

Jak odkryto kosztowne złoża pechblendy

(ru) Rad jest bezsprzecznie najkosztowniejszym metalem na świecie, najkosztowniejszym i najrzadszym, bo tylko 500 gramów tego nieocenionego minerału posiadamy na globie ziemskim. Cóż znaczy 500 gramów wobec setek tysięcy chorych na straszliwą chorobę raka? Potrzeba jest radu kilkanaście razy tyle! Ekspedycje uniwersytetów całego świata dokonywują tysięcznych poszukiwań pechblendy, rudy, z której po mozolnych pracach wytapia się tysiączne części miligrama radu.

W roku 1930 dwóch nieustraszonych śmiałków Gilbert la Bine i Karol Saint—Paul wyruszyli na daleką Północ w poszukiwaniu złota. Po męczącej podróży dotarli na najdalej na Północ wysunięty cypel północnej Ameryki, nad brzegi jeziora Niedzwiedziego. Szukali złota uparcie, bez przerwy. Na pięćdziesięcio stopniowym mrozie wyrywali z ziemi okruchy skał, by badać je w swoim namiocie.

Pewnego razu do namiotu la Bine'a wpadł srogi wicher i zdmuchnął małą lampkę spirytusową. Ciemność zaległa w namiocie. La Bine trzymał właśnie w ręku kawałek czarnej skały, gdy lampa zagasła. Krzyknął na towarzysza, by coprędzej skrzesał ognia. Lecz Saint-Paul wpatrywał się w ciemność i nagle krzyknął, jak oszalały Gruda ziemi połyskiwała tajemniczym zielonkawym światłem!

Saint-Paul pomyślał, że towarzysz oszalał.

— Patrz — krzyczał La Bine — patrz cośmy odkryli!

Saint-Paul nie rozumiał o co chodzi. A wówczas la Bine podsunął mu pod nos grudę ziemi , która paliła się dziwnym, tajemniczym światłem.

— Odkryliśmy rad! — krzyknął Francuz — odkryliśmy najczystszą pechblendę!

Dwaj nieustraszeni poszukiwacze złota oznaczyli na mapie miejsce odkrycia i wrócili do sadyb ludzkich, które leżały o setki mil poniżej, na Południe. Udało im się dotrzeć do portu Hope skąd wysłali depesze do kilku uniwersytetów amerykańskich Natychmiast wysłano do potu Hope samoloty po garść połyskującej rudy i przystąpiono do badań, które wykazały, że dwaj francuscy podróżnicy odkryli złoża radu, o jakich dotąd nikt nie miał nawet pojęcia.

Dziś nad jeziorem Niedzwiedziem powstało miasto radu — „Radium City" — w którym zyje stu nieustraszonych ludzi, ludzi, którzy zyją przez pół roku w jednostajnej nocy polarnej. Specjalne samoloty przywożą do „miasta — radowego" żywność i zabierają kosztowną pechblendę codziennie.

Gdyby kopalnie radu były położone nieco bliżej — rad staniałby w krótkim czasie bardzo wydatnie. Dziś jednak jeszcze nie ma mowy o jakiejś nadzwyczajnej zniżce tego dziwnego metalu. Przewóz jednej tony pechblendy, z której się rad dobywa kosztuje sto dolarów, a na wydobycie jednego grama radu potrzeba przerobić około tysiąca tonn rudy. Więcej niż trzydzieści przeróżnych procesów musi przejść pechblenda, zanim uzyska się drobinę kosztownego radu. Kawałeczek radu, nie większy od małego paznokcia u ręki dziecka, wydobywa się z tysiąca tonn radodajnej ziemi!

Pięćset gramów radu istnieje dziś na świecie. Kopalnie radu w Radium-City mogą obecnie produkować zaledwie 85 gramów radu na rok. Wydaje się że jest to bardzo niewiele — a przecież za sześć lat ilość posiadanego przez ludzkość radu już się podwoi.

Radium-City jednak rośnie na oczach — coraz nowe kapitały napływają ze wszystkich stron. Zjawiają się nowi, nieustraszeni pracownicy. W Mieście Radowym pracuje dziś wielu lekarzy w charakterze prostych robotników. Za kilka lat może uda się zmontować na miejscu wielkie fabryki potrzebne do szybkiego przerobu pechblendy.

Do tego czasu znane było kopanie pechblendy w Joachimstalu w Czechosłowacji. Potem odkryto kopalnie radu w Kornwalii (Anglia), a dalej na Północnej Karolinie, Wydajność tych kopalni była poprostu znikoma, Nowoodkryte jednak kopalnie radu, leżące już daleko za kręgiem polarnym, posiadają złoża poprostu niewyczerpane, jak to stwierdzili uczeni.

Tajemnica „Taki-Satu"

Handel opium kwitnie na Dalekim Wschodzie

Zdradziecki „cios śmierci" chińskich bandytów

(ru) Słyszeliśmy już wszyscy o słynnym na cały świat japońskim sposobie walki wręcz, o tak zwanym popularnie „dżiu - dżitsu". Są to pewnego rodzaju zręczne chwyty, które pozwalają niejednokrotnie słabemu fizycznie człowiekowi pokonać znacznie silniejszego olbrzyma. Naprzykład wystarczy jeden chwyt w okolicy łokcia — a groźny bandyta rzuci broń i w obawie złamania kończyny, będzie szedł posłusznie Jeden jedyny, ma się rozumieć bardzo szybki ruch ręki wytrąca broń z ręki przeciwnikowi, i mimo, że ten nawet zdążył wystrzelić, kula idzie w bok. Proste podstawienie nogi wywraca dorosłego człowieka, jak ścięte drzewo. Lekkie uderzenie w okolicę mostka piersiowego pozbawia przytomności atletę. Szybki ruch dwu palców prawej ręki pozbawia na zawsze wzroku. Dżiu - dżitsu jest pozatym bardzo znane, uczy się jego chwytów każdy policjant, każdy detektyw szczyci się opanowaniem mistrzowskich chwytów.

Angielski „Scotland Yard" uczy swych ludzi tych chwytów. Specjalni instruktorzy wyjeżdżają do Chin i Japonii, by nabrać wprawy w tej walce na miejscu — i aby potem uczyć w kraju policjantów trudnych nieraz prawideł.

Istnieje jednakże jeden jedyny chwyt o którym wiedzą tylko wtajemniczeni. Chwyt ten po chińsku nazywa się „taki - satu". Wiadomo tylko, że nie jest to uderzenie, nie jest to cios. Wystarczy bowiem nacisnąć ręką jedną z arteryj naszego ciała na moment, nie dłuższy niż dwa uderzenia serca. Ucisk tej arterii w miejscu znanym tylko wtajemniczonym sprowadza natychmiastową śmierć, śmierć nieodwołalną, śmierć wskutek anewryzmu serca, a raczej skutek zatrzymania siłą czynności tego szacownego organu.

Scotland Yard jest dzisiaj w posiadaniu przepisu tego chwytu. Przepis ten umieszczono w skarbcu angielskiego urzędu śledczego. Zna go tylko trzech najwyższych inspektorów, i to nie dla wypróbowania go kiedykolwiek i na kimkolwiek, ale jedynie do określania wątpliwych wypadków śmierci, czy czasem ofiara nie poległa z rąk chińskich bandytów.

Ostatnio stwierdzono ten rodzaj zgonu w samym Londynie. Oto na jednej z ulic znaleziono człowieka w nocnej pidżamie, przewieszonego przez parkan ogrodowy. Obdukcja nie wykazała żadnych śladów morderstwa. Tłumaczono sobie, że zmarły zapewne podczas przechodzenia przez parkan umarł na atak serca.

Dopiero trzej wtajemniczeni inspektorzy Scotland Yardu rozwiązali zagadkę — denat zmarł wskutek zastosowania straszliwego chwytu „Taki — Satu".

Chwyt ten znany jest niewielu jedynie bandytom chińskim. Natychmiast poczęto badać zawikłaną sprawę i wykryto, że zmarły, niejaki Cecil Barry Dawson przed wielu laty pracował na Wschodzie jako agent policji walczącej z handlem opium. Dawson wykrył kilka groźnych band i znany był powszechnie jako nielitościwy tropiciel szmuglerów opium.

Bandyci wydali mu walkę i skazali na śmierć. Dawson wycofał się w zacisze domowe, prawdopodobnie nikt nie znał jego adresu. Lecz bandyci chińscy nie spali. Kilku z nich zaangażowało się do Londynu w charakterze żonglerów cyrkowych. W dzień członkowie szajki sprzedawali gazety na ulicach miasta i szukali Dawsona. Wreszcie odkryli jego siedzibę. Przebrany za sprzedawcę ulicznego bandyta wszedł do pokoju Dawsona, ofiarując mu gazetę. Jeden jedyny ruch wystraczył — „taki — satu" położył kres życiu znakomitego detektywa.

Bandyci wynieśli zabitego na ulicę i rzucili w ustronnym miejscu na parkan ogrodowy.

Natychmiast po stwierdzeniu rodzaju śmierci poczęto obcerwować wszystkie ośrodki chińskie w Londynie. Niestety, trupa żonglerów, na drugi dzień po morderstwie, zniknęła bez śladu.

Wszystkie zdradzieckie wschodnie „chwyty" zostały „wymyślone" przez uczonych chińskich, którzy dokładnie opisywali je w pożółkłych księgach. Chwytu „taki — satu" jednak sami Chińczycy strzegą jak oka w głowie i nikt, należący do rasy białej, nie dowie się nigdy jego przepisu. Może to nawet i lepiej!

Człow ek — głównym elementem

ekspansji morskiej

Już od dłuższego czasu angielskie pisma gospodarcze ubolewają nad upadkiem floty handlowej Anglii i nad zmniejszeniem się jej roli w handlu światowym.

Przypominają one, że w okresie kryzysu gospodarczego angielski tonaż handlowy zmniejszył się o 3 mil. trb., na ogólną sumę światowej redukcji tonażu, wynoszącą 5 mil. trb.; dalej, że udział floty angielskiej w tonażu ogólnoświatowym spadł z 44 proc. w 1914 roku do 28 proc. w 1937 roku. Pisma szczególnie podkreślają moment, że na wypadek wojny obecny stan floty handlowej jest niewystarczający dla zaopatrzenia Anglii w żywność i surowce. Tonaż jej bowiem zmniejszył się w stosunku do 1914 roku o 1,5 mil. trb., natomiast ludność wzrosła z 45,5 mil. w 1913 roku do 50 milionówobecnie.

Z drugiej strony na pesymistyczne te głosy przytacza się argumenty, że obecnie angielscy przedsiębiorcy żeglugowi są lepiej wyposażeni w potrzebne im dla handlu morskiego wiadomości, a element ludzki jest najważniejszym czynnikiem handlu. Jako charakterystyczny notujemy jeden z takich głosów w londyńskim „The Shipping World". Mianowicie pismo to rozróżnia trzy angielskie generacje przedsiębiorców trampowych, bo o przedsiębiorstwa trampowe głównie chodzi. Pierwsza generacja — to dawni kapitanowie statków, którzy przede wszystkim byli żeglarzami, a tylko wtórnie kupcami. Druga generacja — to ich synowie; posiadali oni jak i ojcowie wiadomości żeglugowe i techniczne, lecz w znacznie większym stopniu, byli kupcami i umieli osiągnąć wielkie zyski, tak dla siebie jak i dla tych, którzy powierzyli im swe kapitały. Trzecia generacja posiada tylko teoretyczne wiadomości, jeśli chodzi o znajomość statku i żeglugi, posiada natomiast dobre i szerokie wiadomości handlowe, mając lepszą znajomość rynku światowego jak ich ojcowie i dziadowie i potrafią to wykorzystać.

Tyle opinia angielska! Od siebie dodajemy, że tworzywem ekspansji morskiej są nietylko ludzie, ale i kapitały.

Poczucie dobrze spełnionego obowiązku ma każdy kto składa ofiarę na Pomoc Zimową
Konto P. K. O. 70.200
Pomoc Zimowa

Jak się powodzi zawodowym włóczęgom łódzkim.

136 złotych groszami w kieszeni żebraka.

Jeszcze jedna prawda o ludziach żyjących z litości.

Łódzkie Towarzystwo Przeciwżebracze, jak wiadomo, rozpoczęło akcję zwalczania żebractwa i włóczęgostwa z dniem 15 kwietnia rb. Żebracy i włóczędzy usuwani są z ulic miasta za pośrednictwem karetki Pogotowia. **Sprowadzonych do zbiorni przy ul. Kątnej 10 poddaje się dezynfekcji, zanim wprowadzi się do przeznaczonych izb.**

Ostatnio między sprowadzoną partią zawodowych włóczęgów był żebrak, przy którym podczas dezynfekcji **znaleziono przeszło 136 złotych samymi groszami.** Pieniądze te odebrano żebrakowi, przekazując do przechowania kierownictwu zbiorni.

Fakt powyższy raz jeszcze stwierdza, że zawodowe żebractwo jest zajęciem intratnym, **a żebracy niekoniecznie należą do ludzi wyjątkowej nędzy.**

Sala Filharmonii
Narutowicza 20. Tel 213 84
Czwartek, dnia 28 kwietnia rb. o godz. 9 wiecz.
Koncert mistrzowski

FRANCE
ELLEGAARD
fenomenalna duńska pianistka światowej sławy
W programie: Bach-Liszt Mozart, Schumann. Mendelssohn, Chopin, Rimskij-Korsakoff, Manuel de Falla i inni.
Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

Ofiary dla nieboszczyków

Symboliczne palenie papierowych przedmiotów

Przemysł, który zatrudnia 200 tys. Chińczyków

Wojna zatacza czerwone kręgi w Chinach północnych i środkowych, ale w Chekiang kwitnie i rozwija się nadal osobliwy przemysł, z którego żyje i utrzymuje się 200.000 ludzi. Przemysł ten polega na fabrykowaniu i dostarczaniu zmarłym wszystkiego, co może im być potrzebne w życiu codziennym.

Wszystkie wyroby tego przeznaczenia są... z papieru. Wszystkie one służą jako ofiary dla zmarłych.

Jak to się odbywa? Oto wdowa po zamożnym kupcu zamawia w „fabryce" dom z papieru, zaopatrzony wewnątrz we wszystko, co powinno się znajdować w domu bogatego Chińczyka. Przed domem stoi pięknie wylakierowane auto... z papieru. Na stoliku nocnym, obok łóżka, znajduje się... telefon. Wszystko wyrobione z tą precyzją i drobiazgowością, jaka cechuje rzemieślnika chińskiego.

Ów dom, ze wszystkim co doń należy, zostaje ustawiony w podwórzu świątyni. Po odprawieniu przepisanych modłów, kapłan podpala dom. Sens tej ofiary polega na tym, aby nieboszczykowi umilić życie za grobem. Gdyż Chińczycy wierzą, że takie auto np. po spaleniu ulatnia się wraz z dymem i materializuje się znowu na tamtym świecie, tak, iż nieboszczyk może zeń korzystać.

Ceremonie, obrzędy tego rodzaju istnieją w Chinach od tysięcy lat. Pozwalają one w tym jednym wypadku na fabrykację fałszywych pieniędzy, które zostają również spalone w świątyni i służą nieboszczykowi w jego życiu pozagrobowym. Gdy, według mniemania rodziny, pieniądze zostały już przez zmarłego „wydane", zamawia się nową ich porcję, którą w ten sam sposób, co wyżej „posyła" się nieboszczykowi.

Centrum tego przemysłu znajduje się w prowincji Chekiang. Prawie każde miasto w tej prowincji ma szereg sklepów i warsztatów, gdzie sprzedaje się wyłącznie przedmioty służące do użytku zmarłych. Ceny są różne, zależnie od wykonania. Trzewiki np. mogą być tylko kolorowane, a droższe — złocone lub srebrzone. Ubrania są albo z gładkiego, kolorowego papieru, albo też — jeśli droższe — ze zdobnego w malowidła i ornamenty.

W swej sztuce sporządzania przedmiotów z papieru, rzemieślnicy chińscy doszli do takiej wprawy i doskonałości, iż fabrykują konie, krowy, psy, kury etc., wykonane wprost artystycznie. Na ogół przedmioty kultu dla zmarłych są jednak bardzo tanie, tak, iż nawet ubogi kulis może pozwolić sobie na nabycie paru sprzętów i kilku sukien, które potem kapłan spali na ofiarę

Audycje radiofoniczne

NIEDZIELA, dnia 24 kwietnia.

8.00 Sygnał czasu i „Polonez Wielkanocny" 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi: Gazetka rolnicza 8.30 „Łódzcy harcerze swemu patronowi" — audycja o św. Jerzym 8.45 Muzyka (płyty) 8.55 Odczytanie programu. 9.00 Regionalna transmisja z Tarnopola (przez Lwów) 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny (z Poznania) Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna m. st. Poznania pod dyr. Zygm. Latoszewskiego, Miecz. Paszkietskrzypce 13.00 Felieton pt. „Dom zdrowia w górach" — wygł. Bernard Poppa 13.00 „Ze Zbaraża do Toporowa" — fragment z „Ogniem i mieczem" Henryka Sienkiewicza (recytacja prozy) (ze Lwowa) 13.30 Muzyka obiadowa — Wykonawcy: Mała Orkiestra P.R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Józef Mikutowski — saksofon, Stan. Lennart — śpiew, Siostry Burskie — piosenki. 14.45 Audycja dla wsi: 1) Przegląd rynków produktów rolnych, 2) Pogadanka aktualna. 3) Rolnictwo ciepłego Podola i jego odrębności regionalne pogadanka inż. Stefana Ciborowskiego (ze Lwowa) 4) „Adwerdka wychodzi za mąż" — słuchowisko w oprac. Edwarda Ciukszy, w wyk. Zespołu „Kaskada" (zWilna) 15.45 Audycja dla dzieci: a) Bajka Kornela Makuszyńskiego „Szewc Kopytko i Kaczor Kwak" — wypowie Zofia Sykulska b) Muzyka (płyty) 16.05 Recital fortepianowy Mieczysława Horszowskiego

16.45 „Amer ponury cień pustyni" — opowieść mówiona Konstantego Jodko-Narkiewicza.

17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie" — trans. z Tarnopolu przez Lwów Wykonawcy: Orkiestra Salonowa Tow. Przyjaciół Muzyki, Szczepko i Tońko, Chór Revellersów Dyw. Kurs. Podchor., Józef Wieszczek — monologi, Duet cymbalistów podolskich, N. Krotkiewicz — wesołe recytacje, Stan. Gajda— piosenki przy gitarze. Erazma Kopaczyńska — śpiew, dr. Marian Pohoryles — fort. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni „Kurocek i gaicek" — słuchowisko Aleksandra Maliszewskiego (z W-wy) 19.25 Transmisja z II dorocznego biegu „Raszyn —Warszawa" o nagrodę Polskiego Radia.

19.40 Felieton pt. „Na horyzoncie łódzkim" — wygłosi red. Czesław Gumkowski.

19.55 „Coś dla każdego" — koncert rozrywkowy w wyk. Eugeniusza Szumpicha, Bron. Nagujewskiego (wiolonczela), Ant. Makowskiego (klarnet, Neli Korotkiewiczówny i Jerzego Sulikowskiego (for. na 4 ręce i zespołu wokalnego p.d. Aleksand. Charuby 20.35 Wiadomości sportowe lokalne. 20.40 Przegląd polityczny 20.50 Dziennik Wieczorny 21.00 Wiadomości sportowe z Rozgłośni P. R. 21.15 „Dwaj autorzy w poszukiwaniu tematu" — Wesoła Syrena w oprac. Świetopełka Karpińskiego. 21.45 Reportaż z VIII Walnego Zjazdu Związku Delegatów Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny (Neumanna) 22.05 „Opowieść o Wagnerze" — (I audycja) w oprac. prof. dr Zdzisława Jachimeckiego (z Krakowa) z udziałem Orkiestry P. R. z W-wy 22.55 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, wiad. sportowe i komunikat meteorologiczny 23.00 Muzyka taneczna i piosenki. (płyty)

Na politycznej fali.

DORADCA NR. 1 MR. CHAMBERLAIN'A.

Cdzień o wczesnej godzinie rannej puka do drzwi domu przy Downingstreet 10, człowiek skromnie ubrany, nieco przygarbiony, nie pierwszej już młodości Mało kto go zna, rzadko kto o nim mówi, a fotografii jego nie ujrzy w żadnym z popularnych dzienników. A jednak ze zdaniem niepozornego jegomościa liczą się wszyscy ministrowie brytyjscy.

Si Horace Wilson, chief industrial adviser, czyli główny doradca przemysłowy, decyduje o wyniku i zażegnaniu strajków, lokautów, zatargów ekonomicznych i społecznych. Odkrył go mr. Baldwin, ówczesny premier. Stał się doradcą premiera. Nazywano go już wtedy „doradcą nr. 1 premiera". Neville Chamberlain zatrzymał mr. Wilsona przy sobie i na tym stanowisku odgrywa obecny doradca premiera niezwykle ważną rolę w chwili, gdy Anglia przeciąża się w jedną wielką kuźnię zbrojeń.

Dradca nr. 1 otrzymywał kilkakrotnie nęcące propozycje objęcia wysokich i opłacanych na wagę złota stanowisk w przemyśle, w bankowości. Ale odrzuca je, przekładając swoje skromne pozornie, ale jakże odpowiedzialne stanowisko u boku premiera.

KTO FINANSUJE PANA RUTKOWSKIEGO.

Agencja „Kabel" donosi: w kołach politycznych omawiana jest obecnie sprawa funduszów Związku Młodej Polski. Organizacja ta finansowaną była otąd przez Obóz Zjednoczenia Narodowego. Po wyłąpieniu p. Rutkowskiego i kierownictwa ZMP. z OZN kilka organizacji ciężkiego przemysłu zagwarantowały podobno grupie p. Rutkowskiego przychody miesięczne w wysokości 15.000 złotych.

Pogłoskę tę potwierdzałby fakt, że p. Rząd szef sztabu rupy p. Rutkowskiego w instrukcji wydanej wczorajdo kierowników okręgu podkreślił, że subwencje udzielane przez centralę Z.M.P. będą utrzymane chajmniej w dotychczasowej wysokości.

ANGLIA WYDA ZACHODNIE GRANICE SOWIECKIE HITLEROWI?

P. Mlukow w „Russkich Zapiskach" pisze.:

Wojna z Chinami Japonia rozpoczęła w porozumieniu Włochami i „Hitlerią". gdyż w ten sposób osłabiono związek Anglii z Francją — albowiem Anglia musiała zająć się ochroną swych posiadłości i wpływów na Dalekim Wschodzie. Milukow, analizując obecnie politycznej pozycji ZSRR w Europie, przpuszcza, że Anglia może łatwo „wydać zachodnie granice ZSSR, do dyspozycji Hitlera".

STRONNICTWO PRACY PRZECIW ZMIANOM GRANIC WOJ. ŚLĄSKIEGO.

W Katowicach odbył się zjazd delegatów Str. Pracy z powiatu Katowickiego. Referowali b. poseł Tempa i Niemczyk. Powzięto m. in. uchwałę, domagającą się zaniechania zmiany granic województwa śląskiego, ponieważ po przez te zmiany dąży się do likwidacji autonomii śląskiej. Zjazd zajął stanowisko przeciwne znoszeniu, względnie ograniczeniu autonomii województwa śląskiego.

„NAPRAWA" — TO GŁÓWNIE ZBANKRUTOWANI SZLACHCICE.

Ostatnio bardzo dużo pisano na temat, czym jest t. zw. „Naprawa" w Polsce, oraz jaką jest jej rola. Obecnie na temat ten wypowiadają się również i „wiowcy". Według zdania „wiciowców", „naprawiacze rekrutują się głównie ze zbankrutowanej szlachty ziemiańskiej. Nie posiadają folwarków, nie posiadają tym samym ścisłego związku z warstwą ziemiańską, z której się wywodzą. Za to posiadają duży apetyt na chwycenie w swoje ręce steru rządów Państwem.

KONSUM DLA WSZYSTKICH.

Tajemnica wyjątkowej taniości w Konsumie tkwi w tym, że Dyrekcja zakupując partie towarów wyłącznie w dużych ilościach, nabywa je u źródła za wyłączeniem wszelkich pośrednictw, co umożliwia jej wykalkulowanie niebywale niskich cen.

Konsum poleca dla pań wszelkiego rodzaju wełny i jedwabie oraz wspaniałe wyroby Widzewskiej Manufaktury na bluzki, sukienki, szlafroki, także dla panów najelegantsze materiały na garnitury koszule i kapelusze.

Wielki sukces kina „PALACE"

La Habanera !!!

Wspaniały triumf Zarah Leander

Namiętna pieśń upojnego południa, tkliwa, czuła i tęskna, ponętna i namiętna — La Habanera! — oczarowała wszystkich, bo oczarować musiała.

Oczarowała dziwnym urokiem całego filmu, oczarowała dziwnym czarem głosu, nieprzeciętną urodą, temperamentem i potęgą indywidualności sławnej artystki szwedzkiej, Zarah Leander.

...Dwoje ludzi, pochodzących z różnych klas i należących do odmiennych ras, szwedka Astree Stern hjelm i grand hiszpański Don Pedro de Avila, połączyło się węzłem miłości.

Młoda, piękna kobieta uległa czarowi upojnego południa i poślubiła dumnego, samolubnego południowca. Potęgujące się z każdym dniem rozczarowanie, rezygnacja i bolesne konflikty doprowadzają ją do poznania popełnionej przez to małżeństwo omyłki.

Marzycielsko natchnione serce kobiety pragnęło znaleźć raj na ziemi, a przeżyło istne piekło...

Nie można sobie wyobrazić lepszej obsady, Ferdinand Marian jako grand hiszpański i Karol Martell jako lekarz szwedzki przekonywująco odtwarzają role reprezentantów ras, jakie przypadły im w udziale. Zaś Zarah Leander przykuwa niezrównanym czarem swego głosu i fascynującą urodą.

Największą jednak atrakcją filmu jest — Zarah Leander! Ta piękna kobieta i wielka artystka zadziwia w wyrażaniu ludzkich namiętności i uczuć, wzrusza w poszczególnych fazach bolesnych załamań, czaruje wykonaniem czarownych piosenek i pięknej „La Habanery"!!!

Steep.

OFIARY.

P. Wesfal Roman, kierownik oddziału ruchu w firmie I. K. Poznański z okazji 25-lecia pracy ofiarowuje:

Kw. 1665. Na kościół św. Józefa w Łodzi zł. 50.—

Kw. 1666. Na budujący się pomnik St. Moniuszki zł. 25.—

Kw. 1667. Na najbiedniejszych zł. 25.—

NA AKCJĘ ŁÓDZKIEJ RODZINY RADIOWEJ.

Kw. 1668. 1) Wojtczak Władysław zł. 1.—, 2) Brucha Władysław zł. 1.—, 3) Bednarek Jan zł. 1.— 4) Kałużyński Ludwik zł. 1.—, 5) Misztal Józef zł. 1.—. Razem zł. 5.—

Dziś w kinach:

CASINO: — Pani Walewska.
CORSO: — Zew dżungli.
EUROPA: — Groźny Bill.
GRAND KINO — Wrzos.
IKAR:—I. Życie ulicy; II. Maria Stuart.
JAR: — Na scenie: Humor to grunt; na ekranie: Fredek uszczęśliwia świat.
METRO: — Dunia.
MIMOZA: — I. Sam na sam. II. Zabiłem.
PALACE: — La Habanera.
PRZEDWIOŚNIE: — Królowa przedmieścia.
RIALTO: — Pensjonarka.
RAKIETA: Moje szczęście — to ty!
STYLOWY: — Książę X.
TON: — Motyl hiszpański.
URANIA: — Dziewczę z dalekiej północy.
ZACHĘTA: — Dziewczęta z Nowolipek
OŚWIATOWE: — Skłamałam.
SŁOŃCE: — Skłamałam.
Cyrk Staniewskich, Aleje Kościuszki nr 5, dwa przedstawienia o godz. 4.30 po poł. i 8.30 wiecz.

Salon Sztuk Pięknych Karola Endego, Nawrot 8 tel. 153-55.

POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRUŹLICZY
ZWYCIĘŻYĆ GRUŹLICĘ MOŻE TYLKO WSPÓLNY WYSIŁEK CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA
10 10

Kurier sportowy.

POLSKA PROWADZI 3:1.

Drugi dzień meczu tenisowego.

WARSZAWA, 24.4. — W drugim dniu meczu tenisowego Polska — Niemcy o puchar ambasadora Rzeszy von Moltke rozegrano grę podwójną panów i grę mieszaną.

W grze podwójnej panów para niemiecka Goepfert — Beuthner pokonała parę Polską Baworowski — Spychała w stosunku 6:2, 6:4, 5:7, 0:6, 7:5. W grze mieszanej para polska Jędrzejowska — Baworowski wygrała z parą niemiecką Enger — Dettner w dwóch setach 6:3, 6:2.

Po drugim dniu Polska prowadzi 3:1.

Awantury na bokserskich mistrzostwach Polski.

Półfinały naogół bez niespodzianek.

ŁÓDŹ, 24. 4. — Zawody bokserskie o mistrzostwo Polski przygotował zarząd Okręgu Łódzkiego nadzwyczaj starannie. Hala sportowa i ring prezentowały się doskonale. Publiczność wypełniła widownię po brzegi. W tych warunkach impreza zapowiadała się pod każdym względem doskonale. Niestety sportowa atmosfera poważnej imprezy została zakłócona. Ale o tym później.

Zawody otworzył przemówieniem prezes PZB. mjr. dr. Mirzyński, po czym rozpoczęto walki półfinałowe. W wadze muszej Rundstein (Warsz.) wypunktował wysoko Truniarza ze Lwowa, a Jasiński (Śląsk) Czerwińskiego (Poznań). W koguciej Szrajter (Łódź) pokonał Góreckiego (Lwów), a Koziołek wypunktował Góreckiego (Białystok).

W wadze piórkowej Chrostek przeszedł do finału walk-overem wskutek choroby Augustowicza (Łódź). W tej samej wadze Czortek (Warta) pokonał Janowczyka (Poznań). Walka miała szalone tempo.

W kategorii, lekkiej Kowalski (Warta) w pięknym stylu pokonał Zelińskiego (Lublin). Walka Kowalskiego (Łódź) z Vogtem (Poznań) zakończyła się niesłychanym skandalem. Walkę wygrał zdecydowanie Kowalewski, gdy tymczasem sędzia punktowy (p. Zorzycki — Warszawa) przyznał zwycięstwo Vogtowi. Na widowni rozpasała się burza. Na ring posypały się skórki od pomarańczy. Gwizdy trwały przeszło pół godziny. Nie dopuszczono do rozegrania następnych walk. Nie pomógł apel prezesa ŁOZB p. Kordasza. Publiczność awanturowała się uparcie w dalszym ciągu. Forma protestu przekroczyła dopuszczalne ramy.

Po półtoragodzinnej przerwie, spowodowanej opisanym wyżej zajściem, walki rozpoczęte zostały na nowo.

W wadze półśredniej Janczak (Warsz.) pokonał na punkty Fiszera (Śląsk), a Jarecki (Poznań) wypunktował Wierzbickiego (Wołyń); W wadze średniej Pisarski (Łódź) pokonał Ożarka (Warszawa), Michniewicz zaś niespodziewanie wygrał z Florysiakiem (Poznań). W wadze półciężkiej Pietrzak (Łódź) pokonał Łukę (Warszawa), i Karolak (Pomorze) zmasakrował Szwarkowskiego (Lwów). W wadze ciężkiej Dąroba (Warszawa) znokautował w pierwszej rundzie Baranowskiego (Lwów). Pijat (Śląsk) w trzecim starciu również znokautował Białkowskiego (Poznań).

Dziś początek walk o godz. 19-ej. W walce nadprogramowej spotka się Sobkowiak (Warszawa) ze Szwedem (Łódź), po czym odbędą się walki o trzecie i czwarte miejsce, a następnie finały.

Pierwszy mecz ligowy w Łodzi

Program dzisiejszych imprez

Dziś w Łodzi odbędą się następujące imprezy sportowe.

Boks: W hali sportowej w parku im. Poniatowskiego o godz. 19-ej: Finałowe walki mistrzostw indywidualnych Polski.

Piłka nożna: Na boisku ŁKS o godz. 16.30 mecz ligowy ŁKS — Wisła (Kraków), poprzedzony przedmeczem: ŁKS Ib — Sokół (Aleksandrów) o mistrzostwo klasy B. Mecze o mistrzostwo klasy A: boisko ŁKS o godz. 11-ej przed poł.: ŁTSG — PTC; boisko UT o godz. 11-ej: UT — SKS; boisko Widzewa o godz. 11: Widzew — Wima; boisko Sokoła w Pabianicach o godz. 16.30: Sokół (Pab.) — WKS. Mecze o mistrzostwo klasy B: boisko WKS o godz. 17-ej: Boruta (Zg.)— Makabi; boisko Widzewa o godz. 16.30: Zjednoczone — TUR; boisko UT o godz. 16.30: Hakoah — B. Kochba.

Piłka ręczna: Od godz. 10-ej rano zawody szczypiorniaka męskiego o mistrzostwo klas A i B.

Kolarstwo: Oficjalne otwarcie sezonu ŁOZK. O godz. 8.30 rano zbiórka kolarzy na dziedzińcu „Resursy" przy ul. Kilińskiego 123. Na autostradzie u wylotu ul. Brzezińskiej wyścig p. n. „Pierwszy krok kolarski" na 25 km.

Sporty motorowe: XI-ty raid dookoła Łodzi, organizowany dla motocyklistów i automobilistów przez UT.

Pływanie: w basenie YMCA o godz. 17-ej mecz pływacki reprezentacyjnych drużyn Gimnazjum Niemieckiego i Działu Chłopców YMCA o puchar przechodni.

Strzelectwo: od rana inauguracyjne zawody na strzelnicach ŁTS, Wima, WKS i Sokoła.

Pionierska praca P. K. S. „Burza".

Uroczystości pabianickiego klubu.

W związku z jubileuszowymi uroczystościami Pabianickiego Klubu Sportowego „Burza", które odbędą się dziś, postaramy się krótko skreślić historię tego Towarzystwa, jednego z pierwszych na terenie Pabianic.

W historii sportu pabianickiego, w dobie jego powstawania po wojnie światowej największą bodajże rolę odegrał P. K. S. „Burza", który został założony z inicjatywy samej młodzieży — co jest szczególnie godne podkreślenia.

W październiku 1921 r. ośmnastoletni chłopcy R. Marszner, F. Nowicki, L. Jakubowski, B. Sumarowski, H. Liebsch, F. Miller, F. Brauer, J. Lazutka i inni stworzyli piłkarską drużynę. Młodymi zainteresowali się wkrótce starsi, którzy opracowali statut P. K. S. „Burza". Pierwszym prezesem klubu został ś. p. Nowicki Ł., w skład zarządu weszli pp.: J. Marszner, I. Sztolc, R. Hartenberger, H. Liebsch, J. Szramm, A. Hanke, A. Kubik, S. Keller, F. Szewczyk.

Drużynę piłkarską zgłoszono do Ł. Z. O. P. N. i utrzymywano ścisły kontakt sportowy ze wszystkimi klubami okręgu łódzkiego. Początkowo piłkarze trenowali na placach miejskich, po tym uzyskano do treningów boisko w „Parku Wolności". W r. 1923 zarząd klubu z prezesem R. Lauferem na czele wydzierżawił plac pod boisko przy ul. Kilińskiego na lat 10. Prace niwelacyjne oraz parkan, który kupiono ze składek i ofiar członków wykonali sami członkowie klubu. Po pięcioletniej pracy klub liczył już ponad stu członków i trzy drużyny piłkarskie.

W r. 1926 pierwsza drużyna klubu zaawansowała do kl. B, zaś w 1928 zdobyła mistrzostwo tej klasy i weszła tym samym do kl. A. — najwyższa w okręgowych rozgrywkach w piłce nożnej.

Po wygaśnięciu umowy dzierżawnej, pomimo utraty boiska sportowego klub przeżył ciężkie chwile, bowiem następstwem tego był spadek z kl. A. Zarząd nie załamał się jednak, pokonano wszystkie trudności i w 1935 r. „Burza" weszła ponownie do kl. A i obecnie zajmuje w tabeli rozgrywek okręgowych jedno z czołowych miejsc.

W ciągu całego okresu istnienia klubu mandat prezesa piastowali kolejno pp. ś. p. Nowicki Ł, Laufer R, Habura T, Miller L, Liebsch H, obecnie prezesem jest honorowy członek klubu p. Zobel T.

P. K. S. „Burza" jest jednym z nielicznych klubów, który można nazwać samowystarczalnym. Klub nie korzysta z żadnych subsydiów, wszystkie wydatki związane z rozgrywkami piłkarskimi o mistrzostwo pokrywane są ze składek członków lub ich ofiar. Tak więc klub pracuje w warunkach b. ciężkich i istnienie swe zawdzięczać może tylko energicznemu zarządowi.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR POLSKI.

Dziś o godz. 4-ej po poł. i o godz. 8.30 wiecz. grany będzie cieszący się wyjątkowym powodzeniem wodewil ze śpiewami i tańcami „Królowa przedmieścia" w adaptacji muzycznej i kapitalnej inscenizacji Leona Schillera, w układzie tanecznym Tacjany Wysockiej, w dekoracjach Konstantego Mackiewicza i w wykonaniu doskonałego zespołu.

Jutro o godz. 7.30 wiecz. „Królowa Przedmieścia".

TEATR KAMERALNY.

Genialny „Rewizor" Gogola grany będzie dziś trzykrotnie, o godz. 12-ej w poł. (w abonamencie szkolnym), o godz. 4-ej po poł. i 8.30 wiecz., cieszącego się zasłużonym powodzeniem „Rewizora" wyreżyserował Br. Dąbrowski, w dekoracjach projektowanych przez O. Axera.

Jutro o godz. 7.30 wiecz. „Rewizor".

TEATR POPULARNY.

Dziś dwukrotnie 4.30 po poł. i 8.15 wiecz. świetna farsa Franka i Hirszfelda „Interes z Ameryką". Reżyseria Z. Biesiadeckiego. Dekoracje T. Kalinowskiego.

REWIA MODY W FILHARMONII.

Dziś w niedzielę, dn. 24 b. m. o godz. 12.30 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonii Wielki Wiosenny Festival Mody z udziałem warszawskich firm dyktujących modę w stolicy. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

TEATR KUKIEŁEK „KOT W BUTACH" (Al. Kościuszki 57).

Dzisiaj, w niedzielę o godz. 12-ej i 4-ej po poł. Teatr Kukiełek „Kot w Butach" wystawia w dalszym ciągu piękną bajkę Marii Pownackiej „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, o pięknej królewnie i królu dwoździku" — cieszącą się niesłabnącym powodzeniem wśród dziatwy łódzkiej.

Bilety do nabycia w kasie Teatru (Al. Kościuszki 57) na godzinę przed rozpoczęciem przedstawień.

Kupon ulgowy ważny dn. 24 IV. 1938 r.
dla Czytelników **„Kuriera Łódzkiego"** upoważniający do nabycia dwóch biletów z ulgą 33% na przedstawienia Teatru Kukiełek dla DZIECI „KOT W BUTACH" (Al. Kościuszki 57)

Twoja cera STAJE SIĘ CORAZ ŁADNIEJSZA...

oto miarodajne zdanie wszystkich kobiety o cerze kobiety, która codziennie pielęgnuje ją odżywczym i udelikatniającym kremem **Abarid**, usuwającym wszelkie plamy, pryszcze, a przede wszystkim — zmarszczki. Tak korzystną zmianę sprawia niezawodnie

KREM ABARID
PERFECTION

Kto dzisiaj spróbował — ten i jutro kupi mydło do golenia „Pixin"

ZDROWIE to SKARB używaj zatem ZIOŁA Dra BREYERA

KTÓRE STOSUJE SIĘ W NASTĘPUJĄCYCH CHOROBACH:

Nr. 1 — w kaszlu, astmie, rozedmie płuc 2,50
Nr. 2 — w reumatyźmie, artretyźmie, złej przemianie materii, nieczystości cery, chorobach skórnych 3.—
Nr. 3 — w chorobach żołądkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce 2,50
Nr. 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu 3 60
Nr. 6 — w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu 4.20
Nr. 7 — w chorobach nerkowych i pęcherzowych 3.—
Nr. 9 — przeczyszczające w chronicznym zatwardzeniu i hemoroidach 1,50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni **„POLHERBA", KRAKÓW** Podgórze Skr. Nr. 48c.

Zainteresowani otrzymują na żądanie darmo z wytwórni broszurę.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § § 83 i 84 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 32 (Dz. U.R.P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych 6 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należnych zaległości odbędą się sprzedaże z licytacji u niżej wymienionych płatników:

Dnia 25 kwietnia 1938 r. w II terminie

T. W. 354—16/4/38—19/80—30/4—29/80—3662/79—119/L4—7054 — Kluka Wacław i S-ka — Janiny 35 — cegła palona 230 tysięcy zł. 8.050.—

Dnia 5 maja 1938 r. w II terminie

T. W. 365—7382 i 6595/1/4/79/37 — Ramisz Paweł, Ciasna 21 — gwiatownik dwukołowy zł. 500.— łamacz do kamieni zł. 600.— młynek walec zł. 1000, motor naftowy o sile 6—8 koni zł. 500.— prasa do cegieł kolankowa zł. 1000 **w II terminie** prasa do doniczek szt. 3 zł. 500.— kółka garncarski e 6 sztuk zł. 30.— mieszarka do gliny 1 szt. zł. 50.—

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji na miejscu wykonywania czynności.

p. o. Naczelnika Urzędu:
W. Piasecki

Pierwsza Przychodnia Lekarzy Specjalistów
przy ul. Piotrkowskiej 17 (drugie podwórze) przy ul. Zachodniej 52, tel 134-67.

Gabinet elektro i światłoleczniczy (lampa kwarcowa). Diatermia, Rentgenoterapia, djagnostyka i szczepienie ospy Konsylia lekarzy Wizyty na mieście

Choroby	Godz. przyjęć	Nazwisko lekarza
wewnętrzne	9—10	Dr Kołudzki
wewnętrzne	11—12	Dr Mikinka
wewnętrzne	1—2	Dr Ładyński
wewnętrzne nerwowe	3—4	Dr Krzemiński
	4—5	Dr Smoleński
	5 30—7	Dr Kokorzecki
wewnętrzne (żołądka, kiszek, przemiany materii)	6—7	Dr Olszewski
dzieci	11—12	Dr Ziegler Edw.
	3—4	Dr Lamentowski
chirurgiczne	12—2.30	Dr Artyfikiewicz
	4—5	Dr Trawiński
oczne	10—11	Dr Borowski
	1—3	Dr Sokołowski
	6—7	Dr Łuc
kobiece	11—12	Dr Ługowski
	2—1 i 4—5	Dr Polskowski
	2.30—3,30	Dr Kühnel
	5.30—7	Dr Marx
nosa i uszu gardła	1—2 i 6—7	Dr Altenberger
	4—5	Dr Czapliński
skórne i weneryczne	11—12	Dr Dutkiewicz
	12—1.30	Dr Skusiewicz
	5—7	Dr Stawowczyk
zębów (plombowanie, wprawianie)	12 30—1,15	Lek. dent. Günther
	4—5	
badanie (analizy moczu, plwociny, krwi (Wasserman)	10—5	Dr Zalęski
Röntgen. prześwietlenia, zdjęcia i naświetlania	11—2.30	Dr Garewicz
	5—6.30	Dr Wolfe
	4—6	

WĘŻE
do polewania ulic, podwórzy i ogrodów oraz **CZĘŚCI** *dodatkowe*
POLECA w najlepszym gatunku po korzystnych cenach
Biuro Techniczne
ADOLF RICHTER
właśc.: S-cy Adolfa Richtera i Henryk Richter
ŁÓDŹ, ul. Przejazd 20, róg Sienkiewicza Tel.: 203-80 i 179-8

Fabryka Wentylatorów i Maszyn
do urządzeń ogrzewczo-wentylacyjnych
„Nagrzewnica-Wentylator"
Warszawa, ul. Chmielna 10, tel. 695-09.
Wykonuje i dostarcza:
Wentylatory do różnych celów. Aparaty ogrzewczo-wentylacyjne. Suszarnie różnych materiałów. Wentylacyjne urządzenia dla celów przemysłowych i zdrowotnych.
Wizyty inżynierów i kosztorysy na żądanie.

LEKARZ DENTYSTA
D. TONDOWSKA
ul. Piotrkowska 152, fr. II p. **tel. 174-93.**
Przyjmuje od godz. 9—2 i od 3—8 wiecz.
w niedziele i święta 10—12-ej.

DZIAŁ LEKARSKI

ANNA FRELKIEWICZ
lekarz-dentysta
Piotrkowska 104 a, I p
przyjmować będzie od 4 maja b. r. w godz. od 10—1-ej 3—7-ej
RENTGEN

Dr. med.
Z. Stachowska
akuszeria i choroby kobiece
Piotrkowska 153, telefon 145-10.
Przyjmuje od 1—2 po poł. i 5—8 wiecz.

Dr. med.
M. KLACZKO
Chor. uszu, nosa, gardła i krtani
PIOTRKOWSKA 99, telef. 213-66.
Przyjmuje 12—2 i od 5—8 po poł.

Doktór
Sołowiejczyk
Choroby weneryczne i skórne
ul. Piotrkowska 99
Przyjmuje od 1—3 i od 5—9 wiecz.
w niedzielę i święta od 9—12 w poł.
W lecznicy prywatnej (Piotrkowska 88) od 4—5 wiecz.

LECZNICA CHORÓB OCZU
ze stałemi łóżkami
DOKTORA
DONCHINA
PIOTRKOWSKA 90
tel. 221-72
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 10—12 i od 5—7

Dr. HENRYKOWSKI
specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, fr. I p., tel. 262-98
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w.
niedz. i święta od 9—12.30 popoł.

Dr. med.
M. Rundsztajn
akuszerja i choroby kobiece
POMORSKA 7, tel. 127-84
Przyjmuje od g. 8—10 r. i od 4—8 w

Dr. med.
Ignacy Piechowicz
Akuszeria i choroby kobiece
przeprowadził się na
ul. Śródmiejską 20 tel. 107-79
Przyjmuje 8—10 r. i 3—7 w

Dr. med.
HELLER
spec. chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
Traugutta 8 telef. 179-89
przyjmuje 8—11 r. i od 4—8 wiecz.
W nedz. i święta od 10 — 12 pp.

LECZNICA
Piotrkowska 294 telef. 122-89
(przy przyst. tramw. Pabjanickich)
2 razy dzien. przyjmują lekarze wszystkich specjalności.
Gabinet dent. Wizyty na mieście.
Wszelkie zabiegi i analizy, otwarta od 11-ej r. do 8 w. PORADA 3 złote

Dr. W. BALICKA
Sienkiewicza 52 róg Nawrot
Tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje kobiety i dzieci od 6—8 wiecz.

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, front I piętro telefon 213-18
Przyjmuje od 8—9,30 rano i od 5,30—9 w
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. med.
S. KRYŃSKA
Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
przyjmuje od 11—1 i od 3—4.
Sienkiewicza 34, tel. 146-10.

Dr. med.
Jadwiga Goldman
Choroby dzieci
przeprowadziła się na
ul. Narutowicza 75c
tel. 207-26

Dr. med.
H. LUBICZ
Chor. skórne weneryczne i seksualne
Piłsudskiego 69
róg Narutowicza tel. 141-32
od 8—10, 12—2, 5—8 wiecz.
w niedz. i święta od 9—11

Dr. med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10-12 od 5—8

Pierwsza
PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA
leczenie chor. wenerycznych i skórnych
ZAWADZKA 1, telef. 12273 **Porada 3 zł.**
czynna od 8 rano do 9 w.

Doktór
SOMMER
choroby skórne weneryczne i kobiece
od 9-1 i 5-8 w. w niedz. i święta od g. 10-1
6-go Sierpnia 1, tel. 220-26.

Dr. med.
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych skórnych, moczopłciowych
ZAWADZKA 6, tel. 234-12
Przyjmuje od 8—11 r. od 2—4 i od 6—8 w
w niedzielę i święta od 8—1 w południe

Przychodnia WENEROLOGICZNA
chor. weneryczne, skórne i seksualne
Specjalny gabinet kosmetyczny Czynna od 9 rano do 9 wiecz.
Panie przyjmuje kobieta lekarz
Piotrkowska 88 tel. 143-63 PORADA **3 zł.**

Dr. S. Sztylerman
Akuszeria i choroby kobiece
przeprowadził się na
6-go Sierpnia 37 tel. 20-662
przyjmuje od 3—8 wiecz.

Dr. med.
NIEWIAŻSKI
Spec. chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, tel. 159-40.
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9
w niedziele i święta od 9 do 1 pp.

Ceny znacznie zniżone
LECZNICA Chor. **ZĘBÓW I JAMY USTNEJ**
Lek. Dent. **H. PRUSS**
Piotrkowska 142, tel. 178-06
Egz. od r. 1900.

DR
M. Dietrichowa
chor. kobiece i położnictwo
od 5 do 7 wieczór, środy i czwartki od 10 — 12 rano
Wólczańska 203, telefon 242-54

Zatwierdzona przez władze państwowe
Szkoła Kosmetyczna
Dr. Med. **Lewinsonowej**
kierownik dr. med. M. HELLER
Łódź, Piotrkowska 88
Kurs nauki teoretycznej i praktycznej 4-o miesięczny.
Informacje i zapisy na miejscu.

DR
Łucja Makower
choroby skórne i weneryczne
leczenie wrzodów (kobiety i dzieci)
6-go Sierpnia 7 tel. 232-43
przyjmuje od 8—11 i od 5—8.

Starszy Felczer
J. MATUSZKIEWICZ
długoletnia praktyka szpitalna i skór. wener.
Łódź ul. Kilińskiego 62, m. 4
parter tel. 101-93

DR MED.
Alfred Fischer
CHIRURG - UROLOG
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
Nawrot 13, tel. 164-37
przyjmuje od godz. 5 — 7 wiecz.

Dr. med.
Edward REICHER
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
powrócił
POŁUDNIOWA 28, telef. 201-93
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wieczorem
w niedziele i święta od 9—12 w poł.

LEKARZ - DENTYSTA
J. Rozin-Lampel
BRZEZIŃSKA 10
front I piętro przyjmuje
10—1 i 4—7 wiecz. Ceny lecznic.

DR MED.
Mieczysław Markowicz
CHOR. KOBIECE i POŁOŻNICTWO
Sienkiewicza 52 (róg Nawrot)
Tel. 202-42
Przyjmuje od 6—8 wiecz.

GABINET
Głębokich Płukań
JELIT
najnowocześniejszymi aparatami BROSCHA (ROK 1938)
Pod kierownictwem D-ra MINCA
Żeromskiego 41
Zamówienia od g. 19 do 21

AMBULATORIUM skórno-weneryczne
ZACHODNIA 52, front I piętro (Piotrkowska 17, tel. 134-67)
11—12 Dr. Dutkiewicz
12—1½ Dr. Skusiewicz
1½—3 Dr. Nitecki
3½—5 Dr. Ekkert
5—6 Dr. Balicka
5—7 Dr. Stawowczyk
7—8 Dr. Lipski
PORADA 3 ZŁOTE.

Dr. med.
Henryk Ziomkowski
Choroby weneryczne moczopłciowe i skórne.
powrócił
6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33
Przyjmuje od 9 — 12 i 3 — 9 wiecz.
w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Dr. ŁAGUNOWSKI
specjalista chorób wenerycznych seksualnych i skórnych
(Gabinet Roentgeno- i światłoleczniczy)
PIOTRKOWSKA 70. Telefon 181-83
Od 8—10, 1—2.30 i 6—9 w. w św. 10—1

Prywatna Przychodnia **GINEKOLOGICZNA**
(choroby kobiece i ciąża)
ZGIERSKA 24
Dr. Praport od 10 — 1 **Dr. Feldman** od 3 — 6
pryw. Gabinet Gdańska 93 tel. 178-37, pryw. Gabinet Kilińskiego 113, tel. 155-77

Lekarz-dentysta
S. Watnicka
ul. Napiórkowskiego 65
tel. 172-33
(Róg Lubelskiej) front I piętro.
Przyjmuje od g. 9—1 w poł. i od 3—8 w.

Dr. med.
WOŁKOWYSKI
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych
CEGIELNIANA 11. Telefon 238-02
Przyjmuje od godz. 8—12 od 4—9 w.
w niedzielę i święta od 9 —1.

Dr. med.
Maria Frankiewiczowa
Choroby kobiece i położnictwo
Sosnowa 32, róg Napiórkowskiego
tel. 269-64. — Przyjmuje od 3—7.

DR, MED. MARJA
LEWINSONOWA
weneryczne skórne i kobiece
Piotrkowska 88, tel. 143-63
Kosmetyka lekarska, pielęgnowanie cery i włosów. Godz. przyjęć 10—8 w.

Lekarz-dentysta
STANISŁAW GELBERG
przeprowadził się
na ul. Al. Kościuszki 32.
II p. front, tel. 108-33.

Doktór
J. NADEL
Akuszer-ginekolog
ANDRZEJA 4, telef. 228-92
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 wiecz.

Wkrótce będzie uruchomione
SANATORJUM TEOFILÓW
(pod Łodzią)
dla nerwowo i psychicznie chorych rekonwalescentów i niedorozwiniętych dzieci
Informacje Łódź telef. 151-89

DR MED.
Paulina Lewi
Akuszer - Ginekolog
Śródmiejska 28, telefon 240-10
Przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wieczór.

Dr. med.
S. Gawiński
Położnictwo i choroby kobiece
powrócił
Bałucki Rynek 3, tel. 148-80
przyjmuje od 4—7 wiecz.

DR
LUDWIK FALK
choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjm. 10—12 i 5—7-ej.

LECZNICA z stałym. łóżkami
DLA CHORYCH NA uszy, nos, gardło drogi oddechowe (astma)
Piotrkowska 67, tel. 127-81
1-2 r p 5.30-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Przy lecznicy czynny jest Gabinet Roentgen do wszelkich prześwietlań i zdjęć.
Wezwania na miasto.

Gabinet Kosmetyczny dla Pań i Panów
instytut de Beauté Szkoła Kosmetyczna
ANNY AYDEL
Piotrkowska 92
zatw. przez Wł. Państ.— Wszelkie zabiegi najnowszej racjonalnej kosmetyki, indywidualnie stosowane zapobiegają przedwczesnemu starzeniu, sprzyjają zachowaniu uroku młodości i piękna. Usuwanie owłosienia bezpowrotnie. PORADY BEZPŁATNE

Dr. med.
M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
Zachodnia 64, tel. 185-49
przyjmuje od 12—2 i od 7—8½ wiecz.
niedziele i święta od 10 — 12 w poł

Poradnia **Wenerologiczna**
Piotrkowska 45, tel. 147-41.
Lecz. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
lekarz przyjm. od 11-1 i od 3-5
czynna od 9 rano do 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med.
J. PIK
choroby nerwowe.
spec. nerwice oraz cierpienia nerwowo-seksualne)
Aleje Kościuszki 27, tel. 175-50
przyjęcia 5-7.

OGŁOSZENIA DROBNE

za wyraz 15 groszy: najmniejsze do 10 wyrazów zł. 1 gr. 50 dla poszukujących pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1 gr. 20.

NAUKA I WYCHOWANIE

SEKRETARIAT nauki przedmiotów szkolnych, języków obcych i handlowości komunikuje iż zgłoszenia dorosłych i młodzieży na lekcje grupowe i pojedyńcze wszystkich klas gimnazjalnych, grup handlowych i języków obcych przyjmuje stale. Andrzeja 4, m. 11 fr. I p. tel. 245-03

ŁACINY, polskiego, historii udziela dyplomowana nauczycielka gimnazjalna. Przygotowuje do matury. Tel. 193-64.

UCZ SIĘ języków obcych niemieckiego, angielskiego, włoskiego, rosyjskiego grupowo i pojedyńczo uczą wybitni fachowcy. Piotrkowska 89 m. 10.

NAUKA nauczyciele udzielają lekcyj, korepetycji, pojedyńczo, kompletami przygotowują do wszelkich egzaminów umieszczają w szkołach. Lekcje prowadzone są przez rutynowanych specjalistów, mających kilkuletnią praktykę. Liczne podziękowania świadczą o sumienności nauki. Tamże lekcje pojedyńcze i komplety języków obcych. Ceny niskie. Piotrkowska 89 m. 10.

Kadetów Korpus, Kursy Przygotowawcze prowadzone przez absolwentów. Opłata 90 zł. mies. Wykłady już się rozpoczęły. Zapisy i informacje od 12—1 i 7—8 Kilińskiego 144, m. 11.

Magister praw przygatawia pod gwarancją do korpusu kadetów oraz na maturę; francuski, łacina, niemiecki. Nawrot 17, m. 10.

Za korepetycje z łaciny rutynowana nauczycielka udzieli lekcyj muzyki fortepianowej wyższej lub początkowej. Kilińskiego 109, m. 10.

UDZIELAM lekcji gry fortepianowej Kto nie posiada pianina, może ćwiczyć na miejscu. Wólczańska 112, m. 9.

RODOWITY Niemiec udziela lekcji i konwersacji w języku niemieckim gruntownie. Nawrot 38a, m. 4.

KROJU, szycia, krawieczczyzny, bieliźniarstwa, haftu maszynowego i wszelkich robót ręcznych kobiecych, najtaniej, najszybciej i najgruntowniej nauczyć się można u nauczycielki zawodowej, dyplomowanej mistrzyni, Łódź, ul. Nawrot 9 m. 1.

DO I KLASY gimnazjum przygotowuje i umieszcza nauczycielka. Pomoc zaniedbanym. ul. Drewnowska 19 parter.

KUPNO I SPRZEDAŻ

WÓZKI dziecięce, radio i rowery na raty od zł. 2,50 tygodniowo. Piotrkowska 79 w podwórzu.

DOM nowy wszelkie wygody, dochód zł. 14,000. wpłaty zł. 100,000. Dom stary 17 mieszkań c. 13,000 zł. i wiele innych poleca „Kosmos" Piotrkowska 111, tel 147-46.

MOTOCYKLE najprzedniejszych marek Ariel, BSA, Velocette, FN, modele 1938 oraz słynne setki dwuosobowe James i Carlton bez prawa jazdy i podatku. Zamiana motocykli. Dogodne warunki spłat. Leon Leszczyński, Łódź Piotrkowska 175 tel. 205-06

MEBLE kompletne i pojedyńcze od skromnych do najwykwintniejszych od zł. 600 za kompletne urządzenie pokoju. Wszelka zamiana. Poleca Wytwórnia K. Galara, ul. Piotrkowska 275. tel 231-80 i 262-05.

PLACE NA MANI
w pobliżu największego parku w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej. Solec Jarzynowej i Jęczmiennej
do sprzedania
Wiadomość: Al. Kościuszki Nr. 60. m. 2 telefon 116-42

SPRZEDAM samochód półciężarowy Chevrolet 6 cyl. i motocykl Triumph z przyczepką w bardzo dobrym stanie Wiadomość W. Romanowski Żwirki 5.

PLAC budowlany ponad 1000 m. kw. obok placu Hallera na ul. 1-go Maja zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Piotrkowska 46 m. 11 między 10—12 g.

Kupię pianino używane lecz w dobrym stanie Zgłoszenia O. Ulrichs ul. Piaskowa 11, Chojny.

Dom z ogrodem owocowym sprzedam Skarbowa 20. tamże 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia.

OKAZJA! Do sprzedania dom dochodowy, mieszkania 2—3—i 4 pokojowe częściowo z wygodami i place budowlane. Wiadomość na miejscu Napiórkowskiego 135.

WÓZKI dziecięce, radio, rowery w największym wyborze na raty od zł. 2 gr. 50 tygodniowo „Kolos" 6 Sierpnia 7.

Do sprzedania plac 1000 mtr. w Radogoszczu, ul. Świetlana 7, ogrodzony z drzewami owocowymi, budynek murow. gosp 1 pokoj z kuchnią pralnia i garaż, studnia borowana oraz 140 korców wapna gaszonego. Wiadomość: Łódź, ul. Żwirki 18, m. 7, tel. 133-02. od 14—15 lub od 18—20.

MASZYNY większe do fabrykacji makaronu do nabycia. Oferty. „Bardzo korzystnie" Biuro Ogłoszeń, Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115.

PASY skórzane, motorowe i transmisyjne na mokro wyciągane rozmaitej szerokości. Troki do pasów własnego garbowania oraz techniczne skóry. Ceny przystępne. Łódź, Piotrkowska nr 175-a, tel. 249-89. M. KOSIŃSKI

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, że
Sprzedaż ratalną
PORCELANY ZNANEJ MARKI
„GIESCHE"-Fabryka Porcelany
powierzyliśmy firmie
„STAMBUŁ"
Polskie Towarzystwo Dla Handlu Ratalnego,
Sp. z ogr. odp. ŁÓDŹ, AL. KOSCIUSZKI 17, TEL. 163-66
do której prosimy łaskawie kierować wszelkie zamówienia.
„POLSKA PORCELANA"
Sp. z o. o. KATOWICE

Powołując się na powyższe ogłoszenie mamy zaszczyt zawiadomić naszą Sz. Klientelę, że posiadamy na składzie
BOGATY WYBÓR NAJNOWSZYCH MODELI SERWISÓW STOŁOWYCH DO CZ. KAWY, DO HERBATY, OWOCÓW I CIAST, KTÓRE SPRZEDAJEMY NA BARDZO DOGODNYCH WARUNKACH:
„STAMBUŁ"
Polskie Towarzystwo dla Handlu Ratalnego
Sp. z ogr. odp.
ŁÓDŹ, AL. KOŚCIUSZKI 17. — TEL. 168-66

PLACE do sprzedania przy ul. Wieniawskiego, dojazd tram. 14, koło Kątnej. Wiadomości Szwabe Plac Reymonta 5-6.

PLAC budowlany 1500 m. kw. korzystnie do sprzedania. Wiadomość u gospodarza domu Srebrzyńska 101

ROWERY WSZELKICH TYPÓW NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY
ALFA-RADIO CENTRALA, NAWROT 6. FILIA, PIOTRKOWSKA 282
ANDRZEJCZAK, Radio Pab. Stawica 87.

Futra nowe modele, lisy. Przechowanie futer. A. Maniszewski Zakład kuśnierski. Piotrkowska 98, tel. 144 88.

Place w pobliżu dworca Łódź-Kaliska tramwaj 5. 8 i 14. od 500 metrów kwadratowych począwszy, Przewidziana zabudowa o 2-ch kondygnacjach, do sprzedania. Wiadomość: Jankau, Narutowicza 49, m. 7, telefon 103-81, od 10—12 i 4—6.

Uniwersalne maszyny do szycia i haftu
„SILVIA"
Długoletnia gwarancja! — Ceny niskie! — Katalogi bezpłatnie
Dogodne spłaty
PERŁA i POMORSKI
Łódź, Piotrkowska 85, tel. 208-24

DOM murowany, nowy, 7 mieszkań, sprzedam lub zamienię na Pabjanice. Chojny, Grzybowa 17.

PLACE przy ulicach Pabianickiej i przyległych przestrzeni od 600 metrów do sprzedania. Przystanek tramwajowy na miejscu. Otton Krause Łódź, Pabjanicka 47.

Chrześcijański Skład Mebli
poleca: sprzedaż mebli nowych i używanych.— Maszyny do pisania i do szycia. Dywany i Kilimy oraz kupno i zamiana
Władysław PALUCH
Kilińskiego Nr. 145, tel. 275-22
Ceny konkurencyjne.

RESZTKI, okazyjnie na ubrania, suknie kostiumy, palta itp. Sienkiewicza nr. 29, poprz. of. part.

W ŁAGIEWNIKACH do sprzedania na dogodnych warunkach parcela (las) 6000 m. kw. Wiadomość: Rzgowska 42, sklep spożywczy tel. 156-29.

DOM 3 pokojowy z pięknym ogrodem do sprzedania. Wiad. Radogoszcz ul. Jagiellońska nr. 7 przystanek Jagiellońska.

FABRYKA TKANIN ogrodzeń drucianych
Mateusz MIKOŁAJCZYK
Łódź, Kilińskiego 167,
Dostarczam kompletne ogrodzenia wchodzące w zakres wszelkich siatek drucianych, przyjmuję w zamian pożyczkę inwestycyjną.
Dojazd tramwajem 4, 17, 6. CENY NISKIE

MOTOCYKL 100-ka dwuosobowa Francis-Barnet szczyt precyzji bez prawa jazdy bez podatku już do nabycia w Biurze I/H. inż. W. Mackiewicza Piotrkowska 109 tel. 269-54.

PIĘKNY ogród i domek 3 pokojowy murowany w Rudzie Pabjanickiej 5 minut od tramwaju przy ul. Garapicha 49 do sprzedania. Bliższe szczegóły Łódź, Al. I maja 77 m. 12.

PLAC do sprzedania. Wiadomość: Rzgowska 23 Michalska.

NA RATY konfekcję damską męską, dziecinną i lisy. Przyjmujemy obstalunki. „Konfekcja Ludowa". Plac Wolności 7 w bramie.

MAGLE nowoczesnej konstrukcji masywnej budowy poleca f-ma „B. Kapczyński", Łódź, Podrzeczna 33, tel. 108-55 egzyst. od 1889.

2 Place przy ul. Janiny oznaczone Nr. 15-17 do sprzedania. Wiadomość: Cukiernia „Esplanada" Piotrkowska 100.

Domek willa przy ulicy Ogrodowej (Rokicie) 33/35 zaraz do sprzedania. Wiadomość w cukierni „Esplanada" Piotrkowska 100.

Pianina marki Quand, Ibach, Blüthner w pierwszorzędnym stanie, o szlachetnym i głębokim tonie, okazyjnie do sprzedania. Karol Kolschwitz S-cy Piotrkowska 116, I p. front.

Róże
krzaczaste i pienne, agresty, porzeczki, maliny poleca Gospodarstwo Ogrodnicze
F. Wizner Majątek Zofiówka k/Łodzi
Dojazd tramwajem Łódź - Konstantynów do przystanku Zofiówka.
Sprzedaż na miejscu i w Łodzi
przy zbiegu ulic Siedleckiej, Łęczyckiej i Siemiradzkiego, Dojazd 7 do zbiegu Dąbrowskiej i Kilińskiego. 17 do Siedleckiej: 3 do Łęczyckiej.

Deski sosnowe stolarskie, szalówkę 20 i 25 mm. belki według żądanych wymiarów poleca Tartak Oferty pod „Każdą ilość" „Kurier Łódzki".

PLACE w pobliżu dworca Łódź-Kaliska tramwaj 5, 8 i 14 od 500 metrów kwadratowych począwszy, przewidziana zabudowa o 2-ch kondygnacjach do sprzedania. Wiadomość: Jankau, Narutowicza 49, m. 7, telefon 103-81, od 10—12 i 4—6.

KUPIĘ domek murowany z ogródkiem Of. „Domek" złożyć do „Kuriera Łódzkiego".

AUTO-AJENCJA
Piotrkowska 209, tel. 269-60
kupuje, sprzedaje i zamienia korzystnie wszelkie typy samochodów osobowych i ciężarowych oraz motocykli. Na składzie posiadamy nast samochody **Adler-junior**, **Citroen** ostatni model 8-i osoby i **Packard** torpedo

Z POWODU zmiany interesu sprzedam majątek ziemski 70-morgowy k. Piotrkowa Tryb. z inwentarzem żywym i martwym. Ziemia pszenna-buraczana. Wiadomość: Łódź, ul. Limanowskiego 76, tel. 114-18. K. Gadzinowski.

KUPIĘ: krzesła, łóżka, żelazne, stoliki, meble koszykowe, ławki ogrodowe. Telefon 276-45.

SKLEP spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość Narutowicza 47.

DOM z ogrodem 3 pokoje z kuchnią sprzedam. Julianów ul. Litewska 5 przy Łagiewnickiej.

SPRZEDAM motocykl z wózkiem, radio 5 lampowe bateryjne, bormaszyna kowalska, Nawrot 62 Niemczyk.

MEBLE
komplety i pojedyńcze na dogodnych warunkach poleca
F. STUS Łódź Brzezińska **40**

SKŁAD szkła okiennego przy Pl. Reymonta dobrze zaprowadzony przez 4 lata z urządzeniem, sprzedam natychmiast z powodu choroby. Szwabe Pl. Reymonta 5-6 tel. 262-08.

DOMY małe i duże, place i różne, wybór ma kupno sprzedaż pośrednik: ul. Kilińskiego 180 m. 5.

NA SEZON WIOSENNO-LETNI
polecamy **najnowsze materiały wełniane** damskie i męskie oraz podszewki po bardzo przystępnych cenach
Łódź, PRZEJAZD 36, tel. 269-17

DO SPRZEDANIA willa w ogrodzie jednopiętrowa z wygodami Nowo-pańska 166, tel. 149-85.

CZĘŚĆ domu przy ul. Sanockiej 27 tanio do sprzedania. Wiadomość u gospodarza.

MAGIEL ręczna, nowoczesna nowa do sprzedania ul. Zamenhofa 16.

SPRZEDAM dom murowany, II piętrowy lub zamienię na takiż dom z większym placem może być z dopłatą Wiadomość. Drukarska 6 u gospodarza.

SKLEP spożywczy do sprzedania. Z powodu choroby. Stara Sikawska 4.

Koncesjonowane Biuro Techniczne-Instalacyjne **Inż. A. MATUSIAK, ŁÓDŹ**
Rok założ. 1896.
Biuro Kilińskiego Nr. 60. Telefon 181-86.
Warsztaty Kilińskiego Nr. 85. Telefon 185-54
Kanalizacje. — Wodociągi. — Ogrzewania.
Pompy tłokowe, membranowe, odśrodkowe. — Przekładnie studzienne, ręczne, motorowe stale na składzie. — Naprawa turbin wodnych silników spalinowych maszyn elektrycznych prądu stałego i zmiennego. — Prace wchodzące w zakres mechaniki i konstrukcyj żelaznych. — Kotły. — Zbiorniki. Hydrofory. — Odżelaziacze. — Projekty, plany i kosztorysy. — Porady techniczne.

DO SPRZEDANIA duży plac z budynkami i ogrodem. Wiad. na miejscu Łódź, ul. Pomorska 88, m. 1.

MOTOCYKL z przyczepką „Ariel 500-ka" górno sterowana w bardzo dobrym stanie zaraz do sprzedania. Szturm, Pograniczna 46, m. 69, Widzew.

Pracownia i rysownia robót ręcznych oraz wszelkie dodatki
G. RAPKE
Łódź, Piotrkowska 197

DO SPRZEDANIA budka na słodycze w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Odolanowska 44 przy Lutomierskiej Jabłoński.

KAMIENI (brukowców) większą ilość do sprzedania. Lipowa 53-6 u gospodarza.

OLEJARNIA, mechaniczna dobrze prosperująca okazyjnie do sprzedania w Łodzi. Wiadomość w fabryce maszyn K. Drzewiński S-ka, Łódź, Kilińskiego 103.

SPRZEDAM zaraz część nieruchomości w Łodzi wolny pokój z kuchnią sklep. Limanowskiego 71 Andrzejewski.

DO SPRZEDANIA 2 i pół morgi ziemi lub 5 mórg z budynkami w Różycy koło Żakowic w majątku spadkobierców Odrowskiego. Wiad: Łódź, Wólczańska 141 m. 23 Mysiak.

DO ODSTĄPIENIA sklep spożywczo-kolonialny w najlepszym punkcie, targ tygodniowy 2,000 zł. Wiadomość w adm. „Kuriera Łódzkiego".

DOMEK nowy pokój z kuchnią do sprzedania. Stare Rokicie, ul. Zielona nr. 5.

ODSTĄPIĘ sklepik z mieszkaniem, nadający się na każdy interes. Piotrkowska 223. Dziekanowski.

SKLEPY spożywcze b. dobre tanio i różne wybór do sprzedania ma tylko pośrednik: ul. Kilińskiego 180, m. 5.

DO SPRZEDANIA magiel, cena 200 zł. Radogoszcz ulica Żeligowskiego nr. 50.

JAJA wylęgowe kur, „Leghornów" (amerykańskich białych) do sprzedania. Wiadomość: ul. Andrzeja 13 m. 14. Froch.

Chrześcijański **Salon Mód** **Lidia SEHER**
12 Przejazd 12 poleca w wielkim wyborze **ostatnie nowości kapeluszy** oraz **sztuczne** kwiaty po niskich cenach.

OKAZYJNIE do sprzedania około 40 mtr. słomy owsianej. Wiadomość ul. Wodna 21 Stawiarz M.

SPRZEDAM tanio plac ogrodzony i zadrzewiony w Zdrowiu, ul. Tarnowska 12. Wiadomość W. Romanowski, Żwirki 5.

DO SPRZEDANIA 2 maszyny do mięsa nr. 42 oraz: transmisja, mały kocioł miedziany, 2 łóżka, waga uchylna i nowa szpryca cylindrowa. Wiadomość od 2—4 ul. Rokicińska 19.

ROWERY okazyjnie do sprzedania męski i damski, balonowe w dobrym stanie ul. Piłsudskiego 16 m. 28 Wolman.

SPRZEDAM bar w śródmieściu z powodu zmian rodzinnych. Wiadomość w adm. „Kuriera Łódzkiego".

TANIO sprzedam sklep spożywczo-kolonialny w śródmieściu. Wiadomość w admin. „Kuriera Łódzkiego".

FILIA rzeźnicza dobrze prosperująca do sprzedania lub do wydzierżawienia. Marysin, ul. Czarneckiego 14.

DOMEK- pokój z kuchnią i ogród do sprzedania. Pośrednicy pożądani. Wiadomość ul. Waryńskiego 12 p. Zielke.

Z POWODU choroby sprzedam natychmiast magiel w dobrym stanie. Wiadomość ul. Grabowa 20.

SYPIALKĘ, kredens, stół okrągły, 5 krzeseł i fotel, okazyjnie sprzedam. Piotrkowska 123 m. 11.

SAMOCHÓD osobowy w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: tel. 160-83.

DOMEK do sprzedania 4 mieszkania i pokój z kuchnią wolny. ul. Ślusarska 10a. Wiadomość na miejscu.

Kupujcie z I-go źródła

Wózki dziecięce. Łóżka metalowe Materace wyściełane i sprężynowe „Patent" Wyżymaczki w Fabrycznym składzie
DOBROPOL
Piotrkowska 73, w podw., tel. 159 90

SPRZEDAM pół domu murowanego o 14 mieszkaniach. Wiadomość na miejscu ul. Źródłowa 35 u gospodarza.

WĘGIEL i KOKS

oraz na rozpoczynający się sezon budowlany
CEMENT, ŻELAZO konstrukcyjne i budowlane
BELKI ŻELAZNE
WAPNO i wszelkie inne materiały budowlane
poleca ze składu i wagonowo po cenach konkurencyjnych
„ELIBOR" Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski Oddz. w Łodzi, **KILIŃSKIEGO 70, tel.** 101-73 204-94

PRALNIA chemiczna egzystująca 11 lat do sprzedania. Wiadomość w administracji.

KUPUJĄC sklep spożywczy bez najmniejszego ryzyka zapewniasz sobie byt Wiadomość: Kilińskiego 158 masarnia

PLACE do sprzedania róg Sikawskiej i Przemysłowej. Wiadomość Na piórkowskiego 11 miesz. 13.

SPRZEDAM domek i pół placu niedrogo. Wiadomość: Zdrowie, ul. Barska 24.

DOMEK murowany, 5 mieszkań do sprzedania, z długiem banku Gosp. Kraj. ul. Cieszkowskiego 11 Nowe Rokicie.

SKLEP SPOŻYWCZY do sprzedania od zaraz ul. Pograniczna nr. 49. Widzew.

CHROMOWANIE, SREBRZENIE
niklowanie, kadmowanie, miedziowanie, złocenie wykonuje solidnie w/g najnowszej techniki firma **„FAMAK"**
wł. **B-c'a KUMMER i S-ka**
UL. ŻWIRKI 5
Odnośne zamówienia przyjmuje jedynie Fabryka i f-a Kade i Kummer, Główna 18

MASZYNĘ gabinetową Singera sprzedam. Piotrkowska 277 m. 8 lewa of. parter.

SPRZEDAM plac budowlany dalszy ciąg ul. Pomorskiej. Wiadomość: Widzew, Ludwika 1 gospodarz.

TACZKI i kółka dla gospodarzy, brukarzy ,drabiny duże, stolnice rzeźnickie. Kopczyński Bałucki Rynek 3.

OKAZYJNIE do sprzedania pianino zagraniczne krzyżowe. Wiadomość ul. Fabryczna 2, m. 59a.

SPRZEDAM plac 2200 m. kw. przy ul. gen. Sowińskiego 68 w Radogoszczu, zadrzewiony i ogrodzony. Wiad. Bałucki Rynek 3, piekarnia.

PIEKARNIA do sprzedania z całym urządzeniem i mieszkaniem. Aleja I Maja 64.

Zakład Modelarski
Jerzy Romański na ul. ŻWIRKI 5
przeniesiony Karola) tel. 264-58
Wykonuje modele drzewne do wszelkich odlewów p-g. wzorów i rysunków

SPRZEDAM dom z placem, miejscowość letniskowa, cena przystępna. Wiadomość: Franciszkańska 105 u gospodarza.

PIANINO Betting mało używane tanio do sprzedania w składzie pianin E. Weilbach, Piotrkowska 154.

TANIO sklep rzeźniczy warsztat 5 ubikacji nowoczesny oraz z pokojem i kuchnią do sprzedania. Wiad. Limanowskiego 121.

WILLA murowana nowoczesna z ogrodem do sprzedania na ul. Cegielnianej Wiadomość tel. 161-95.

DOMEK 7 mieszkań z ogrodem owocowym z powodu wyjazdu tanio byle zaraz do sprzedania. Cyganka ul. Rąbieńska 6.

UWAGA! Wyjeżdżając sprzedam domek z dużym ogrodem owocowym. Wiadomość Bydgoska 8, godz. 9—4 przy ul. Limanowskiego.

SPRZEDAM dom murowany przy ul. Wysockiego nr. 4

Z ROZBIÓRKI drzewo budulcowe, ogłowe cegły, tanio do sprzedania. Na piórkowskiego 56.

SPRZEDAM połowę nieruchomości. Dochód roczny zł. 11,500 Wpłaty 60 tysięcy. Pośrednicy pożądani. Wiadomość: Łódź, ul. Orla 5 m. 9.

PIANINO w dobrym stanie tanio do sprzedania. Łódź, ul. Piaseczna 10 m. 17. Oglądać codz. od godz. 5 p. p.

OGUMIENIE!
dla pojazdów konnych
wszelkiego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych polecają
Bracia Kanwiszer
Łódź, Kilińskiego 145

SAMOCHÓD podwozie sprzedam ciężarowe 3 ton. Chevrolet 1931-3 Łódź, Piaseczna 12.

GOSPODARSTWO 19 morgowe sprzedam lub zamienię na dom w mieście. Pośrednicy pożądani. Wiadomość ul. Pomorska 119, m. 12.

DOMEK z ogródkiem pokój z kuchnią i sklep dobrze prosperujący z powodu wyjazdu okazyjnie sprzedam oraz kapusta kwaszona i ogórki w beczkach, koło cegielni Stoki róg ul. Pomorskiej i Jadwigi.

DOM 12 mieszkań do sprzedania z ogrodem i studnią. Wiadomość na miejscu ul. Szopena 8.

MASZYNA do pisania Portable „Urania" Pełnowartościowa: 44 klawiszy zł. 295 (z walizkb zł. 320) gotówką lub bonami S. T. Kupc. P. Przedstawicielstwo na Polskę Ernest Neumann Warszawa, Mazowiecka 6. tel. 262-88, f. chrz. egz. od 1902. Opisy na żądanie. Poszukiwani odsprzedawcy.

MEBLE
gwarantowane solidne własnego wyrobu poleca **Zakład Stolarski**
JOZEF MAŁECKI
Łódź, Zgierska 49
Przyjmuje wszelkie roboty stolarskie.

OKAZJA! Do sprzedania zakład fryzjerski w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Wiadomość ul. Zgierska 61.

SPRZEDAM 2 domki z placami w cenie po 3,500 zł. w Łodzi, Marysinie III ul. Warszawska 39—72 dojazd tramwajem 2 lub 5.

SPRZEDAM dom nowy murowany 2 pok. z kuchnią i sklep. Cyganka, Lutomierska 19.

OWOCARNIA w centrum miasta, do sprzedania. Wiad' w admin.

SPRZEDAM dom murowany, nowy, nadający się na rzeźnictwo handel win i wódek niedrogo byle zaraz. Oglądać można Antoniewska 37, Widzew.

KAMIENIE ca 10 wozów do sprzedania. Wiadomość 6-go Sierpnia 22 gospodarz.

SPRZEDAM gospodarstwo 40-morgowe w tym budynki, inwentarz żywy i martwy, ogród i dom mieszkalny odpowiedni na pensjonat letniskowy. Wiadomość w administracji „Kuriera Łódzkiego".

POŃCZOCHY, skarpetki. Wielki wybór również z małymi skazkami. Sprzedaż detaliczna, ceny fabryczne. Śródmiejska 21 lewa of. m. 23.

MASZYNA do szycia bebenkowa Singera oraz druga za 110 zł. do sprzedania. Piotrkowska 189 Matusiak.

PIES bokser niemiecki młody, bardzo dobrze wytresowany do sprzedania. Wiadomość w administracji.

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Klijentelę, że nasza

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH „FAMAK" Sp. z o. o.

została przeniesiona **do nowego lokalu w Łodzi** przy ul. **ŻWIRKI 5**, tel. 150-72 (wejście z frontu)

CHROMUJEMY w/g najnowszej techniki przedmioty metalowe do **5 mtr. dług.** Przyjmujemy zamówienia na **masowe** srebrzenie, niklowanie, kadmowanie, miedziowanie oraz chromowanie

---

MATERIAŁY najprzedniejszej jakości **JANKOWSKI** FABRYKA SUKNA **BIELSKO** ODDZIAŁY w ŁODZI **PIOTRKOWSKA 88** **PIOTRKOWSKA 6**

DO SPRZEDANIA domek drewniany 12 mieszkań, z laskiem sosnowym, nadający się na letnisko. Ruda Pab. przystanek Marysin 1-go Maja 28 H. Cichy.

RUDA-PABIANICKA pięć minut od przystanku willa (13 pokoi, elektryczność) i kilka mórg lasu do sprzedania w całości lub częściowo, tamże letniska tel. 142-54.

OKAZYJNIE do sprzedania garderoba z lustrem, kredens dębowy, stół okrągły, 5 krzeseł i fotel. Sienkiewicza 52 m. 21.

DO ODSTĄPIENIA korzystny interes Wiadomość w kiosku na Głównej Poczcie ul. Przejazd 38.

Koła do wozów konnych sprężynowe oraz **tarczowe** na łożyskach stożkowo — rolkowych z **ogumowaniem pneumatycznym** i zmontowaniem takowych na osiach. Solidne wykonane z gwarancją po cenach przystępnych poleca

ZAKŁAD ŚLUSARSKI
A. NEUMANN
ŁÓDŹ, UL. ZAMENHOFA 32.
TELEFON 241-12.

Z POWODU otwarcia handlu wódek sprzedam dobry sklep spożywczy. Wiadomość w administracji.

SKLEP galanteryjny dobrze prosperujący, mieszkanie z wygodami z powodu choroby do sprzedania. Wiadomość w administracji.

DOMEK z ogródkiem 1 pokój z kuchnią sprzedam. Chojny ul. Grzybowa 62.

Wszelkie używane maszyny do pisania **zamieniamy na nowe**
„ERIKA"
na najdogodniejszych warunkach Katalogi na 1938 r. bezpłatnie
Perla i Pomorski
Łódź, Piotrkowska 85

B. TANIO duży wybór resztek na kostiumy, palta suknie, spódnice, bluzki i ubrania męskie. Kilińskiego 36 of. II w. I p.

KUPUJĘ stare budynki na rozbiórkę. Łódź, Piękna 9 W. Lubiszewski.

MASZYNA gabinetowa bardzo tanio. Ceglana 7, m. 2 przy Bałuckim Rynku

KUPIĘ plac w okolicy pl. Reymonta na spłatę. „Oferty pod „1886" do „Kuriera Łódzkiego".

DOMEK 3 mieszkaniowy z ogródkiem sprzedam „5.500" Chojny, Trębacka 22 m. 3.

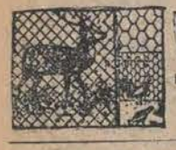

DRUCIANE ogrodzenia siecionki i tkaniny poleca firma **RUDOLF JUNG** Łódź Ołczańska 151 tel. 128-97 Rok założenia 1894

SPRZEDAM sklep materiałów piśmiennych i perfumerii z mieszkaniem tanie komorne. Wiadomość w admin.

DOMY nowe i stare do sprzedania. Wiadomość: Ciesielska 15 dawniej Nowaka Z. Wronowski.

SAMOCHÓD-limuzyna „Essex" w dobrym stanie sprzedam tanio. Wiadomość Kamienna 16 u dozorcy.

DO SPRZEDANIA budka z węglem sklep i mieszkanie. Pawia nr. 15. Wiadomość na miejscu.

MASZYNĘ Singera gabinetową wypłaconą sprzedam 11-go Listopada 44, prawa oficyna, parter m. 27.

DO SPRZEDANIA posesja przy ul. Zduńskiej i plac rogowy, duży przy Łagiewnickiej. Wiadomość: ul. Marysińska 48, Zajdel.

SPRZEDAM sklep wraz z pokojem i kuchnią. Wiadomość Pogonowskiego 10

MEREŻKARKA do sprzedania. Lokatorska 20, m. 1.

SKLEP spożywczo-kolonialny w rychłej dzielnicy w śródmieściu do sprzedania. Wiadomość, ul Kilińskiego 151.

Kino Teatr **PRZEDWIOŚNIE**

ul. Żeromskiego 74-76, tel. 129-88

Dziś i dni następnych! Wspaniały wodewil Krumłowskiego, reżyserii E. Bodo

KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA

W rolach głównych: **Helena Grossówna, Al. Zabczyński, St. Sielański, Józef Orwid R. Gierasiński, Józef Kondrat, I. Skwarczyńska** i inni

Doj tramw. 0, 6, 8, 8, do rogu KOPERNIKA i ŻEROMSKIEGO

Ceny miejsc: I m. 1.09 gr., II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 groszy, z prawem zajmowania dowolnych miejsc na wszystkie seanse z wyjątkiem niedziel i świąt. Początek przedstawień w dni powsz. o godz. 4-ej w niedziele i święta o g. 12

KONSUM PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.

Rokicińska 54 dojazd tramwajami **10 i 16**

Odwiedźcie nas a przekonacie się jak **1000**-ce osób przed wami, że nasze ceny są niezwykle niskie

Uskuteczniamy wysyłkę paczek do **Rosji Sowieckiej** na podstawie specjalnej umowy z przedstawicielstwem Z. S. R. R. Informacje na miejscu

---

PIĘKNY plac zadrzewiony w Julianowie przy ul. Leszczynowej (dzielnica willowa) do sprzedania. Inform. ul. Kopernika 34 m. 8.

DOM przy Brzezińskiej, murowany, 12 izb ze sklepem. Plac w Rudzie Pabjanickiej przystanek Marysin, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Łódź, Zamenhoffa 6 m. 8 godz. 10—13.

MEBLE komplety i pojedyńczo poleca po cenach przystępnych
R. LIPIŃSKI
Łódź, Rzgowska Nr. 33.

SPRZEDAM plac tanio na ul. Perłowej byle zaraz. Informacje dziś do godz. 17 z powodu wyjazdu. Wiadomość Perłowa 29.

KUPIĘ towarnię 1 i pół lub 2 mtr. ul. N. Zarzewska 1, ślusarnia.

SKLEP kolonialno-spożywczy, narożny duży pokój, kuchnia. Zaludniona dzielnica chrześcijańska. Sprzedam tanio. Wiadomość w administracji „Kuriera Łódzkiego".

OLGA GNAUK
UL. ANDRZEJA, 16 TEL. 245-93
poleca po cenach przystępnych: szkło, porcelanę i fajansy różnego rodzaju, naczynia emaliowe, blaszane do prania oraz wszelkie artykuły gospodarcze.
!Rewelacyjne niskie ceny na towary poinwentarzowe!

OTOMANĘ, garderobę, tapczan, leżankę, stół, biurko, krzesła, stoliki radiowe tanio na dogodnych warunkach Kilińskiego 160 Przeździecki.

Rowery od najtańszych do najwykwintniejszych, oraz maszyny do szycia najkorzystniej kupić można w firmie Rędzia, Łódź, Bałucki Rynek 9, tel. 113-99.

400,000 CEGŁY ręcznej do sprzedania Wiadomość Rzgowska 98 B. Wieczorkowski tel. 190-88.

SPRZEDAM tanio sklep tytoniowy i materiałów piśmiennych. Kilińskiego 139, róg Głównej: sklep.

PLAC do sprzedania zadrzewiony 45—50 łokci, okolica Chojny. Niecała Wiadomość: Tuszyńska 73 w sklepie.

BAR-piwiarnia gabinety, dobre targi tanio sprzedam ul. Rzgowska 143, Chojny.

PASY skórzane, motorowe i trasmisyjne na mokro wyciągane rozmaitej szerokości. Troki do pasów oraz uprząż konną i różne części wchodzące w zakres rymarstwa. Ceny przystępne Łódź, Kilińskiego Nr. 201 tel. 166-11. Zakład Rymarski J. Skarżyński.

SPRZEDAM dom wille w Julianowie 2 razy 4 pokoje z kuchnią cena 14,000 i odzielnie 2 place 1,460 m. cena 7,500 Wiadomość: Zgierska 109, m. 8.

POSADY i PRACE

a) POSZUKIWANE

Dyrektor Apreteur sukna, wybitna siła fachowa poszukuje stanowiska. Łaskawe oferty: Warszawa, Wojciecha Górskiego 6 21. Czetwierikow.

Stolarz - majster, samotny, własne narzędzia, szuka pracy rzy budowie lub we dworze, rekomendacje. Łódź, Wójtowska 13, Stanisław Jankowski.

Szofer młody z kilkuletnią praktyką wojskową przyjmie pracę w swoim zawodzie może złożyć kaucję. Marysin ul. Czarneckiego 14. Bilski.

WYWABIACZ plam (Detascheur) poszukuje pracy. Oferty do admin. „Kuriera Łódzkiego" pod „Wywabiacz".

Germanista poszukuje posady w szkolnictwie średnim w Łodzi. Możliwa zamiana w obrębie województwa Łódzkiego. Listy do „Kuriera Łódzkiego" pod „Chrześcijanin".

WYKWALIFIKOWANA kucharka poszukuje posady w dużym domu, pensjonacie lub majątku. Zgłoszenia ul. Przejazd 22 m. 7 I p.

KUPIEC, rutynowany handlowiec, właściciel sklepu kolonialno- spożywczego odpowiedzialny; przejmie przedstawicielstwo jakiegokolwiek artykułu mającego zbyt. Oferty w adm. „Kuriera Łódzkiego" pod „Rutynowany".

KTÓRA z firm zaofiaruje młodej osóbce jakąkolwiek posadę biurową, pisz na maszynie. Oferty sub „Fenomen" do „Kuriera Łódzkiego".

WDOWA inteligentna w średnim wieku w bardzo krytycznym położeniu (również i syn bez pracy i córka 14 letnia), prosi o jaką pracę, może być inkasentką, garderobianą lektorką, opiekunką starszej lub chorej pani, w sklepie itp. Na żądanie złoży kaucję lub poręczenie osób ze sfer obywatelskich. Łaskawe oferty do admin. pod „Wdowa".

BIELIZNĘ przyjmuję do szycia, Gdańska 144, lewa druga of. m. 28.

BIURALISTKA, prowadząca księgowość i pisząca na maszynie, poszukuje godzin zajęcia od 5—8. Oferty do administracji sub „1938".

INTELIGENTNA panienka z praktyką w magazynie obuwia, poszukuje pracy w jakimkolwiek sklepie. Oferty kierować pod „Dobrze Polecona" Pabianice,, Zamkowa 17. Zatorski.

b) ZAOFIAROWANE

Potrzebny od zaraz samodzielny mechanik samochodowy podania odpowiednio udokumentowane składać: Wilno, 3 Baon Saperów. Kwatermistrz

Drobiażdżarkę (kołnierzyczarkę) poszukuje zaraz. Fabryka Bielizny Męskiej. Wólczańska 222, II podw.

POTRZEBNA do składu wędlin samodzielna kierowniczka filii z kaucją 500 zł. Oferty sub. „Samodzielna".

NUMEROWY uczciwy, samotny na stałe do pierwszorzędnego pensjonatu potrzebny od zaraz kaucja 2,000 zł. Wiadomość w administracji.

INTELIGENTNI (e) propagandziści potrzebni do Wytwórni Perfum i Kosmetyków, dobry zarobek zapewniony „Leri" Łódź, Nawrot 35.

POSZUKIWANE zdolne agenteki-ci artykuł pierwszej potrzeby. Pensja od 100 zł. Oferty pod „72022".

FRYZJER zdolny damsko-męski potrzebny na stałe. Oferty pod „S. K".

POTRZEBNA czysta i pracowita służąca. Sienkiewicza 47 prawa oficyna parter. Od 8 rano do 5 po poł.

Krawiec
St. PERLIŃSKI
Piotrkowska 163, tel. 200-77, lew. of. I p

ZDOLNA gorseciarka chrześcijanka potrzebna. Zgłoszenia, Łódź, Sienkiewicza 40. Sławińska.

KAŻDY (a) zarobi 80—100 zł tygodniowo sprzedażą masowych artykułów. „Magnolia" 6 Sierpnia 16.

POTRZEBNA wykwalifikowana kucharka na przychodnie pół dnia Zgł. poniedziałek Andrzeja 42-6.

POTRZEBNA zdolna bufetowa do handlu win i wódek z kaucją od zł. 200 wzwyż. Wiadomość w „Kurierze Łódzkim".

DO INSTYTUCJI społecznej potrzebni panie i panowie —tylko reprezentacyjni: Duże zarobki Zgłoszenia: poniedziałek 10—12 i 18—20 Narutowicza 42-17.

ZA POŻYCZENIE zł. 1500 otrzyma dozorstwo. Wiadomość ul. Sanocka 16 Cukiernia.

SIEROTĘ lub biedną bezdomną dziewczynę o skromnych wymaganiach przyjmę na stałe do posługi w domu (z wynagrodzeniem). Wiad. ul. Andrzeja 3 od 9—2. Dozorca wskaże.

POTRZEBNA ekspedientka ładnej prezencji, towary kolonialne. Oferty do adm. nin. pisma sub „Zdolna".

POSZUKIWANI agenci dobrze zaprowadzeni w przemyśle, rolnictwie i budownictwie Zgł. się Przejazd 14 „Rapid".

POTRZEBNA zdolna panienka, obeznana w branży kolonialnej. Wiadomość w administracji „Kuriera Łódzkiego".

KORESPONDENTÓW- przedstawicieli Polaków poszukuje wprowadzony dzien nik. Zgłoszenia sub. Przegląd Rzemieślniczy LWÓW, Kościelna 8.

Zdolne szwaczki do szycia bielizny
z długoletnią praktyką poszukiwane Przemysł Trykotowy i Dziany **L. Plihal**, Sp. Akc. Krzemieniecka 10.

AUTOMACIARZ- tokarz dokładnie obeznany z nastawianiem automatów do stałej pracy poszukiwany od zaraz Zgłoszenia z podaniem warunków składać do „Kuriera Łódzkiego" Piotrkowska 11 pod „19".

5 ZŁ. dziennie zarobią panie przy sprzedaży codziennego artykułu. Zgłoszenia osobiste poniedziałek godz. 11—13 i 17—19 ul. Łagiewnicka 27, m. 15.

SŁUŻĄCA pracowita, uczciwa, potrzebna ul. Przejazd 69. Gospodarz.

ZAKŁAD KRAWIECKI
JAN KAMIŃSKI
Abramowskiego 31, :—: tel. 159-5
Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów ◆◆ Ceny umiarkowane

SŁUŻĄCA do wszystkiego bez prania obowiązkowo młoda do 5-pokojowego mieszkania potrzebna; konieczne świadectwa; Kilińskiego 96a, m. 2 godz. 8—10 w.

POSZUKIWANI zdolni akwizytorzy do składu sukna. Oferty sub „Stała pensja".

POSZUKUJĘ wykwalifikowane podręczne do pracowni sukien Aleje I Maja 19 m. 17, front III p. zgł. między 8—10 wieczór.

DOZORSTWA różne wybór z kaucją i bez do wynajęcia ma p. Przygocki ul. Kilińskiego 164.

POTRZEBNA uczennica do chemicznego prania na dogodnych warunkach. Pralnia Józef Staniszewski Legionów nr. 12.

LOKALE i MIESZKANIA

(a POSZUKIWANE

LOKAL fabryczny od 250—300 m. kw parter lub I-sze piętro poszukiwany. Oferty pod „Fabryka" do adm. „Kuriera Łódzkiego".

MŁODY urzędnik (chrześć) poszukuje ładnie umeblowanego niedrogiego pokoju z całodziennym utrzymaniem. Oferty sub. „Czystość".

POSZUKUJĘ mieszkania jedno lub dwupokojowego z wygodami w czystym domu. Wiadomość proszę podać tel. 142-45 p. Biegańska.

2-CH PANÓW poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty do „Kuriera Łódzkiego" pod „Urzędnicy".

b) ZAOFIAROWANE

MIESZKANIA 1 pokojowe od zł. 40 kw., I p. z kuchnią od zł. 65 kw. 2 p. z kuchnią od zł. 160 kw, 3-4-5-6 pokojowe, lokale handlowe pokoje umeblowane garsoniery od zł. 25 m. poleca „Kosmos" Piotrkowska 111 tel. 147-46.

MIESZKANIE 1 p. od zł. 35 kw. 1 p. z kuchnią od zł. 53 kw. 2 p. z kuchnią od zł. 140 kw. 3, 4, 5 i 6-cio pokojowe mieszkania, lokale biurowe, pokoje umeblowane z klatki schodowej od zł. 20 poleca Biuro „Zenit" Piotrkowska 82 tel. 260-25.

SAMOTNA odnajmie pokój umeblowany panu lub pani. Aleja Kościuszki 93 m. 20 poprzeczna of. I p.

Od zaraz do wynajęcia
4 pokojowe komfortowe mieszkania w nowoczesnej dzielnicy śródmiejskiej. Wiadomość na miejscu **ul. 10 Lutego 5** (przy Brzeźnej) Telefon 232-28

8 POKOJE z kuchnią i wygodami w nowym domu do wynajęcia od 1 czerwca ul. 10-go Lutego nr. 3. (boczna od ul. Brzeźnej). Wiadomość na miejscu u gospodarza tel. 215-96.

MIESZKANIA różne, we wszystkich kierunkach miasta. Pośredniczy najkorzystniej i najprędzej tylko „Pośrednik" ul. Andrzeja 13, m. 14.

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia w czystym domu przy ul. Żwirki (Karola) nr. 18.

Pokój **GOŚCINNY**
HUGONA GEISLERA Główna 21. telefon 160-03
Dziś perliczki, flaki Loewenbräu Triumfator

POKÓJ frontowy odnajmę samodzielnej pani-chrześcijance. Radwańska 19 m. 24 obejrzeć od 4—6.

POKÓJ umeblowany z wygodami wynajmę tylko chrześcijaninowi. Mielczarskiego 17 fr. II p. lewo.

DO ODDANIA sklep z urządzeniem na cukiernię i mieszkanie przy ul. Kilińskiego 198.

POKÓJ słoneczny umeblowany z wygodami i niekrępującym wejściem do wynajęcia. Podleśna 26 II p. m. 10.

BIURO „POLRUCH" Piotrkowska 83 tel. 141-02, poleca wszelkiego rodzaju, mieszkania, lokale, handlowe, sklepy, domy, place, pokoje umeblowane garsoniery zł. 25.

1 LUB 2 pokoje ładnie umeblowane frontowe z utrzymaniem lub bez dla solidnych panów natychmiast do wynajęcia. Dom chrześcijański. Sterlinga 5, m. 3.

MIESZKANIA różne w różnych punktach miasta najprędzej pośredniczy pośrednik ul. Targowa 19 fr. parter.

DO WYNAJĘCIA 2 pojedyńcze pokoje a 50 zł. kwartalnie, 4 pojedyńcze pokoje a 45 zł. kwart. i 4 pojedyńcze pokoje a 30 zł. kwartalnie. Radogoszcz Szosa Zgierska 90, przystanek Jagiellońska. Wiadomość w sklepie p. Rogowskiego.

DO WYNAJĘCIA sklep, nadający się na wszelki interes. Wiadomość w administracji „Kuriera Łódzkiego".

2 POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi nowoczesnymi wygodami w nowym domu natychmiast do wynajęcia Narutowicza 75d, Obejrzeć od 4—6 p. poł.

Parkany druciane tkaniny, siatka, „RABITZ" do robót betonowych poleca najtaniej
S. ŁAZIŃSKI
Piotrkowska 183. II podwórze.

3 POKOJOWE mieszkanie w nowym domu, Radwańska 16, do wynajęcia. Informacje na miejscu.

PRZYJMĘ inteligentną panią do wspólnego pokoju od 1-go maja. Może korzystać z pianina. Wólczańska 112, m. 9.

W NOWYM domu, 4 pokoje, kuchnia i holl z centralnym ogrzewaniem. Narutowicza 53 vis a vis Pl. Dąbrowskiego Inf. tel. 162-19 i 161-83.

POKOJE elegancko umeblowane z utrzymaniem —bez, wszelkie wygody dla panów (chrześć). Zagajnikowa 16 tel. 208-18.

Pokój z kuchnią i przedpokój od 1 maja br. do wynajęcia. Informacje od 17-ej do 19 ej. ul. 6-go Sierpnia 63, dozorca wskaże.

PIERWSZA **LECZNICA dla chirurgii ZĘBÓW, Szczęk i jamy ustnej** ze stałymi łóżkami.
Stomatolog
Dr med. Sadokierski PIOTRKOWSKA 56 tel. 129-77 przyjmuje 9—12 rano

PRZYJMĘ inteleigentną panią lub panienkę do wspólnego mieszkania. ul. Żwirki 26 m. 15 lewa oficyna.

DO WYNAJĘCIA przy inteligentnej rodzinie, pokój z utrzymaniem lub bez Wiadomość ul. Kilińskiego 140 m. 26. prawa of. parter. Godz. 3—8 po poł.

CZYSTE, słoneczne 3 pokoje z kuchnią, wygody, 1 piętro nowy, zamknięty dom. Sosnowa 8.

W WILLI z ogrodem umeblowany pokój z wszelkimi wygodami. Mostowa 19c (przy Zagajnikowej).

3 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody od 1 maja do wynajęcia. Zagajnikowa 35.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość Zamenhoffa 2 m. 5.

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość Zamenhoffa 2 m. 5.

ZŁ. 55 miesięcznie 2 pokoje z kuchnią 2-ie piętro, słoneczne, wszelkie wygody 1 Maja 91.

SŁONECZNY pokój frontowy ładnie umeblowany z wygodami dla 2 osób lub jednej. Radwańska 17 m. 12.

POKÓJ umebl. z wygodami telefonem do wynajęcia dla pana Piotrkowska m. 20.

ŁADNIE umeblowany pokój z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Gdańska 87 m. 1.

3 POKOJE z kuchnią wygody, słoneczne, z balkonem, wolne od podatków do wynajęcia ul. Senatorska 34.

PRZYJMĘ inteligentną panią na mieszkanie. Kilińskiego 117 m. 19.

4 POKOJE z nowoczesnymi wygodami do wynajęcia, Legionów 16. Wiadomość u dozorcy.

MIESZKANIE pojedyńcze za zł. 35 kw. pokój z kuchnią zł. 75 kw. dwa pokoje z wygodami 120 zł. garsoniery, pokoje umeblowane i lokale handlowe poleca „Informator" Piotrkowska 121, tel. 257-04.

POKÓJ umeblowany słoneczny do wynajęcia od zaraz. dla chrześcijan od 2 do 6 ej. Nawrot 38a m. 9.

są przyczyną powstawania różnych chorób, odbierają apetyt, tworzą złą przemianę materii. Należy dbać o normalne funkcjonowanie żołądka i kiszek przez regularne wypróżnienie.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

stosują się przy obstrukcji, normują trawienie, czyszczą łagodnie i bezboleśnie, przeciwdziałają tworzeniu się tłuszczu, wydalają substancje gnilne, nie wywołują przyzwyczajenia. Stosowane są również skutecznie w cierpieniach wątroby, nerek i pęcherza, kamicy żółciowej, reumatyźmie, artretyźmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

DO WYNAJĘCIA od zaraz w domu przy ul. Al. Kościuszki nr. 57: mieszkania po 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami (woda odżeleziona) oraz lokale biurowe. Oglądać można codzień — prócz niedziel i świąt — w godzinach 11—18; wskaże dozorca, warunki u administratora na miejscu — telefon nr. 106-88.

UMEBLOWANY pokój dwuokienny do wynajęcia natychmiast ul. Żwirki 20, m. 6, I p.

OKAZJA sklep kolonialny zaraz do wynajęcia z urządzeniem bez odstępnego od gospodarza. Wiadomość u dozorcy Łagiewnicka 61.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany słoneczny, duży przy chrześcijańskiej rodzinie. Nawrot 38a m. 4.

PRZEPROWADZKI W WOZY MEBLOWYCH I SAMOCH. C. HARTWIG

TANIO - SOLIDNIE - FACHOWO

C. HARTWIG

PIOTRKOWSKA 86. TEL. 273-60.

POKÓJ wynajmę z oddzielnym wejściem i całodziennym utrzymaniem, niedrogo. Radwańska 48, cukiernia.

DO WYNAJĘCIA duży pokój umeblowany 6-go Sierpnia 76 m. 7 (dojazd 17-ką).

ŁADNY pokój umeblowany do wynajęcia. Andrzeja 46, m. 5 II p. front.

POKÓJ umeblowany przy chrześcijańskiej rodzinie dla 1 lub 2 osób. Nawrot 2, II brama m. 25.

3 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami na 1-ym piętrze od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Tramwajowa 3 u dozorcy.

WYŻYMACZKI, PRYMUSY, maszyny do mięsa, żelazka zwykłe i elektryczne reprnją B-cia SCHYNDLER ◆◆◆ WÓLCZAŃSKA 62 ◆◆◆ Części zamienne, ostrzenie noży, nożyczek i t. p.

POKÓJ umeblowany w chrześc. domu do wynajęcia zaraz dla pana. ul. Lipowa 82, m. 7.

4 POKOJOWE, słoneczne, mieszkanie z wszelkimi wygodami w spokojnym domu przy ul. Radwańskiej 17 natychmiast do wynajęcia.

5 POKOI z kuchnią, wszelkie wygody, cichy, czysty dom, Gdańska 28, do wynajęcia. Wiadomość: tel. 258-87.

DWA razy 4 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami, słoneczne, przy cichej ulicy zaraz do oddania. Tanie komorne. Wiadomość Wigury 11.

3 pokoje z kuchnią i wygodami wykwintne do wynajęcia od zaraz w nowym domu. Pabianicka 3 informacje Senatorska 1 lub tel. 260-81.

Do wynajęcia skład, powierzchni 350 mtr. kw. Pierackiego 9, u dozorcy

POKÓJ umeblowany z wygodami dla chrześcijanina. Nawrot 2—32. telefon 118-04.

POKÓJ porządnie umeblowany niekrępujący, duży, wygody dla pana, panów do wynajęcia. Targowa 27 m. 6.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami lub 3 pokoje z kuchnią Żeromskiego 103.

POKÓJ umebliwany wprost z klatki schodowej z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Orla 3, m. 2 obejrzeć 9 do 17.

DO WYNAJĘCIA dwa mieszkania czteropokojowe oraz mieszkanie pięciopokojowe wszelkie wygody. Przejazd 19 naprzeciw głównej poczty. Dozorca wskaże.

3 POKOJE z kuchnią oraz 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Wiadomość ul. Rzgowska 52 u dozorcy.

3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, I piętro, słoneczne, komorne mies. zł. 100 — od zaraz do wynajęcia. Ul. Kopernika 49

Dwa pokoje z kuchnią frontowe, nadające się na interes handlowy. Ul. Wapienna 42, dojazd tr. 3, 14

3 pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia ul. Narutowicza 128, telefon 209-11.

KRAWIEC

J. CHMIELECKI

Kilińskiego 145, tel. 140-30.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią i wygodami oraz pokój z kuchnią Piotrkowska 197. Wiadomość u dozorcy lub tel. 177-22.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Al Kościuszki 57 m. 5 oglądać od 2—6.

DO WYNAJĘCIA pokój ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami ul. Sienkiewicza 145—9.

ZDROJOWISKA

Truskawiec. Dietetyczno - leczniczy pensjonat "Aida" Dr W. Proszowskiego otwarty od 1 kwietnia.

LETNISKA

Letnisko dom-willa 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, taras, ogrodzona, otoczona laskiem sosnowym. Wiadomość na miejscu. Łagiewniki, poczta Zgierz Feliks Jagiełło, przy gminie.

LETNISKA umeblowane w okolicach Wykna do wynajęcia. Sad, lasy, woda na miejscu. Wiadomość: Lipowa 68 m. 4.

MATRYMONIALNE

KAWALER l. 33 przystojny na b. dobrym stanowisku, posiada własną realność, pozna panią z dobrym charakterem, na stanowisku nauczycielki względnie posiadającą większy posag. Cel matrymonialny. Oferty składać do administracji pod „Solidny 33".

POŚREDNICZKA matrymonialna posiada znajomości w sferach zamożnych pań, panów dobrze sytuowanych. Łódź Dowborczyków 33 m. 3 „Tola".

WDOWIEC, katolik, w średnim wieku posiada dom, 8-mio mieszkaniowy i dwoje dzieci starszych. Zaślubi wdowę lub starszą pannę z gotówką. Of. do administracji sub „Bezdzietna".

KAWALER lat 41 pozna pannę średniego wzrostu. Cel matrymonialny. Oferty do „Kuriera" pod „Wiosna".

KAWALER lat 39, niebiedny, samodzielny pozna w celu matrymonialnym pannę lub wdówkę do lat 35 skromnych wymagań. Oferty do „Kuriera Łódzkiego" pod „Katolik".

PANNA lat 24, inteligentna, miła, ładna, przystojna z gotówką 15 tysięcy i posagiem pozna solidnego, kulturalnego pana na stanowisku. Cel matrymonialny. Pierwszeństwo p. wojskowi. Zainteresowani napiszą pod: Łódź poste-restante nr. 13,444.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

KRAUZÓWNA Zofia zagubiła legitymację szkolną, wydaną przez gimnazjum Państw. imienia Sczanieckiej, w Łodzi.

WIESŁAWA Janec zagubiła matrykułę szkolną wydaną przez szkołę pow. nr. 20 im. królowej „Jadwigi".

RÓŻNE

Ondulacja trwała, komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie falę „Józef" Nawrot 54 a, tel. 191-85.

WSPÓLNIK chrześcijanin potrzebny zaraz do objęcia monopolowego przedstawicielstwa. Duże możliwości zarobku. Potrzebny kapitał 10,000 zł. Zgłoszenia do administracji „Kuriera" pod „Monopol".

POSIADAM lokal nadający się na każdy interes. Szukam wspólniczki-ka z cokolwiek gotówką. Of. „Samotny kupiec".

RZEMIEŚLNIKOWI, który pragnie się usamodzielnić dopomogę materialnie i przystąpię do spółki. Oferty do „Kuriera" sub „Gospodarz".

CZEREŚNIE 4 morgi wyborowych handlowych gatunków do wydzierżawienia. Wiadomość tel. 278-27.

OGŁOSZENIE

Bank Gospodarstwa Krajowego

posiada na dogodnych warunkach na sprzedaż.

1) nieruchomość w Łodzi przy Alei 1 Maja Nr. 73, Nr. hip. 1553, składającą się z placu o powierzchni 1.366 m. kw. i budynków mieszkalnych o kubaturze 12.238.11 m. sześc.

2) nieruchomość w Łodzi przy ul. Zacisze Nr. 6/8/10 Nr. hip. 2361, składającą się z placu o powierzchni 2.540 m. kw. i budynków mieszkalnych o kubaturze 20.837.12 m. sześc.

3) nieruchomość w Łodzi przy ul. Kraszewskiego Nr. 10/12, Nr. hip. 4567, składającą się z placu o powierzchni 1.614.95 m. kw. i budynków mieszkalnych o kubaturze 9.890 m. sześc.

4) nieruchomość w Łodzi przy ul. Berka Joselowicza Nr. 16, Nr. hip. 4610, składającą się z placu o powierzchni 1.008.77 m. kw. i budynków mieszkalnych o kubaturze 10.574 m. sześc.

5) resztę domków pojedyńczych i bliźniaczych na osiedlu b. Towarzystwa Budowy Domków Robotniczych Sp. Akc. w Łodzi, położonych przy ulicach Wieleńskiej, Wyspiańskiego i Chodkiewicza. Każdy domek pojedyńczy lub połowa bliźniaczego posiada odrębną księgę hipoteczną. Do każdego domku pojedyńczego lub połowy bliźniaczego należy plac o powierzchni przeciętnie około 200 m. kw. Domki zawierają około 4 wzgl. 8 ubikacyj mieszkalnych. Wszystkie domki są skanalizowane i zaopatrzone w instalację wodociągową.

6) nieruchomość w Brzezinach przy ul. św. Anny Nr. 46, rep hip. 287, składającą się z placu o powierzchni 1.139 m. kw. i budynków mieszkalnych i gospodarczych o kubaturze 1.638 m. cześc.

7) nieruchomość w Łęczycy przy ul. Żydowskiej Nr. 9 b, rep. hip. 338, składającą się z placu o powierzchni 300 m. kw. i budynków mieszkalnych o kubaturze 1.077 m. sześc.

8) nieruchomość w Turku przy Szosie Kolskiej Nr. pol. 408, Nr. hip. 558, składającą się z placu o powierzchni 1.431 m. kw. i budynku murowanego magazynowego parterowego o kubaturze 815 m. sześc., szopy drewnianej parterowej o kubaturze 271 m. sześc., szopy drewnianej otwartej z 2 cysternami na naftę o kubaturze 129 m. sześc. i szopy drewnianej parterowej o kubaturze 37 m. sześc.

9) nieruchomość w Łasku przy ul. Widawskiej Nr. 3, Nr. hip. 430, rep. hip Nr. 283, składającą się z placu o powierzchni 1.009 m. kw. i budynku mieszkalnego o kubaturze 1.144 m. sześc.

10) 57 działek leśnych w Bratoszewicach przy stacji Głowno w pobliżu autostrady Łódź - Głowno - Warszawa; działki o charakterze letniskowym z drzewostanem od 30 do 40 lat, przeciętnej powierzchni 2.000 do 2.500 m. kw.

Oferty przyjmuje i bliższych informacyj udziela Oddział BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO w Łodzi, Al. Kościuszki Nr. 63.

CUKIERNIĘ na plaży oddam w dzierżawę lub przyjmę wspólnika na całość. Wiadomość Sosnowa 21 m. 3.

Za pokój (ewentualnie z utrzymaniem) studentka udzieli korepetycji w zakresie niższych klas gimnaz. (język niemiecki). Wiadomość: ul. Andrzeja 8 Dozorca wskaże od 9—2.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk. Do odebrania za zwrotem kosztów ul. Brzezińska 9 Jan Groncki.

WSPÓLNIK z kapitałem od 30—50 tysięcy zł. do budowy domu (może być przedsiębiorca) Lipowa 53, m. 6.

ISTNIEJE OD R. 1896 WÓZKI DZIECIĘCE ŁÓŻKA METALOWE MATERACE NAJTANIEJ w FABR. SKŁADZIE J. B. WOŁKOWYSKI NARUTOWICZA 11 tel. 137-70 REPERACJE I LAKIEROWANIE

BEZ RYZYKA!!! Niezadowoleni —nie wierzący nie ryzykują ani grosza. Jasnowidz - Psycholog, dyplomowany przez profesorów, doktorów medycyny —wprowadza każdego na Nowy Tor Życia. Nadesłać pismo własnoręczne, datę urodzenia. Nie załączać do listu ani znaczków ani pieniędzy. Napisz —osiągniesz swój cel. Abdel-Hanim, Lwów, Wronowska 28.

Do wydzierżawienia

przędzalnia vigonii i wełny

Wiadomość adwokat, Narutowicza 24, m. 10, tel. 171-02 godz. 6—8.

KRAWIEC, przystojny, przedsiębiorczy, dżentelmen pozna zamożną panią z zamiłowaniem do handlu i rzemiosła wiek obojętny. Cel (otworzenie zakładu krawieckiego) towarzyski ewentualnie matrymonialny. Fotografia. Emerytka. Oczekuję propozycji. Oferty Poste-Restante. Łódź nr. 22,619.

Lecznica dla psów

lekarza weterynarii A. M. REICHA

Gdańska 117-a

(róg Zamenhofa) tel. 175-77 Czynna.

Strzyżenie psów.

SAMOTNA inteligentna pani posiadająca kilkanaście tysięcy i własny interes, pozna inteligentnego pana od lat 45. Oferty pod „blondynka kw. 5010".

WYDZIERŻAWIĘ pensjonat 30 pokojowy, 3 hektary ogrodu owocowego, elektryczność, kanalizacja, telefon. Okolica malownicza. Lasy Spalskie, rzeka, plaże, place sportowe. Informacje: Łódź, tel. 242-32, od godz. 16—19

UWAGA! wykonujemy roboty budowlane, renowacji, odnowienie fasad pod kierownictwem mistrzów, ceny przystępne. Związek Praca Łódź. Wodny Rynek 13. tel. 203-61.

BROWNING 6,35 nr. 75,849 zgubiłem, wydany przez Starostwo Łęczyca. Nagroda 50 zł. tel. 134-86.

DRZEWKA

Owocowe, Ozdobne Róże i wiele innych.

Najlepsza pora sadzenia do **1-go maja**

Poleca znana firma

LEONA KOŁACZKOWSKIEGO

Przędzalniana 86, tel. 115-02, tram. Nr. 8

WĘŻE GUMOWE do polewania, **PASY GUMOWANE** do motorów studziennych oraz wszelkie **WYROBY GUMOWE** najstarszej w kraju Fabryki Wyrobów Gumowych **„WOLBROM" S. A.** są uznane za **NAJLEPSZE**

Skład Fabryczny. Reprezentacja

ALFRED SCHWALM, Łódź

PIOTRKOWSKA 150, tel. 177-86 HURT-DETAL

Sygnatura: Km. 668/38

OBWIESZCZENIE.

o licytacji i ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuszynie, Julian Jędrzejewski, mający kancelarję w Rudzie Pabianickiej ul. Piłsudskiego Nr. 75. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1938 r. o godz. 12 w Rudzie Pabianickiej, ulica Górna Nr. 50/52 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Alfonsa Genscha, składających się z mebli domowych i innych oszacowanych na łączną sumę zł 634 gr. —

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

dnia 11 kwietnia 1938 r.

Komornik: (—) J. JĘDRZEJEWSKI

Do akt Nr Km 341 i 342/38

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Al. I Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 kwietnia 1938 r. o godz. 11 i 12 w Łodzi, ul. Piotrkowska 50 i 96 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 24903 gr. — a mianowicie: 2 maszyn do pisania, stolika pod maszynę, biurka, zaciówek, stolika, 3 krzeseł, urządzeń sklepowych, lamp do radioodbiorników, żyrandoli, wentylatorów, żarówek do elektryczności, lamp stołowych i biurowych, lampek nocnych, słuchawek, radioodbiorników, słuchawek, 30 żelazek elektrycznych, termosów i t. p., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 9 kwietnia 1938 r.

KOMORNIK: (—) **St Dudkowski**

Sprawa f: „Zjednoczone Fabryki Żarówek" S. A. i firma: „Elektrit" p-ko Jakubowi i Danielowi Lajbom.

Do akt: Nr. Km. 575/37

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VI-go Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602. K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 kwietnia 1938 r. o g. 13—15 w Łodzi, przy ul. Południowej 76 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł 830 gr—. a mianowicie: szafa biblioteka, otomana, żyrandol, kredens dębowy, pomocnik kredensu, zegar stołowy, radio f-my Welt, stół dębowy, biurko dębowe, trzy fotele klubowe, szafa fornierowana, dwa słupki marmurowe, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 28 marca 1938 r.

Komornik. (—) St. GÓRSKI.

Sprawa likwidatora Wojżsko Kamskiego B-ku Handlowego p-ko Hugo Neumanowi.

WIOSNA w firmie **„BŁAWAT POLSKI"**

Bogato zaopatrzone są nasze składy w najnowsze towary z działu galanterii, manufaktury i konfekcji

Płaszcze damskie, najnowsze fasony, praktyczny zł. 17.50, eleganckie: 23.—, 26 —, 32.—, 37.—

Modele: 43.—, 47.—, 58.—, 69.—. Kostiumy w dużym wyborze najnowszych fasonów.

Płaszcze męskie. Wiosenne szewioty od zł. 32.— do najwyższych gatunków. Płaszcze gabardynowe, płócienne, impregnowane angielskie, w niebywałym wyborze.

Konfekcja dziecięca. Płaszczyki, komplecики modnych fasonów. UBRANKA CHŁOPIĘCE sportowe od 4.65 do 25.—, szkolne ubranka w wielkim wyborze.

Golfy (moc wzorów) od 3.75 do 16.50 Spodnie sztuczkowe od zł. 5.50 do 28.—, wiatrówki zamszowe a zł. 13.50 i 14.50. Odzież zawodowa robocza (spodnie 2.50 do 4.50, bluzy drelichowe i cajgowe zł. 3.— do 5.50).

GARNITURY MĘSKIE W WIELKIM WYBORZE. SETKI WZORÓW. Sportowe od 26.— do 70.. Praktyczne: zł. 18.—, 26.—, 35.50, 44.— Eleganckie: zł. 47.—, 52.—, 58.,. Najlepsze gatunki: zł. 65.—, 78 —, 90—, W dziale miarowym polecamy nasz najlepszy krój oraz niebywały wybór materiałów ubraniowych we wszystkich cenach. Na sportowe garnitury już od zł. 4.75 do zł. 21.—, na praktyczny garnitur od 5.50 do 16.50. modne desenie od 7.80 do 23.50.

W DZIALE MANUFAKTURY POLECAMY NIEBYWAŁY WYBÓR:

Setki wzorów płaszczowych matriałów, wełny na suknie, komplety i spódnice w pięknych kolorach i deseniach. **JEDWABIE** najnowszych kreacji, gładkie, wzorzyste i przetykane, na suknie, bluzki i przybrania, tafty szkockie, żorżety, szyfony, mongole, kraty wełniane, półwełniane i bawełniane w kilkuset wzorach, letnie towary kostiumowe, sukniowe i bluzkowe, kretony, muśliny, batysty, etaminy i tp. w wielkim wyborze.

DZIAŁ OZDOBNICZY SKOMPLETOWANY JEST CAŁKIWICIE.

Firanki z metra od 50 gr. do 2.50. **Siatki** 3 mtr. szerok. od 2.50 do 8.50. **Firanki** odpasowane najnowsze wzory i kreacje. **Chodniki** od 90 gr. do 3.30. Linoleumowe we wszystkich szerokościach od zł. 2.—. Najnowsze desenie gobelin i brokatów. Ceraty z metra i obrusy ceratowe. Kapy gobelinowe, pikowe, pluszowe na stół i łóżko, narzuty, obrusy, makatki.

W DZIALE GALANTERII DAMSKIEJ, MĘSKIEJ I DZIECIĘCEJ wybór nasz jest niezrównany

Kapelusze męskie od zł. 5.75 do 30.—. Bielizna wierzchnia w najnowszych wzorach. **Krawaty** pierwszych firm Bielizna, piżamy, parasole, laski, szaliki, spinki, rękawiczki, koszule sportowe już od 3.60 do 15.—, skarpetki od 50 gr.

Komplety bieliźniane damskie od 3.10 do najlepszych, paski, kołnierzyki, rękawiczki, pończochy własnego wyrobu, bielizna z pięknymi przybraniami. Apaszki gazowe, żorżetowe, paryskie, przecudne, szaliki damskie letnie zł. 3.50.

Dla dziecka polecamy nasze gustowne wyprawki niemowlęce, buciczki, śpioszki, fartuszki, czapeczki, ubranka, pończoszki, skarpetki. **Z obuwia specjalność** naszą jest dziecięce domowe, gimnastyczne.

DZIAŁ KOSMETYCZNY zaopatrzony jest we wszelkie perfumy, wody kolońskie, lakiery, puderniczki, rozpylacze, szminki, pudry, śmigusówki, żyletki, aparaty do golenia i tp.

CENY NASZE SĄ STAŁE, LECZ NISKIE, BO FABRYCZNE.

JEDYNY CHRZEŚCIJAŃSKI DOM TOWAROWY

„BŁAWAT POLSKI"

Egierska 29 ŁÓDŹ Bałucki Rynek

Likwidator firmy „Wólczańska Przędzalnia i Fabryka Wyrobów Dzianych, Sp. z ogr. odp." w Łodzi wzywa w myśl art. 268 K. H. wierzycieli powyższej firmy, by w terminie do dnia 15 października 1938 roku zgłosili swe wierzytelności.

Zgłoszenia przyjmuje likwidator w dni powszednie w godz. 5—7 po południu w siedzibie swej w Łodzi przy ulicy Nawrot nr 8, m. 5.

(—) J. OMĄKOWSKI

likwidator firmy: „Wólczańska Przędzalnia i Fabryka Wyrobów Dzianych" Sp. z ogr. odp.

Zapamiętaj!

PLUSKWY, KARALUCHY, KARAKANY, MOLE, MRÓWKI, SZCZURY, MYSZY i inn. wytępi doszczętnie i szybko tylko i jedynie znany specjalista **A. ROBERTO.** — Przeprowadzanie akcji tępienia w prywatnych domach, przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych, majątkach ziemskich, instytucjach w Łodzi i każdej innej miejscowości. Długoletnia zagraniczna praktyka. Ceny niskie. Pierwszorzędne referencje. Fachowe porady i kosztorysy bezpłatnie i bez zobowiązania. Adres: Specjalista tępiciel gryzoni i dom. robactwa, A. Roberto, Łódź, ul. Zamen.

DLA KAŻDEGO ZAROSTU KLEEN ORYGINALNY ANGIELSKI NOŻYK DO GOLENIA

produkowany z najlepszej stali Sheffieldowskiej jest niedoścignionej jakości.

BIURO OGŁOSZEŃ

TEOFIL PIETRASZEK

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 115. TELEF. 509-72, 509-73, 609-73.

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH PISM ŚWIATA

KOSZTORYSY PROJEKTY RYSUNKI KAMPANIE REKLAMOWE

FACHOWO — SZYBKO — SOLIDNIE

ISTNIEJE OD 1915 R.

SAMOCHODY Standard Flying MOTOCYKLE Ariel B. S. A F. N.

Rewelacja sezonu! Motocykle „JAMES" „CARLTON" raty po zł. 50.— mies. bez oraw jazdy i podatku

DOM T./H. LEON LESZCZYŃSKI PIOTRKOWSKA 175, tel. 205-06 Wielki wybór motocykli używanych. Akcesoria i części zamienne

Korzystajcie z ulg podatkowych, przysługujących do końca roku nabywcom naszych maszyn

Na wiosnę i na lato Galanteria dla wszystkich poleca

JÓZEF STASIOŁEK

Łódź ul. Przejazd 1 telefon 219-70,

Dział Damski

Pończochy jedw. 1 gat. od zł.	1,90
Skarpetki tenis nr 10 1 gat od	0 80
Koszule dzienne białe	1.65
„ „ kolorowe	2.40
„ „ jedwabne	3,50
„ nocne jedwabne	10 00
„ „ białe	5 00
„ „ kolorowe	4.60
Bluzki jedwabne nr 4	5.00
Halki jedwabne	4.25
Reformy jedwabne	2.35
Pasy podwiązkowe	1.55
Chusteczki	0.35
Rękawiczki trykotowe	1,40

Dział Męski

Pończochy sportowe	1.40
Skarpetki	0 85
Koszule noce	5.10
„ sportowe bawełn nr 4	3.25
„ sportowe jedwabne	7.80
Kalesony trykotowe nr 4	3.60
Rękawiczki trykotowe	1.60

Dział Dziecięcy

Pończochy nr. 10	160
Skarpetki	0.80
Skarpetki sportowe	1.40
Rękawiczki nr 3	1.20
Koszulki trykot. nr 0 długręk	2.85

Towar tylko pierwszej jakości!

Obsługa szybka i uprzejma!

CORSO

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Po raz pierwszy w Łodzi Dziś pocz. o godz. 12-ej.

ZEW DŻUNGLI

Oryginalny film z dżungli Afrykańskiej pełen przygód i sensacji. W roli głównej HARRY PIEL

Nadprogram dodatki P. A. T. Następny program: „Żółty Pirat", w roli gł. Borys Karloff CENY OD 50 GROSZY

NIEMA PEWNIEJSZYCH JAK „OLLA" Gum.! TYLKO ORYGINALNE „OLLA" GUM.

Kino EUROPA Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10 Dziś o g. 12 i 2 2 poranki Ceny od 80 gr.

Powtórzenie premiery! Największa sensacja sezonu!! WALLACE BEERY w rewelacyjnym filmie p. t. GROŹNY BILL

Do sprzedania dobrze prosperujące przedsiębiorstwo handlowe z wyrobioną od dziesiątków lat klientelą pod firmą ZYGMUNT NAGRODZKI, skład maszyn i narzędzi rolniczych Wilno, ul. Zawalna 11-a. Zgłoszenia należy kierować do syndyka masy upadłości f-y Z. Nagrodzki, adwokata K. Florczaka Wilno, ul. Ofiarna 4.

Dźwiękowe Kino MIMOZA ul. Kilińskiego 178 Dojazd tramwajami nr. nr.: 0, 4, 10, 16, 17

Od środy dn. 20 do poniedziałku dn. 25 kwietnia SAM NA SAM W roli gł: natchniona artystka ekranu: Paula Wessely

II-gi obraz: wielki dramat kryminalny p. t.: ZABIŁEM W rol. gł. Peter Lorre i M. Marsch. Następny program; „Tarzan"

Początki seansów: w dni powszednie o godz. 4.00 p.p., w soboty o g. 3 p. p., w niedziele i święta o godz. 12 w., ostatni o g. 9 wiecz.

PROSZKI OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH ZE ZNAKIEM FABR. PSZCZÓŁKA Stosuje się również przy PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

jeśli mydło — to „TRÓJKA"

KOŁA ogumione do wozów — tanio i solidnie wykonuje fabryka Główna 7, tel. 269-81

Szkoła Powszechna Gimnazjum Liceum Humanistyczne i Przyrodnicze z pełnymi prawami szkół państwowych

HELENY MIKLASZEWSKIEJ

ul. Narutowicza 59-a, tel. 136-40

przyjmują zapisy kandydatek na rok szkolny 1938/39 codziennie w godzinach 9 — 15

„Czystość" Łódź, ul. Piotrkowska 44, Telefon Nr. 167-45.

Przyjmuje wszelkie roboty, a mianowicie: cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz czyszczenie wystaw, okien, sprzątanie biur i pokoi.

Ceny konkurencyjne

DR MED. JERZY SUDYA

Akuszer Ginekolog LEGIONÓW 11, tel. 115-27

Przyjmuje od g. 8—10 rano 4—8 wiecz

Sygnatura: Km. 27/37 XVI

OBWIESZCZENIE. O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w m. Łodzi rewiru 16-go Stanisław Stopczyński mający kancelarię w m. Łodzi ul. 11 Listopada Nr. 51 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 czerwca 1938 r. o godz. 10-ej w sali Nr. 4 Sądu Grodzkiego odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika(czki) Wolfa Jerozolimskiego, Borucha Frajsa i Wolfa Wygodzkiego nieruchomości położonej w m. Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. pol. 95 oznacz. Nr. hip. 1103a, rep. hip. Nr. 4903, składającej się z placu o powierzchni 9460 łokci kwadr. oraz zabudowań mieszkalnych, gospodarczych i fabrycznych Nieruchomość ta posiada urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi, w zastawie nie znajduje się zostanie sprzedana w całości.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 119.000 gr.—, cena zaś wywołania wynosi jako w II terminie zł 79.333 gr. 33.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 11.900 gr.—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych Instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny gieldowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łodzi Oddział Egzekucyjny ul. Trębacka Nr. 18 Akta sąd. Nr. E. 476/37.—

Dnia 21 kwietnia 1938 r.

Komornik (—) St. Stopczyński.

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2 Pocz. o 4-ej

Dziś i dni następnych! Realizacja reżysera Turżańskiego p. t. DUNIA CÓRKA POCZTMISTRZA (NOSTALGIA) W roli gł. HARRY BAUR Passe-partouts. bilety ulg. i wolnego wejścia nieważne.

SALON KRAWIECKI H. MILNER PIOTRKOWSKA 67, TEL. 219-95

Urząd Skarbowy w Pabianicach Dział Ekzekucyjny IV 2/11880/35/T.W.

Pabianice, dn. 20, IV, 1938 r.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U R.P. nr. 62 poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1938 r. o godzinie 11-ej w lokalu zobowiązanego przy ul. Mariańskiej 5/7 w Pabianicach celem uregulowania należności na rzecz Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Łodzi, należących się od Józefa Lidzbarskiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji towaru surowego „methak" 32 sztuki, tybetu 15 sztuk, zefiru 3 sztuki, biurka dębowego jasnego i kredensu pokojowego, oszacowanych na złotych 810.— (osiemset dziesięć)

Zajęte przedmioty można oglądać w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

W razie nie dojścia licytacji do skutku w dniu 29 kwietnia 1938 r. licytacja odbędzie się w drugim terminie w dniu 6 maja 1938 r. o tej samej porze.

Naczelnik Urzędu (—) B. Zalewski

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 77 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24. X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36, poz. 59), oraz na podstawie § 17 ust. 2 i § 20 Rozporządzenia Ministrów: Sprawiedliwości, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 24. IV. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 300) — podaję do wiadomości, iż sprawdzenie wierzytelności należnych od Kazimierza PUŁASKIEGO właściciela majątku LUBIATÓW-ZAKRZEW, powiatu piotrkowskiego — odbedzie się w dwuch terminach t. j. dnia 4 maja 1938 r. i 9 maja 1938 r. w godzinach od 10—12-tej w lokalu Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych w Łodzi przy ul. Cegielnianej 43.

Lista sprawdzonych wierzytelności w myśl art. 80 ust. 2 wyżej powołanego rozporządzenia z dnia 24. X. 1934 r., będzie wyłożona w lokalu Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Łodzi, przy ul Cegielnianej 43 w ciągu 20-tu dni, t.j. od dnia 20 maja 1938 r. do dnia 8 czerwca 1938 r. włącznie.

W wyżej podanym terminie osoby zainteresowane mają prawo przejrzeć wyłożoną listę wierzytelności i zaskarżyć postanowienie nadzorcy co do wpisania na listę do Przewodniczącego Wojewódzkiego Urzęda Rozjemczego w Łodzi.

JAN KOŁODZIEJSKI NADZORCA Majątku Lubiatów-Zakrzew pow Piotrkowskiego z ramienia Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Łodzi

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje niniejszym do wiadomości, że nieruchomości niżej wymienione, obciążone pożyczkami Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, z powodu spełzłych pierwszych licytacji — na zasadzie § 114 (§ 96) Ustawy tegoż Towarzystwa — **wystawione zostały na powtórne licytacje,** które rozpoczną się od sum nieumorzonych części pożyczek Towarzystwa, z dodaniem narosłych zaległości, kosztów i kar i z obowiązkiem spełnienia warunków licytacyjnych, wzmiankowanych w § 97 (§ 79) Ustawy Towarzystwa.

Powtórne licytacje odbędą się przed niżej wymienionymi notariuszami, przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. Pomorskiej nr 21, o godzinie 11-ej.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach Ksiąg Hipotecznych poszczególnych nieruchomości, oraz w Biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi (ul. Pomorska nr 21) i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony do licytacji powtórny — był świąteczny sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Licytacjami objęte są: place, budynki, oraz maszyny, stanowiące na zasadzie art. 524 K. C. ruchomości z przeznaczenia.

W dniu 27 maja 1938 r. przed notariuszem B. Witkowskim powtórna licytacja nieruchomości nr h. 1843 przy ul. Wacława. Wadium zł. 13.000.— Cena wywoławcza zł. 77.212 gr. 05. **W dniu 30 maja 1938 r.** przed notariuszem P. Lewieckim powtórna licytacja nieruchomości nr h. 271-k przy ul. Śródmiejskiej. Wadium zł. 48.000,— Cena wywoławcza zł. 285.623 gr. 20. **W dniu 31 maja 1938 r.** przed notariuszem K. Okszą-Strzeleckim powtórna licytacja nieruchomości nr. h. 1419-e przy ul. Kamiennej. Wadium zł. 15.420. Cena wywoławcza zł. 93.051 gr. 47. **W dniu 3 czerwca 1938 r.** przed notariuszem R. Wodzińskim licytacja powtórna nieruchomości nr. h. 2195 przy ulicy Czarnej. Wadium zł. 3.200,— Cena wywoławcza zł. 19.070 gr. 75. **W dniu 20 czerwca 1938 r.** przed notariuszem R. Wodzińskim powtórna licytacja nieruchomości nr. hip. 35/36/37 przy ul. Pabianickiej. Wadium zł, 79.000,— Cena wywoławcza zł. 461.355 gr 20. **W dniu 23 czerwca 1938 r.** przed notariuszem S. Baranowskim powtórna licytacja nieruchomości nr 2427 przy ul. Rokicińskiej. Wadium zł. 31.820. Cena wywoławcza zł. 203.328 gr. 16. **W dniu 24 czerwca 1938 r.** przed notariuszem H. Klesem powtórna licytacja nieruchomości nr. h. 683-a przy ul. Wólczańskiej. Wadium zł. 12.000. Cena wywoławcza zł, 74.267 gr. 91. **W dniu 27 czerwca 1938 r.** przed notariuszem Sz. Tułeckim powtórna licytacja nieruchomości nr. hip. 902-n przy ul. Grabowej. Wadium zł 18.720.— Cena wywoławcza zł. 122.441 gr. 91.

Łódź, dnia 30 marca 1938 r.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

KSIĄŻKI ZA BEZCEN

DRUGI katalog książek po cenach zniżonych „Wiosna 1938" wysyła darmo DOM KSIĄŻKI POLSKIEJ, Warszawa, Plac 3 Krzyży 8 (drugie podwórze). Sprzedaż na miejscu i w księgarniach

CZYSTE SZYBY lustra, platery i metale — to skutek używania płynu do czyszczenia LUNA

Do akt. Nr. Km. 492/38

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 10-go, Leonard Naborowski zamieszkały w Łodzi przy ul Zachodniej 41 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w d. 29 IV 1938 r. o godz. 14 w gm. Radogoszcz Szosa Brzezińska 18 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: urządzenia sklepu, stołu, zegara, szafki, jednej pary firanek i szafy do odzieży oszacowanych na łączną sumę zł. 595 gr. —, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym

Łódź, dn. 6 kwietnia 1938 r.

Komornik: (—) L. NABOROWSKI.

Sprawa Leopolda Jarosza p-ko Antoniemu Urbańskiemu

Dźwiękowe Kino RAKIETA Sienkiewicza 40 tel 141-22 Dziś i dni następnych!

Beniamino Gigli w przepięknym arcydziele p. t. Moje szczęście — to ty! W pozostałej roli Isa Miranda

Początek w dni powsz. o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12 w poł. Na pierwszy seans [illegible]

CENY PRENUMERATY: z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER". miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 4.50 zagranicą zł. 10.— odnoszenie do domu 40 gr. Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca. Konto czekowe P. K. O. 602-800.

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Żwirki 2 (tel. 138-26)

CENY OGŁOSZEŃ: powierzchnia strony 480 mm. x 350 mm. za wiersz milimetrowy 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr. nekrologi 40 gr. Zwyczajne za wiersz milimetrowy 1 łamowy (str. 12 łamów) 12 gr. Drobne 15 gr. poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Opisowe tekstem redakcyjnym zł. 2.— za milimetr. Ogłoszenia dwukolorowe o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Wzmianki reklamowe oznacza się cyfrą (Wr). Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 20% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: CZESŁAW GUMKOWSKI.

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195, (Żwirki 2, dawn. Karola).

Wydawca: JAN STYPUŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW RACHALEWSKI.